



NOWY

ŁOWICZANIN

GODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

Cena 3,00 zł
(w tym 8% VAT)

**Iskrzy
w Solidarności**
w Łowiczu. str. 11



**Jaki jest sens znaku
łamania się opłatkiem**
– mówi bp J. Zawitkowski. str. 24

**Tragedia
na drodze**
pod Zabostowem. str. 2

ŚRODA 20 grudnia 2017 | NR 51 (1277) | Rok XXVII | ISSN 1231-479x

**Nie bójcie się!
Oto zwiastuję wam
radość wielką...**

(Łk 2, 10)

Tej radości
z Bożego
Narodzenia,
przy wigilijnym stole,
na pasterce
i podczas
rodzinnych spotkań

życzy wszystkim
swoim Czytelnikom

Nowy Łowiczanie



Na zdjęciu: Amelia Marat z grupy 6-latków z Przedszkola Nr 2 „Pod Tęczą” w Łowiczu podczas jasełek wystawionych na spotkaniu opłatkowym mieszkańców os. Starzyńskiego, 15 grudnia 2017 r.

Łowicz | Wybory '18 PiS nie poprze Kalińskiego

Prawo i Sprawiedliwość zamierza wystawić własnego kandydata na burmistrza w przyszłorocznych wyborach samorządowych.

Zapowiedział to Zarząd Powiatowy Prawa i Sprawiedliwości w Łowiczu na konferencji prasowej w biurze poselskim Grzegorza Schreibera 18 grudnia. Dotychczasowy burmistrz Krzysztof Kaliński nie może więc liczyć na poparcie PiS, które – przypomnijmy – otrzymał od tego komitetu w poprzednich wyborach.

Mimo, iż konkretne nazwisko kandydata nie padło, szef powiatowych struktur PiS Marcin Kosiorek, odpowiadając na jedno z pytań, powiedział, że on sam nie będzie kandydatem na burmistrza. Zapewnił, że będzie to osoba z Łowicza i na pewno nie on. Partia zamierza ujawnić nazwisko kandydata najwcześniej na początku kwietnia – a najpóźniej na przełomie maja i czerwca. Kandydatura musi wcześniej zostać formalnie zatwierdzona przez wewnątrzpartijny zespół.

Kosiorek przypomniał, że przed poprzednimi wyborami samorządowymi to on stał przed takim zespołem i rekomendował poparcie dla burmistrza Kalińskiego. Według niego jednak kompetencje zarządu powiatowego partii w kwestii wskazywania kandydata na burmistrza oraz kandydatów na wójtów są na tyle wiążące, że – jak stwierdził – „zostaniemy wysłuchani”.

Mówił też o tym, że wspólna droga PiS z Krzysztofem Kalińskim trwała długo i była rzeczywiście wspólna, ale przyszedł taki czas, kiedy PiS chce „pokazać Łowiczowi dużo większą ofertę niż ta oferta koalicyjna z komitetem Krzysztofa Kalińskiego”. **str. 10**

INDEKS

Ludzie >16

Ogłoszenia >36

Sport >42

Pogoda >46

Łowicz | Budżet obywatelski

Tylko niektóre wyniki są już znane

Do Urzędu Miejskiego w Łowiczu wpłynęły już z zarządów osiedli wyniki głosowania w sprawie budżetu obywatelskiego Łowicza na 2018 rok.

Nie są one pełne, ponieważ potrzebna jest weryfikacja wyjątkowo dużej ilości głosów oddanych na jedną z propozycji na osiedlu Przedmieście.

Z tym jednak może być problem, ponieważ Zarząd Osiedla Przedmieście chciał to zadanie scedować na burmistrza Krzysztofa Kalińskiego, a ten pisemnie

zobowiązał do tego zarząd. Michał Zalewski, kierownik Biura ds. Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych tłumaczy to tym, że zarząd osiedla jest statutową jednostką pomocniczą miasta i ma za zadanie reprezentowanie interesów jego mieszkańców. Od początku wprowadzenia budżetu obywatelskiego to zarząd – a nie burmistrz – odpowiadał za przeprowadzenie tradycyjnego głosowania i weryfikowania wyników głosowania elektronicznego. Ma wgląd do adresów mailowych, z których oddawano głosy. – Uwzględnam, że zarząd musi solidarnie zdecydować, czy przyjmuje wyniki głosowania czy nie – podkreśla Zalewski.

Oto wybrane już inwestycje, z których każda szacowana była na około 100 tys. zł:

■ **Zatorze** – budowa placu zabaw i siłowni na os. Szarych Szeregów – 112 głosów.

■ **Stare Miasto** – budowa parkingu i chodnika przy Przedszkolu nr 3 – 82 głosy.

■ **Bratkowice** – poprawa bezpieczeństwa dzieci uczęszczających do SP nr 7 – modernizacja ul. Młodzieżowej, utworzenie przejścia dla pieszych i progów zwalniających – 80 głosów.

■ **Korabka** – remont nawierzchni ul. Zielonej – 157 głosów.

■ **Nowe Miasto** – budowa placu do ćwiczeń fitness oraz modernizacja boiska i ogrodzenia boiska przy dawnym Gimnazjum nr 1 w Al. Sienkiewicza – 201 głosów.

■ **Os. Starzyńskiego** – poszerzenie ul. Nowej na odcinku od ul. Akademickiej do budynku (dawnego) ZGM, budowa parkingu na rogu tych ulic – 119 głosów. **str. 4**

Łowicz | Wigilia u Reymonta

Nastrojowe pożegnanie z Romą

Świąteczny program artystyczny inspirowany fragmentami prozy patrona szkoły – Władysława Stanisława Reymonta – zaprezentowała 19 grudnia Grupa Artystyczna „Roma”, działająca od przeszło 3 lat w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Niestety, wszystko wskazuje na to, że był to ostatni duży występ grupy.

Program nawiązywał do ludowych tradycji związanych z Bożym Narodzeniem, a podstawą do ich przedstawienia były wybrane ustępy „Chłopów”. Uczniowie czytali i inscenizowali te fragmenty prozatorskiej epopei, które bezpośrednio odnoszą się do dawnych zwyczajów i wierzeń. Uważni słuchacze mogli do-

wiedzieć się na przykład co podawano na wigilijny stół na wsi przeszło 100 lat temu albo jak jest uzasadniony przesąd mówiący o tym, że zwierzęta w tym jednym dniu potrafią przemawiać ludzkim głosem.

Występowała nie tylko młodzież, bo o czytanie poszczególnych fragmentów poproszono również zaproszonych gości, w tym m.in. śpiewaka ludowego Stanisława Madanowskiego, który również zaśpiewał jedną pastorałkę. Fragmenty prozy Reymonta czytali też dyrektor Mirosław Kret, wicedyrektor Renata Plichaczarska, przewodniczący rady rodziców Zbigniew Światlak oraz uczniowie. **str. 5**

Bezpieczeństwo



NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI

OD 8.30 DO 15.30

Telefon redakcyjny **535 455 336**

e-mail: **agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info**

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ



Fiat Ducato, którym kierował 22-latek, miał zmiądzoną kabinę i uszkodzoną część ładunkową, z której wysypały się opony.



55-latek kierujący TIR-em próbował uniknąć zdarzenia. Niestety, nie zdążył. Sam też odniósł obrażenia.

Zabostów | Tragiczny wypadek na DK 92

Zginął młody kierowca

22-letni mieszkaniec Łowicza stracił życie w wypadku na drodze krajowej nr 92, na wysokości Zabostowa Małego, w ubiegły czwartek, 14 grudnia o godz. 12.17. W wypadku brały udział ciężarowy DAF oraz Fiat Ducato – kierowane przez tego kierowcę.

– Pewnie prędkość. Tu nikt wolno nie jeździ... Współczuć rodzinie... – usłyszeliśmy na miejscu od osób, które pojawiły się w miejscu wypadku, ale nie były jego świadkami. Pracowały w pobliskich sadach. Z przekazywanej z ust do ust informacji wynika, że DAF miał jechać w stronę Łowicza, a Fiat Ducato – w kierunku przeciwnym. Doszło do zderzenia czołowego prawdopodobnie w chwili, gdy Ducato kogoś wy-

przedzał. 55-latek z Łowicza, który kierował DAF-em, starał się wypadku uniknąć, jednak nie zdążył, po wypadku zjechał na prawo i wpadł do rowu. Z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Skierniewicach. Był trzeźwy.

Sadownicy, którzy z pewnej odległości oglądali wypadek, bo prowadzące na miejscu zdarzenia służby (policja, straż, prokuratura) nie pozwoliły podchodzić bli-

sko mówili przerażeni: – Wygląda jak z papieru. To szokujące. Sami jeździmy takimi samochodami, i mamy poczucie, że to duży, bezpieczny samochód...

Wyjątkowe szczęście miał jeden z sadowników, który tuż obok miejsca zdarzenia miał ustawione swoje stoisko z jabłkami, że nic mu się nie stało. Jako bezpośredni świadek zdarzenia od razu składał policji zeznanie.

Sledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyn i okoliczności wypadku prowadzi Prokuratura Rejonowa w Łowiczu.

Fiat Ducato po zderzeniu nie miał z lewej strony kabiny, która rozpadła się na kawałki pod wpływem siły zdarzenia. Jadący nim

młody mężczyzna nie miał żadnych szans na przeżycie.

Kabina ciężarówka, w której były artykuły spożywcze i przemysłowe, nie uległa uszkodzeniu. Ładunkiem Fiata Ducato było opony, które rozsypały się na jezdni. Choć samochód miał rejestrację z powiatu warszawskiego zachodniego, to jego użytkownikiem była firma z branży oponiarskiej z Łowicza. Pojazdem kierował syn właściciela – Damian L. Był on absolwentem „Ekonomika”. Chłopakiem, który grał na gitarze, choć w internecie można go znaleźć na zdjęciach i filmikach zespołu oferującego muzykę z oprawą wesel, studniówek i bali. Damian grał w nim na bębnie. **mwk**

Łowicz i okolice | Miron Biernacki Nurkowie prowadzili poszukiwania na Bzurze

W ubiegły czwartek i piątek (14 i 15 grudnia) kontynuowana była akcja poszukiwania zaginionego pod koniec listopada 41-letniego Mirona Biernackiego z Łowicza. Nie przyniosła ona żadnych rezultatów.

W czwartek zaangażowanych w jej prowadzenie było 15 strażaków, z czego 6 to członkowie specjalistycznej grupy wodno-nurkowej z PSP w Łodzi, którzy przyjechali do Łowicza z dwiema łodziami. Do akcji zaangażowano również 9 strażaków z łowickiej jednostki OSP – Ratownictwo Wodne, również z dwiema łodziami. Działania prowadzono na odcinku rzeki pomiędzy ul. Mostową a oczyszczalnią miejską. Nurkowie schodzili pod wodę, co może sugerować, że prowadzący śledztwo przypuszczają, że 41-latek nie żyje, a jego ciało zostało wrzucone do wody.

W piątek do poszukiwań zaangażowano już tylko 7 osób. Roz-

poczęto przeszukiwanie odcinka Bzury od miejsca, w którym zakończyli działania dzień wcześniej, przemieszczali się z nurtem – w stronę Kompiny. Akcja również nie przyniosła żadnych efektów.

14 grudnia zastępca komendanta PSP w Łowiczu st. kap. Arkadiusz Makowski powiedział nam, że grudniowe warunki są na tyle trudne, że nie można pozwolić nurkom na długie przebywanie w wodzie. Jeden z łowickich pletwonurków dodał, że stan wody w Bzurze jest wysoki, miejscami wody są 2 metry. Nurt jest wartki, więc szansa na znalezienie człowieka, gdyby nawet było wiadomo na pewno, że został tam wrzucony, jest niewielka.

Zadnych informacji o tym, co mogło się stać i w jakim kierunku prowadzone jest śledztwo, prokuratura nie udziela ani ratownikom, ani mediom – choć wielokrotnie się już o to zwracaliśmy. **mwk**

RZUT OKIEM | STOP KIESZONKOWCOM!



W okresie przedświątecznym łowicka policja przeprowadza akcję prewencyjną „Stop kieszonkowcom”. Rozpoczęła się ona 15 grudnia i trwać będzie do końca tego tygodnia. Policjantów można spotkać w rejonie targowiska miejskiego oraz na łowickich osiedlach. Rozdają oni ulotki i rozmawiają z napotkanymi osobami, aby ostrzec ich przed kieszonkowcami, którzy w tym okresie mogą się uaktywnić. **mwk**

Łowicz | Kolejny pożar w kamienicy na Przyryнку

Wyglądało groźnie, ale nikt nie ucierpiał

11 zastępów straży pożarnych brało udział w akcji ratowniczo-gaśniczej we frontowej, będącej w zarządzie komunalnym, kamienicy na Placu Przyrynek 6 w Łowiczu. W poniedziałek, 18 grudnia o godz. 20.46 doszło tam do pożaru na niezamieszkałym strychu. To nie pierwszy pożar w tym domu.



Pożar wybuchł na poddaszu kamienicy położonej w zwartej zabudowie Placu Przyrynek.

Jak się dowiedzieliśmy na miejscu, przyczyną pożaru mogło być umyślne podpalenie, choć oficjalnie strażacy uznali, że było to zaprószenie przez nieznaną osobę. Na szczęście nikt w pożarze nie ucierpiał, choć na pewno mieszkańcy tego budynku odczuli skutki pożaru oraz akcji ratowniczej. Z budynku ewakuowano 10 osób, część z nich po zakończeniu akcji wróciła do swoich mieszkań, niektórzy udali się na noc do swoich rodzin. Wystąpiło też na nim silne zadymienie, które strażacy usuwali wentylatorami. Na czas trwania akcji wyłączono w okolicy prąd. Strażacy zwracali uwagę, aby nie

zalać pomieszczeń zamieszkałych, co się udało.

Jak się dowiedzieliśmy od dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Joanny Miki, która była obecna na miejscu, we frontowej kamienicy zasiedlone są obecnie 3 lokale, w oficynie w podwórku mieszka jeszcze 5 rodzin. Kilka mieszkań jest pustych i nie są one zasiedlane, ponieważ nieruchomości jest administrowana przez ZGM, nie jest jednak własnością miejską – ma nieregulowany stan prawny.

Pomimo częstych upomnień kierowanych do mieszkańców, aby na strychu nic nie gromadzić,

mimo regularnego sprzątania go przez ZGM, mieszkańcy wciąż znoszą tam różne przedmioty, przyczyniając się do zagrożenia wystąpienia pożaru. Tak też było w tym przypadku, że strażacy po dostaniu się na strych, wyrzucali nadpalone meble, których tam nie powinno być.

Lokator lokatorowi nierówny

Akcja, którą dowodził komendant PSP w Łowiczu st. bryg. Jacek Szeligowski trwała do godz. 0.20. Dzień po pożarze powiedzieliśmy nam, że jest to kolejne zdarzenie w tym budynku i choć

strażacy dobrze poradzi sobie z ugaszeniem ognia, pozostają obawy, czy jest tam bezpiecznie. Nie ma on wątpliwości, że w tym podwórku jest z jednej strony problem ludzkiej nieświadomości i nieodpowiedzialności, z którym pozostali mieszkańcy muszą sobie poradzić, jeśli chcą normalnie tam żyć. Wskazali oni wprawdzie strażakom osobę, która mogła doprowadzić do pożaru, informację taką strażacy przekazali do wyjaśnienia policji. Lokatorzy muszą być jednak czujni i natychmiast reagować, gdy widzą coś podejrzanego.

Tym razem straż wezwała mieszkanka położonej w podwórku oficyny, która przez okna na strychu zobaczyła płomień ognia. Po 2-3 minutach strażacy już byli na miejscu. Gdyby przyjechali 5 minut później, dach by się spalił.

Zarzewiem pożaru był znajdujący się na strychu fotel. Strażakom, którzy weszli na strych w aparatach ochrony dróg oddechowych, udało się go dość szybko zlokalizować i usunąć. Dzięki temu dach udało się ocalić, choć jego środkowy fragment, włącznie nad tym fotelem jest zwęglony i będzie wymagał wymiany. W tym miejscu największemu zniszczeniu uległa też podłoga i drewniana ściana działowa. **mwk**

Łowicz | Wypadki z udziałem pieszych Na pasach też niebezpiecznie

13 grudnia o godz. 18.55 na ul. Kaliskiej potrącona została 8-letnia dziewczynka, przechodząca przez pasy w rejonie ul. Lnianej. Dziecko zostało potrącone przez Peugeota, którym kierowała 32-letnia mieszkanka Łowicza. Była trzeźwa. Dziecko zostało zabrane na obserwację i badania do szpitala w Łodzi.

15 grudnia o godzinie 22.20 na ul. Podgrodzie (droga krajowa nr 14) kierujący Seatem Ibią 25-latek z powiatu łowickiego potrącił na przejściu dla pieszych

42-latkę z powiatu łowickiego. Kierowca był trzeźwy, od pieszego – który z obrażeniami trafił do szpitala im. Kopernika w Łodzi – pobrana została krew do badania.

Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku, zależy od zachowania kierowcy oraz pieszego – które są badane w toku postępowania. Pieszy oczywiście ma pierwszeństwo na pasach, ale zdarza się, że jest uznany za współwinnego, jeśli wtargnął na jezdnię, czy był nietrzeźwy. **mwk**

KRONIKA POLICYJNA | 14.12–17.12

■ 14 grudnia o godz. 9.35 doszło do wypadku na ul. Łowickiej w Kiernowi. Iveco, którym kierował 25-latek z Łowicza potrącił 66-letniego rowerzystę, mieszkankę powiatu łowickiego. Rowerzystę przewieziono do szpitala w Skierniewicach.

■ 16 grudnia o godz. 22.16 na ul. Łowickiej w Bolimowie dachowało Volvo S40, którym kierowała 20-latkę z powiatu sochaczewskiego. Straciła ona panowanie nad pojazdem, który po przejeździe wpadł na chodnik. Kierująca miała 2,3 promila

alkoholu we krwi. Z kolizji wyszła bez obrażeń.

■ 16 grudnia o godz. 20.10 w Strugienicach 19-letnia mieszkanka powiatu łowickiego straciła panowanie nad Citroenem Berlingo, zjechała na przeciwny pas ruchu i uderzyła w betonowe ogrodzenie. Nikt nie ucierpiał.

■ 17 grudnia o godz. 0.15 na ul. Starorzeczce w Łowiczu kierujący BMW 28-latek z Łowicza jadąc od strony ul. Mostowej, zjechał na prawo i uderzył w barierki. Był trzeźwy.

Aktualności



Świąteczną tradycją OSP-Ratownictwo Wodne w Łowiczu jest uwalnianie karpia po zanurkowaniu pod wodą.

Guźnia | Wigilia nad wodą

Świąteczne nurkowanie

Sześciu nurków z OSP – Ratownictwo Wodne w Łowiczu postanowiło w niedzielę, 17 grudnia, wziąć udział w świątecznym nurkowaniu w wodach Guźni.

Od wielu lat tradycją tej jednostki jest obrzęd polegający na uwolnieniu pod wodą karpia, co jest symbolem darowania mu życia. Tym razem ratownicy mieli ze sobą aż dwie kupione w supermarkecie ryby, które planowali wypuścić po zanurkowaniu w wodach akwenu. Sklepowym karpom najwidoczniej nie spieszyło się do wolności, bo zamiast szybko odpłynąć na szerokie wody, wróciły z powrotem do wiadra. Ryby udało się jednak wypuścić

na płyciźnie, dzięki czemu tradycji stało się zadość.

– Co roku przyjeżdżamy i spędzamy Wigilię nad wodą. Myślimy, że to nie jest tylko tradycja naszej jednostki, ale wszystkich nurków – mówi nam prezes OSP-RW Janusz Bilczewski. Opowiada też, że w poprzednich latach do platformy zamocowanej na ok. 5-6 metrach pod wodą mocowane były też choinki. Wiele razy było też tak, że leżał już śnieg, a nurkowie schodzili do wody pod lód.

– Zawsze jest jakiś rodzaj adrenaliny i poczucia się nieważkim w wodzie. Towarzyszy temu nasza fajna relacja, kiedy jeden dba o drugiego, kiedy schodzimy pod wodę. No i oczywiście uwielbiamy ten sport, bo to trzeba kochać – mówi Radosław Brzeziński.

Po wyjściu z wody świętowano już przy rozpalonym nad jej brzegiem ognisku. aa

Muzeum | 1.800 zł na leczenie ciężko chorego chłopca

Kolędy i pastorałki dla Natanka

Kolęd i pastorałek w wykonaniu wokalistek Kariny Sędkowskiej-Staszewskiej i Ewy Smreckiej oraz Zespołu Śpiewaczego „Ksinzoki” można było posłuchać w sobotę, 16 grudnia, podczas koncertu charytatywnego w Muzeum w Łowiczu.

Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na leczenie niespełna rocznego Natanka Szwarockiego z miejscowości Piaski w gminie Nieborów. Chłopiec zmagają się z SMA, czyli rdzeniowym zanikiem mięśni typu I, który ujawnił się u niego w trzecim tygodniu życia. Jednym z objawów choroby są poważne kłopoty z oddychaniem.



Karina Sędkowska-Staszewska zaśpiewała nastrojowe pastorałki.

– Być matką to nie jest łatwe, ale być matką dziecka, które wymaga całodobowej opieki, to jest wielkie wyzwanie. Dlatego chylę czoła przed rodzicami Natanka, za to, co robią – mówiła nam wokalistka Karina Sędkowska-Staszewska.

Początkowo frekwencja w sali barokowej nie była zbyt zadowalająca, ale sukcesywnie przychodziły kolejne osoby. Koncertowi towarzyszył kiermasz ozdób bożonarodzeniowych, które przekazywali darczyńcy. Można też było wrzucić dowolną kwotę do puszek przy wejściu. – Dzisiaj nie przyszło zbyt wiele osób, ale ozdoby świąteczne dobrze się sprzedają

– powiedziała nam w sobotę współorganizatorka koncertu Karolina Antoniak.

Podczas koncertu udało się uzbierać 1.799,98 zł na leczenie Natanka. Pieniądze zostaną wykorzystane na sfinansowanie codziennej rehabilitacji chłopca, która jest konieczna przy chorobie, z którą się zmagają. Chłopiec ma też wiele innych potrzeb, musi mieć m.in. zakupiony pionizator, bo nie może samodzielnie siedzieć, a zalecane jest, aby przyjmował postawę wyprostowaną. aa

Osoby, które chciałyby pomóc chłopcu w leczeniu,



Zespół Śpiewaczy „Ksinzoki” wykonał kolędy w gwarze łowickiej.

mogą dokonać wpłaty na konto Fundacji Avalon Nr konta: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001; Tytuł: Szwarocki,

7681, lub wysłać SMS na numer: 75 165 / treść: POMOC 7681 (koszt SMS-a to 5 zł netto-6,15 zł brutto).

Sanniki | Dyskusyjny Klub Książki

Oplątek w pałacu z franciszkaninem poetą

Diskusyjny Klub Książki działający przy pałacu w Sannikach zaprasza w środę, 20 grudnia, o godzinie 17., na spotkanie z o. Eligiuszem Dymowskim – poetą i franciszkaninem urodzonym w Sannikach. Będzie to spotkanie opłatkowe oraz autorskie.

Eligiusz Dymowski urodził się w 1965 roku. Jest wykładowcą teologii pastoralnej, poetą i krytykiem literackim. Studiował w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie oraz

na Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie, zaś stopień naukowy doktora otrzymał w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Obecnie przełożonym i proboszczem franciszkańskiej parafii w Krakowie – Bronowicach Wielkich. Jest też autorem publikacji z zakresu teologii i literatury oraz 12 tomików poezji.

Na spotkaniu DKK w Sannikach był ostatnio w listopadzie ubiegłego roku, czytał swoje wiersze oraz opowiadał o tym, jak to jest być księdzem i poetą. – Przede wszystkim ojciec Eligiusz jest ciepłym, serdecznym człowiekiem, który lubi to co robi, lubi ludzi – zachęca Monika Gazińska. Wstęp wolny. mak

RZUT OKIEM | KOLEĐOWANIE Z KODERKAMI PRZY PEŁNEJ SALI



Sala kina Fenix z trudem pomieściła w niedzielę, 17 grudnia, wszystkich chętnych do wysłuchania koncertu kolęd i pastorałek w wykonaniu Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Ludowego „Koderki”. Na widowni zasiadli członkowie rodzin i sympatycy zespołu, a wśród nich także bp Józef Zawitkowski. „Koderki” wykonały najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki, także te w aranżacji ludowej. Zespołowi akompaniowała kapela. aa

Aktualności



Za tydzień z gazetą
kalendarz na 2018 rok
GRATIS

Łowicz | Miejska spółka pod nazwą Zakład Utrzymania Miasta ruszy prawdopodobnie od marca

Nie wszyscy są przekonani

Rada Miejska przyjęła 18 grudnia poprawioną uchwałę o powstaniu Zakładu Utrzymania Miasta – spółki wydzielonej z Zakładu Usług Komunalnej, która zajmie się m.in. bieżącym utrzymaniem dróg i drobnymi inwestycjami a także utrzymaniem Lasu Miejskiego i schroniska dla zwierząt.

Ale zanim to się stało część radnych zasypała urzędników pytaniami i nie wszyscy zostali przekonani odpowiedziami.

Niektórzy radni próbowali przenieść sesję na inny termin, potem podjęto próbę przerwania obrad przed omawianiem tego punktu, ale ten wniosek odrzucono, stosunkiem głosów 5 za, przy 10 przeciwnych i 1 wstrzymujących się.

Gdy już doszło do omawiania uchwały, radni Robert Wójcik (SLD), Jakub Wolski (PiS) a szczególnie Mariusz Siewiera (PO), zasypali pytaniami urzędników koordynujących zawiązanie spółki. Wątpliwości i pytań było wiele. Radni dopytywali np. o planowany sposób rozliczania się miasta z ZUM i jak należy rozumieć znajdującą się w materiałach informację, że będzie się to odbywać na zasadach wolnorynkowych. Ich zdaniem nie oznacza to, że spółka miejska będzie



Siedzący tyłem dyrektor ZUK Janusz Michalak udziela odpowiedzi słuchającym go radnym Mariuszowi Siewierze i Robertowi Wójcikowi.

cenowo konkurencyjna wobec innych firm. Forma zastosowanych zleceń „In house” czyli zleceń udzielanych przez zamawiają-

cego na rzecz spółki przez niego utworzonej, nie zawsze jest też najtańszą. Zdaniem radnego Siewiera miasto grozi pokrywanie kosztów generowanych dowolnie przez ZUM.

Radni nie byli też przekonani co do korzyści z podatku VAT wynikających z przejęcia przez spółkę zadań ZUK. Niejasne było dla nich, czy kwoty za zlecenia dla ZUM będą kwotami brutto czy netto i czy miasto będzie musiało odprowadzać za nie podatek VAT. Wątpliwości budziło też to, że powołanie spółki i przeniesienie do niej (za ich zgodą – red) części pracowników ZUK może nie być w ich interesie, pytano o zapewnienie pracownikom takich samych jak w ZUK warunków socjalnych.

Dyrektor ZUK Janusz Michalak odpowiadając na pytania radnych duży nacisk położył na wyjaśnieniu, że podzielenie ZUK i powstanie spółki, poprawi obecny prewspółczynnik służący do odzyskania podatku VAT. Za 2016

rok wynosi on dla ZUK 67 %, po powstaniu spółki przekroczy 90%. To szczególnie ważne w momencie, gdy ZUK prowadzi na oczyszczalni miejskiej kilkudziesięciomilionową inwestycję. Natomiast w przypadku spółki współczynnik odliczania podatku będzie stu procentowy.

Michalak tłumaczył też, że rozliczanie się między miastem a spółką na zasadach wolnorynkowych oparte będzie na cenach przyjętych przez ZUK jeszcze w 2009 roku i nadal obowiązujących, były one podstawą przy tworzeniu biznesplanu. Zdaniem Janusza Michalaka koszty z działalności ZUM będą na poziomie dotychczasowej dotacji udzielanej przez ratusz dla ZUK.

Zapewnił też, że o powołaniu spółki rozmawiał z pracownikami jak i związkami zawodowymi, a przeniesieni do ZUM pracownicy ZUK będą mogli korzystać z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy ZUK. W spółce powstanie też, choć nie musi, ze względu na małą liczbę pracowników, Fundusz Świadczeń Socjalnych. Minusem będzie jednak brak trzynastego wynagrodzenia, ale to zostanie rozbite i wchłonięte w wynagrodzenie miesięczne – deklaracja o tym padła już dużo wcześniej i dyrektor się z niej nie

wycofał. Michalak powiedział też, że precyzyjne zapisy umów z pracownikami będą regulowane, gdy powstanie spółka i będzie wybrana osoba ją reprezentująca.

W końcu, w głosowaniu 10 radnych było za powołaniem spółki, 2 było przeciw (Mariusz Siewiera, Jakub Wolski), a trzech wstrzymało się od głosu (Michał Trzoska, Robert Wójcik, Grzegorz Durka i Krzysztof Igielski).

Dyskusję już po głosowaniu podsumował radny Dariusz Dzik, mówiąc, że zamieszanie wokół spółki zostało wywołane ze względów politycznych, „chęci pokazania się”, że adwersarzom burmistrza nie chodzi o spółkę i ludzi, którzy przejdą do niej z ZUK. Radny Siewiera odpowiedział mu, że z przekonania



Zdaniem Janusza Michalaka koszty z działalności ZUM będą na poziomie dotychczasowej dotacji udzielanej przez ratusz dla ZUK.

WYBOISTA DROGA DO DROGOWEJ SPÓŁKI

Dyskusja o powołaniu spółki poprzez wydzielenie jej z ZUK trwa od kilku miesięcy. Na sesji 30 października uchwała o jej powstaniu została przyjęta, ale w listopadzie wojewoda zwrócił uchwałę do ratusza wytykając, że „ze wspomnianej uchwały nie wynika przedmiot działalności tworzonej spółki”. W listopadzie uchwała, już poprawiona na wniosek burmistrza Krzysztofa Kalińskiego miała być wprowadzona do porządku obrad, ale wniosek nie zyskał bezwzględnej większości głosów. Część radnych zażądała wtedy wyczerpującego uzasadnienia jej powstania i odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Wówczas burmistrz zapowiedział, że uchwała znajdzie się w porządku nadzwyczajnej sesji w grudniu – co teraz nastąpiło. **tb**

niem mówił o trapiących go wątpliwościach. – Nie wszyscy są świadomi zagrożeń wynikających z funkcjonowania spółek – dodał. Wcześniej przyznał, że w materiałach jak i w wyjaśnieniach dotyczących spółki nie znalazł żadnych jasno postawionych korzyści, a w analizie SWOT przygotowanej dla niej, znalazły się nie rozwinięte hasła.

Start od marca

Dyrektor ZUK Janusz Michalak powiedział nam, że jeśli uchwała nie zostanie zakwestionowana przez wojewodę i wejdzie w życie, spółka pod nazwą Zakład Utrzymania Miasta, po rejestracji zacznie fizycznie działać prawdopodobnie od 1 marca 2018 roku. Pracę znajdzie w niej w pierwszym rzucie około 15 dotychczasowych pracowników ZUK. Zakłada się jednak zatrudnienie w sumie około 20 osób, znajdzie się tam prezes zarządu, główny księgowy i kadrowa. Trzon stanowić będą kierownicy/mistrzowie – 3 osoby, kierownicy operatorzy – 5 osób i 9 osób na stanowiskach roboczych. **tb**

Łowicz | Budżet obywatelski

Tylko niektóre wyniki są już znane

dokończenie ze str. 1

■ **Osiedle Kostka** – budowa chodnika przed bloku nr 5 na os. Kostka i dojeżdżania do bloku od strony garaży (ul. Starościńskiej) do połączenia z blokiem nr 2, również od strony sklepu Papius – 47 głosów.

■ **Górki** – budowa ul. Paderewskiego – 120 głosów.

■ **Osiedle Dąbrowskiego** – powiększenie placu zabaw przy blokach 5 i 8 o tor dla rolkarzy i wrotkarzy, zainstalowanie urzą-

żeń do street workout – 50 głosów.

Niestety nie dysponujemy pełnymi wynikami: ani tymi kwestionowanymi, z osiedla Przedmieście, ani liczbą głosów oddanych na inne propozycje na tych osiedlach, na których zwycięski projekt wyłoniono. Postaramy się zaprezentować je w przyszłym tygodniu.

Wyniki głosowania na inwestycję z puli ogólnomiejscowej (za 300 tys. zł) mają być natomiast znane do końca roku. **mwk**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Wszystkim Klientom pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia: spokojnych i radosnych Świąt

Niech los pomaga Państwu zrealizować wszystkie plany i spełnić nawet te najskrytsze marzenia tak, abyście w każdej chwili mogli odnajdywać szczęście.

Wszelkiej pomyślności
życzy SKŁAD WĘGLA

WIG-KOST Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322



Szanowni Państwo,

Zbliża się szczególnie i niezwykle uroczysty czas w roku. W gronie najbliższych zasiądziemy do wigilijnej wieczerzy i przeżywać będziemy magię Bożego Narodzenia.

Niech dźwięki staropolskiej kolędy wniosą do naszych domów pojednanie i radość, byśmy czas Bożego Narodzenia przeżyli w ciepłej, rodzinnej atmosferze. Niech moc tychże niepowtarzalnych chwil trwa jak najdłużej dodając nam wiary i sił.

W oczekiwaniu zaś na Nowy Rok, niech obok chwil zadumy nad tym co minione, pojawią się nowe nadzieje, plany i wyzwania. By rok 2018 był czasem ich pomyślnej realizacji.

W imieniu Rady Powiatu Łowickiego
Przewodniczący Rady Powiatu

Krzysztof Górski

W imieniu Zarządu Powiatu Łowickiego
Starosta Łowicki

Krzysztof Figat

Łowicz, grudzień 2017

Łowicz | Spotkanie opłatkowe mieszkańców os. Starzyńskiego Spod Tęczy przed stajenkę ubogą

Około 50 przedszkolaków z różnych grup wiekowych Przedszkola nr 2 „Pod Tęczą” wystąpiło 15 grudnia w sali dawnego Gimnazjum nr 1 przed 300-osobową publicznością, złożoną z mieszkańców osiedla Starzyńskiego, swoich bliskich oraz kolegów i koleżanek.

W przedstawieniu można było zobaczyć Świętą Rodzinę, pastuszków, dzieci w łowickich strojach ludowych oraz bardzo dużą ilość aniołów – które odegrały rolę chóru. Po zakończeniu godzinnego przedstawienia dzieci otrzymały gromkie brawa, ich występ pochwalił burmistrz Krzysztof Kaliński. Na publiczności duże wrażenia zrobił zwłaszcza żywo-

łowy taniec wykonany na koniec występu przez wszystkich aktorów do pastoralki „Gore gwiazda Jezusowi”.

Dzieci przygotowywały się do występu od połowy listopada pod okiem nauczycieli: Bożeny Żuchniewicz, Izabeli Bobowskiej, Renaty Szakiel i dyrektor placówki Marioli Moñki. Dyrektorka podkreśla, że w przygotowania zaangażowali się rodzice, którzy za-

pewnili dzieciom odpowiednie stroje. Po jasełkach dziewczynki przebrane za anioły rozdały zgromadzonym opłatki pobłogosławione przez proboszcza parafii katedralnej ks. Roberta Kwatka, aby mogli się podzielić nimi i złożyć sobie życzenia. Potem rozpoczęło się świąteczne spotkanie mieszkańców osiedla Starzyńskiego. W przygotowanej wieczery w świetlicy szkolnej udział wzięło jak co roku około 90 osób, które skorzystały z zaproszenia Zarządu Osiedla. **tb**

Film z jasełek i zdjęcia obejrzyć na naszym portalu lowiczanie.info



Trzej Królowie z przedstawienia jasełkowego Przedszkola nr 2 Pod Tęczą: Maciej Myssura, Michał Graszka i Franek Kazimierzczak-Idzikowski.

Łowicz | Ciekawa akcja dwójki nauczycieli Młodzież z Blichu odwiedza Sybiraków

Z inicjatywy dwóch nauczycieli szkoły blichowskiej: języka polskiego Elżbiety Chojnackiej i historii Grzegorza Chojnackiego oraz zaangażowaniu Szkolnego Koła Wolontariatu, zebrano pieniądze na świąteczny prezent dla dwóch osób z Łowicza, które przeżyły zsyłkę na Syberię. „Paczka dla łowickiego bohatera-Sybiraka” – bo tak nazywała się akcja, spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem wśród uczniów szkoły.

16 grudnia Grzegorz Chojnacki wspólnie z uczniami Kingą Flis i Wojciechem Charkiewiczem,

odwiedzili pierwszą z tych osób – Janinę Straszyską. Pani Janina sama wskazała produkty, które chciałaby otrzymać, nie było wśród nich rarytasów: miód, soki i gorzkie czekolady. Uczniowie do paczki dołączyli kwiaty oraz kartę świąteczną z życzeniami. Pani Jadwiga ucieszyła się z darów i spędziła z gośćmi czas przy herbatce i cięście, opowiadając historię swego życia. Jako 7-letnie dziecko wraz z pozostałą rodziną została wywieziona do pracy w kolchozie do Kazachstanu. Tam żyła i pracowała ciężko aż do 1956 roku – kie-



Uczniowie blichowskiej szkoły Kinga Flis i Wojciech Charkiewicz założyli łowickie stroje ludowe w czasie odwiedzin u Janiny Straszyskiej.

dy to ostatecznie udało się jej rodzinie wrócić do Polski.

– Chcieliśmy przez te akcje pokazać uczniom, że tuż obok nich żyją jeszcze świadkowie strasznej historii jakiej doświadczyli Polacy, prawdziwi bohaterowie. To o czym opowiadają, mogą poznać z kart książek, ale nic nie zastąpi osobistego spotkania z człowiekiem – powiedział nam o idei akcji Grzegorz Chojnacki.

W czasie rozmowy pani Janina podkreślała wielokrotnie, że żyje dzięki ofiarności swojej mamy, która często w czasie pobytu w Kazachstanie nie dojadła, aby nakarmić dzieci. Prosiła więc swoich gości, szczególnie młodzież, aby szanowali rodziców. **tb**

Łowicz | Ksinzoki nagrały łowickie kolędy Zabrzmiały w radiu Victoria, będą też na płycie

Zespół Śpiewaczy Ksinzoki z Łowicza nagrał w Łowickim Ośrodku Kultury 10 kolęd i pastorałek w gwarze łowickiej, z akompaniamentem akordeonisty Szymona Moñki. Utwory te będzie można usłyszeć na falach Radia Victoria w okresie bożonarodzeniowym. Zostaną one też nagrane na płycie, którą wyda Urząd Miejski w Łowiczu. Będzie ona wykorzystywana w celach promocyjnych, nie będzie można jej kupić. Promocja płyty zaplanowana

jest 13 stycznia o godz. 16 w muzeum w Łowiczu. Nagrane utwory to najbardziej znane kolędy jak np. „Wśród nocnej ciszy” – czyli „Śród nocny cisy”, „Bracia patrzyjcie jeno” – czyli „Bracia patrzyjcie jeno”, ale też mniej znane jak np. „Pastorka łowicka” napisana przez Zbigniewa Kostrzewę, z muzyką bernardyńki s. Anny Kędrackiej czy kołysanka „Lo Jezuska” napisana przez Joannę Bolimowską, do której muzykę skomponował ks. Wiesław Kądziela. **mwk**



Jagoda Siatkowska (na pierwszym planie) przygodę z „Romą” zaczęła jako uczennica, a kontynuowała także po ukończeniu szkoły.

Łowicz | Wigilia u Reymonta

Nastrojowe pożegnanie z Romą

dokończenie ze str. 1

W spektaklu, opartym na scenariuszu nauczycielki Małgorzaty Antosik, znalazło się też wiele świątecznych piosenek śpiewanych i granych przez młodzież, zarówno solo, jak i w chórkach – były to zarówno tradycyjne kolędy i pastoralki, zarówno te najbardziej popularne, jak i mniej znane. Na zakończenie zostały zaśpiewane „Kolęda dla nieobecnych” oraz popularna w ostatnich latach (nie tylko z reklam Coca-Coli) piosenka „Coraz bliżej święta”. Akompaniament na klawiszach tworzyła Majja Ambroziak, a na skrzypcach Natalia Jachurska. Piosenki solo śpiewały absolwentka szkoły Jagoda Siatkowska, a także debiutująca na szkolnej scenie jako solistka: Klaudia Kordalewska, Martyna Wojda oraz Arkadiusz Jasiński, towarzyszył im chór.

Świąteczne programy „Romy” zawsze zachwycały scenografią, tak też było i tym razem – to efekt wielogodzinnej pracy grupy uczniów pod kierunkiem opiekunki Anety Wojciechowskiej. W tle stały m.in. duże imitacje łowickich chat, a goście specjalnie siedzieli przy profesjonalnie zastawionym długim stole. Wydarzenie to było jednym z trzech przygotowanych pod kierownictwem Małgorzaty Antosik i Anety Wojciechowskiej z okazji obchodzonego w tym roku „Roku Reymontowskiego”, w związku ze 150. rocznicą urodzin noblisty.

Wiedzieć kiedy ze sceny zejść

Jak mówiła nam jedna z opiekunek „Romy” Małgorzata Antosik – 75% składu grupy to tegoroczni maturzyści oraz absolwenci, nie ma wystarczającej

liczby młodszych uczniów, którzy mogliby ich teraz zastąpić. – Nie wykluczam, że kiedyś reaktywujemy grupę – mówiła nam Małgorzata Antosik. – Mamy obiecujących, zdolnych artystycznie uczniów, ale jest ich za mało. Maturzyści muszą się teraz skoncentrować na nauce, a Jagoda, mimo najszczęśliwszych chęci, też nie może się ciągle zwalniać z pracy na próby i występy. Na ten moment nie widzę szans na utrzymanie „Romy” na tym poziomie, jaki prezentowaliśmy w ostatnich latach, dlatego zdecydowałam się podjąć tę trudną decyzję.

Pokaz taneczny grupy cheerleaderek tańczących w ramach „Romy” będzie można zobaczyć jeszcze w trakcie tegorocznych „Gwiazd na Gwiazdkę” i, jeśli nic się nie zmieni, będzie to ostatni występ młodzieży pod tą nazwą. **tm**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

„...Pastuszkowie postrzegli
i do Betlejem biegli;
Pierwsi wieczną mądrość witali
Wieczną władzę uznali;
Biedni, prości i mali.”

Adam Mickiewicz

Drodzy mieszkańcy Łowicza,

Nadchodzące Święta Bożego Narodzenia
niosą ze sobą wiele radości, ale też refleksji
dotyczących minionego okresu
i nadchodzącej przyszłości...
W tych wyjątkowych dniach
w imieniu władz samorządowych
Miasta Łowicza życzymy Państwu,
aby świąteczny czas przepiętny był spokojem,
rodzinną atmosferą, życzliwością i miłością.
Niech Nowy 2018 Rok obfituje w same dobre dni,
niegasnący optymizm, zdrowie i sukcesy.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Łowiczu
Michał Trzoska

Łowicz, XII 2017 r.

Burmistrz Łowicza
Krzysztof Jan Kaliński



Internet | Inwestycje w miejscach, które były „białymi plamami”

Szybki internet coraz bliżej

Prawdopodobnie w pierwszym kwartale przyszłego roku mieszkańcy gminy Domaniewice oraz kilku miejscowości z innych gmin powiatu łowickiego będą mogli cieszyć się dostępem do szybkiego internetu szerokopasmowego.

Wszystko za sprawą inwestycji realizowanej przez spółkę Radio-Net z siedzibą w Łowiczu, która na ten cel otrzymała kilkumilionową dotację z Unii Europejskiej.

O zamiarze zainstalowania internetu szerokopasmowego (przy wykorzystaniu światłowodu) informowaliśmy po raz pierwszy w marcu, kiedy to przedstawiciele spółki Mirosław Wroński i Tomasz Barlak gościli na obradach Rady Gminy. Przedstawiali oni swój projekt oraz prosili radnych o obniżenie stawki za zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia w nim infrastruktury technicznej (inaczej nazywa się to zajmowaniem pasa drogowego na cele niezwiązane z potrzebami zarządzenia drogami lub potrzebami ruchu drogowego). Radni poszli im na rękę i na takie obniżenie się zgodzili.

O projekcie

Spółka Radio-Net realizuje projekt pod hasłem „Zapewnienie powszechnego dostępu do szybkiego internetu w wybranych miejscowościach Powiatu Łowickiego”. Otrzymała na ten cel do-

finansowanie w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a konkretnie działania 1.1 „Wylimitowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepustowościach”.

Dodajmy, że spółka-córka Radio-Netu, czyli ITV Media, realizuje podobne skalą inwestycje w powiatach: łęczyckim, rawskim, skierniewickim i gostynińskim.

Białe plamy

Wartość projektu na teren powiatu łowickiego wynosi 6.282.786,07 zł, z czego 2.985.716,92 zł stanowi dofinansowanie. W powiecie internet trafi przede wszystkim do gminy Domaniewice, a konkretniej Domaniewic, Reczyc, Sap, Krępy, Strzebieszowa, Stroniewic, Skaratek, Skaratek Pod Las, Skaratek Pod Rogóźno i Rogóźno. Będzie także dostępny w rejonie Jamna w gminie Łowicz i Starych Grudz w gminie Łyszkowice.

Dlaczego akurat tu? Jak wytłumaczono nam w firmie, przy-



Trwa kładzenie kabla w ziemi w Rogóźnie.

planowaniu projektu wzięto pod uwagę tzw. „białe plamy”, czyli miejsca, gdzie jest duży problem z obecnym zasięgiem.

Wiele już zrobiono

Projekt na terenie powiatu łowickiego jest już mocno zaawansowany. Szacuje się, że całość inwestycji w powiecie łowickim jest już w większości gotowa. Instalacja jest w głównej mierze napowietrzna, tzn. wykorzystuje słupy trakcji energetycznej. W pobliżu stacji transformatorowych kable prowadzi się w ziemi.

Na ten moment trudno konkretnie wskazać, kiedy inwestycja w powiecie łowickim zostanie w całości zrealizowana. Firma li-

czy na to, że mieszkańcy będą mogli korzystać z szerokopasmowego internetu już w pierwszym kwartale 2018 roku.

Większość mieszkańców wskazanych miejscowości już wyraziła chęć podłączenia się do nowej sieci. Po zakończeniu inwestycji będą mogli wybrać dla siebie konkretne usługi. Dla przykładu, za internet o najwolniejszej prędkości (nowa sieć będzie umożliwiała korzystanie z internetu o prędkości od 50, 100, 300, a nawet 600 Mb/s) płaci się dziś około 45 zł miesięcznie, zaś za najwyższą prędkość około 90 zł. Ceny za dwie usługi (internet + telewizja) zaczynają się od 63 zł. Ceny dla użytkowników nowej sieci mają nie odbiegać od tego poziomu.

Domaniewice | Gospodarka odpadami Przetarg rozstrzygnięty, będzie podwyżka

Gmina Domaniewice zdecydowała się ostatecznie już teraz rozstrzygnąć przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w najbliższym roku. Mieszkańcy będą za śmieci płacić więcej niż dotychczas.

O przetargu pisaliśmy kilka tygodni temu. Przypomnijmy, że firma Tönsmeier, jako jedyny oferent, zaproponowała stawkę rzędu 439.123,68 zł brutto rocznie (36.593,64 zł miesięcznie). Gmina przewidywała na ten cel mniej, bo 420 tys. zł brutto. Wójt Paweł Kwiatkowski miał więc do wyboru: albo zaryzykować i unieważnić przetarg, licząc na lepsze oferty w drugim postępowaniu, albo zwiększyć planowaną na ten cel

pulę i już teraz podpisać umowę z Tönsmeierem.

Wójt Paweł Kwiatkowski zdecydował się ostatecznie na drugie rozwiązanie. Podwyżka ceny za odbiór odpadów (przez ostatnie dwa lata gmina płaciła Tönsmeierowi 378.872,64 zł rocznie) odczuwalna będzie również w kieszeniach mieszkańców. Od nowego roku wzrośnie wysokość opłaty, jaką ponoszą za odbiór odpadów. W przypadku osób segregujących śmieci stawka od jednej osoby mieszkającej w gospodarstwie będzie wynosiła 9,50 zł miesięcznie (do tej pory 8 zł), zaś ci, którzy odpadów nie segregują, zapłacą 18 zł miesięcznie (do tej pory 16 zł).

GABARYTY ODBIORA WE WRZEŚNIU

Firma Tönsmeier ogłosiła już harmonogram odbioru odpadów z terenu gminy Domaniewice. Inaczej niż w ostatnich latach, firma już na tym etapie (wcześniej datę podawano dopiero w trakcie roku) ujawnia, kiedy obędzie się oczekiwana przez mieszkańców, a organizowana jedynie raz w roku zbiórka odpadów wielkogabarytowych, czyli np. mebli, opon od samochodów osobowych (do 8 sztuk), sprzętu elektrycznego i elektronicznego itp. I tak, w rejonie I (Domaniewice)

zbiórka odbędzie się 17 września. W rejonie II (Stroniewice, Strzebieszew, Sapy, Skaratki pod Las, Domaniewice – Stara Wieś, Szerokie Pole) zaplanowano ją na 18 września. W rejonie III (Skaratki pod Rogóźno, Skaratki, Lisiewice Duże, Lisiewice Małe, Rogóźno I, Rogóźno II, Rogóźno Borowiny, Rogóźno Okręt) zbiórka nastąpi 19 września. W rejonie IV (Krępa, Reczyc, Rogóźno-Krępa CPN) będzie to 20 września. ❧

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Od 1 do 23 grudnia

ODSETKI 0 zł!

Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od marca 2018 roku!



KUCHNIE OD:
499 zł



¹Dla kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji kredytu „Od 1 grudnia do 23 grudnia ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od marca 2018 roku!” zawartego na okres 12 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 15.11.2017 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 9,85%; cena towaru 2000,00 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2000,00zł; całkowita kwota do zapłaty 2120,00 zł; całkowity koszt kredytu 120,00 zł (w tym: prowizja 120,00 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych, płatnych po okresie karencji wynoszących 2 miesiące - 212,00 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesuniętym terminem płatności pierwszej raty dotyczy umów zawartych w terminie od dnia 01.12.2017 r. do dnia 23.12.2017 r.

MEBLE SIADACZKA Czesław Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK



Pierwszoklasiści byli głównymi bohaterami Święta Szkoły, w czasie którego złożyli ślubowanie, że będą dobrymi uczniami i kolegami.

Łowicz | Święto Szkoły Podstawowej nr 2 Nowi uczniowie i Przyjaciele Szkoły

63 uczniów trzech klas I Szkoły Podstawowej nr 2 im. Adama Mickiewicza w Łowiczu złożyło 15 grudnia uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły.

Po raz pierwszy zostało też tego dnia zaprezentowane logo szkoły zaprojektowane przez Wojciecha Kutkowskiego. Na tej samej uroczystości z okazji Święta Szkoły trzy osoby odebrały tytuł Przyjaciela Szkoły. Przed wręczeniem pamiątkowych dyplomów kandydaci do tego honorowego tytułu musieli wypić po niemałej szklance soku jabłkowego.

Zanim pierwszoklasiści zostali oficjalnie przyjęci w poczet uczniów „Dwójki”, wystąpili przed publicznością, na której byli rodzice, społeczność szkolna i zaproszeni goście. Po uroczystym ślubowaniu wręczono im tarcze.

Święto szkoły było okazją do przedstawienia przez dyrektora Ewę Chudzyńską tego, co w ostatnich miesiącach działo się w szkole, zarówno w dziedzinie wyposażenia w pomoce naukowe, jak i w ramach licznych akcji prospołecznych i charytatywnych. Mówiła m.in. o wymianie oświetlenia i odnowieniu w 4 salach lekcyjnych, zakupie 4 komputerów, 2 tablic interaktywnych do pracowni fizycznej i informatycznej oraz o zakupie wyposażenia do pracowni językowej.

Wspomniała o licznych akcjach charytatywnych, które są wyrazem wypełniania mickiewiczowskiej sentencji „Miej serce i patrzaj w serce”. Uczniowie „Dwójki” kwesowali na rzecz ratowania zabytkowych grobowców

na łowickich cmentarzach, zbierają zakrętki plastikowe dla Kubry Chrabańskiego, wykonywali kartki dla Olwki, dla Marysi Szkop oraz podpor. Wandy Piklikiewicz-Broszkowskiej, zbierali zabawki dla dzieci ze żłobka, z łowickiego szpitala i dla podopiecznych Stowarzyszenia Wolontariatu „Nadzieja”, wzięli udział w akcji Słachetna Paczka, na którą zbierali w placówce około 3.400 zł, za pozwoliło na zakup 2 ton węgla, posieli, ubrań, butów i słodczy dla wybranej rodziny. Angażowali się też w akcje na rzecz zwierząt. O wielu tych przedsięwzięciach pisaliśmy na łamach NŁ.

Kolejnym elementem obchodów Święta Szkoły było wręczenie – po raz pierwszy – tytułu Przyjaciela Szkoły. Kapituła, w skład której weszli wszyscy nauczyciele szkoły zdecydowała, aby go przyznać: burmistrzowi Łowicza Krzysztofowi Kalinowskiemu, Marii Lesiak – dyrektorce delegatury Kuratorium Oświaty w Skierniewicach oraz przewodniczącemu Rady Rodziców Robertowi Krysiakowi. Zanim odebrali oni tytuł, musieli wypić po szklance soku jabłkowego, co nie było łatwe, bo szklanki były duże i nie pożałowano im soku. Próba jednak wypadła pomyślnie, za co zostali nagrodzeni brawami.

W dalszej części głos zabrała była dyrektor SP 2 Teresa Domińczak, która mówiła o swojej pracy nad opracowaniem historii szkoły.

W części artystycznej wystąpili uczniowie z klas VI B oraz VII A w przedstawianiu inspirowanych twórczością Adama Mickiewicza, przygotowanym pod kierunkiem Agnieszki Sobolewskiej i Adrianie Stelmazewskiej. **mwk**

Polesie | Klubowicze sami pobudowali chatkę

Wigilia w plenerze i otwarcie Fundacji „Biegamy Polesie”

Kilkadziesiąt metrów od remizy OSP w Polesiu stanęła drewniana chatka, która będzie siedzibą Fundacji „Biegamy Polesie”.

W piątek, 15 grudnia, przy udziale kilkudziesięciu mieszkańców i biegaczy odbyło się jej wielkie otwarcie połączone z Wigilią w plenerze.

W całej historii nie byłoby może nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że urokliwą chatkę z drewna sosnowego pobudowali sami klubowicze z Running i Walking OSP Polesie w zaledwie trzy miesiące. Podczas piątkowego otwarcia odbyło się symboliczne przecięcie wstęgi, wszyscy mogli rozgrzać się przy płomieniach ogniska, a dorośli też lampką grzanego wina.

Odbyło się też losowanie nagród dla uczestników konkursu na najlepszą nazwę dla siedziby fundacji, w którym zwyciężyła „Kryjówka”. Szczęście dopisało m.in.

Terese Kosiorek, do rąk której trafił francuski szampan. Nie mogła uwierzyć w swoje szczęście, bo poprzednio udało jej się wygrać szwajcarski zegarek. – W klubie wszyscy się znamy, lubimy i szanujemy, dobrze nam się razem rozmawia i biega. Jest naprawdę super! Czuję się po tym lepiej, mam taką motywację do działania – mówiła nam mieszkanka Polesia.

Atmosfera na spotkaniu była wesoła i świąteczna: dzieci odwiedził Mikołaj, który rozdawał upominki, a następnie wszyscy zaśpiewali kolędę przy choince.

Fundatorką, założycielką i prezesem Fundacji „Biegamy Polesie” będzie mieszkająca od 35 lat w Szwajcarii Teresa Antos-Richoz, która pochodzi z Polesia. – Klub założyliśmy 2 lata temu, a teraz chcemy rozszerzyć działalność o naszą fundację. Dłaczego Running OSP Polesie? Tutaj spędziłam dzieciństwo, wychowywałam się przy boku mojego ojca, który był naczelnikiem miejsko-



Na otwarciu Fundacji „Biegamy Polesie” atmosfera była wesoła, a kilku jej uczestników specjalnie na tę okazję ubrało świąteczne swetry.

wej OSP, wiele zrobił dla straży i mieszkańców – opowiada nam. Razem z wiceprezesem fundacji Tomaszem Małkusem doszli do wniosku, że jednostka OSP ma trochę inne zadania, dlatego zdecydowali o powołaniu fundacji, której zadaniem będzie promowanie sportu i zdrowego trybu życia wśród mieszkańców okolicy.

Będzie też sprawowała opiekę nad klubami Running i Wal-

king OSP Polesie. 9 listopada został sporządzony u notariusza akt założycielski, teraz dokumenty są już w sądzie.

– Tutaj nie ma czegoś takiego, że ktoś komuś musi coś kazać, jest hasło i od razu działanie – ocenił działający Igor Wojciechowski, członek klubu i radny gminy Łyszkowice. A efektem tej wspólnej pracy jest właśnie fundacja i jej siedziba. **aa**

Sanniki | Świąteczny wieczór w pałacu

Jasełka i finał Pałacowego Kołędowania

Wielu mieszkańców Sannik zdecydowało się wziąć udział w niedzielnym spotkaniu wigilijnym w pałacowych wnętrzach, 17 grudnia.

Był to nastrojowy wieczór, który wprowadził wszystkich w klimat zbliżających się świąt.

Już od progu gości witały dobiegające ze schodów (na nich ustawili się muzycy) dźwięki kolędy w wykonaniu orkiestry dętej OSP Sanniki pod batutą Waldemara Kidziuna. W holu zaś wygodnie rozsiadł się Mikołaj, który ze względu na swoje atrybuty był taki sam jak jego pierwowzór z Laponii. – Moja córka powiedziała, że ten Mikołaj jest prawdziwy, bo ten z przedszkola był „udawany” – opowiadała nam Joanna Zielińska, mama Gabrysi.

Pierwszym punktem programu było podsumowanie konkur-



Podsumowanie konkursu „Pałacowe Kołędowanie 2017”. Na scenie laureaci w kategorii „przedszkolaki”.

su „Pałacowe Kołędowanie 2017” oraz koncert w wykonaniu laureatów pierwszych miejsc. Sala koncertowa z trudem pomieściła wszystkich zainteresowanych jego wysłuchaniem, z których większość stanowili dumni z pociech rodzice. – Przyjechalśmy całą rodziną wspierać córkę Amelkę, która będzie występowała

w przedstawieniu i zaśpiewa podczas rozstrzygnięcia konkursu, ponieważ zajęła w duecie I miejsce. Byliśmy tutaj też w zeszłym roku i bardzo nam się podobało – opowiada nam Beata Rzepecka z Barcika Nowego.

Z programem artystycznym pt. „Dziś narodził się Zbawiciel” wystąpiły na scenie dzieci z Przed-

szkole Samorządowego w Sannikach. Potem wszyscy udali się na poczęstunek wigilijny przygotowany przez miejscowy GOK.

Wyśpiewali pierwsze miejsca

Podczas przesłuchań zaprezentowało się około 60 wokalistów, solo lub w zespołach, w różnych kategoriach wiekowych. W kategorii „przedszkolaki” pierwsze miejsca zdobyły: za występ solowy Lena Durka, zaś jako zespół Gabriela Zielińska i Amelia Rzepecka. W kategorii uczniów klas I-III najwyższe miejsca na podium przypadły: solo Kamili Kaźmierczak, w zespole Magdaleny Jaworskiej i Aleksandrze Wojdeckiej. I miejscem w kategorii klas IV-VII za występ solowy może cieszyć się Jan Rzepecki, zaś jako duet Zuzanna Gać i Magdalena Zwierzchowska. Wśród gimnazjalistów najlepsza była Michalina Dobaczewska, zaś dorosłym nagrodzonym wokalistą był Andrzej Pachnicki – to do nich należały I miejsca „Pałacowego Kołędowania 2017”. **aa**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz **wszystkiego najlepszego**
w **Nowym 2018 Roku**
wszystkim członkom i mieszkańcom Spółdzielni
oraz instytucjom współpracującym
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
Łowickiej Spółdzielni
Mieszkaniczej

Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą
wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu
i planów na zbliżający się Nowy Rok.
W tych wyjątkowych dniach życzymy wszystkim
mieszkańcom Gminy Kocierzew Południowy
radości, zdrowia i rodzinnego ciepła przy wigilijnym stole
oraz wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań
w Nowym Roku.
Wójt Gminy Kocierzew Południowy Agnieszka Wojda
Przewodniczący Rady Gminy Kocierzew Południowy Tadeusz Trakul

Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz **wszelkiej pomyślności w Nowym 2018 Roku**
dla **wszystkich mieszkańców Gminy Zduny**
życzą
Przewodniczący Rady Gminy Zduny Wiesław Dafek
Wójt Gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski

Sanniki | Budynek stoi i wygląda coraz gorzej

Gmina by przejęła... ale za darmo

– To ściśle centrum naszej miejscowości, a z miesiąca na miesiąc budynek i działka wyglądają coraz gorzej. Proszę o interwencję, bo wstyd na to patrzeć – interweniował w gminie Sanniki radny z tej miejscowości Franciszek Kamiński.

Czy teren przy ul. Warszawskiej zostanie uporządkowany? Takiej odpowiedzi wprost nie uzyskał, dowiedział się natomiast, że działka z budynkiem nie należy do gminy i można go kupić w drodze negocjacji z właścicielem, którym jest jeden z operatorów telekomunikacyjnych.

Według wójta gminy Sanniki Gabriela Wieczorka, przed wieloma laty gmina przekazała bezpłatnie działkę na potrzeby Telekomunikacji Polskiej S.A., która zajmowała się budową sieci telefonicznej po terenach wiejskich. Tak czyniło wiele samorządów, przyspieszając w ten sposób telefonizację wsi. W budynku powstała centrala telefoniczna, później został on zmodernizowany i była tam też placówka telekomunikacyjna, w której można było m.in. zamawiać i opłacać stacjonarne usługi telefoniczne.

W 2000 roku Skarb Państwa sprzedał 35% akcji konsorcjum France Télécom i Kulczyk Holding, by ostatecznie, w 2010 roku, sprzedać na Giełdzie Papierów Wartościowych pozostałe 4,15% akcji, kończąc ostatecznie prywatyzację spółki. W 2012 roku firma przeszła rebranding i obecnie działa jako Orange. Budynek jest



Budynek przy ul. Warszawskiej w Sannikach oraz jego najbliższe otoczenie są w coraz gorszym stanie.

własnością spółki. – Jeśli mielibyśmy teraz kupować tę działkę i budynek to byłoby bez sensu. Zresztą nie jest nam taki budynek do niczego potrzebny – uważa wójt Wieczorek. – Jeśli mielibyśmy myśleć o zagospodarowaniu tego budynku, to tylko w sytuacji, gdybyśmy mogli go przejąć za darmo – mówi.

Tymczasem spółka wyceniła grunt o powierzchni 1.100 m²

wraz z wybudowanym w 1997 roku dwukondygnacyjnym budynkiem biurowo-technicznym o pow. 390 m² (z wyłączeniem praw do użytkowania ok. 100 m² w budynku – pomieszczenie z centralą) na 575 tys. złotych netto.

Gmina działki z budynkiem kupować nie zamierza, ale zwróci się do spółki z prośbą o uporządkowanie terenu. **mak**

Gmina Zduny | Projekt budżetu

Priorytetem II etap budowy kanalizacji

Niewiele ponad 3 mln zł stanowią inwestycje zaplanowane na 2018 rok, które uwzględniono w projekcie budżetu gminy Zduny na 2018 rok.

Przyjęcie uchwały budżetowej zaplanowano podczas sesji styczniowej.

Ustawowo samorząd ma na to czas do 31 stycznia.

Zarówno dochody, jak i wydatki gminy, zaplanowano na taką samą kwotę, 22.454.221 zł, co oznacza, że nie ma zaplanowanego ani deficytu – co w samorządach jest częstą praktyką, ani nadwyżki. 3.064.131 zł na inwestycje stanowią 13% wydatków ogółem.

Największą inwestycją będzie rozpoczęte w tym roku podwójne zadanie – II etap budowy kanalizacji sanitarnej z przyłączami na terenie gminy oraz budowa zbiornika wyrównawczego wraz z zestawem pomp w istniejącej stacji uzdatniania wody w Złakowie Borowym. W sumie na ten cel zaplanowano 2.100.000 zł, w tym pieniądze z funduszu sołeckiego

Dąbrowy – 6.227 zł i Złakowa Borowego – 5.200 zł.

W wodociągi gmina zainwestuje także 180.000 zł, które będą przeznaczone na budowę przyłącza wodociągowego w Szymonowicach – 80.000 zł oraz zakup agregatów prądowłoczych na stacje uzdatniania wody w Bogorii Górnej i Retkach (w tym przypadku z funduszy sołeckich pochodzących będzie 50.000 zł).

Składka inwestycyjna na budowę zakładu zagospodarowania odpadów w Piaskach Bankowych kosztować będzie 124.131 zł.

Ostatnia inwestycja to 660.000 zł na rewitalizację centrum Zdun.

W budżecie zwraca uwagę brak zaplanowanych inwestycji drogowych, na które wydatki

bieżące mają wynieść 200 tys. zł. W ramach tychże wydatków planowana jest jednak przebudowa lokalnych dróg gruntowych z udziałem funduszy sołeckich: Łażnik – 1.000 zł, Nowych Zdun – 10.000 zł, Nowego Złakowa i Zalesia – 6.689 zł.

Największą pozycją w wydatkach bieżących jest oświata, która ma kosztować 7.054 zł oraz wydatki na rodziny – 5.165.226 zł (w tym na świadczenia w ramach Programu 500+ wraz z kosztami obsługi tego programu – 3.500.763 zł, a świadczenia rodzinne i z funduszu alimentacyjnego – 1.707.313 zł).

Wydatki bieżące na dostarczenie wody oszacowano na 675.000 zł, a na gospodarkę odpadami – 634.131 zł. Na kulturę gmina Zduny planuje wydać 483.42 zł, a na kulturę fizyczną 226.800 zł.

Obsługa długu publicznego będzie kosztowała 119.151 zł, a przypadająca na przyszły rok spłata kredytów – 700.000 zł. **mwk**

Gmina Łowicz | Z sesji

Drożej za śmieci

W Gminie Łowicz, podobnie jak w innych gminach w powiecie łowickim, obowiązywać będą w przyszłym roku wyższe opłaty za gospodarowanie odpadami.

Uchwałę w tej sprawie przyjęła Rada Gminy na sesji 27 listopada. W przypadku śmieci segregowanych mieszkańcy zamiast 8 zł zapłacą teraz 10 zł od osoby, natomiast jeśli nie prowadzą selektywnej zbiórki odpadów, przyjdzie im zapłacić 19 zł. Uchwały o pod-

wyższe opłat są pokłosiem przede wszystkim rosnącej od 1 stycznia o 100% tzw. opłaty marszałkowskiej, którą firma zwożąca śmieci płaci na bramie wjazdowej w zakładzie utylizacji.

– Tego systemu nie konstruowała gmina. Nasz wpływ na sys-

tem zbierania odpadów polega na tym, że określamy zakres ich zbierania i wylaniamy w przetargu firmę. Ona wystawia nam fakturę i, niezależnie od tego, ile pieniędzy zbierze gmina, obowiązek płacenia spoczywa na urzędnikach – mówił już po przegłosowaniu uchwały wójt Andrzej Barylski. Dodał, że dla gmin pośrednim sposobem obrony przed tym systemem jest to, co próbują zrobić gminy w „drodże przez mękę”, czyli budowa zakładu w Piaskach Bankowych. – Jest w interesie gmin i mieszkańców, żeby ta inwestycja powstała – przekonywał wójt. **aa**

Gmina Bielawy | Kolejne partnerstwo

Powalczą o dofinansowanie

Gminy Bielawy i Piątek w partnerstwie będą ponownie walczyć o dofinansowanie do montażu odnawialnych źródeł energii (kolektorów słonecznych i paneli fotowoltaicznych) dla swoich mieszkańców.

Na sesji Rady Gminy 29 listopada wójt Sylwester Kubiński mówił, że wniosek zostanie złożony lada dzień.

Zbiórny wniosek pn. „Czyste powietrze – budowa instalacji proekologicznych w gminie Bielawy, Nieborów, Łowicz,

Piątek” został złożony do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi w konkursie w ramach RPO Województwa Łódzkiego we wrześniu 2016 roku. Projekt nie uzyskał wtedy dofinansowania. Gminy Bielawy i Piątek postanowiły złożyć wniosek raz jesz-

cze, tylko dla mieszkańców swoich gmin. Łącznie chętnych jest mniej niż 200 osób: Piątek – ok. 100, Bielawy – ponad 70. Obie gminy liczą, że mniejszy wniosek będzie miał większe szanse na dofinansowanie, poza tym punktowane jest także partnerstwo. – Składamy wniosek i czekamy na wyniki, bo chętnych jest dużo, jeśli chodzi o gminy, ale pula środków jest ograniczona – mówi wójt Sylwester Kubiński.

Na podobne partnerstwo zdecydowały się ostatnio gminy Łowicz i Nieborów, jednak tam chętnych jest zdecydowanie więcej. **aa**

RZUT OKIEM | SOBOTA DOCZEKAŁA SIĘ REMONTU DROGI



Trwa długo wyczekiwana przez okolicznych mieszkańców modernizacja nakładki asfaltowej na drodze powiatowej od mostu na Bzurze do Rynku w Sobocie. Inwestycję tę, na zlecenie Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu, realizuje wyłonione w listopadowym przetargu Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łowicza. Zadanie, oprócz położenia nowej nakładki na 634,5 m, obejmuje m.in. wyprofilowanie i odmulenie rowu. Wykonawca ma czas na zakończenie prac do 20 grudnia. Na zdjęciu stan na 6 grudnia. Warto dodać, że krótki odcinek drogi w Rynku należy do gminy Bielawy. Jej udział w inwestycji był niefinansowy, lecz gmina koparka przez 2 tygodnie pracowała na rzecz powiatu na terenie w gm. Kocierzew. **ewr**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Szanowni Mieszkańcy Gminy Łowicz!

Święto Narodzenia Pańskiego to czas pełen radości, rodzinnego ciepła i odpoczynku. To właśnie wtedy spotykamy się w gronie najbliższych, życząc sobie wszystkiego, co najlepsze.

W przededniu tego okresu pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowych, pełnych niezapomnianych chwil i wzruszeń Świąt Bożego Narodzenia.

Niech ich urok sprawi, że z nadzieją spojrzymy w przyszłość.

Życzymy, by Wigilia we wszystkich domach przyniosła Państwu wiele refleksji, ciepła rodzinnego i spokoju. Niech ten czas umocni naszą wiarę w siebie oraz doda nam sił i odwagi do realizacji nowych pomysłów i zamierzeń, w nadchodzącym Nowym 2018 Roku.

Z najlepszymi życzeniami

Andrzej Barylski
Wójt Gminy Łowicz

Grzegorz Koza
Przewodniczący
Rady Gminy Łowicz

Świąt

wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek,
Nowego Roku
spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia
i powodzenia dla wszystkich
mieszkańców Gminy Kiernozia
przesyłają

Beata Miazek
Wójt
Gminy Kiernozia

Janusz Wasilewski
Przewodniczący
Rady Gminy

Kalenice | Ekopracownia w szkole

By nauka przyrody była ciekawsza

Kolejna szkoła podstawowa w gminie Łyszkowice, po tych w Stachlewie i w Łyszkowicach, może już korzystać z ekopracowni.

11 grudnia została ona oficjalnie otwarta w Szkole Podstawowej im. Bronisława Drzewieckiego w Kalenicach.

Przerobienie dotychczasowej pracowni przyrodniczej w nowoczesną ekopracownię kosztowało 31.939 zł, przy czym 24.939 zł zostało pokryte z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, a 6.200 zł przez gminę. Wkład miała też sama szkoła, a zwłaszcza rodzice. Państwo Ma-



Zaprezentowane przez uczniów przedstawienie z ekologicznym przesłaniem.

rzena i Paweł Tomanikowie ufundowali farbę, a malowaniem zajęł się pan Roman Kwestarz.

Do pracowni zostały kupione pomoce dydaktyczne, takie jak

np. mikroskopy, preparaty, modele oka, ucha czy łańcucha DNA, przyrządy do doświadczeń, plany i mapy czy filmy edukacyjne. Drugą grupą zakupów był sprzęt

elektroniczny, w tym tablica multimedialna, rzutnik, laptop czy aparat fotograficzny. Nabyte zostało także wyposażenie klasy – na przykład ławki, krzesła, szafy czy rolety na okna.

Zakres prac omówiła dyrektor szkoły Maria Masiak na wstępie uroczystości otwarcia, zorganizowanej w sali gimnastycznej. Dziękowała też za zaangażowanie nauczycielkom, zwłaszcza opiekunce pracowni Annie Resotogullari, która wraz z nią koordynowała projekt, wraz z Katarzyną Skrzypińską i Anną Nezdropą, także przy pomocy urzędniczek.

Przedstawienie z okazji otwarcia zaprezentowali uczniowie z klas IV-VI, wystawiając spektakl „Zielony kapturek”, którego przesłanie było odniesieniem do ekologii. Po nagrodzonym brawami występie wszyscy udali się oglądać ekopracownię.

O tym, jak będzie mogła teraz wyglądać nauka przedmiotów przyrodniczych w szkole, można było się przekonać podczas przeprowadzonych w niej bezpośrednio po uroczystości otwartych zajęć. Na gości czekał też poczęstunek. **tm**



Plac zabaw na Bratkowicach jest uzupełniany o nowe zabawki.

Łowicz | Plac zabaw atrakcyjniejszy Nowe zabawki na Bratkowicach

Na osiedlu Bratkowice w Łowiczu, pomiędzy blokami nr 4 i 5, firma Magic Garden z Pakości rozpoczęła na zlecenie Urzędu Miejskiego w Łowiczu montaż nowych zabawek na placu zabaw. Szkoda, że dopiero na zimę. Opóźnienia wyniknęły z tego, że oferty, które wpłynęły po ogłoszeniu przez ratusz latem tego roku pierwszego zapytania ofertowego, były wyższe niż zaplanowana na modernizację placu kwota pieniędzy.

Zmniejszony został więc zakres planowanych prac i kolejny raz wysłano zapytania ofertowe do firm. Zmniejszona została

m.in. wielkość wielofunkcyjnej konstrukcji do zabawy oraz ilość bujaków.

Wynik kolejnego zapytania był znany pod koniec października, a teraz następuje realizacja projektu. Nowe zabawki zostały sfinansowane w ramach tzw. budżetu obywatelskiego. Plac zabaw zostanie wzbogacony o wielofunkcyjną konstrukcję do zabawy, linarium w kształcie piramidy, tzw. huśtawkę wagową, huśtawkę wieloosobową z bocianim gniazdem oraz dwa bujaki. Modernizacja placu ma kosztować 82.853,37 zł, a firma daje 60 miesięcy gwarancji na zabawki. **mak**

Łyszkowice | Szkoła Podstawowa

Wykładzina zamiast parkietu

Szkoła Podstawowa w Łyszkowicach uporała się z problemem z salą gimnastyczną, w której wadliwie położony parkiet co jakiś czas nierównomiernie się podnosił. Wójt Adam Ruta mówił nam, że rozwiąże to problem występujący od około 10 lat.

Od początku tego roku szkolnego zajęcia WF odbywały się albo w pomieszczeniu zaadaptowanym na niewielką salę gimnastyczną, albo na korytarzu – gdzie

na przykład młodzież pod okiem nauczyciela gra w tenisa stołowego. Dyrektor Małgorzata Zielińska podjęła decyzję o jej zamknięciu ze względów bezpieczeństwa, nie chcąc narażać uczniów na spowodowane nierównością parkietu urazy.

Remont został zakończony 5 grudnia, podłoga sali została wyłożona wykładziną sportową, o wysokim współczynniku amortyzacji i przyczepności. **tm**



Sala po remoncie – zamiast zniszczonego parkietu jest sportowa wykładzina.

Nieborów | Gaz ziemny

Ponad 100 osób na spotkaniu

Ponad 100 osób wzięło udział w piątek, 7 grudnia, w spotkaniu w strażnicy OSP w Nieborowie, tematem którego było doprowadzenie sieci gazu ziemnego i podłączenie do niej posesji w tej miejscowości.

Radny powiatowy Dariusz Kosmatka, który jest inicjatorem gazyfikacji gminy Nieborów, powiedział nam w środę, 13 grudnia, że owocem spotkania jest już 50 ankiet wypełnionych przez wła-

ścicieli posesji, a kolejne spływają. – Wypełnione ankiety można zostawiać do końca tygodnia w bibliotece lub ośrodku kultury, chciałbym proces ich zbierania od mieszkańców zakończyć jak najszybciej i przekazać je do Polskiej Spółki Gazownictwa w Łodzi przed świętami Bożego Narodzenia – powiedział.

W tym tygodniu, na prośbę mieszkańców Julianowa, ruszyło zbieranie ankiet także w tej miej-

scowości. Wypełnione należy dostarczyć do sołtysa Renaty Moskalewicz. Zbieranie ankiet trwa także w Mysłakowie.

W porozumieniu z Dariuszem Kosmatką zajmują się tym radny powiatowy Jarosław Papuga oraz radny gminny Arkadiusz Pułkowski.

Gaz do Nieborowa miałby dotrzeć z Łowicza z planowanej rozdzielni w okolicach miejskiej oczyszczalni ścieków. Sieć objęłaby osiedle przy stawach hodowlanych i dotarłaby do Mysłakowa i dalej, przez Bąkowiec, do Nieborowa i Julianowa. **tb**

Kocierzew Płd. Zaproszenie dla seniorów

Klub Seniora „Złota Jesień” zaprasza wszystkich seniorów z terenu gminy Kocierzew Południowy na spotkanie noworoczne, które odbędzie się w sobotę 30 grudnia, o godzinie 15.00, w sali gminnej biblioteki. Koszt udziału w imprezie wynosi 20 zł od uczestnika.

Zapisów można dokonywać u prezesa Klubu Seniora „Złota Jesień” Krystyny Witkowskiej pod numerem tel. 782 327 171. **aa**

Gmina Łyszkowice | Gmina kupi działki Na cele rekreacyjne

Radni gminy Łyszkowice zgodzili się, aby gmina kupiła dwie nieduże działki położone w miejscowościach Bobrowa i Wrzeczko. Mają one zostać wykorzystane na cele rekreacyjne.

Działka we Wrzeczku ma powierzchnię 0,48 ha i należy do osoby prywatnej, a gmina jest nią zainteresowana dlatego, że przylega ona do terenu strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej, który jest własnością gminy. Na czę-

ści działki ma powstać siłownia plenerowa i plac zabaw, zaś część ma być przeznaczona na plac ćwiczeniowy dla strażaków – ochotników.

Podobna sytuacja jest w Bobrowie, tam prywatna do tej pory działka o powierzchni 0,15 ha również przylega do terenu OSP. Gmina po jej nabyciu planuje urządzić siłownię plenerową oraz plac zabaw, a część przeznaczyć na parking. **tm**

Łowicz | Młodzieżowa Rada Miejska Kolejna debata młodzieży

Już po raz trzeci, a po raz pierwszy w nowym składzie, Młodzieżowa Rada Miejska zaprasza młodzież z Łowicza i nie tylko do udziału w Forum Młodzieży Łowickiej. Rozpocznie się ono w piątek, 22 grudnia, o 17.00,

w klubie Pracownia przy ŁOK. Tematem rozmowy będzie m.in. bezpieczeństwo w naszym mieście. Po zakończeniu forum będzie można obejrzeć set filmowy, nawiązujący do zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. **aa**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego co najlepsze w Nowym 2018 Roku Mieszkańcom Gminy Bielawy życzą

Przewodniczący Rady Gminy Bielawy Andrzej Zimiński

Wójt Gminy Bielawy Sylwester Kubiński

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość. Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje Was pomyślnością i szczęściem.

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia mieszkańcom Gminy Nieborów

życzą:

Przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Kozioł

Wójt Gminy Nieborów Andrzej Werle

Piaski Bankowe | Nie kończą się kłopoty z budową zakładu

Strabag chce rozwiązania umowy i 5 milionów

W piątek, 15 grudnia, przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Łodzi zapadło korzystne dla Związku Międzygminnego „Bzura” orzeczenie, na mocy którego uchylona została decyzja wojewody, z powodu której wstrzymana była budowa zakładu w Piaskach Bankowych. Związek popada jednak w kolejne kłopoty.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Przypomnijmy, że sprawa jest pokłosiem wyroku NSA, który uznał, że podczas wydawania pozwolenia na budowę zakładu przez organ I instancji (Starostwo Powiatowe w Łowiczu) nie przy-

znano statusu strony jednemu z mieszkańców, co było mu należne. W konsekwencji wojewoda uchylił decyzję o wydaniu pozwolenia na budowę i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji. Na okres ponad dwóch miesięcy prace nad budową zakładu zostały wstrzymane. 17 listopada zostało wydane przez starostę łowickiego nowe

pozwolenie na budowę z klauzulą natychmiastowej wykonalności. Po zwołaniu odprawy technicznej wykonawca miał powrócić na plac budowy. I wrócił, ale na krótko...

Wyrok korzystny dla Związku

Jak powiedział nam przewodniczący zarządu ZM „Bzura” Ryszard Nowakowski, orzeczenie

WSA jest ostateczne i nie przysługuje od niego odwołanie. Dla Związku jest ono korzystne, bo utrzymuje w mocy pierwsze pozwolenie, które nie przyznaje przymiotu stron oponentom budowy zakładu. – Sąd uznał, że wojewoda zamiast uchylać pozwolenie, powinien był uznać mieszkańców za stronę i rozpatrzył ich skargę – mówi nam Nowakowski.

– Wojewoda Łódzki wydając decyzję w dniu 30 sierpnia 2017 r. związany był oceną prawną oraz wskazaniami co do dalszego postępowania wyrażonymi przez Wojewódzki Sąd Administracyj-

ny w Łodzi w wyroku z dnia 25 czerwca 2015 r. oraz w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 czerwca 2017 r. – komentuje sprawę rzecznik prasowy wojewody Dagmara Zalewska. I dodaje: – Sąd odmiennie ocenił kwestię zasadności ponownego przeprowadzenia postępowania w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę przez Starostę Łowickiego z udziałem osoby, której przyznano status strony, uznając, że nie zachodziła taka konieczność.

Strabag się wycofuje

Po wydaniu nowego pozwolenia wykonawca, czyli Strabag, co prawda powrócił na plac budowy, ale potem go opuścił. Firma przysłała do ZM Bzura pismo o tym, że zamierza odstąpić od umowy i chce wypłaty 5 mln zł należnego wynagrodzenia (to ok. 10% kwoty, jaką firma miała otrzymać za wybudowanie zakładu), powołując się na zapis w umowie, że taka kwota jest wykonawcy nale-

na, jeśli umowa zostanie zerwana z winy inwestora. Firma uważa, że tak właśnie się stało, gdyż musiała opuścić plac budowy, ponieważ nie było ważnego pozwolenia na budowę. Związek zaś przekonuje, że firma nigdy nie powinna była budowę opuścić, ponieważ od decyzji przysługiwała droga odwoławcza, która zresztą okazała się skuteczna.

Ryszard Nowakowski powiedział nam, że odbyło się już spotkanie przedstawicieli firmy i Związku, na którym Strabag podtrzymał stanowisko o rozwiązaniu umowy i przedstawił zakres przeprowadzenia inwentaryzacji ze zdania placu budowy.

„Bzura” zapowiada, że jeśli firma zdania nie zmieni (a w wszystkim na to wskazuje), to wówczas wystąpi do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych z wnioskiem o wyłonienie wykonawcy inwestycji z tzw. wolnej ręki. Zapowiada też roszczenia w stosunku do Strabagu. Przed zamknięciem tego numeru NŁ nie udało nam się otrzymać stanowiska firmy. ■

Łowicz | Prawo i Sprawiedliwość zapowiada wystawienie własnego kandydata na burmistrza

PiS nie poprze Kalińskiego

dokończenie ze str. 1

Według niego rozmowy z kandydatami zarówno na radnych, jak też i wójtów oraz burmistrza są w ostatniej fazie.

Dlaczego nie było przewodniczącego?

Podczas konferencji głos zabrał też m.in. przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łowiczu i członek zarządu powiatowego partii Jakub Wolski. Mówił m.in. o tym, że przed miastem stoją duże wyzwania inwestycyjne, w których duży udział ma strona rządowa – a mianowicie budowa wiaduktu i dworca. – Jak Państwo wiecie, mamy bardzo dobre relacje z rządem i staramy się pomagać dzięki temu również naszemu miastu – mówił.

Zapowiedział też powstanie w Łowiczu nowej instytucji: regionalnego biura Zarządu Wód Polskich, w której – według niego – ma w przyszłości znaleźć zatrudnienie ok. 40 osób. Mówił też o tym, że po 11 latach rządów burmistrza Kalińskiego można stwierdzić, że Łowicz idzie w dobrym kierunku, ale „miastu potrzebna jest nowa dynamika”. Według niego kwestie związane



Podczas konferencji głos zabrał m.in. przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łowiczu i członek zarządu powiatowego partii Jakub Wolski.

z przedsiębiorczością oraz szeroko pojętą polityką społeczną będą tematami kampanii wyborczej.

Do tej pory mówiło się nieoficjalnie, że kandydatem PiS może być przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Michał Trzaska – ale nieobecność Trzaski na tej konferencji i mocne wypowiedzi Wolskiego tylko mnożą wątpliwości co do tego, kto tym kandydatem będzie. – Uczestniczyłem w tym czasie w Uniejowie w konferencji dotyczącej polityki senioralnej – powiedział nam następ-

nego dnia Michał Trzaska. Na pytanie, czy to on będzie kandydatem PiS na burmistrza odparł jednak krótko: Odpowiem zgodnie z prawdą: nie wiem.

Burmistrz nie rezygnuje

Obecny burmistrz Krzysztof Kaliński nie zamierza bynajmniej rezygnować z kandydowania w związku z tym, że PiS go nie poprze. – Tyle razy się udało pod własnym szyldem, to mam nadzieję, że i teraz się uda. Jak do tej pory jestem jedynym kandydatem, któ-

ry już teraz zadeklarował, że będzie kandydował w najbliższych wyborach – powiedział w rozmowie z NŁ po ogłoszeniu decyzji PiS. Przypomnijmy, że burmistrz deklarował to po raz pierwszy już na półmetku kadencji, w wywiadzie dla NŁ.

Decyzja ta go nie martwi, choć uważa, że mógłby być kandydatem popieranym przez PiS, tym bardziej, że do tej pory to poparcie miał. – Jeśli chodzi o sferę społeczną i na przykład pomoc rodzinom wielodzietnym, to jestem blisko PiS-u – powiedział. Według niego zamiar jego kandydowania jest oczywisty również z tego względu, że część dużych



Po 11 latach rządów burmistrza Kalińskiego można stwierdzić, że Łowicz idzie w dobrym kierunku, ale miastu potrzebna jest nowa dynamika.

Jakub Wolski

inwestycji teraz rozpoczętych, będzie finalizowana w 2020 roku. – To zrozumiałe, że prace, którą się rozpoczęło, chciałoby się również skończyć – uważa.

Nowe komitety terenowe PiS

Ponadto PiS poinformował o utworzeniu nowych komitetów terenowych w powiecie oraz zakończonych wyborach struktur powiatowych. Przewodniczącym powiatowego PiS będzie nadal – tak jak do tej pory – radny powiatowy Marcin Kosiorek, skarbnikiem radny powiatowy Piotr Gołaszewski, a sekretarzem Małgorzata Wojciechowska. Ponadto członkami zarządu powiatowego zostali: Dariusz Kosmatka, Jakub Wolski i Wojciech Miedzianowski.

PiS postanowił utworzyć 3 komitety terenowe, dla których strukturą nadrzędną jest struktura powiatowa. W skład terenowego Komitetu Księżackiego wchodzi członkowie z gmin Zduny, Bielawy, Kiernoza, Chaśno i Kocierzew. Przewodniczącym zarządu terenowego Komitetu Ziemi Łowickiej obejmującego swoim zasięgiem miasto Łowicz oraz gm. Łowicz i Domaniewice jest Piotr Gołaszewski, a zarządu terenowego Komitetu Nieborów – Łyszkowice – Dariusz Kosmatka. mak

SŁOWO SIĘ RZEKŁO

Prawo i Sprawiedliwość nie miało wyjścia. Skoro lansowało od dawna ograniczenie do dwóch liczby kadencji wójtów i burmistrzów, nie mogło teraz poprzeć burmistrza, który rządzi od 11 lat. Tym samym jednak zaryzykował wiele: pokonać Krzysztofa Kalińskiego nie będzie łatwo. Zarówno Jakub Wolski jak Michał Trzaska mają potrzebne kwalifikacje i zapewniają zmianę pokoleniową w samorządzie – ale nie są ciągle tak rozpoznawalni jak obecny burmistrz. Na dodatek w tej kadencji z nim współpracują, niełatwo będzie im się od niego odróżnić. A standardy pełnienia urzędu, szczególnie jeśli chodzi o otwartość na mieszkańców i zaangażowanie, Kaliński ustawił wysoko. Ale wielka partia, z tak mocnym obecnie poparciem, nie mogła sobie pozwolić na odpuszczenie tematu Łowicza. Chcąc wygrać, będzie teraz chciała szybko uczynić swego kandydata znanym. Nie zdziwiłbym się więc, gdyby to nastąpiło wcześniej, niż przedwczoraj deklarowano.

Wojciech Waligórski

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Mieszkańcom Gminy Domaniewice wielu radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Niech tegoroczne Święta będą niezapomnianym czasem pełnym spokoju i wzajemnego zrozumienia a Nowy Rok 2018 obdaruje zdrowiem, szczęściem i pomyślnością.

Wójt Gminy Paweł Kwiatkowski Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski

Radosnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu szczęśliwych chwil, sukcesów i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku.

Wójt Gminy Bolimów Stanisław Linart z pracownikami Urzędu Przewodnicząca Rady Gminy Aleksandra Kołosowska z Radnymi

Wszystkim Mieszkańcom Gminy Chaśno radosnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2018 Roku

zyczą Ireneusz Sottysiak Przewodniczący Rady Gminy Chaśno Dariusz Ręczulski Wójt Gminy Chaśno

Łowicz | Iskrzy w łowickiej Solidarności. Zapowiada się zażarta walka wyborcza

Dwa spotkania opłatkowe jednego dnia

Wiadomość e-mail z alarmującym tytułem „Rozłam w NSZZ Solidarność w Łowiczu” rozesłał w niedzielę, 17 grudnia, do wielu osób Wojciech Gędek – były przewodniczący NSZZ Solidarność „Ziemi Łowickiej” w latach 1981-90. Związkowcy, z którymi rozmawialiśmy, twierdzą jednak, że na tę chwilę, choć „gdzieś od dwóch lat są tarcia”, to uda się je załagodzić i obecne władze dotrzymają do planowanych w maju przyszłego roku wyborów władz związkowych.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

– Pani Teresa jest przewodniczącą oddziału od bardzo dawna. Jest też w oddziale grupa związkowców, którzy chcieliby mieć więcej do powiedzenia. To naturalna sprawa, że takie spory są. Nikt nie został odwołany i jestem przekonany, że do czasu wyborów nowych władz związku nic takiego się nie wydarzy – uważa będący związkowcem i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej przy Radzie Oddziału Solidarności Ziemi Łowickiej Leszek Plichta.

– Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o wybory... Są i w naszym oddziale tarcia, ale na tę chwilę nic się nie zmieniło – potwierdza nam przewodnicząca łowickiej Solidarności Teresa Kowalska-Sucecka.

Do końca marca powinny zostać przeprowadzone wybory w dziesięciu istniejących w Łowiczu komisjach zakładowych

związku, a w maju planowane są wybory „oddziałowe” na kadencję 2018-2022. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, w związku z kończąca się ósmą kadencją funkcjonowania władz związkowych, ustaliła kalendarz wyborczy dla wszystkich jednostek organizacyjnych związku.

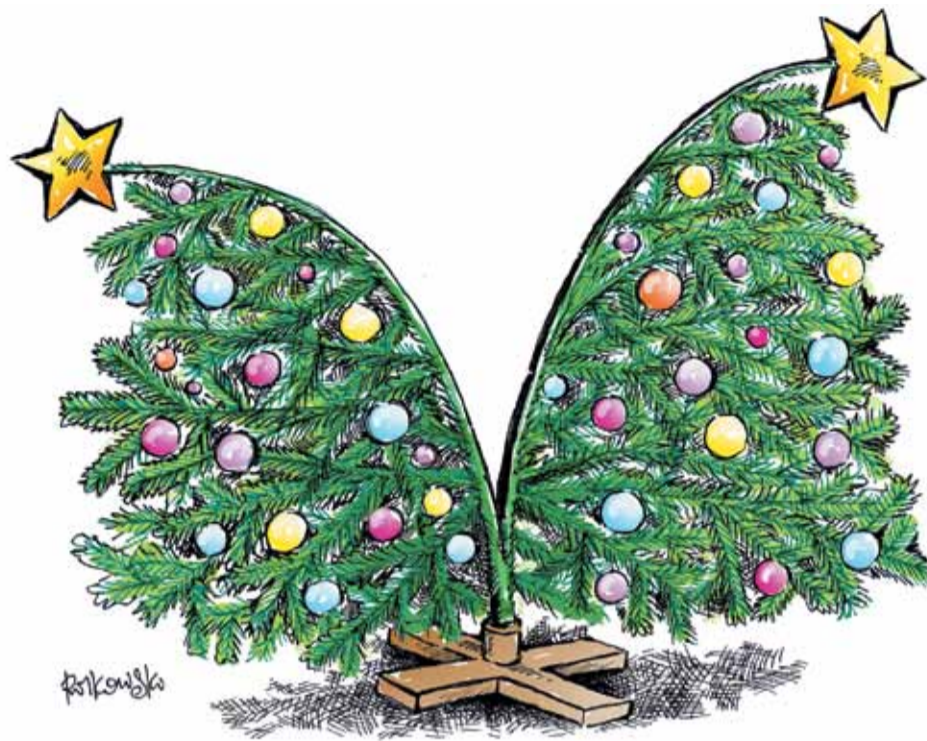
Tymczasem rzeczywiście, w łowickich strukturach związkowych dochodzi do nieporozumień. 13 grudnia łowiccy związkowcy spotkali się na mszy i pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz przy tablicy internowanych na murach Zakładu Karnego w Łowiczu, jednak później... uczestniczyli w dwóch różnych spotkaniach opłatkowych.

– Rada oddziałowa postanowiła, że spotkanie opłatkowe odbędzie się 13 grudnia po mszy świętej. Tego samego dnia przewodnicząca Kowalska-Sucecka zorganizowała też opłatek komisji zakładowej Agrosu – dowiedzieliśmy się od jednego z członków Solidarności. – To był taki niepotrzebny zgrzyt... – uważa.

Spotkanie opłatkowe zorganizowane przez Radę Oddziałową Solidarności, w której uczestniczyły delegacje zakładowe, odbyło się w sali przy Syntexie, natomiast spotkanie opłatkowe organizowane przez Radę Zakładową Agrosu – w restauracji Polonia w Zaciszu przy ul. Kalskiej.

– To normalne, że komisje zakładowe robią sobie takie spotkania, ale nieładnie wyszło, że to tego samego dnia było... – powiedziała nam członkini Solidarności.

– W ubiegłym roku rada oddziałowa nie robiła spotkania opłatkowego, a w tym roku zrobili. My natomiast robiliśmy jako zakład. Jedno poszli tam, inni



przyszli tu. Nic się szczególnego nie wydarzyło – przekonuje Kowalska-Sucecka.

Warto jednak przypomnieć, że już w kwietniu tego roku pisaliśmy o dwóch delegacjach łowickiej Solidarności składających kwiaty pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Emocjonalny list wystosowany przez Wojciecha Gędkę, można rzec, że jeszcze dolewa oliwy

do ognia. – Dotarło to pismo również i do mnie, ale nie zamierzam w żaden sposób się do niego odnosić. Atmosfera w oddziale jest kiepska nie od dzisiaj – powiedział nam Władysław Michalak, szef struktur zakładowych Solidarności w Zakładzie Usług Komunalnych.

– Nie podoba się wam Przewodnicząca Teresa – wasza sprawa. Solidarność jest organizacją

demokratyczną i można ją odwołać w czasie wyborów, a nie wywrotowo – pisze Gędek. Czy jest coś na rzeczy? Czy ktoś chciał odwoływać przewodniczącą łowickiej Solidarności? – Mielismy kiedyś już nawet przygotowane pismo o odwołanie, ale poczekamy do wyborów – zapowiada Władysław Michalak. Walka wyborcza na wiosnę będzie więc ostra. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Dziękując serdecznie za owocną współpracę,
życzymy Państwu radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku.

**GO-TRAKT
BETONIARNIE**
ŁÓDŹ | STRYKÓW | KUTNO

**BANK SPÓDZIELCZY ZIEMI ŁOWICKIEJ
BSZ
W ŁOWICZU**

Świąt pachnących choinką,
jaśniejących pierwszą gwiazdką,
wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek
oraz Nowego Roku
spełniającego wszelkie marzenia
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej
w Łowiczu

Grupa **SGB**

Drodzy Mieszkańcy Gminy Łyszkowice

Niech ten cudowny czas
Świąt Bożego Narodzenia
napełni Nas wszystkich radością i nadzieją.
Życzymy Państwu dużo zdrowia, pomyślności
w życiu prywatnym oraz zawodowym.

Niech zbliżający się
Nowy 2018 Rok
spełni Wasze plany i marzenia.

Przewodnicząca Rady Gminy Łyszkowice
Anna Kwestarz

Wójt Gminy Łyszkowice
Adam Ruta

*Radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wielu szczęśliwych chwil, sukcesów
i wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku
życzy wszystkim swoim Klientom*

**Okregowa Stacja Kontroli Pojazdów
DHL Mikołajczykowie Sp. z o.o. z Lubiankowa**

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Podzielmy się opłatkiem

W felietonie przed ubiegłorocznym Bożym Narodzeniem przypominałem pełną patosu wigilijną scenę wyczekiwania na pierwszą gwiazdę z „Chłopów” Władysława Reymonta, którego sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin obchodziliśmy w tym roku. Na Reymonczie, jak na każdym z nas, Wigilia i same Święta Bożego Narodzenia zawsze wywierają niezapomniane wrażenie. Obrazy kreślone piórem noblisty i utrwalające polską wieś sprzed nieco ponad stu lat mają się jednak, co oczywiste, do obecnej rzeczywistości w takim stopniu, w jakim tamta wieś i jej obyczajowość ma się do dzisiejszej.

Plębskości, opisaną w „Chłopach” na polskiej, a i łowickiej wsi, jest już teraz tyle, co kot napłakał. Jeszcze w XIX wieku wigilijną wieszczkę w chłopskich domach jadano ze wspólnej, ale ozdobnej misy, która stała na opłatku. Zmieniały się jednak potrawy w owej misie, których było pięć lub siedem. U szlachty wspólnej misy oczywiście nie było, a dań na stole już dziewięć. U arystokracji jedenaście lub trzynaście. Zawsze nieparzyste. Pozostały jednak, oby na zawsze, opłatek, wzajemne życzenia, strojna choinka i pasterka o północy.

Dzisiaj każdy, w miarę swych możliwości, stara się wigilijną i świąteczny stół zaopatrzyć tak, jak kiedyś bywało w dworach i pałacach. Biedy co prawda nadal nie brakuje i obowiązki w dużych miastach stały się

wigilijne wieczery dla ubogich i bezdomnych, ale na znakomitej większości stołów dominuje obfitość wszelakiego jada. W Wigilię potrawy oczywiście potrawy postne, co nawet nie jest tyle kościelnym nakazem, co kwestią tradycji. W dwa bożonarodzeniowe dni stoły zwykle uginają się od dobra wszelakiego. Niezmiennie, na szczęście, pozostaje to, co na zawsze pozostać powinno. Dzielenie się nieofiarnym chlebem, co było zwyczajem na południu Europy, w Polsce zastąpione białym opłatkiem wyplekany według specjalnej receptury z czystej pszennej mąki i wody. I jest to tylko wyłącznie polski, ale jakże symboliczny zwyczaj. Podtrzymywany też przed wielomilionową Polonią na całym świecie

Jest truizmem pisanie, że to najbardziej rodzinne ze wszystkich świątecznych dni w roku. Każdy z nas tego przecież doświadcza. A co najmniej doświadczał w dzieciństwie. I każdy z nas w jakiś sposób utrwalił sobie czas Bożego Narodzenia w pamięci. Mogły z niej ulecieć różne inne wydarzenia, ale Wigilia, choinka z kolorowymi bombkami, prezenty od Świętego Mikołaja, w którego rolę wcielił się ktoś z dorosłych, musiały w tę pamięć wryć się aż po grobową deskę. I każde dziecko dziś pewnie przeżywa te wydarzenia na swój sposób, a po latach będzie je wspominać z rozrzewieniem. Dlatego my, dorośli, starajmy się, by dzieciom i wnukom Boże Narodzenie jak najpiękniej umilić.

I choć dziatwa w obecnym, zmaterializowanym jak nigdy dotąd świecie, czeka najbardziej właśnie na prezenty, to dajmy jej odczuć, że dużo ważniejsza jest atmosfera, jaką potrafimy stworzyć. Choćby wspólnie śpiewane kolędy, pójście na pasterkę, choć oczy kleją się z pragnienia snu i radośnie spędzenie wszystkich świątecznych dni. Postarajmy się też, by życzenia, jakie złożymy sobie przy dzieleniu się opłatkiem, były aktualne przez czas po Bożym Narodzeniu następujący. I nie zmariały, jak choinka, którą wycięto w lesie czy na plantacji i niezbyt długo będzie epatować świeżą zielenią i specyficznym, świerkowym zapachem, a potem wylądować na śmietniku.

Nasuwa mi się jeszcze jedna refleksja. O ile w przestrzeni publicznej dziesiątki razy stykamy się z terminem „Święta”, to coraz rzadziej dodaje się, że chodzi o Boże Narodzenie. Przecież już ponad ćwierć wieku temu zerwaliśmy z ustrojem, który walczył z religią i Kościołem, a filmowy „towarzysz sekretarz” pytał: „to którego ta Wigilia u was wypada?”. Mam też nadzieję, że nieprędko, a da Bóg nigdy, nie zjedziemy na drogę rzekomej „poprawności politycznej”, która zaczyna obowiązywać we Francji czy w Niemczech, gdzie masowo przybywający do Europy wyznawcy innej religii zaczynają narzucać swoje zasady. Od ponad tysiąca lat mamy swoje i na kolejne wieki przy nich zostaniemy. ■

Wicie | Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej

Potrójne świętowanie

Nowy samochód dla jednostki, nowe instrumenty dla dziecięco-młodzieżowej orkiestry dętej i nadchodzące Święta Bożego Narodzenia – to trzy powody, dla których w sobotę, 16 grudnia, do OSP Wicie zaproszono wielu gości.

Prezes jednostki Waldemar Wojciechowski witając gości w skromnych progach jednostki zaznaczył, że gmina Kocierzew Południowy, a co za tym idzie Wicie, to najdalej wysunięte na północ krańce województwa łódzkiego.

Samochód wart blisko 1 mln zł przyjechał do jednostki już w ubiegłą sobotę, 9 grudnia. Wówczas urządzono symboliczne chrzciny nowego nabytku z pokazem fajerwerków dla wszystkich mieszkańców. W sobotę wóz został poświęcony i oficjalnie przyjęty na wyposażenie jednostki. Jest to wóz ciężki na podbudowie Scanii ze zbiornikiem 5 000 l wody, 500 l piany. Strażacy z Wicia mają już na nim zamontowany sprzęt z poprzedniego samochodu ratownictwa drogowego, torbę PSP R1, deskę, szyny Kramera oraz podstawowy sprzęt gaśniczy, m.in. węże i armaturę wodną. Druhowie zapowiadają, że dodatkowo będą się starali uzupełnić wyposażenie, tak, aby można było podjąć każdą akcję – nie tylko na terenie gminy, ale również powiatu czy odwołu operacyjnego Kutno, do którego należy jednostka w Wicie.

– Wicie w tym roku było grzeczne, bo i Święty Mikołaj, jak widać, był wyjątkowo szczodry – nawiązał do nowego nabytku jednostki senator PiS Przemysław Błaszczyk. I dalej dodał: – Tak naprawdę tych Mikołajów było kilku, bo i Komenda Województwa PSP dołożyła się na ten samochód, i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, i gmina Kocierzew Południowy, i Kasa Rol-



Dziecięco-młodzieżowa orkiestra dęta to chluba OSP Wicie. Muzycy swoim graniem uprzyjemnili sobotnie spotkanie w remizie.



Nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy dla jednostki OSP Wicie kosztował 934.800 zł. Scania zastąpi wysłużone IVECO.

niczego Ubezpieczenia Społecznego. Nie sposób nie wspomnieć, że środki na ten zakup pojawiły się również z pomocą Komendanta Głównego PSP. Senator wyraził nadzieję, że pojazd poprawi bezpieczeństwo mieszkańców oraz bezpieczeństwo służby wszystkich strażaków. – Jest to super sprzęt i chcielibyśmy, aby był dobrze używany, ale nie często używany, bo im mniej wyjazdów, tym mniej ludzkich nieszczęść – dodał. Powody do zadowolenia miała również dziecięco-młodzieżowa orkiestra strażacka działająca przy OSP Wicie. Jak poinformował prezes jednostki Waldemar Wojciechowski, niebawem otrzyma

ona warte 15 tys. zł instrumenty, m.in. flet poprzeczny, talerze marszowe i puzon, na które dofinansowanie udało się pozyskać jednostce z fundacji Lotto z pomocą ministra Grzegorza Szreibera z kancelarii Rady Ministrów. Wójt gminy Kocierzew Południowy Agnieszka Wojda wspólnie z przewodniczącym Rady Gminy Tadeuszem Trakulem przekazała natomiast muzykom ufundowaną przez samorząd trąbkę. Instrument odebrał kapelmistrz Stanisław Pawłowski, który najpierw zaprezentował możliwości nowego nabytku, a następnie będzie na niej grał w orkiestrze na co dzień. IJS

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Dla wszystkich Młodych Par oraz Klientów Świąt wypełnionych radością i miłością, Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia
życzy
Sala Wiktopolia

Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy
Lombard LOCA
Głowno, Plac Wolności 24

Pełnych radości, pokoju
Świąt Bożego Narodzenia
Szczęśliwego 2018 Roku
oraz wiele pomyślności i sukcesów
życzy Państwu:
Firma Jubilerska ORION z Głowna

Spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów w Nowym 2018 Roku
życzy wszystkim Klientom
ORB
Łowicz, ul. Zgoda 35, tel. 46 837-49-86, 46 830-21-70, 46 837-61-97
e-mail: pcmarbo@onet.pl www.pcmarbo.com.pl

Łowicz | Bazylika katedralna – trwa odkrywanie tego, co w podziemiach

Prace w kryptach zmierają ku końcowi

Miesiąc, może dwa, potrwa jeszcze trzeci etap prac w podziemiach bazyliki katedralnej w Łowiczu.

Nie oznacza to jednak, że już w marcu krypty zostaną udostępnione zwiedzającym – do tego potrzeba jeszcze więcej czasu, a przede wszystkim pieniędzy, o które kuria diecezjalna zabiega u różnych instytucji.

Ostatni etap dużej, rozpoczętej w 2015 roku inwestycji diecezji łowickiej, dotyczy prac pod południową nawę bazyliki – pisaliśmy już o nich kilka miesięcy temu. Wcześniej zakończone zostały już podobne działania w nawie północnej. Część północna to przede wszystkim krypty, w południowej będzie można w przyszłości spa-



Stan prac w części nawy północnej przed przerwą, spowodowaną koniecznością czekania na usunięcie wilgoci.

cerować po podziemiach dłużej, korytarzem z grobowcami i wejściami do krypt. Prace budowlane prowadzi firma AC Konserwacja Zabytków (włączonym do nich podwykonawcą jest firma Rawbud). Kierownikiem budowy jest Arkadiusz Obrębski, a za nadzór

budowlany odpowiada Andrzej Borek.

– W tej części nie znaleźliśmy aż tak wielu ciekawych przedmiotów jak to było w nawie północnej – mówił nam diecezjalny ekonom ks. Adam Matysiak. – Zaskakujące są natomiast rozwiązania architektoniczne, dlatego zlecieliśmy ich zbadanie specjalistom z firmy Cempla i Partnerzy Konserwacja Zabytków.

Na ten moment wykonane zostały już zabezpieczone ściany i stropy w kryptach i na korytarzu. Wykonane zostały przygotowania do położenia posadzki, ale zanim pracownicy do tego przystąpią, konieczne jest osuszenie i wentylacja podziemi – z tego powodu prace zostały wstrzymane, cały czas działają natomiast osuszające urządzenia. Panująca wewnątrz wilgoć jest utrudnieniem,



Fragment późnogotyckiej płyty nagrobkowej – jedno z najciekawszych odkryć w tej części podziemi katedry.

które może jeszcze spowalniać prace, ale nie zagraża ich realizacji. Trzeba też będzie dokończyć prace konserwatorskie, a także założyć instalację elektryczną i przeciwpożarową – to wszystko powinno być gotowe w styczniu lub w lutym, choć cały czas operujemy tu terminami tylko orientacyjnymi.

Położona będzie też nowa posadzka w nawie katedry. Równoległe dobiegają też końca prowadzone przez różnych specjalistów badania naukowe. Archeologiczne prowadzone są pod kierownictwem Moniki Kamińskiej (o nich więcej w ramce obok), antropologiczne pod okiem dr Anity Szczepanek.

– Jest to naprawdę wielka inwestycja, kosztująca miliony złotych, w której „lepiej” jest znacznie ważniejsze niż „szybciej” – mówi

CO POKAZAŁY BADANIA ARCHEOLOGICZNE?

Prowadząca badania archeologiczne Monika Kamińska wciąż opracowuje ich wyniki. Podzieliła się z nami informacjami o jej najciekawszych odkryciach z tego roku. Jednym z najważniejszych było odstonięcie pozostałości krypt z bazyliki gotyckiej. W znacznej mierze zostały one rozebrane podczas późniejszych przebudowań kościoła, ale zachowały się części ścian, które pozwalają na rekonstrukcję ich położenia. Znalaziono też pochodzące prawdopodobnie z końca średniowiecza dwa ceglane grobowce zachowane w całości. W przyszłości będzie je można oglądać podczas zwiedzania. W jednym grobowcu znajdowały się szczątki kobiet, mężczyźni i dzieci, w drugim wyłącznie dorosłych kobiet i mężczyzn. W południowo-wschodniej części nawy odstonięto dwie niewielkie, przylegające do siebie krypty. W jednej pochowany został mężczyzna. Wnętrze trumny zostało wypełnione wapnem, które miało działanie antyseptyczne i pozwalało np. na zabezpieczenie ciała, jeśli musiało być ono dłużej przechowywane przed pogrzebem (np. transportowane). W drugiej

krypcie znaleziono grób mężczyzny, który wyposażony był w cynowy kielich i patenę, a poniżej kolejne dwa groby. Krypta znajdująca się pod kaplicą św. Wiktorii była otwierana wcześniej, a znajdujące się w niej pochówki naruszone. Mimo to udało się wyodrębnić kilka grobów. Krypta była przebudowywana. W jej pierwotnym, większym wnętrzu, znaleziono kilka grobów męskich, z których jeden wyposażony był w pozłacany krzyżyk, a w drugim znajdowała się figurka ukrzyżowanego Chrystusa. Niewiele grobów, z około 180 odstoniętych podczas badań, miało wyposażenie.

W jednym znajdował się różaniec, w kilku innych zachowały się tekstylnie aplikacje lub fragmenty tkanin. Wszystkie groby nowożytnie miały trumny, w przeciwieństwie do grobów najstarszych. Te najstarsze związane były prawdopodobnie z cementarzem funkcjonującym przy mniejszym, ceglany kościele, którego pozostałości odkryto w 2015 r. W trakcie badań pozyskano dużą ilość zabytków, głównie monet, ceramiki i fragmentów naczyń szklanych. Jednym z najciekawszych znalezisk są dwa fragmenty późnogotyckiej płyty nagrobkowej. **oprac. tm**

ks. Adam Matysiak. – Wszystkim zależy nam na tym, żeby była wykonana w pełni rzetelnie i solidnie, dlatego trzeba cierpliwie czekać na efekty, na które moim zdaniem czekać warto. Gdyby to były same prace budowlane, pewnie dałoby się je przeprowadzić szybciej, ale równoległe prowadzone są badania naukowe, konkretnie archeologiczne, antropologiczne i architektoniczne. Chcemy, aby każdy etap tych działań został kompleksowo opracowany przez fachowców w tych dziedzinach.

Po zakończeniu tego etapu prac z wnętrza bazyliki katedralnej zostanie usunięta tymczasowa ściana oddzielająca teren robót od reszty bazyliki, ale zostanie jeszcze jej fragment zakrywający wejście do krypt. Zakończenie tego etapu to nie koniec wszystkich prac – stworzenie otwartej dla zwiedzających ekspozycji będzie wymagało jeszcze wydatku rzędu ok. 1,5 mln zł. Zdaniem ks. Matysiaka trudno teraz powiedzieć czy nastąpi to w 2018 roku, choć na pewno diecezja będzie się o to starać. **tm**

LEKKIM PIÓREM O BADANIACH KATEDRY

W księgarni diecezjalnej w Łowiczu można znaleźć liczącą przeszło 150 stron książkę na temat prowadzonych w katedrze badań archeologicznych. Jej autorem jest ks. Adam Matysiak, a tytuł to „Tajemnica skarbu prymasów”. Brzmi jak tytuł opowieści przygodowej? To nie przypadek, bo nie jest to praca naukowa, ale beletrystyczna

– opowiada o rzeczywistych wydarzeniach, ale w formie lekkiej, przystępnej opowieści. Zaczyna się w momencie kiedy młoda archeolog Monika Skalska (większość imion i nazwisk w książce jest pozmienniana) pierwszy raz wysiada na Dworcu Głównym w Łowiczu, aby po raz pierwszy w karierze samodzielnie pokierować badaniami... **tm**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**Spokojnych świąt
i do siego roku 2018**

życzą
Dyrekcja i Pracownicy
Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
zs. w Bratoszewicach

Dziękując
za zaufanie i współpracę,
życzymy zdrowych, spokojnych
i pełnych miłości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz powodzenia w realizacji
wszystkich planów
w nadchodzącym Nowym Roku

WIMAX

STRYKÓW, ul. Rolnicza 6a
42 719 93 63, 515 094 910
GŁOWNO, ul. Kolejowa 5
42 719 49 89, 515 094 900
www.wimax.com.pl

**Radosnych
Świąt Bożego Narodzenia**
oraz wszelkiej pomyślności,
osiągnięcia sukcesów,
wytrwałości w realizacji planów
i dalszej, owocnej współpracy
w 2018 roku

życzy „SUBIEKT” Nieborów

SUBIEKT
NIEBORÓW

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzącego Nowego Roku
najserdeczniejsze życzenia zdrowia,
szczęścia oraz wszelkiej pomyślności
składa
zarząd Poligrafii
wraz z pracownikami

P
DO DRUKU

Wesołych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęścia i samych sukcesów
w Nowym 2018 Roku
życzą

SZKIEŁKA
RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11
tel. 602-574-891, 796-860-624
www.szkielkalowicz.pl

**RESTAURACJA
POLONIA**
1925

Łowicz, Stary Rynek 4
tel. 502-011-666, 602-574-891
www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama
Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
tel. 510-060-922, 501-06-77-06, www.dworek-nieborow.pl

Łowicz | Zdali wszyscy uczestnicy kursu

13 nowych przewodników turystycznych

W piątek i niedzielę, 8 i 10 grudnia, 13 osób z Łowicza i okolic zdało egzamin na certyfikowanego przewodnika turystycznego PTTK.

Prezes oddziału towarzystwa w Łowiczu Adam Szymański powiedział nam, że ma ogromną nadzieję, iż przynajmniej kilka z tych osób podejmie pracę, bowiem w tym roku ilość wycieczek turystycznych przekroczyła możliwości ich obsłużenia przez przewodników.

– Ilość grup turystycznych, które do nas się zgłaszają w ostatnim czasie, bardzo wzrosła, w 2016 roku było ich 219, w tym roku już 250. W kilkunastu przypadkach zdarzyło się, że musieliśmy odmawiać oprowadzenia grup, bo nie mieliśmy obsady. Oprócz tego zdarzało się, że przewodnicy czasami oprowadzali dwie grupy dziennie – powiedziała nam wieloletnia łowicka przewodnik Agnieszka Walczak.

Dotychczas w kole przy oddziale PTTK było nieco ponad 20 przewodników, z czego 10 zajmowało się oprowadzaniem grup. Szymański podkreśla bowiem, że mimo zdanego egzaminu część osób nie jest w stanie przełamać się, aby oprowadzać turystów, część zaś nie podejmuje pracy, ze względu na pracę zawodową i ro-



Wspólne zdjęcie na zakończenie egzaminu, nowi przewodnicy w towarzystwie swoich starszych kolegów.

dzinę – to stałe problemy w tym środowisku.

Zanim doszło do egzaminu, kursanci musieli włożyć wiele wysiłku w przygotowania. Od lutego, przez 11 miesięcy, spotykali się w co drugi weekend na wykładach, na których spędzali po 8 godzin dziennie. Obejmowały one m.in. elementy historii sztuki, krajoznawstwo, geografii, psychologii, przyrodznawstwo. Od września poznawali zaś miejsca, o których się uczyli. „Przebrobili” kilka najpopularniejszych tras turystycznych, obejmujących najciekawsze miejsca w powiatach: łowickim, sochaczewskim,

skierniewickim, kutnowskim i łęczyckim – to rejon, na który otrzymali uprawnienia przewodnickie. Wśród nich znalazły się Chruslin, Nieborów, Bielawy, Walewice, Łęczyca, Tum, Arkadia, Nieborów, Żelazowa Wola.

Jeden z nowych przewodników, Michał Zalewski, na co dzień pracownik ratusza, kierownik biura d.s. Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych, powiedział nam, że organizatorzy kursu włożyli wiele wysiłku, aby przekazać jak najwięcej wiedzy. – Kurs był ciekawy i intensywny, a sam egzamin składał się z trzech elementów: w piątek od-

powiadaliśmy na 30 pytań testowych i na ustne pytania komisji egzaminacyjnej, a w niedzielę odbył się egzamin praktyczny, w którym naszym zadaniem było zdemontowanie pracy przewodnika z grupą w miejscach, gdzie będziemy pracować – opowiada.

Kandydaci na przewodników „oprowadzali” komisję po Łowiczu, parku w Arkadii, pałacu w Nieborowie, muzeum w Sromowie i skansenie w Maurzycach. Przewodników oceniała komisja w składzie Jadwiga Lendzion z kół przewodników PTTK w Łowiczu, Bolesław Wojciechowski z wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej na przewodnika PTTK oraz Anna Dąbrowicz – pracownik Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.

– Bardzo nas ucieszyły słowa członków komisji egzaminacyjnej z Łodzi, którzy powiedzieli wprost, że poziom naszych kursantów był bardzo wysoki, widać było u nich pasję do tematu i, że z przyjemnością przez te dwa dni z nimi pracowali – powiedziała nam Agnieszka Walczak, dodając, że ma nadzieję, iż w przyszłym sezonie turystycznym nowi przewodnicy podejmą pracę.

Jeden z nich, Katarzyna Skierska-Pięta, powiedziała nam, że biorąc udział w kursie chciała uzupełnić swoją wiedzę o Łowiczu i regionie. Nie zawiodła się, kurs przewodnicki poleca każdemu, kto się tym interesuje, nawet jeśli nie będzie chciał potem oprowadzać grup turystycznych. **tb**

RZUT OKIEM | II LO Z WIZYTĄ W SZPITALU



Uczniowie działający w Kole Wolontariatu II LO w Łowiczu złożyli 6 grudnia wizytę w pobliskim szpitalu, aby zabawić i drobnymi upominkami umilić pobyt w nim pacjentom oddziału dziecięcego łowickiego szpitala. Młodzi wolontariusze podkreślają, że „Mikołajki” to ważny dzień w ich szkole, ponieważ to również dzień imienin patrona – Mikołaja Kopernika. **oprac. tm**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

bp **turbo CAR MIGNA**
Rok założenia 1979

Z okazji **Świąt Bożego Narodzenia** oraz zbliżającego się **Nowego Roku** pragniemy złożyć **Naszym Klientom i Przyjaciołom** serdeczne życzenia, dużo sukcesów, radości i uśmiechów oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym **Nowym Roku**

Jerzy Migda
wraz z pracownikami stacji paliw BP, baru i stacji kontroli pojazdów przy ul. Poznańskiej

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ

Z okazji **Świąt Bożego Narodzenia** najserdeczniejsze życzenia **wszystkim swoim Klientom** składa

Hurtownia Ceramiczno-Budowlana **JAKMAR**

Radosnych Świąt **Bożego Narodzenia** oraz szczęścia i pomyślności w każdym dniu nadchodzącego **Nowego Roku**

zyczy **HURTOWNIA GLAZPANEL**

Życzenia spokojnych i radosnych **Świąt Bożego Narodzenia** oraz pomyślności i sukcesów w **Nowym Roku**

zyczy **LIDER s.c.**
Kiernozia, ul. Kościuszki 5
LIDER II
Łowicz, ul. Łęczycka 114

Spokojnych i radosnych **Świąt Bożego Narodzenia** oraz pomyślności i sukcesów w **Nowym 2018 Roku**

zyczy **Firma Bracia Urbanek**

URBANEK

Nieborów | Najlepsze gospodarstwo agroturystyczne 2017 roku

Stajnia u Kowala ze Złotą Gruszą

Gospodarstwo Agroturystyczne „Stajnia u Kowala” w Nieborowie, prowadzone przez Jolantę Kowalczyk i jej synów Adriana i Norberta, zajęło I miejsce w kategorii „W siodle” wojewódzkiego konkursu „Złota Grusza” na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne.

Jak powiedział nam Adrian, nagroda to owoc 13 lat pracy, ciągłego inwestowania, podnoszenia standardów i rozszerzania oferty.

Stajnia u Kowala otrzymała nie tylko statuetkę, ale i nagrodę pieniężną w wysokości 2 tys. zł. – Konkurs po raz pierwszy został zorganizowany w 2009 r., od tamtego czasu kilkakrotnie w nim startowaliśmy, dotąd nie udawało się zawalczyć o zwycięstwo – mówi Adrian Kowalczyk – Nagroda jest dla nas bardzo ważna, idzie za nią prestiż i reklama.

Jury co roku ocenia ofertę gospodarstw biorących udział w konkursie, większość z nich jest odwiedzana, aby na miejscu przekonać się jak wyglądają w rzeczywistości. Magdalena Kochanowska z Jednostki Regionalnej Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich przy Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, instytucji, która organizuje konkurs, powiedziała nam, że w tym roku, po ocenie merytorycznej zgłoszeń, jury zajmowało się wyborem najlepszych gospodarstw spośród 16 zakwalifikowanych w czterech kategoriach. Wszystkich zgłoszeń było dużo więcej. Część z nich odpadła, gdy okazywało się, że go-



Zimą Stajnia u Kowala zaprasza na kuligi. Mogą wziąć w nich udział zarówno dzieci jak i dorośli. Droga wiedzie przez Puszcę Bolimowską.

sparstwo nie spełniało któregoś z kryteriów, np. nie oferowało noclegów. – Dodatkową nagrodą w konkursie jest umieszczenie gospodarstwa w wydawanym przez nas katalogu i zaznaczenie, że otrzymało Złotą Gruszę.

– Gdy zaczynaliśmy swoją działalność, to ofertę wypoczynku w siodle na terenie powiatu łowickiego miała jeszcze tylko Stadnina Koni w Walewicach – opowiada nam Adrian Kowalczyk. – Przez

ten czas wiele podobnych gospodarstw jak nasze otworzyło się i wiele też, po niedługim czasie, się zamknęło. Nam udało się przetrwać, choć tak naprawdę, to na 13 lat działalności, dopiero od 5 lat zaczęliśmy zarabiać. Ale od początku byliśmy przekonani, że da się z tego żyć – mówi współwłaściciel gospodarstwa.

Większość prac w gospodarstwie, przygotowujących je do przyjmowania gości, została wy-

konana własnym sumptem przez właścicieli, bez zaciągania kredytów, których spłata dla wielu innych właścicieli podobnych gospodarstw, zwłaszcza tych startujących, okazała się problemem, który spowodował ich upadek. – Wszystko co wypracowaliśmy i wszystko co stanowiło jakiś dodatkowy dochód, inwestowaliśmy w nasze gospodarstwo – mówi Adrian Kowalczyk.

Podkreśla on też, że aby w tym biznesie zarabiać, nie można poprzestać na jeździe konnej dla indywidualnych turystów. Tak było na początku i szybko okazało się, że to za mało. Dlatego Stajnia u Kowala otworzyła się szeroko na turystów zorganizowanych. Dużą popularność wśród szkół i przedszkoli zdobyły oferty ognisk połączonych z jazdą na koniu, zwiedzaniem stajni i wycieczkami w wozach ciągniętych przez konie po Puszczy Bolimowskiej, które uzupełniane są o gry terenowe. Na przykład przed świętami Bożego Narodzenia „W poszukiwaniu zaginionej choinki”. Stajnia u Kowala jest też stałym przystankiem kilku rajdów turystycznych.

Gospodarstwo jest w stanie zaofiarować przejażdżkę po Puszczy Bolimowskiej na koniach nawet dla osób, które nigdy na koniach nie siedziały. Z początku oferowało 4 konie, obecnie 9, właściciel zwraca uwagę na ich charakter: muszą to być zwierzęta spokojne

i łagodne. – Siadają na nie dzieci, jak i dorośli bez doświadczenia, a bezpieczeństwo jest dla nas bardzo ważne. Gdy ostatnio kupiliśmy klacz, która okazała się nerwowa, szybko ją sprzedaliśmy i kupiliśmy innego, spokojnego konia – powiada.

Współwłaściciel gospodarstwa powiedział nam, że przez 13 lat działania wiele się zmieniło. Klienci nie przyjadą już do spartańskich warunków – tak było na początku, ale obecnie chcą mieć zapewniony komfort. – W tym interesie nie można się zatrzymać, ciągle trzeba inwestować – mówi. – My właśnie jesteśmy po adaptacji poddasza, gdzie urządziliśmy pokoje gościnne z aneksami kuchennymi, łazienkami, rezygnując tym samym na pewien czas z trzech domków, które stanowiły podstawę oferty noclegowej, ale tam także przeprowadzimy remonty i wkrótce będziemy je udostępniać. Gospodarstwo oferuje obecnie 20 miejsc noclegowych.

Kowalczyk nie ukrywa, że to w dużej mierze atrakcyjne sąsiedztwo przyczynia się do tego, że „Stajnia u Kowala” może liczyć na gości. Pałac i park w Nieborowie przyciągają tysiące zwiedzających w sezonie. Stajnia u Kowala stała się dodatkową atrakcją. Ale dobre położenie nie wystarczy. Potrzebna jest reklama, np. na portalach turystycznych. Jest to drogie, ale, jak podkreślił nasz



Adrian Kowalczyk z nagrodą, „Złotą Gruszą”, którą otrzymał za najlepsze gospodarstwo agroturystyczne województwa łódzkiego w kategorii „w siodle”.

rozmówca, jest w stanie zapewnić niemal stały pobyt turystów. Oprócz mieszkańców Łowicza, Skierniewic i okolicy do Stajni przyjeżdżają również mieszkańcy Warszawy i Łodzi. Ale bardzo często zatrzymują się też osoby z całej Polski, które nocują tu w czasie dłuższych turystycznych wojaży.

Właściciele cały czas chcą rozwijać swoje gospodarstwo. W planach na najbliższą przyszłość jest dokończenie budowy nowej stajni i postawienie w miejscu, gdzie stoi obecna, dużej, zadanej wiaty, z możliwością zamknięcia jej ścianami z brezentu, tak, aby wokół umieszczonego w środku paleniska mogły odbywać się imprezy w czasie niepogody. **tb**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Wszystkim Klientom i Wykonawcom naszej Firmy składamy życzenia spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w Nowym 2018 Roku

FIRMA GAJEK
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W BĄKOWIE

Panu Burmistrzowi Krzysztofowi Janowski Kalińskiemu

spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w Nowym 2018 Roku

zyczą kibice Pelikana Łowicz



„... bo Twoje zdrowie jest najważniejsze”

MEDEST
GRUPA APTEK

Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej atmosferze. Kolejny zaś Rok 2018 niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń

ŁOWICZ ul. Kurkowa 3a
ul. 3 Maja 6
ul. Tuszewska 45

ŻYCHLIN
Apteka Bellis
ul. 1 Maja 3

www.e-medest.pl

Ludzie

Kocierzew Północny | Stanisław Łacheta i jego pasje

Dzięki jego malowaniu świat jest piękniejszy

Stanisław Łacheta z Kocierzewa Północnego ma 82 lata i dwie wielkie pasje: malowanie i pszczelarstwo, a namalowana przez niego na płótnie Maria Królowa Pszczół jest dziełem łączącym je obie. Malarz nigdy nie ukończył żadnej szkoły plastycznej, ale posiada talent i wyobraźnię, które czynią jego sztukę wyjątkową.

AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

agnieszka.antosiewicz@lowiczanie.info

Swoją pasję do malowania odkrył jako dziecko. W szkole bardzo dobrze radził sobie z rysunkami, co było szczególnie widoczne na lekcjach biologii, na których powstawało ich wiele. Pamiątką po tamtych czasach jest doskonale zachowany zeszyt z 1949 r, w którym zobaczyć można imponujące rysunki pierwotniaków, a żaby i ryby zdają się być „jak żywe”.

Nauczycielka biologii ze szkoły w Kocierzewie była pierwszą, która poznała się na talencie pana Stanisława. – Przychodziła do ojca, żeby posłał mnie do szkoły sztuk pięknych, ale on nie chciał się zgodzić, bo potrzebował mojej pomocy w gospodarstwie. Było u nas 11 ha ziemi i jak chodziłem do VI klasy, to musiałem już ciężko pracować – wspomina pan Stanisław.

W latach 1955-1957 odbywał służbę wojskową w marynarce wojennej w Dziwnowie k. Kamienia Pomorskiego na wyspie Wolin. Tam nauczył się malować na szkło. W tym okresie wykonał wiele pamiątek, były to np. widoki z namalowanymi na morzu okrętami i miejscem na zdjęcie. Na podstawie zdjęcia namalował na szkło swój młodzieńczy portret w marynarskim stroju. Obra-

zy zachowały się w dobrej formie po dziś dzień.

– Trzeba przyznać, że to nie jest łatwa sztuka, bo rysunek powstaje od wewnętrznej strony i trzeba pamiętać, że po drugiej stronie ulegnie odwróceniu – zdradza nam artysta.

Jego prace są w wielu domach

Po powrocie z wojska pan Stanisław wykonał w kościele parafialnym w Kocierzewie dekorację Grobu Pańskiego na Wielkanoc. Ówczesny proboszcz, ks. Chmielewski, przygotował dla niego płótno, na którym twórca namalował Pana Jezusa modlącego się w Ogrójcu. Pan Stanisław wspomina, że kiedy proboszcz zobaczył efekty jego pracy, popatrzył na niego z uznaniem i powiedział „Szkoła, że Pan się zmarnuje na tej wsi”. – Proboszcz był tak życzliwy, że kupił mi farby – wspomina kocierzewski malarz. Było to 20 akwareli w tubkach – pamięta dokładnie.



Matka Boska Wędrująca bywa też często nazywana „Cygańską”.



Jednym z ulubionych obrazów malarza jest Matka Boska Kocierzewska.

A wszystko zaczęło się jakieś 15 lat temu, kiedy postanowił odnowić swoją własną skrzynię. Teraz wykonuje je już na zamówienie, ostatnio dla jednej rodziny pomalował ich aż trzy.

Zdaniem córki pana Stanisława, moda na łowickie skrzynie powróciła i wiele osób chce je mieć w swoich domach: kupują nowe lub odnawiają stare. – Teraz nie ma takiego zainteresowania obrazami, tylko tymi skrzyniami – przekonuje.



Jeśli ktoś brał ślub, to malował na szkło obrazy z łowickimi różami, które miały miejsce na zdjęcie i złoty napis „Pamiątka Ślubu”.

Dzieci na lekcji pszczelarstwa

Drugą po malarstwie życiową pasją Stanisława Łachety jest pszczelarstwo. Poświęcił jej już połowę stulecia. W latach 80. był nawet prezesem Gminnego Koła Pszczelarzy. – Ojciec miał jeden ul, ale ja od tych pszczoł uciekałem, bo jak mnie kiedyś jedna użądliła, to cały spuchłem, ale potem trochę się tymi pszczołami zainteresowałem – opowiada nam.

Swego czasu ozdobił jeden z uli, postawił na podwórku (był pusty, bez pszczoł) i prowadził lekcje pszczelarstwa dla dzieciaków z pobliskiej szkoły.

Namalowany przez niego obraz, przedstawiający Marię Królową Pszczół, jest jednym z ważniejszych w jego dorobku. Powiedział nam, że jej wizerunek znalazł w internecie, a potem sam namalował na płótnie. Ten jeden obraz to połączenie dwóch pasji, które wypełniły życie Stanisława Łachety. ■



Stanisław Łacheta i namalowana przez niego na płótnie Maria Królowa Pszczół – patronka pszczelarzy.

– Był też taki zwyczaj, że jeśli ktoś brał ślub, to on malował na szkło obrazy z łowickimi różami, które miały miejsce na zdjęcie i złoty napis „Pamiątka Ślubu” – opowiada Jolanta Walczak, córka malarza i dodaje, że w okolicy praktycznie każdy mieszkaniec miał w domu jakąś pracę jej taty.

Matka Boska Kocierzewska

W swojej twórczości Stanisław Łacheta łączy elementy podpatrzone na innych obrazkach lub rysunkach i według własnego pomysłu łączy je z tymi zaczerpniętymi z rzeczywistości.

Wiele obrazów Stanisław Łacheta poświęcił wizerunkom świętych, a najsłynniejsza jest chyba Matka Boska Kocierzewska, którą namalował na podstawie obrazu widniejącego na ołtarzu w kościele w Kocierzewie. Tak nazwał ją bp. Józef Zawitkowski, aby wyeksponować, że takie przedstawienie jest jedynym w swoim rodzaju. Na innym obrazie namalował św. Jerzego dźgającego smoka.

Namalowane przez pana Stanisława przedstawienia świętych znajdują się też na chorągwiach we wsiach: Lipnice – Matka Boska Częstochowska, Różyce – św. Antoni i Wejście – Maksymilian Kolbe.

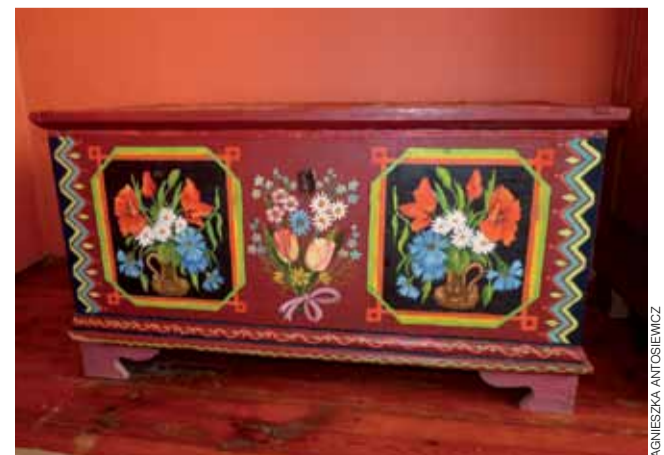
Kocierzewski twórca chętnie maluje też pejzaże i to one – zdaniem córki Jolanty – wychodzą mu najlepiej. Wielokrotnie bywało tak, że ktoś zobaczył jakiś obraz autorstwa Stanisława Łachety i chciał mieć taki sam, dlatego niektóre malował kilkakrotnie. W jego twórczości często pojawia się też pejzaż łowickiej wsi. Dzieła Stanisława Łachety wielokrot-

nie były prezentowane na wystawach w wielu miastach w Polsce, pokazywane są w różnych biuletynach i książkach.

Najdalej dotarły do Francji, gdzie stały się częścią wędrowniej wystawy „Madonna w sztuce ludowej” pod patronatem Ośrodka Regionalnego Łódzkiego Domu Kultury. Pan Stanisław przechowuje każde, choćby otrzymane w pobliskiej szkole podziękowanie i wyróżnienie, jako wielką pamiątkę. Chętnie też dzieli się swoimi pracami. Wykonaną przez siebie laurkę z łowickimi kwiatami wręczył ostatnio m.in. wójt Agnieszce Wojdzie podczas spotkania andrzejkowego Klubu Seniora „Złota Jesień”.

Moda na łowickie skrzynie wróciła

Ostatnimi czasy Stanisław Łacheta maluje łowickie skrzynie. Wkłada w to wiele serca, starając się, aby każda z nich miała inne kwiaty, choć – jak sam mówi – najlepiej wychodzą mu róże.



Ostatnimi czasy Stanisław Łacheta chętnie maluje takie łowickie skrzynie.

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Święta Bożego Narodzenia,

to czas otuchy i nadziei.

Chwila odradzenia się wiary w Chrystusa i dobro człowieka, a także moment przemyśleń, planów i marzeń na kolejny Nowy Rok.

Niechaj nadchodzące Święta będą pełne ciepła, miłości, rodzinnych spotkań przy choince i radości z przyjscia na świat Dzieciątka Jezus.

Życzę Państwu, aby przy stole wigilijnym nie zabrakło zrozumienia, wzajemnej życzliwości oraz rodzinnej atmosfery,

a Nowy Rok niósł za sobą szczęście i pomyślność.

Z najlepszymi życzeniami

Senator RP
Przemysław Błaszczyk



Poseł na Sejm RP
Marek Matuszewski

Łowicki folklor | Ocalone wspomnienia

Słowik z Łowicza

– Nikt związany z łowicką muzyką ludową ani wcześniej, ani później nie odniósł takiego sukcesu wokalnego jak Stanisława Skowronówna – mówi Joanna Bolimowska, twórczyni ludowa, która zachęciła nas do przypomnienia wydarzenia sprzed 58 lat.

Wtedy to – w lipcu 1959 r. – Łowicki Zespół Pieśni i Tańca wyjechał na Międzynarodowy Amatorski Festiwal Folklorystyczno-Muzyczny do Llangollen w północnej Walii. Solistka zespołu – wówczas 20-letnia Stanisława Skowron z Waliszewa – zdobyła I miejsce w kategorii śpiewu solowego, w której miała 30 konkurentek.

Pisano o tym w ogólnopolskiej prasie, z której wycinki pani Stanisława zachowała do dnia dzisiejszego. Wraca do nich z wielkim wzruszeniem i sentymentem. Tytuły artykułów mówią o tym, jakiej rangi było to wydarzenie: „Chyba Miss Łowicza”, „Każda łowiczanka usta ma jak wiśnie”, „Łowickie dumne z sukcesów zespołu w Anglii”, „Wielki triumf polskiej sztuki”. Co ciekawe – w tych artykułach nie ma żadnych wątków politycznych, choć sam wyjazd „za żelazną kurtynę” był w tamtym czasie wydarzeniem, a już odniesienie sukcesu – czymś wyjątkowym.

Łowicki Zespół Pieśni i Tańca wyjechał na festiwal w kilkunastoosobowym składzie, zdobywając na nim II miejsce. Mimo że nie był zwycięzcą, został zaproszony na finałowy koncert narodów, w którym we wcześniejszych edycjach festiwalu (był on organizowany od 1947 roku) brali udział wyłącznie laureaci. Kierownikiem zespołu był Władysław Wojda, który był też gawędziarzem, choreografem Stanisława Michałowska, kierownikiem muzycznym Tadeusz Klimczok. Towarzyszyła mu kapela ludowa Adama Radzymińskiego i Władysława Biedrzyckiego, która przywiozła z Walii złoty medal, rywalizując z 27 kapelami, m.in. ze Szkocji, Hiszpanii, Francji i Bułgarii.

Jak odczytaliśmy właśnie z ówczesnej prasy, 3-tysięczne miasteczko Llangollen w czasie trwania festiwalu żyło innym życiem, ponieważ na imprezę przyjeżdżało około 1,5 tysiąca członków różnych grup i nie mniej osób zasiadało na widowni. Występy od-



W Walii wystąpiła jako panna młoda w weselu łowickim, w pięknym czepcu.



Sukces zespołu i solistki był podkreślany także na plakatach zapowiadających występy w Polsce także rok później.



Stanisława Skowron przystąpiła do Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca mając 18 lat.

bywały się w wielkim, specjalnie ustawionym namiocie. Poza zespołem z Łowicza, na festiwal pojechał też zespół koźlarzy z Poznańskiego. W sumie w obu grupach były 24 osoby.

Stasia Skowron zapisała się do łowickiego zespołu mając 18 lat. Na próby do Łowicza przyjeżdżała autobusem z Waliszewa. Jak wspomina, wyjazd do Anglii, na który została zakwalifikowana dwa lata później, był dla niej niezwykłym przeżyciem. Na festiwalu wykonywała przyspiewki łowickie i w czasie występu towarzyszyła jej kapela – i to właśnie ten występ dał jej I miejsce. W finale występu zespołu śpiewała pieśń weselną, jako panna młoda.

Z własnym prowiantem za granicę

Członkowie łowickiego zespołu, podobnie jak innych, w Llangollen mieszkali u robotniczych rodzin. Było to również ciekawym doświadczeniem dla nich,

choć nie zawsze pozytywnym. Na przykład jeden z członków kapeli miał być tak szczęśliwy po wyładowaniu na warszawskim Okęciu, że miał uklęknąć i całować ziemię mówiąc: „Ziemio polska! Ja ciebie już nigdy więcej nie opuszczę, aż do śmierci! No chyba, że będzie za mną jechać kuchnia polska...”

Jego zachowanie wynikało z tego, że w Anglii nic mu nie smakowało. Miał ze sobą jakiś zapas konserw, zabrany z Polski, tak na wszelki wypadek, ale okazał się on niezbędny do przeżycia. Zjadł wszystko, co ze sobą zabrał.

Jak wspomina pani Stanisława, walijskim gospodarzom różnie się powodziło i każdym domu panowały inne zwyczaje kulinarne, całkiem odmienne jednak niż w Polsce. – Jak rano się spotykaliśmy, to wymienialiśmy się doświadczeniami, zadając sobie pytania, co jadłaś, co jadłeś? Niektórzy bardzo narzekali. Pani Stanisława przeciwnie – jadła wszystko i wszystko jej smakowało. →

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Najlepsze życzenia
zdrowych, spokojnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym Nowym Roku
składa Mlekoma!

Serdecznie zapraszamy do współpracy producentów mleka!
Kontakt - 664 416 517.



dokończenie ze str. 17

Ponieważ ona również zabrała ze sobą prowiant z domu – suszoną, większą kiełbasę, zostawiła ją gospodarzom do zjedzenia.

Spotkanie z kuzynem

Wokalistka przy okazji występu w Walii miała okazję spotkać swojego kuzyna – ciotecznego brata ojca, który mieszkał dość daleko od Llangollen, ale przyjechał specjalnie na festiwal spotkać się z lowiczakami. Co ciekawe, był to taki moment jego życia, że właśnie urodził mu się syn. Mimo to został z tancerzami kilka dni, nocując na ich kwaterze. – Pamiętam jak dziś, że zaprosił mnie na obiad. Podano nam dużo przystawek, ostrych sosów, które nie były zbyt dobre. Gdy zobaczyłam ile za ten obiad zapłacił, to przeliczałam to na rajstopy, bo one były tanie, a obiad drogi i niezbyt smaczny...

Po występie festiwalowym Stanisława przeżyła też wzruszające chwile. Podeszła do niej nieznajoma kobieta, wciskając jej puderniczkę. – Boże, jaka pani jest podobna do mojej córki, co zginęła w czasie wojny – miała powiedzieć. Złapała ją za szyję i całowała. Nie wypadła jej takiego prezentu nie przyjąć. Zachowała go na pamiątkę, traktując wyjątkowo.

We wspomnieniach Stanisławy Hebda – gdyż po ślubie przyjęła ona nazwisko męża – jest też inna ciekawostka, o której prasa w 1959 r. napisać nie mogła – bo cenzura by to wykreśliła. Otóż jeden z członków zespołu nie wrócił do Polski. Zdaniem pani Stanisławy, musiał to wcześniej planować, choć nikt z pozostałych osób nie zdawał sobie z tego sprawy. Ale każdy Polak jadący wtedy za granicę zabierał ze sobą coś chłodniejszego, aby sprzedać i mieć trochę gotówki na zakupy. Nie inaczej było z członkami Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca. – On musiał to planować, bo nic nie kupował. Trzymał te funty i już na lotnisku odszedł od nas, tłumacząc, że wrzuci tylko coś do skrzynki i już nie wróci. Jak on to zrobił, to ja nie wiem, bo przecież nas na każdym kroku bardzo tam sprawdzali. Może miał układy z jakimś Polakiem? – szuka odpowiedzi pani Stanisława, dodając, że potem były jakieś wieści o nim, że gdzieś w Anglii pracował w sklepie, potem się tam ożenił. Co dzisiaj się z nim dzieje – tego nie wie.

Dla wszystkich członków zespołu było to przykre doświadczenie, ponieważ mama tego mężczyzny przyjechała powitać go na Okęciu i jak okazało się, że go nie ma, to strasznie płakała. Wszy-



Stanisława Hebda (w ciemnej garsonce, w pierwszym rzędzie) na wystawie w Muzeum w Łowiczu, 18 czerwca 2011 roku, zatytułowanej „Muzyka, śpiew, taniec... Łowickie zespoły ludowe”.

scy pozostali byli też z tego powodu, już po powrocie do Polski, mocno – jak to określiła pani Stanisława – „trzepani”.



Podeszła do niej nieznajoma kobieta, wciskając jej puderniczkę. – Boże, jaka pani jest podobna do mojej córki, co zginęła w czasie wojny – miała powiedzieć. Złapała ją za szyję i całowała.

Chciał, żeby została. Odmówiła

20-letnia Stanisława też wpadła w oko pewnemu Polakowi z Anglii, który pochodził w Trzaskowic w gminie Bielawy. Przyjechał on na festiwal z Londynu, gdzie mieszkał i pracował. Zaprosił ją nawet na kolację do swojej siostry, dokąd zawiózł ją na motorze. Ona wsiadła na niego w werniku, tuż po występie. Jeszcze dziś wspomina, że musiało to komicznie wyglądać, jak powiew wiatru rozwiewał jej kiecok. – Był samotny i mówił do mnie: zostań tu. Ja na to: A skąd! Dzisiaj to bym została. Ale wtedy, jak zajęłam pierwsze miejsce, to byłam tak szczęśliwa, że bardzo chciałam wracać i wszystkim się pochwalić.

Po powrocie oboje długo korespondowali ze sobą. Mieli nawet okazję spotkać się ponownie, gdy przyjechał na urlop do Polski. Jeździli razem do Nieborowa i innych miejsc pod Łowiczem, a on

opowiadał jej m.in. o swojej pracy w „office”, gdzie nie był lubiany. Był bowiem dobrym, sumiennym pracownikiem, często nagradzany przez pracodawcę, bywało, że Anglicy nie mogli się z tym pogodzić, że zarabia lepiej niż niektórzy z nich. Po jakimś czasie kontakt się jednak urwał.

Funty w nagrodę

Organizatorzy festiwalu w Llangollen wręczyli laureatom i nagrody pieniężne. Jaka to była kwota, solistka z Łowicza dziś nie pamięta. Nie była jednak mała, ponieważ kupiła sobie za nią sztuczne futro i kapelusz.

Gdy wróciła do domu w Waliszewie, gdzie jej rodzina mieszkała „na komornym” u Olejniczków za kościołem, pewnego dnia podjechał tam samochód. Kierowca zapytał o Stanisławę Skowron. Musiała się ubrać i przyjechać z nim do Łowicza na spotkanie z władzami. Byli na nim wszyscy członkowie delegacji do Walii, przygotowano dla nich obiad i upominki.

Po festiwalu

Po sukcesie w Anglii zespół występował w wielu miastach Polski. Potem pani Stanisława wyszła za mąż i odeszła z zespołu. Wyprowadziła się do Działoszyna, potem do Pajęczna. Gdy dotarła do niej wiadomość, że zespół wyjeżdża do Włoch na Sycylię, była chora z rozpaczy. Płakała, bo tak bardzo było jej żal, że straciła taką okazję na kolejną wielką przygodę. Gdyby wiedziała, że kolejna taka okazja jeszcze nadejdzie, była gotowa się rozwieść, wrócić do Łowicza i zespołu. Zresztą, zupełnie z in-

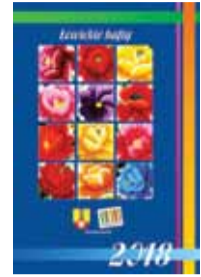
nych powodów, ale do rozwodu i tak doszło – i pani Stanisława wróciła w rodzinne strony. Nie było wtedy takiego zespołu, do którego mogła się zapisać jako dorosła osoba. Znalazła jednak pewien sposób, aby mieć związek z folklorem. Dołączyła do kapeli ludowej, w której grali Grzegorz Kochanek, Edward Bednarek i Jerzy Górski. Występowała z nimi jako solistka w Żelazowej Woli, witając i żegnając zagraniczne wycieczki, towarzysząc im w czasie obiadów i kolacji w tamtejszej restauracji. Dobrze jej za to zapłaciła właścicielka, która kupiła jej nawet strój łowicki.

Trzymała ten strój w Łowiczu, u koleżanki. Gdy jechała na występ, to jej nastoletnie córki pomagały jej się ubrać. Wracała po wielogodzinnych występach, przebierała się i jechała na 8 godzin do pracy. – Ile ja miałam siły. Jak to wspominać, to płakać się chce, bo teraz niestety zdrowia nie mam... Joanna Bolimowska pamięta młodą Stasię Skowronównę, bo pochodziła ona z tej samej co ona parafii. Była podlotkiem gdy ta wyjechała do Anglii. Wszyscy o tym w okolicy mówili. Mama pani Joanny, jak zobaczyła w gazecie Gromada – Rolnik Polski artykuł zatytułowany „Słowik z Łowicza”, to miała powiedzieć, że tę gazetę trzeba zachować, bo to jest „nasze dziecko”. Wycinki z gazet się zachowały i w tym domu, i u pani Stanisławy. I warto było je dzisiaj odnaleźć.

W chwili zamykania tego nr NŻ dotarła do nas smutna wiadomość, że w nocy 18/19 grudnia Stanisława Hebda zmarła. mwk

CKTiPZŁ | Kalendarz 2018 Hafty Zofii Czubak

Tak jak w ubiegłych latach, władze powiatu łowickiego wydały swój oficjalny kalendarz na nadchodzący rok. Można go kupić w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej przy Starym Rynku, na miejscu lub zamawiając telefonicznie.



Tematy powiatowych kalendarzy zawsze nawiązują do lokalnych tradycji. Tym razem jest nim łowicki haft – na każdej kolejnej karcie kalendarza znajdują się zeskanowane ręczne hafty autorstwa twórczyni ludowej Zofii Czubak, która wykonała je specjalnie do tego zamówienia. Wzory nawiązują do tradycyjnych haftów, a w każdym miesiącu zmienia się ich kolorystyka – w zimo-

wych miesiącach dominują barwy zimne, w letnich – ciepłe. Pomysłodawcą był dyrektor CKTiPZŁ Maciej Wójcik, a realizacją zajęli się jego pracownicy, zwłaszcza Monika Cichał, konsultująca się z Zofią Czubak oraz od-
powiedzialny za stronę graficzną wydawnictwa Tomasz Dróżka.

Kalendarz w formacie B2 (480 x 680 mm) dostępny jest za 25 zł, przy zamówieniu powyżej 20 sztuk, po 20 zł za jedną. Z kolei w mniejszym formacie – A3 (297 x 420 mm), jeden egzemplarz kosztuje 15 zł, a 10 zł w przypadku zakupu powyżej 20 sztuk. W obu formatach wydane było po 1000 egzemplarzy, wydrukowanych w łowickiej „Poligrafii”. tm



Członkowie Klubu Seniora Radość składają sobie życzenia przy oplatku. Od lewej: Marianna Łopatka, Hanna Kuleta i Danuta Gajewska.

Łowicz | Wigilia w Klubie Seniora Ks. Brunon przypomniał, czym są nadchodzące święta

– Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, a nie śledzia – choć śledź będzie, nie Mikołaja – choć będą prezenty i nie choinki – choć będzie choinka. Mamy świętować Boże Narodzenie – mówił ks. Brunon Dąbrowski, rezydent z parafii katedralnej w Łowiczu podczas wigilijnego spotkania w Klubie Seniora Radość w Łowiczu, które odbyło się 12 grudnia w restauracji Polonia w Zaciszu.

Ksiądz senior pobłogosławił oplatki. Życzył też, żeby Bóg błogosławił wszystkim, którzy mają go w sercach.

Klub Seniora Radość zaprosił na przedświąteczne spotkanie swoich członków, przedstawicieli władz miasta, powiatu, współpracujących stowarzyszeń i organi-

zacji oraz przyjaciół i wszystkich, którzy jego działalność wspierają.

W tym roku dołączyło do seniorów Łowickie Stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt, które zaprosiło swoich członków i gości z lecznic weterynaryjnych i Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej w Łowiczu.

Chór Seniora powitał wszystkich, śpiewając koledy i pastorałki przy akompaniamencie akordeonisty Szymona Mońki. Życzenia świąteczne i noworoczne złożyła wszystkim przewodnicząca Anna Bieguszevska, a seniorom – burmistrz Krzysztof Kaliński, przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Krzysztof Górski. Krystyna Kunikowska przedstawiła swój bożonarodzeniowy wiersz. mwk

ZYCZENIA SPONSOROWANE

„Bóg się rodzi, moc truchleje...”

Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
ciepłych chwil przy wigilijnym stole
oraz wszelkiej pomyślności i wielu Łask Bożych
w Roku Pańskim 2018
gorąco życzy
Grzegorz Schreiber
Poseł na Sejm RP

Święta Bożego Narodzenia
niech będą wypełnione radością i miłością,
niech niosą spokój i odpoczynek.

A Nowy Rok 2018
był dla Państwa pełen wiary, optymizmu,
by przyniósł wiele sukcesów i pomyślności.

Przewodniczący Komitetu Terenowego
Prawa i Sprawiedliwości miasta Główna
Tomasz Jędrzejczyk

Święta Bożego Narodzenia to czas radości i refleksji.

W ten Świąteczny czas proszę przyjąć także ode mnie
najlepsze życzenia, które kieruję z głębi serca.

Życzę, aby Boże Dziecię błogosławiło całą naszą umiłowaną Ojczyznę,
aby błogosławiło każdej polskiej rodzinie i każdemu z nas.

Życzę radosnych Świąt i szczęścia
w nadchodzącym Nowym 2018 Roku.

Tadeusz Woźniak
Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Podróżnicy | Po spotkaniu w Klubie Pracownia

Iran to jednak inny świat

– Iran mnie zaskoczył na plus, jechałam tam z pewnymi obawami, ale muszę podkreślić, że przez cały pobyt w tym kraju czułam się bezpieczna, choć podróżowałam autostopem i spałam w domach Irańczyków w ramach couchsurfingu. Irańczycy są bardzo przyjaźni i mili, a gości traktują z wielkim szacunkiem – opowiadała Agnieszka Heisenberg (nazwisko zmienione na prośbę prelegentki) na grudniowym spotkaniu w Klubie Pracownia Łowickiego Ośrodka Kultury.

Jest trochę niespokojnym duchem, ciekawym świata i ludzi. Couchsurfing, czyli możliwość bezpłatnego zatrzymania się nawet na kilka dni w domach osób, które oferują taką możliwość, ogłaszając się na stworzonym w tym celu portalu internetowym, pozwala szybciej i lepiej poznać realia danego kraju, podobnie jak podróż autostopem.

Dlatego z radością przyjęła informację od swojej koleżanki Sylwii z Krakowa w listopadzie 2016 r., że udało się jej zdobyć tanie bilety, za 400 zł od osoby, w obie strony z Kijowa do Teheranu – stolicy Iranu. Wyjazd nastąpił w kwietniu, do tego czasu dziewczyny zaplanowały podróż, nawiązały kontakt z hostami – osobami, które w ramach couchsurfingu udostępniają podróżnikom nocleg.

Po przylocie do Teheranu na lotnisku czekał na Agnieszkę i Sylwię ich host. – Zdecydowałyśmy się załatwić wizę wjazdową do Iranu na lotnisku – opowiadała Agnieszka na spotkaniu w Pracowni. – Wyrobień jej na 14 dni trwało około 4 godzin i kosztowało 70 Euro.

Oporając się na doświadczeniach innych osób, które podróżowały do Iranu, zrezygnowały z załatwiania wizy w Polsce, trwałoby to znacznie dłużej, do wypełnienia byłoby więcej dokumentów, a poza tym obawiały się odmowy, że dwie samotne dziewczyny nie mogą jechać same do muzułmańskiego kraju, bo to niebezpieczne.

Już na lotnisku dziewczyny założyły obowiązujące w tym kraju kobiety nakrycie głowy, czyli hidżab i ubrały się, zasłaniając całe ciało.

Na ulicach Teheranu niemal w każdym miejscu można było dostrzec irańskie flagi. W mieście tym żyje około 15 mln ludzi, więc łatwo sobie wyobrazić jaki ruch panuje na ulicach i jak bardzo zakorkowane bywają główne arterie miasta. Dziewczyny zwiedziły miasto.

Ciekawym miejscem dla dziewczyn okazała się dawna ambasada Stanów Zjednoczonych



Zdjęcie wykonane w Isfahanie przed mostem Khaju. Mosty w tym mieście są jedną z atrakcji turystycznych. Na zielonym rowerze Sylwia z Krakowa, koleżanka Agnieszki.

Ameryki, zajęta w 1979 roku przez studentów, w czasie rewolucji zainicjowanej przez Ajatollaha Chomejniego, w której władzę stracił dotychczasowy monarcha, szach Mohammad Reza Pahlawi. Studenci przez ponad 400 dni okupowali ambasadę, a jej personel wzięli jako zakładników. Obecnie jest ona siedzibą sił specjalnych Iranu i nie można wejść na jej teren. Dlatego największą ciekawostką był mur, który ją okala – ozdobiony jest graffiti, które ilustruje niechęć Irańczyków wobec USA.

Na perskim weselu

W czasie pobytu w Teheranie dziewczyny otrzymały niezwykle zaproszenie. – Marian znajoma naszego hosta, zaprosiła nas na wesele w imieniu swojej kuzynki. Chciano pokazać Europejkom jak wygląda takie przyjęcie. Nie wypadało odmówić, zgodziłyśmy się i przeżyłyśmy szok. W Polsce w czasie wesela stoły uginają się od jedzenia, tam na stolikach stały tace z muffinami i warzywami. Wtedy też przekonałyśmy się, że najpopularniejszym warzywem jest ogórek. Choć ja z początku,

patrząc na te ogórki, sądziłam, że to jakiś nieznan mi owoc. Wszyscy je zjadali – opowiadała Agnieszka. Wesele różniło się od wesela w Polsce także tym, że zaczęło się o godz. 21.00, a zakończyło się o godz. 23.00 i, jak można się spodziewać się po kraju muzułmańskim, na dole domu weselnego bawiły się kobiety, a na górze panowie. – Wszystkie panie, co dało się zauważyć na sali, założyły na siebie sukienki przynajmniej o rozmiar za małe, więc nie uszło naszej uwadze, że to tu, to tam, coś się z nich wylewało – dodaje Agnieszka.

Dopiero pod koniec zabawy do pań zszedł pan młody na taniec z panną młodą. Wówczas wszystkie kobiety musiały się przebrać i założyć hidżaby, obecność mężczyzny zakończyła luźną atmosferę. Z rozmów z młodymi Irankami wynika, że chciałyby mieć większą wolność jeśli chodzi o ubieranie się, nie godzą się z ograniczeniami, które odgórnie narzuca im państwo, aby zakrywały włosy hidżabami i ubierały się tak, aby zasłonić niemal każdy fragment ciała, oprócz dłoni.

Okolo godz. 23.00 na salę „wjechał” kebab, ze grillowanego mięsa jagnięcego i wołowego zmieszanej z ryżem, który goście jedli rękoma z chlebem cienkim jak papier, po czym wszyscy otrzymali kefir i na tym przyjęcie

się zakończyło. Dziewczyny zostały jednak zaproszone na afterparty, które odbyło się w wielkim ogrodzie babci panny młodej. W czasie zabawy zagrał zespół, tańczono, w przerwie zaś, zgodnie ze zwyczajem, zabito koziołka, ofiara miała zapewnić młodym szczęście i pomyślność. Tam impreza także trwała krótko, skończyła się około 1 w nocy.

Agnieszka podzieliła się też innym przeżyciem związanym z weselem. Znajoma hosta Marian zaprosiła je do kosmetyczki i fryzjera. Było to doznanie, które zapadnie jej na długo w pamięci. – Zgodziłyśmy się z Sylwią na mocny makijaż, zgodny z modą obowiązującą wśród irańskich kobiet. Gdy kosmetyczka malowała moje usta, czułam, że już powinna skończyć, że całe pomalowała, a ona nadal nakładała kolor, na zdjęciach widać jak zamiast ust mam dwie wielkie parowy – opowiadała podróżniczka.

W tych miejscach nie ma żartów

W końcu Agnieszka i Sylwia udały się z Teheranu do Kom, mimo że ich host odradzał im wizytę w tym mieście. Ich celem było mauzoleum Fatimy al-Masumi, najważniejszej świętej szyickiej, miejsca, które ściąga każdego roku tysiące pielgrzymów. Kierowca, który zabrał je autostopem, podwiózł je pod samo mauzoleum i tam przekonały się, że Kom jest nie tylko jednym z najświętszych miast Iranu, ale także miastem najbardziej konserwatywnym. – Wsiadaliśmy z samochodu ubrane tylko w hidżaby, po

chwili zostałyśmy otoczone przez kobiety w czadorach – czyli czarnych strojach zakrywających całe ciało, które gestykulowały i krzyczały. Czułam, że wpakowałyśmy się w problemy – wspomina Agnieszka – po chwili jednak jedna z najstarszych kobiet zaprowadziła nas pod mauzoleum, gdzie dano nam czadory i zaprowadziła do przewodnika. Sytuacja była opanowana.

W trzecim dniu pobytu w innym mieście, Isfahanie, rodzina, u której gościli, przygotowała dla nich wyjątkowy posiłek, podawany w Iranie wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach. Zgromadziła się cała rodzina, wszyscy usiedli na podłodze, najstarszy rodem wniósł wielki gar, rozdał chleb i powiedział, żeby się częstować mięsem, okazało się jednak, że to nie mięso, ale... mózg barani.

Z Isfahanu Polki udały się do Shiraz, pojechały autostopem, ale wsiadając Sylwia popełniła błąd – usiadła obok kierowcy, starszego Irańczyka, który najpierw opowiadał o tym, że ma dwie córki i żonę, po czym zaczął, dotykając włosów Sylwii zachwalać jej urodę, a szczególnie błądą cerę.

Miara się przebrała, gdy powiedział, że bardzo chciałby ją pocałować. Agnieszka zadzwoniła do jednego z hostów, opisując sytuację, po czym przekazała słuchawkę kierowcy. Ten miał usłyszeć, że obie są jego żonami i jeśli coś im się stanie, to będzie miał problemy. – Kierowca szybko zaczął nas przeproszać, trwało to aż do końca podróży, wszystko zakończyło się dobrze.

Podobnie, jak szczęśliwie zakończyła się cała wyprawa. **tb**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Wszystkim Klientom, Partnerom i Sympatykom naszej firmy życzenia spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i licznych sukcesów w Nowym 2018 Roku składają Właściciele i Pracownicy marketu budowlanego Mrówka w Zdunach

psb MRÓWKA

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Hodowcom, Inseminatorom oraz pozostałym Parterom życzymy radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei Świąt oraz wszelkiej pomyślności w realizacji planów w nadchodzącym 2018 roku.

Zarząd i Pracownicy Mazowieckiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o.

362631



Jasełka wykonali uczniowie klasy II gimnazjum pod opieką nauczycielki Barbary Jędrzejczak.

Domaniewice | Gminny Ośrodek Kultury Wigilia seniorów

70 osób zasiadło 16 grudnia przy wigilijnym stole przygotowanym już trzeci rok z rzędu przez stowarzyszenie Aktywny Senior w Domaniewicach. Spotkanie uatrakcyjniły jasełka wystawione przez uczniów II klasy domaniewickiego gimnazjum. Spektakl wyreżyserowany przez nauczycielkę Barbarę Jędrzejczak otrzymał gromkie brawa publiczności. Kiedy przyszedł czas na łamanie się opłatkiem i składanie świątecznych życzeń, wśród tych najczęściej wypowiedzianych pojawiły się: zdrowie, radość, wiele łask bożych. – Zyczyliśmy sobie też, abyśmy się nadal rozwijali, tworzyli nową rodzinę. Jest bardzo wiele osób samotnych. Dla nich najważniejsza jest rozmowa z drugim człowiekiem – powiedziała nam Anna Stajuda, szefowa Aktywnych Seniorów.

Stowarzyszenie zadbało o pięknie nakryte stoły i potrawy wigilijne. Dekoracje wykonywane były dużo wcześniej na zajęciach plastycznych. Przygotowanie kulinariorów trwało od środy, w prace zaangażowali się również panowie. Obok tradycyjnych potraw pojawiły się te, których przyrządzenia seniorzy nauczyli się na warsztatach ze zdrowego żywienia. Stąd też obok zupy grzybowej, pierogów z kapustą i grzybami oraz śledzia, były na przykład ziemniaki w waflu, czy paszтет z soczewicy z warzywami. Wypieki oparty się jednak głównie na tradycji.

Było również śpiewanie kolęd z akompaniamentem. A wszystko przy okazałej żywej choince, подарowanej GOK-owi przez Andrzeja Marata i udekorowanej efektownymi papierowymi ozdobami. ljs

Zduny | Zarząd Gminny OSP Spotkanie opłatkowe

Spotkanie opłatkowe Zarządu Gminnego Związku OSP Gminy Zduny odbyło się 16 grudnia. Strażacy składali sobie wzajemnie życzenia związane ze służbą oraz życiem prywatnym. Tym, czego zdunskim ochotnikom brakuje najbardziej i czego wszyscy życzyliby sobie więcej w 2018 roku, są szkolenia dla jednostek spoza Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Jak powiedział nam Zbigniew Bończak, prezes zarządu Oddzia-

łu Gminnego Związku OSP jest to ważne, ponieważ nie można pozyskać sprzętu, jeżeli strażacy nie mają szkoleń, badań. – Ktoś chce wyjeżdżać do pożaru, ale nie ma badań, nie ma sprzętu, bo nie można go pozyskać – podkreśla Bończak.

Strażacy myślą też m.in. o organizacji imprez integracyjnych i spotkań. Będą szukać nowych źródeł pozyskiwania środków na ten cel. Pod uwagę brane są m.in. granty z LGD Ziemia Łowicka. ljs



Spotkanie opłatkowe Zarządu Gminnego Związku OSP to już tradycja.

RZUT OKIEM | SZKOLNA WIGILIA



Tradycja szkoły w Zielkowicach stało się już, że do udziału w spotkaniu opłatkowym zapraszani są starsi mieszkańcy okolicy. W piątek, 15 grudnia, seniorzy obejrzeli świąteczne przedstawienie w wykonaniu uczniów. Opowiadało ono o tym, jak do uczących się w szkole dzieci przychodzi anioł i diabeł, a każde próbuje przeciągnąć je na swoją stronę. Dobro jednak zwycięża i dzieci, podobnie jak pastuszkowie, aniołowie i Trzej Królowie, podążają do żłóbka, by złożyć pokłon narodzonemu Dzieciątku. Po przedstawieniu wszyscy podzielili się opłatkiem i miło spędzili czas za stołami. aa

Nieborów | Wspólne działanie szkoły i rodziców

Jasełka i kiermasz po raz szósty

Jak co roku jasełka wystawiane przez uczniów ze szkoły i przedszkola w Nieborowie przyciągnęły dużą rzeszę mieszkańców miejscowości i okolic. Po raz szósty 15 grudnia występem towarzyszył kiermasz świątecznych ozdób.

Przedstawienie jasełkowe oparte na tradycyjnym scenariuszu zostało przygotowane przez dzieci kl. III pod okiem nauczycielki Iwony Gładkiej. Otworzyła je jednak scena w raju, w którym Ewa zrywa jabłko z Drzewa Poznania Dobra i Zła i namawia Adama do jego ugrzyzenia. Wypędzeni z raju słyszą zapowiedź przyścia na świat Syna Bożego, który odkupi swoją śmiercią grzechy ludzi. W scenie tej zagraли: Eliza Placek, Sylwia Lepieszka, Kamil Białas i Szymon Buczek. Wcześniej solo



Kiermasz świątecznych ozdób, który odbywa się przy okazji jasełek w nieborowskiej szkole, co roku cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

kolędę wykonała Jagoda Stasiarczyk z kl. VII.

W części ilustrującej narodziny Jezusa główne role Józefa i Maryi zagraли: Natalia Wojda i Jakub Świątkowski, zaś Trzech Króli: Antoni i Szymon Świątkowski

czenie przedstawienia kolędą śpiewały dzieci z przedszkola.

Dyrektor szkoły Marzena Malangiewicz powiedziała nam, że po raz szósty przedstawienie jasełkowe połączone zostało z kiermaszem i poczęstunkiem. Ta druga część przedświątecznego spotkania to inicjatywa Rady Rodziców, jej przewodnicząca Halina Kardjajlik powiedziała nam, że na kiermasz zostały przygotowane stroiki świąteczne i ozdoby choinkowe, które wykonali uczniowie w czasie zajęć plastycznych oraz w domach, wspólnie z rodzicami. – Zarobione pieniądze wykorzystamy na zakupy dla szkoły, ale co to będzie, zdecydujemy przed wakacjami – powiedziała nam Kardjajlik. Rodzice za pieniądze z z kiermaszu w minionych latach kupili dla szkoły m.in. bramki na szkolne boisko. tb

Film z jasełek i zdjęcia obejrzyj na naszym portalu Łowiczanie.info

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu chwil pełnych miłości, pogody ducha oraz rodzinnego ciepła.

Niech Nowy Rok 2018 będzie pełen zdrowia, pomyślności oraz sukcesów

Z najlepszymi życzeniami

Minister Spraw Zagranicznych
Poseł na Sejm RP
Witold Waszczykowski

362837

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Życzę Państwu, aby nadchodzące dni upłynęły w pełnej miłości i nadziei rodzinnej atmosferze, a zbliżający się Nowy Rok 2018 przyniósł spokój, radość i stabilizację oraz wiele okazji do realizacji zamierzeń zawodowych i osobistych.

MONIKA BAUER
RE/MAX POLSKA

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

wszystkiego co dobre i najlepsze a w Nowym Roku radości codziennych, myśli dobrych, chwil spokojnych dla wszystkich gości i par małżeńskich

życzy

DWOREK EDEN WIEDEN

362198

SIB ŁOWICZ OKNA i DRZWI sprawdzony producent

Ciepłych, serdecznych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i radości w życiu zawodowym i prywatnym

życzy SIB Łowicz

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

342218

362669

Oszkowice | Opłatek Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Bielawy

Każde koło coś ugotowało

Około 100 osób spotkało się w niedzielę, 17 grudnia, w remizie OSP w Oszkowicach na opłatek gminnych struktur KGW w Bielawach.

Jak powiedziała nam przewodnicząca Gminnej Rady KGW w Bielawach Irena Białas, gospodarzem imprezy co roku jest inne koło gospodyń. – Tym razem gościśmy w Oszkowicach, ale w przygotowaniu do dzisiejszego spotkania były zaangażowane wszystkie koła – przypomniała szefowa gospodyń w gminie Bielawy. Organizacyjnie wygląda to tak, że koła dzielą się między sobą zadaniami, w szczególności co do tego, które z nich jaką świąteczną potrawę przygotowuje.

Z jasełkami dla zaproszonych gości wystąpili uczniowie szkoły w Oszkowicach.

– Nasza opowieść łączy w sobie elementy tradycyjne i współczesne. Ja i moje przyjaciółki wcielamy się w pasterzy, którzy będą strzec żłobka, nawet przy użyciu pistoletów. Będzie trochę zabaw-



Na chwilę przed rozpoczęciem spotkania w Oszkowicach praca w kuchni wre. Panie z miejscowego koła przygotowują pierogi do rozgrzania.

nie, bo jest taka scena, w której pasterze ganiają się z królami – opowiada nam Natalia Rajszel.

Do udziału w wigilii zaproszenie otrzymały m.in. gospody-

nie z terenu gminy Bielawy, a także członkinie Rejonowej Rady KGW, które są jednocześnie szefowymi struktur w swoich gminach. Szczególnie cieszone się

z obecności przewodniczącej rejonowej Marii Pietrzak, która ze względu na kłopoty zdrowotne nie uczestniczyła ostatnio w spotkaniach. **aa**

Kiernoza | Przedświąteczny kiermasz Ciasteczkowy zawrót głowy

Pod hasłem „Ciasteczkowy zawrót głowy” uczniowie i rodzice związani ze Szkołą Podstawową w Kiernozi przygotowali świąteczny kiermasz.



Kiermasze w holu stają się szkolną tradycją.

W ostatni piątek, 15 grudnia, na stołach w szkolnym holu na parterze ustawione zostały dziesiątki lukrowanych pierników, stroików i innych ozdób bożonarodzeniowych wykonanych przez rodziców i dzieci.

Zaangażowanie w przedsięwzięcie było duże. – Pierniki pieczone były przez uczennice gimnazjum w ramach zajęć kulinarnych prowadzonych przez Beate Łąpieś, nauczycielkę techniki – relacjonuje Sylwia Malinowska-Malachowska z SP Kiernoza. Po holu i korytarzu przechadzały się i zachęcały do próbowania lakości „kiernozkie anioły” – dziewczęta ubrane w białe stroje.

Kiermasz prowadzony przez mamy z Rady Rodziców i uczniów cieszył się wśród kupujących wyjątkowym powodzeniem. Ponieważ odbywa się na szkolnym holu, skorzystać z niego mogli nie tylko uczniowie, ale

też i rodzice odbierający swoje pociechy ze szkoły. W ciągu około dwóch godzin zniknęły wszystkie ozdoby, stroiki oraz smakołyki.

Przewodnicząca Rady Rodziców Anna Zimecka nie kryła zadowolenia: – Zainteresowanie kiermaszem jest dla nas ogromną motywacją do dalszych działań na rzecz szkoły – mówiła.

Przypomnijmy, że było to już drugie tego rodzaju przedsięwzięcie w tej szkole. W listopadzie odbył się kiermasz „Smaki lata”, podczas którego można było spróbować i zakupić przetwory z warzyw i owoców. On też cieszył się dużym powodzeniem. – Na pewno będziemy podobne kiermasze organizować jeszcze wiele razy – zapowiada Sylwia Malinowska-Malachowska. **opr. mak**

Gmina Bielawy | Gminna wigilia

Ksiazki przybyły z kolindami

Samorządowcy, sołtysi, społecznicy, członkinie kół gospodyń, przedstawiciele stowarzyszeń, strażacy, urzędnicy i przedsiębiorcy z gminy Bielawy, spotkali się w czwartek, 14 grudnia, na spotkaniu opłatkowym.

Spotkanie zorganizowano w sali Bielawskiego Domu Kultury. Wszystkich zebranych powitał

na miejscu wójt Sylwester Kubiński i przewodniczący Rady Gminy Bielawy Andrzej Zimiński.

Nie zabrakło serdecznych życzeń na zbliżające się święta Bożego Narodzenia oraz Nowy Rok, a także refleksji nad tym mijającym 2017, który nie był dla gminy łatwy, bo przyniósł wyzwania w postaci klęsk żywiołowych. Dlatego dla wójta spotkanie opłatkowe było też okazją do publicznego podziękowania strażakom z jednostek ochotniczych

za ich ofiarną pomoc i zaangażowanie w usuwanie skutków huraganowych wiatrów. Wszyscy na pewno życzyliby sobie, żeby rok 2018 był pod tym względem spokojniejszy. Wójt odczytał też życzenia przekazane dla uczestników spotkania przez prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i gospodarki Wodnej w Łodzi Wojciecha Miedzianowskiego, mieszkańca gminy Bielawy, a do niedawna jej radnego powiatowego.

Po życzeniach, na scenę zaproszono zespół śpiewaczy Ksiazki z kapelą, który dał koncert „kolind”, czyli kolęd śpiewanych gwarą. W „języku księżackim” zabrzmiały m.in. takie utwory jak: „Wśród nocnej ciszy”, „O gwiazdo betlejemską”, „Przystąpmy do szopy”. Fundatorem koncertu był Edward Sas-Łukomski z Fundacji „Kalina”.

Po występie Ksiazków uczestnicy gminnej wigilii podzielili się opłatkiem i zasiedli do tradycyjnej wieczerzy. Na stole nie brakło zupy grzybowej, pierogów i kroketów, kompotu z suszu, smażonych ryb, kilku rodzajów przystawek, sałatek i ciast. **ewr**



Kolędowanie na ludową nutę. Zespół śpiewaczy Ksiazki wystąpił na gminnej wigilii w Bielawach.

REKLAMA

MediCenter
Lekarze rodzinni

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

apteka
przyjazna

NOWA PRZYCHODNIA LEKARZY RODZINNYCH

- ✓ Pełna opieka medyczna (lekarze rodzinni, lekarze specjaliści, diagnostyka, rehabilitacja, RTG, USG, Apteka)
- ✓ Świadczenia zdrowotne dla dzieci i dorosłych
- ✓ Badania dostępne w Internecie

3 Maja 13, Łowicz
(obok MediCenter)
☎ 46 880 80 10

- ✓ poniedziałek - piątek
w godz. 8.00 - 21.00
- ✓ sobota
w godz. 8.00 - 16.00

MediCenter Lekarze rodzinni
🏠 3 Maja 13
Łowicz

☎ 46 880 80 82
@ mc@medicenter.com.pl
🌐 www.medicenter.com.pl

DO 20% RABATU
NA PRYWATNE WIZYTY LEKARZY SPECJALISTÓW



Unia Europejska
Fundusz Spójności



„PROGRAM OPERACYJNY INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO 2014-2020”

PRIORYTET: I Zmniejszenie emisyjności gospodarki

DZIAŁANIE: 1.3 Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach

PODDZIAŁANIE: 1.3.1 Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach publicznych

W dniu 30 listopada 2017 roku zakończyła się realizacja projektu „Termomodernizacja budynków z wykorzystaniem OZE w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie”.

Projekt jest współfinansowany ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Instytucją wdrażającą jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Całkowity koszt projektu wyniósł: 2 585 274,22 PLN | Koszty kwalifikowalne: 2 447 814,82 PLN | Środki budżetu państwa: 367 172,22 PLN

Projekt obejmuje kompleksową termomodernizację 5 budynków Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie. Głównym celem projektu jest ograniczenie emisji CO₂ do atmosfery poprzez zwiększenie efektywności energetycznej budynków szkolnych. Termomodernizacja obiektów ogranicza zużycie energii cieplnej w poszczególnych obiektach, ponieważ więcej ciepła zostaje w obiektach, zdecydowanie mniej ciepła ulatnia się do atmosfery przez otwory drzwiowe i okienne, przez ściany, stropy i posadzki.

W ramach realizacji projektu, na trzech budynkach szkolnych zostały zamontowane panele foto-

woltaiczne, dzięki którym produkowana jest energia elektryczna wykorzystywana na potrzeby szkolne. W czterech obiektach wymieniono stare instalacje grzewcze na instalacje z grzejnikami panelowymi o większej wydajności i mniejszym zapotrzebowaniu wodnym, a w dwóch obiektach zamontowano nowoczesne panele elektryczne. Na wszystkich obiektach wymienione zostały pokrycia dachowe, a w trzech obiektach, w których nie było docieplenia, docieplono również stropy. Na wszystkich budynkach została położona nowa elewacja. Budynki nabrały nowego wyglądu, a niektóre zmieniły całkowicie swój charakter. Najlepiej zmiany można zaobserwować na zdjęciach.

Budynek nr 1. Budynek architektury krajobrazu przed i po termomodernizacji



PO TERMOMODERNIZACJI

Budynek dydaktyczny jest przeznaczony do kształcenia w zawodzie technik architektury krajobrazu, a także do przeprowadzania egzaminów zawodowych. Wykonano w nim następujące prace budowlane objęte projektem:

- ✓ termomodernizacja ścian zewnętrznych wraz z położeniem nowej elewacji zewnętrznej na pow. 130 m²,
- ✓ docieplenie ścian fundamentowych o pow. 45,5 m²,
- ✓ docieplenie podłogi na gruncie 81,70 m²,
- ✓ wymiana 6 elektrycznych grzejników,
- ✓ docieplenie stropodachu na pow. 113,6 m²,
- ✓ wymiana całej stolarki okiennej i drzwiowej o łącznej powierzchni 23 m².

Wykonano również prace nie objęte dofinansowaniem, polegające na przebudowie konstrukcji dachu z jednospadowego na dach dwuspadowy. Dach został pokryty blachą panelową. Dokonano również remontu instalacji elektrycznej oraz wszystkich ścian i podłóg. Dzięki temu budynek i pomieszczenia w nim stały się bardziej funkcjonalne i nowoczesne.

Budynek nr 3. Budynek główny szkoły przed i po termomodernizacji



PO TERMOMODERNIZACJI

Budynek szkolny przeznaczony jest do celów dydaktycznych. W nim odbywa się większość zajęć edukacyjnych z przedmiotów ogólnych oraz część przedmiotów zawodowych. Tutaj oprócz sal lekcyjnych znajdują się biura, sala konferencyjna, biblioteka oraz kuchnia i stołówka. Wykonane prace budowlane objęte projektem to:

- ✓ docieplenie ścian zewnętrznych oraz położenie nowej elewacji zewnętrznej na pow. 1419,2 m²,
- ✓ docieplenie ścian fundamentowych pow. 363,3 m²,
- ✓ wymiana instalacji centralnego ogrzewania z grzejników żeliwnych na grzejniki panelowe w ilości 98 szt. oraz instalacji ciepłej ze stalowej na miedzianą - w całym budynku,
- ✓ położenie instalacji ogniw fotowoltaicznych w ilości 52 szt. na południowej pości dachu,
- ✓ wymiana pokrycia dachowego z papy na blachę modułową na całym budynku szkoły, na pow. 1110 m².



Budynek nr 2. Budynek administracyjno-socjalny przed i po termomodernizacji



PO TERMOMODERNIZACJI

Budynek administracyjno-socjalny przeznaczony jest do obsługi pracowni rolniczej. Znajdują się tu biura do administracji gospodarstwa oraz pomieszczenia socjalne dla uczniów, nauczycieli i pracowników. Wykonane prace budowlane objęte projektem:

- ✓ docieplenie ścian zewnętrznych oraz położenie nowej elewacji na pow. 160,6 m²,
- ✓ docieplenie ścian fundamentowych budynku na pow. 61 m²,
- ✓ docieplenie stropu pow. 114,2 m²,
- ✓ docieplenie podłogi na gruncie pow. 46,08 m²,
- ✓ wymiana stolarki okiennej i drzwiowej o łącznej pow. 2,7 m²,
- ✓ wymiana grzejników elektrycznych w ilości 7 szt.
- ✓ wymiana pokrycia dachowego z papy na blachę modułową na pow. 166,7 m².

Wykonano również prace nie objęte dofinansowaniem polegające na przebudowie konstrukcji dachu z jednospadowego na dach dwuspadowy oraz przebudowano kominy wentylacyjne. Pomieszczenia w środku zostały wytykowane i pomalowane.

Budynek nr 4. Sala gimnastyczna przed i po termomodernizacji



PO TERMOMODERNIZACJI

Budynek sali gimnastycznej w całości przeznaczony jest do celów dydaktycznych. W nim odbywają się głównie zajęcia z wychowania fizycznego ale również egzaminy maturalne i zawodowe a niekiedy przeznaczony jest na większe uroczystości szkolne. Wykonane prace budowlane objęte projektem to:

- ✓ docieplenie ścian zewnętrznych na pow. 791,3 m²,
- ✓ docieplenie ścian fundamentowych na pow. 149,3 m²,
- ✓ docieplenie dachu przez wymianę płyt warstwowych na pow. 444,4 m²,
- ✓ docieplenie stropodachów na przybudówkach pow. 114,25 m²,
- ✓ modernizacja instalacji centralnego ogrzewania - wymiana grzejników w ilości 44 szt. oraz wymiana instalacji ciepłej ze stalowej na instalację miedzianą,
- ✓ zamontowanie ogniw fotowoltaicznych w ilości 29 szt. na południowej ścianie sali gimnastycznej.

Budynek nr 5. Budynek praktycznej nauki zawodu przed i po termomodernizacji



PO TERMOMODERNIZACJI

Budynek praktycznej nauki zawodu w całości przeznaczony jest do celów dydaktycznych w zakresie kształcenia zawodowego teoretycznego i praktycznego. Tutaj znajduje się laboratorium analityczno-chemiczne, gabinet weterynaryjny, hale maszyn oraz pracownie techniki rolniczej i produkcji zwierzęcej.

- Wykonane prace budowlane objęte projektem to:
- ✓ docieplenie ścian zewnętrznych wraz z położeniem nowej elewacji zewnętrznej na pow. 431,2 m²,
 - ✓ docieplenie ścian fundamentowych na pow. 146,6 m²,
 - ✓ docieplenie stropodachu o pow. 611,1 m²,
 - ✓ zamontowanie na konstrukcji wsporczej instalacji ogniw fotowoltaicznych w ilości 68 szt. na dachu budynku.

Wszystkie budynki zostały poddane analizie szczelności oraz przeprowadzono badania emisji ciepła za pomocą kamery termowizyjnej. W dniu 30.11.2017 r. budynki zostały oddane do użytku.

RZUT OKIEM | UCZNIOWIE O UE



12 grudnia trzech uczniów I LO w Łowiczu: Grzegorz Basiński, Krystian Kiepas i Szymon Sochocki, pod opieką nauczyciela WOS Jacka Wiśniewskiego, pojechało do Łodzi na etap okręgowy Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej „Gwiazdny Krag”. Uczestniczyło w nim 44 uczniów szkół licealnych, którzy pomyślnie przeszli etap szkolny. Uczniowie pytali o UE, które dotyczyły zagadnień historycznych, traktatowych, integracyjnych, strukturalnych, prawnych i instytucjonalnych. Teraz niecierpliwie oczekują na wyniki. **aa**

Zduńska Dąbrowa | Zespół Szkół

Przyszli rolnicy szkolą się praktycznie

20 listopada i 22 listopada w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie w ramach zajęć praktycznych odbyły się szkolenia dla uczniów Technikum Rolniczego z przedstawicielami firm branżowych.

Pierwsze z nich, zorganizowane 20 listopada, dotyczyło mieszanek traw dostosowanych do wymagań środowiska oraz oczekiwań rolnika. Wykładowcą był przedstawiciel firmy DSV Polska, współpracujący z firmami z branży nasiennej – Rapol Polska i Saaten Union. Uczestnikami szkolenia byli uczniowie klas I, III i IV. Wykładowca przedstawił im nowe spojrzenie na mieszanki traw i podkreślił znaczenie trwałych użytków zielonych (łąk i pastwisk) w żywieniu zwierząt i zrównowa-

żonym sposobie gospodarowania dostosowanym do wymagań środowiska.

Młodzież została zapoznana z nowościami na rynku z zakresu takich mieszanek, które łączą osiągnięcia postępu hodowlanego i jakości żywienia. Firma udostępniła kilkadziesiąt specjalistycznych mieszanek z odmianami o najwyższym poziomie plonowania. Uczestnicy szkolenia dowiedzieli się jak dobrać mieszanki traw do danego kierunku gospodarowania w go-

spodarstwie, jak je nawozić, pielęgnować i zagospodarowywać takie użytki na nowo.

Tematem drugiego szkolenia, zorganizowanego w tym samym dniu, był specjalny program międzyplonów TerraLife DSV na każdy płodozmiar. Młodzież została zapoznana z prawidłowym doborem i uprawą mieszanek roślin do międzyplonów. Zostały scharakteryzowane rośliny plonowe i ich wpływ na wiązanie azotu, zagęszczenia gleby, przydatność do siewu opóźnionego

i na różne stanowiska. Uczestnicy spotkania poznali rośliny zalecane do uprawy w poplonach, jak np.: gorczyca abisyńska, len, facelia, rzodkiew czy gryka.

22 listopada roku odbyło się kolejne szkolenie dla przyszłych rolników pt. „Ocena jakości dawki żywieniowej dla bydła”, poprowadzone przez przedstawicieli firmy Josera, która zajmuje się innowacyjnymi rozwiązaniami w żywieniu zwierząt. Uczestnikami byli uczniowie klasy III i IV. Młodzież wysłuchała wykładu na temat prawidłowego żywienia bydła. Druga część spotkania miała charakter praktyczny i odbyła się w oborze. Uczniowie wspólnie z wykładowcami badali jakość i strawność zadawanej żywności i wpływ na wiązanie azotu, zagęszczenia gleby, przydatność do siewu opóźnionego. **opr. mwk**

Edukacja | Młodzież z ZSP 4 w Grecji

Praktyki u stóp Olimpu

35 uczniów technikum w ZSP nr 4 w Łowiczu na przełomie października i listopada brało udział w dwutygodniowych praktykach zawodowych w Grecji, gdzie zdobywali doświadczenie w zawodach spedytora i ekonomisty, poznawali nową kulturę i korzystali z dobrodziejstw klimatu.

Miejscem pobytu młodzieży była grecka miejscowość Platamonas, położona u stóp Olimpu nad Morzem Egejskim. To mała osada o charakterze turystycznym, która liczy zaledwie 700 rdzennych mieszkańców, natomiast w sezonie letnim odwiedza ją nawet około 50 tys. turystów. Grupa z Łowicza zamieszkała w hotelu położonym blisko morza, z którego rozciągał się piękny widok na masyw górski.

Oliwa za oliwki

Na dwutygodniowy pobyt do Grecji pojechali z Ekonomika przyszli spedytorzy (z klas III technikum) i ekonomiści (z klas II). Głównym celem pobytu młodzieży było zdobywanie nowych

doświadczeń zawodowych. Dlatego brali udział m.in. w zajęciach komputerowych, podczas których pracowali ze specjalnymi programami, jak też odwiedzili dwa charakterystyczne dla regionu przedsiębiorstwa. Pierwszym z nich była tłocznia oliwy, w której mogli dowiedzieć się jak przebiega produkcja – od zbiorów, do powstania gotowego produktu. – Pobliscy mieszkańcy przywożą swoje oliwki i dają do tłoczenia. W zamian za to mogą otrzymać pieniądze lub oliwę, którą tak naprawdę też mogą sprzedać – mówi nam Julia Markowska, ucząca się w zawodzie ekonomisty. – Firmy z Polski zwykle mają podpisane umowy ze stałymi dostawcami, a tam

jest tak, że kto akurat ma oliwki, to może je przywieźć – zauważa uczennica. Młodzież przyznaje, że oliwki są jedną z najpopularniejszych upraw w tym regionie, ale nie jedyną. Widok egzotycznych owoców, jak rosnące u kogoś na podwórku kiwi, jest tam powszechny.

– Poza tłoczeniem oliwy firma przyjmowała zamówienia, zajmowała się sprzedażą i dystrybucją swojego produktu – mówi nam Adam Wojda, uczący się w zawodzie spedytora. Uczniowie mogli dodatkowo przyrzeć się sposobom składowania i transportu oliwy. – Jeśli są przewożone w bańkach, to może to być zwykły samochód z plancką, zaś do przewożenia większych ilości wyko-



Uczniowie ZSP 4 odwiedzili w Grecji m.in. tłocznnię oliwy, gdzie poznawali proces jej produkcji.

rzystywane są cysterny – zauważa Adam Wojda.

Innym przedsiębiorstwem, jakie odwiedziła młodzież, była hurtownia napojów – punkt, z którego są one rozprowadzane np. do pobliskich hoteli. Spedytorzy od razu zwrócili uwagę na to, że napoje, na które jest największy popyt, jak Fanta, Cola i Pepsi są składowane najbliżej drzwi wyjściowych, zaś pozostałe w głębi magazynu. Nie umknęło uwadze młodzieży także to, że miejscowość żyje z okresów turystycznych. Kiedy byli w hurtowni napojów, pracowało w niej ok. 4 pracowników, zaś w pełni sezonu jest ich nawet 25. Także w biurze potrzeba wtedy więcej osób.

Przekazanie ognia olimpijskiego

Przekazanie ognia olimpijskiego

Podczas pobytu w Grecji na młodzież czekały też liczne atrakcje turystyczne. Zwiedzili m.in. położone na północy Saloniki (Tesaloniki), zawieszony

na szczytach skał zespół prawosławnych klasztorów (monasterów – tzw. Meteorów) i urokliwe miasteczko Litochoro.

W trakcie wędrowki do wiodospadów Zeusa byli świadkami wyjątkowego i niecodziennego wydarzenia, którym było symboliczne przekazanie ognia olimpijskiego przed zimowymi igrzyskami. – Nagle policja i straż zaczęła zamykać ulice, patrzyliśmy, a tu biegała zawodniczka z ogniem olimpijskim. Nawet nasza przewodniczka była zaskoczona – opowiada nam Paulina Ziejewska z technikum ekonomicznego.

Dla młodzieży pobyt w Grecji był też okazją do szlifowania języka angielskiego, za pomocą którego się porozumiewali. Przed wyjazdem nauczyli się też kilku podstawowych zwrotów w języku greckim, z których mogli skorzystać.

W hotelu, w którym mieszkali, wzięli udział w wieczorze greckim, podczas którego mieli okazję obejrzeć pokaz popularnego greckiego tańca – zorby.

Uczniowie wspominają, że był to dobrze wykorzystany czas. **aa**

REKLAMA

Manhattan SZKOŁA JĘZYKOWA

- ★ Angielski dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- ★ Kursy przygotowawcze do matury
- ★ Business English
- ★ Konwersacje z Native Speakerem z USA

Dzierzgowek 10B 99-418 Belchów 535-451-499
manhattan.szkoła@gmail.com

EURO OKNA

- Okna PCV
- Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
- Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
- Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
- Bramy garażowe

SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Główno ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

MK MEBLE *zmień wnętrze*

meble na wymiar • kuchnie • szafy
garderoby • meble łazienkowe
drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

PIASKOWANIE

NA SUCHO I MOKRO

piaskiem, sodą i szkłem

konstrukcje stalowe, przyczepy, elewacje, usuwanie graffiti

tel. 881-000-706

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

888-460-461 Złomowanie do 1 zł za 1 kg

RZECZOZNAWCA BUDOWLANY

LODZARCH | JAN WYSZNACKI

- ekspertyzy
- projekty
- nadzory
- inwentaryzacje metodą fotogrametryczną

Tel. 783-96-32-19

STALBLACH tel. 603-809-850 782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

KOPER sp. jawna

Pilaszki 18 99-400 Łowicz

tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

www.koperpalwa.pl

STACJA PALIW Jamno 1a

P.H.U. CZESŁAW TARCZYK Sochaczew ul. Trojanowska 58

WYPRZEDAŻ:

- kostki brukowej
- kostki granitowej
- cegły klinkierowej
- ogrodzeń SONNBLICK i ogrodzeń betonowych

CZYNNY: pon.-pt. 6.30-16.00 sb. 7-13

tel. 46 862 88 32, tel./fax 46 862 19 61
kom. 501 236 928, e-mail: tarczyk.tarczyk@vp.pl

1918-2018

100 lat Niepodległości

Przed 100-leciem Niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana – rozmowa 7

Znak opłatka

Z biskupem seniorem Józefem Zawitkowskim rozmawiamy o tym, gdzie leży granica między religijnym znakiem a zabobonem, czego nam potrzeba, by się nie bać „dzikich” Arabów i dlaczego Polska potrzebuje proroka.

■ Za kilka dni będzie Ksiądz Biskup odprawiał pasterkę w katedrze. Będzie to już 35 pasterka od czasu, gdy jest Ksiądz u nas, w Łowiczu. Co będzie chciał Ksiądz Biskup powiedzieć w kazaniu ludziom, którzy o północy przyjdą do kościoła?

– To dla mnie wielkie przeżycie, że będę mógł się dzielić swoją refleksją, swoimi myślami z Czytelnikami Nowego Łowiczana. Ta 35 pasterka w Łowiczu to refleksja, wzruszenie i zarazem rachunek sumienia. Kawał życia upłynął, co się w tym czasie stało, jak się we mnie zmieniło... Właśnie to będę chciał powiedzieć w pasterkowym kazaniu: że przyszedłem do Was z całą pokorą, nie znając Łowiczana, Waszych zwyczajów. Ze największą, najmądrzejszą lekcją była dla mnie kolęda. W niej odzwierciedla się całe spektrum łowickiej kultury, mądrości, bogactwa myślenia. Prowadzał mnie przewodnik, żeby mi powiedzieć dokąd iść, wychodził po mnie gospodarz, ścieżka była wysypana białym piaskiem, w domu wszyscy święteczni, ustawieni według hierarchii, od dziadziusia, babci, do dzieciaków, a mama kładła mi poduszkę przy stole, żebym miał wygodnie klęczeć i żebym się modlił. Czyniłem to ze wzruszeniem, znając już kto przybył w tej rodzinie, a kogo już w niej nie ma.

Kolędy były dla mnie wielkim przeżyciem i zarazem szansą poznania tego, co jest bogactwem każdej izby, każdej rodziny, każdego domu – i za to też będę wam dziękował na pasterce.

■ Wcześniej służył Ksiądz Biskup w kilku innych parafiach. Czy faktycznie, przychodząc tu, czuł Ksiądz, że tu jest inaczej?

– Tak, to jest zupełnie inne środowisko, inna kultura. W środku Mazowsza, a tak specyficzna w swoich zwyczajach. Specyfika, której musiałem się nauczyć, było na przykład to, że ludzie podczas Mszy Św. stali pod drzwiami, a nie weszli do kościoła. – Dziadek tu stał, ojciec tu stał i ja będę stał – brzmiała odpowiedź. To jest ta stanowczość Łowiczana, to zachowanie ciągłości. To jest złe – ale i bardzo dobre.

Chłopi są w kościele po lewej stronie, kobiety po prawej. Chłopi klękają na jedno kolano, kobiety na dwa. Chciałem uczyć inaczej: że przed Panem Bogiem klęka się na dwa kolana, ale to była także dla mnie lekcja: zachowaj to, co jest ich zwyczajem.

Na przygotowaniu do małżeństwa stawiałem takie zaczepne pytanie: A po co wam ślub w ko-



Biskup senior Józef Zawitkowski do naszych czytelników: W tę szczęśliwą wigilię – 35-tą w Łowiczu, wyciągam ręce ze świętym opłatkiem i proszę: Weź ode mnie połowę! Wiesz co to znaczy? Gdybym miał ostatni kawałek chleba, to się z Tobą podzielił, a wiesz co to znaczy? Że Cię bardzo Kocham. I niech mi to wystarczy na cały rok i na całe życie. Zostańcie z Bogiem!

ściele? Jest Urząd Stanu Cywilnego, drugie pieniądze wydajecie, a to nic nie pomoże... I odpowiedź była jaka?, trochę ze wzburzeniem, trochę ze zgorznięciem: – Proszę księdza, zawsze tak było! Ta moc tradycji była i jest wielkim bogactwem Łowiczana. Odrębność, stroje, piękna gwara i wszystko, co się z tym łączy, to bogactwo Łowiczana.

■ Sporo się zmieniło od tamtego czasu...

– Bardzo dużo. Przyszły zmiany obyczajowe, zmiany myślenia politycznego. Był czas, kiedy chlubą było przyznać się, że jestem wierzącym, a potem czas, gdy ludzie się zawstydzili, że są wierzący. Jak jest w tej chwili? Ja wyczekuję, patrzę przez okno mieszkania w seminarium jak to dalej będzie. Zwyczaje zostaną, bo to jest bardzo mocne, ale czy

treść tych zwyczajów pozostanie? – Nie wiem.

Zwyczaj mocniejszy jest od słowa, ale dzisiaj już nie zobaczę w izbie łowickiej snopa pszenicy. A to był piękny znak. Po co śmieciś snopkiem pszenicy w izbie? – można było pytać. – Bo Pan Jezus narodził się w Betlejem, a Betlejem znaczy „miasto chleba”. Przynoszę snop, by w domu nie brakło chleba i żeby w tym domu ludzie potrafili się chlebem dzielić.

Inny zwyczaj: pytam się chłopów: po co bierzecie te niedopalone ciernie z Wielkiej Soboty? – Bo to się zakopuje w czterech rogach naszego pola, by z nich wyrosło zboże. Kto potrafi taką teologię napisać, skąd wy to wiecie? To jest właśnie ta głęboka religijność, zamknięta w znakach.

Oczywiście najważniejszym znakiem świątecznym jest opła-

tek. Dzielić się nim dziś i bezbożni, i pobożni. Skąd to się wzięło? Najpierw trzeba być w łowickiej rodzinie, by doświadczyć tego, jak się piekło chleb. Po drugiej stronie drogi, nie po tej, na której stały chałupy, były piece do pieczenia chleba. Jeszcze się gdzieś niegdyś ostały. Pieczenie chleba to było nabożeństwo: dzieci, bądźcie cicho, bo chleb rośnie... Czekanie na podpiłki przez dzieci – było tęsknotą.

“

Do zabobonu jest bardzo blisko, gdy człowiek gubi sens znaku.

Ale mama nie od razu dawała chlebki. Mówiła: Dzieci, najpierw zanieście pierwszy bochenek do sąsiadów, tam są dzieci, tam jest bieda, a chlebem trzeba się dzielić. Mama, skąd ty tak umiesz to wszystko zrobić: stół z białym obrusem, na stole siano, na serwetce opłatek – tak jak w kościele zrobiłaś! – Tak, dziecko, bo to wszystko z kościoła, tak się uczymy dzielić chlebem, jak w kościele Pan Bóg obdziela nas Komunią Świętą...

To są te głębokie przeżycia. Dobrze, żeby rodzice, katecheci, nauczyciele potrafili wytłumaczyć ich treści, byśmy rozumieli co się dzieje, o co w tych zwyczajach i obrzędach chodzi.

■ Bo jest cienka granica między tym, co Ksiądz Biskup ujął jako „religijność zamknięta w znaku” a pustym zabobonem.

– Tak, do tego jest bardzo blisko, gdy człowiek gubi sens znaku. Ubieranie choinki, odliczanie ile potraw powinno być na wigilijnym stole, dzielenie się opłatkiem, jeżeli jest bez wiary, to jest zabobon.

Wszyscy mówią, że te święta są takie ciepłe, choć grudniowe, ładne. Wszyscy sobie dobrze życzą, to wszystko prawda. Tylko w samej treści to są bardzo trudne święta. Ja nie mogę pojąć, jak to mogło być, że Bóg, Nieogarniony, Niepojęty, stał się człowiekiem? Że wziął ciało z matki, a matka była dziewicą. Ja tego pojąć nie mogę i dlatego na słowa „A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” – klękam, bo tylko tyle potrafię. Taka jest trudna treść Bożego Narodzenia. Ona jest początkiem tego, co się będzie po Bożym Narodzeniu dziać.

■ Podstawowym przesłaniem Świąt jest to, że Bóg chciał stać się człowiekiem, przez co nas wywyższył, przyjmując naszą postać. Ale obok tego, przez lata, na każdej pasterce porbrzmiewały i inne przesłania, odnoszące się do aktualnej sytuacji w kraju – bo pasterka jest bardzo polskim zwyczajem, jest w polskość od setek lat wpleciona. Jak przez lata zmieniał się ten pasterkowy przekaz do Polaków, formułowany w polskim kontekście?

– No właśnie, te święta są odbiciem tego, czym jako Polacy żyjemy. Moja pierwsza pasterka w Łowiczu to była wtedy, gdy szopkę zrobił ks. Bogdan Lisek, a Małgosia Tomaszewicz (dziś Kosińska – przyp. red.) wyrzeźbiła do niej Dzieciątka, które miało wypłakane oczy – bo to były trudne czasy internowania w stanie wojennym i niepokoju co będzie dalej. Potem były radosne, nadzieje, gdy do żłóbka przychodzili łowiczanie z Solidarności i przynosili i chleb, i masło w podziękowaniu za to, że im sztandary święciłem. Święciłem z nadzieją, że gdy będziemy wolni, to będziemy sobie pomagać, jak dzieci jednej matki. Zawodny jest człowiek.

■ Bo się poróżnili?

Tak. A potem doczekaliśmy, że do Łowicza przyjechał Jan Paweł II. Ja wcześniej napisałem Koder-

“

A my się boimy uchodźców! Boimy się konfrontacji, bośmy słabi wiara.

kom jasełka i prorokowałem, że jeszcze nadejdą czasy, że będzie my Papieża w Łowiczu gościć. To było takie przeżycie, że ja go nie pomieściłem ani w swoim zdrowiu, ani w swoim sercu. Jedno, co mogłem zrobić, to sprawić, że na Bratkowicach było ponad tysiąc osób śpiewających i grających. Sprawić to, wbrew wszystkiemu, że dzieci po odśpiewaniu psalmu pobiegły do Papieża i ucałowały jego stopy i ręce – czego nawet fotograf Arturo Mari nie zdążył uchwycić na zdjęciach.

A gdy Papieża witała Kasia, to Szymon Babicki runął na kolana i ucałował stopy Papieża. W świecie tego nie było – ale na materiałach Centralnej Agencji Fotograficznej to akurat zostało. Tym się chwaliłem, bardzo. Potem wszystko znowu się zmieniło, przychodzili nowi ludzie, nowe wyzwania...

■ Przez te 35 lat bardzo wiele w Polsce się zmieniło, przeszliśmy ogromną drogę. Czy Ksiądz Biskup odważy się powiedzieć, czy jako naród, jako społeczeństwo, staliśmy się przez ten czas lepsi czy gorsi?

– To bardzo trudna ocena. Był czas, że gdy trzeba było znaleźć miejsce na nauczanie religii, budować dom katechetyczny, to go wybudowali, swoją pracą, parafianie. Ja kupiłem, a właściwie załatwiłem, bo wtedy się załatwiało, wszystkie materiały: cement, żelazo, wapno, cegły i deski, ale to ludzie z parafii przychodzili na budowę regularnie, zorganizowani.

Z podobnym entuzjazmem budował się kościół na Bratkowicach, bo ludzie tak bardzo go chcieli. Jak to się bardzo zmieniło. Dziś na Górkach nie chcą kościoła.

Więc są drastyczne zmiany. Czy na dobre, czy na złe? Niekoniecznie na złe, bo dzisiaj ludzie są dalecy od myślenia w kategoriach czynów społecznych, są konkretni: zrobisz mi wszystko, ale chcę za to zapłaty, chcę na chleb. To jest poczucie sprawiedliwości, trochę kapitalistycznej, ale sprawiedliwości.

Inna rzecz, inne pole porównania, to: pobożność ludzi. Ona jest bardziej świadoma. Mnie było bardzo trudno odprawiać pierwsze Msze Święte w Łowiczu, gdy pobożne panie w kościele mówiły w tym czasie różaniec! Ja głośno płomienne kazanie, a one odmawiały Zdrowaś Maryjo... Trzeba było powiedzieć: Słuchaj! I odpowiedź, gdy się zwracam do Ciebie „Pan z Wami”, zostaw różaniec na czas po Mszy Świętej, a teraz uczestnicz w tym, co się dzieje. Gdy będzie Podniesienie, to powiedz: Pan mój i Bóg mój... To było trudne. Gniewali się nawet pobożni

Dzisiaj świadomość liturgiczna ludzi jest bardzo duża. Natomiast pobożność? – wątpliwa. Bo

moje dzieciaki, przed laty, idąc do szkoły na Podrzeczną czy na Blich, najpierw wstępowały do kościoła na pacierz. Takie było pokolenie biskupa Wojtki: cała jego klasa przychodziła. Dzisiaj w katedrze przed lekcjami nie zobaczysz nikogo. To się zmieniło na gorsze. Może oni inaczej są pobożni, inaczej się modlą? Ale zmiana obyczajowości sprawiła to, że są inni.

Trochę mnie to martwi, że niektóre gesty i zachowania z Zachodu przyjęli jako swoje – a to są często zupełnie dzikie zwyczaje. To mnie nie pociesza. Ale wierzę, że przyjdzie refleksja i czas, kiedy i te rzeczy odmieniają się ku dobru.

■ Czyli to „nowe ludzi plemień”, o którym w swych kazaniach często Ksiądz Biskup mówi, ciągle jest przed nami? Bo to plemień, które ma teraz kilkanaście lat, przechodzi obok kościoła zapatrzone w ekranik swojego smartfona i tkwi w zupełnie innym świecie, nie realnym, a wirtualnym.

– Mówi pan o moim ulubionym zwrocie z Zygmunta Krasińskiego: „Przyjdzie nowych ludzi plemień, jakich dotąd nie widziano”. On tak prorokował, ale wszyscy tak odczuwamy, że po nas przyjdą inni ludzie. Jacy oni będą? Tacy, jakie ich chowanie. Jesteśmy potrzebni tym młodym ludziom, żeby nie za dużo chodzili po omacku i nie szukali na swoją rękę, bo to szkoda czasu. Niektóre rzeczy trzeba im powiedzieć, by szli prostą drogą, wtedy jest krócej. Jacy oni będą? Będą mieli wielkie poczucie swojej godności: ja jestem kims.

Czy z tych ludzi, takich egoistów, może się stworzyć społeczność, może stworzyć się naród? – Tak. Tylko musi ich coś łączyć. I tutaj jest wielka misja Kościoła. Księża, katecheci, muszą wziąć tych młodych ludzi za rękę i powiedzieć: Patrz, sprawiedliwość to jest to, poczucie godności to jest to, ty musisz być takim – aż inni będą stawiać na ulicy i mówić, że tu idzie chrześcijanin, bo będą to widzieć. Jak w Antiochii, gdy mówili „Christiani sunt” – „chrześcijanie przyszli”.

A my się boimy uchodźców! Zachowujemy swoją tożsamość, ale pamiętajmy, że ci „dzicy” Arabowie nauczyli nas systemu dziesiątego, ich Awicenna nauczył nas filozofii... Tylko że myśmy byli tacy mocni swą wiarą, że potrafiliśmy tych dzikich barbarzyńców, którzy na Europę najeżeli, tych Gotów, uczynić twórcami naszej kultury – bo przecież od nich wziął nazwę styl gotycki. Dziś boimy się konfrontacji, bośmy słabi wiarą.

Jaka więc wielka misja Kościoła: powiedzieć tym ludziom, żeby byli dumni i mocni tym, że są ludźmi wierzącymi. Wtedy nie będziemy się bać muzułmanów padających na twarz do modlitwy na ulicy. Wtedy oni nauczą się „Anioł Pański” i „Ojciec nasz” i poznają prawdziwe oblicze Boga, i Jego Matkę. Czy kiedyś tak się stanie? Świat będzie taki, jakimi będą chrześcijanie.

■ Ale czy nie jest to misja w pierwszym rzędzie dla rodzin, dla rodziców? A dopiero w dalszej kolejności dla księży czy katechetów? Czy można przekazać żywą wiarę od strony katechety?

– Rozumiem. Wszystko Pan powiedział. To się wszystko zaczyna od domu. Ja nie miał-

bym wiary, gdybym nie miał takiej mamy i takiego ojca. Mama prowadziła do ziółka i mówiła: Patrz, to jest Pan Jezus, a tata brał na barana w Boże Ciało i mówił: patrz, ksiądz niesie Pana Jezusa. A przy Grobie Pańskim: Patrz, tam stoi dziadek, on strzeże Pana Jezusa, który umarł, ale jutro zmartwychwstanie.

Jak mama powie, to się nie zapomina, jak tata coś uczyni – to się ceni. Taka będzie przyszłość, taka będzie Polska, jakie będą polskie rodziny.

■ W tej chwili mówi się, że Polska to dwa wrogi sobie, zwalczające się plemiona. Czy rzeczywiście tak jest? Czy może jednak, wbrew pozorom, więcej nas łączy niż zdołała podzielić bieżąca polityka?

– Trochę to jest wykreowane, bo my nie jesteśmy tacy podzieleni. Zaczęto nas szuć jednych na drugich. Znam osoby, które są po „tamtej” stronie, ale przecież wiem, że są to ludzie z dobrych domów, szlachetni, wierzący. Co się stało? Ktoś nas podzielił. Analizy kto i dlaczego w miarę są proste. Brak nam proroka, nie mamy króla, nie mamy wodza. Myśmy przechodził przez Morze Czerwone i jak nam wtedy było potrzebna kogoś...



Mówił nam Papież wielkie rzeczy: nie zamieńcie wolności na swawolę – a myśmy zamienili.

■ I ten ktoś był. Jan Paweł II był tym prorokiem, który przez ćwierć wieku nas prowadził.

– Ale wcześniej mieliśmy kardynała Hlonda, który mówił „Nil desperandum” – „Byście nie zwątpili, zwycięstwo przyjdzie i będzie to pełne zwycięstwo, dzięki Maryi. Bez tego byśmy nie byli Polakami. Później przyszedł mocniejszy jeszcze, który miał siłę powiedzieć „Non possumus – dalej nie możemy”. Tego nam było trzeba, dopiero to sprawiło, że kilkadziesiąt lat później uszliśmy pełne nadziei „Habemus Papam” i to, co ten Papież powiedział na Placu Zwycięstwa: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi – tej ziemi. I stało się.

Tylko że nikt nas nie nauczył żyć w wolności. Staliśmy się egoistami. Mówił nam Papież wielkie rzeczy: nie zamieńcie wolności na swawolę – a myśmy zamienili i stało się nam źle. Mówił, żebyśmy byli w Europie, ale mocniej powiedział o tym, że Europa bez ducha się nie ostanie. I mówił nam wprost: Nie można zrozumieć człowieka bez Chrystusa i nie można zrozumieć tego narodu – bez Chrystusa. O tym też zapomniał.

Ale przyjdzie nowych ludzi plemień, będą szukać gdzie stał Papież, gdzie mówił Papież i będą sobie to przypominać i będą na rogach ulic krzyczyć to, co będzie nam bardzo potrzebne. Polska będzie wielką i piękną. Jeszcze tylko Boże Narodzenie!

■ Tylko brakuje proroka?

– Pan Bóg go da. Przyjdą nowi ludzie i nowe światła. Tylko trochę zmartwychwstanie.

Rozmawiał Wojciech Waligórski

Bobrowniki | Relikwie dotarły do parafii

Przybywają święci – będzie ich czterech

Wierni z parafii w Bobrownikach przeżyli 8 grudnia, po raz drugi w tym roku, wielkie święto – do świątyni wprowadzone zostały relikwie jednego z najbardziej znanych polskich świętych XX wieku, franciszkanina Maksymiliana Marii Kolbego. Stało się to niespełna siedem tygodni po wprowadzeniu pierwszej relikwii – Jana Pawła II.

Proboszcz ks. Piotr Sapiński zapowiada, że relikwie kolejnych dwóch świętych trafią do kościoła w 2018 roku. Po co parafii relikwie świętych? Proboszcz odpowiada, że święci, których relikwie znajdują się w bobrownickiej parafii, odpowiadają jej duchowi maryjnemu i związkiem z kultem Miłosierdzia Bożego, którego wyrazem są działające w niej liczne koła, chociażby różańcowe. Obecność świętych przez cząstkę ich ciała dodatkowo uświęca miejsce i sprawia, że staje się ono bliższe wiernym.

O przekazanie relikwii Maksymiliana Kolbego proboszcz Sapiński zwrócił się do gwardiana klasztoru franciszkanów w Niepokalanowie 16 września, w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki dzieci. – Byłem tam z naszymi dziećmi i zdarzyła się okazja do rozmowy. Nie musieliśmy długo czekać, relikwia już wcześniej została przygotowana dla kogoś, kto od dłuższego czasu jej nie odbierał – powiedział nam. – Od razu założyłem, że wprowadzone zostaną do świątyni 8 grudnia, w czasie uroczystości Niepokalanego Pożycia Najświętszej Maryi Panny.



Św. Maksymilian jest patronem rodzin, oddał swoje życie za Franciszka Gajowniczką, który miał żonę i dzieci.

Ten konkretny dzień jest też dniem przyjmowania nowych członków Rycerstwa Niepokalanego, którego



Procesyjne wprowadzenie relikwii św. Maksymiliana Marii Kolbego do kościoła w Bobrownikach. Na zdjęciu wśród wiernych idą: niosący relikwiarz proboszcz ks. Piotr Sapiński, obok o. Ignacy Kosmana.

Łowicz | Coroczny konkurs świąteczny rozstrzygnięty

Łowickie szopki do obejrzenia w muzeum

Już po raz dziewiąty w Muzeum w Łowiczu rozstrzygnięty został coroczny konkurs na Łowicką Szopkę Bożonarodzeniową. W tym roku o nagrody i wyróżnienia rywalizowali autorzy 25 prac przestrzennych wykonanych różnymi technikami, nawiązujących do świąt Bożego Narodzenia, a także do Łowicza i powiatu łowickiego.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród miało miejsce 14 grudnia. Wszystkie szopki będzie można oglądać w przedsiwniku sali barokowej do końca stycznia.

W kategorii przedszkoli komisja konkursowa przyznała pierwszą nagrodę Piotrowi Rutkowskiemu z Przedszkola „Tere fere” w Łowiczu (chłopiec jest mieszkańcem Łaguszewa). Drugie miejsce w tej kategorii zajęła zbiorowa praca dzieci z grupy „Pszczółki” w Przedszkolu nr 5 w Łowiczu. Nagrodę w imieniu całej grupy odbierała Julia Obst. Trzecie miejsce zajęła szopka siostr Hanny i Agaty Mitek z Przedszkola nr 4. Wyróżnienia zdobyły Laura Popińska i Marcel Lubikowski.

W tym roku, ze względu na mniejszą liczbę prac młodzieży, zdecydowano się połączyć w jedną kategorię uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Najwięcej było tradycyjnie prac z podstawówek i to one zajęły całe podium. Zwyciężyła szopka Oliwii Jędrzejuk ze Szkoły Podstawowej w Gągolinie. Drugie miejsce zajęła Julia Janicka ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu, a trzecie Kacper Piotrowski ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. Wyróżnienia odebrali Maria Liberańska oraz rodzicielstwo Hanna i Iwo Jelonek.

Nie przyznano nagród w kategorii dla dorosłych. Wyróżnienie zostało przyznane szopce wyko-



Szopka Izabeli Andrzejczyk z SP nr 7 w Łowiczu, wyróżniona przez Koło Przewodników PTTK im. Anieli Chmielińskiej.

nanej przez podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Borówku. Jak co roku, były też nagrody specjalne. Starosta łowicki Krzysztof Figat przyznał swoją uczniom klasy III (integracyjnej) Szkoły Podstawowej nr 7 w Łowiczu. Dyrektor łowickiego

założycielem i orędownikiem był Kolbe – mówi ks. Piotr.

W uroczystości udział wzięło kilkaset osób, proboszcz przeniósł procesyjnie relikwie w asyście ojca Ignacego Kosmana do świątyni, gdzie franciszkanin poświęcił zamkniętą relikwiarz i poprowadził mszę świętą. O. Ignacy, mówiąc w czasie homilii o świętym, podkreślił, że choć był on zakonnikiem, to jest patronem rodzin, a to przez jego czyn – oddał swoje życie za Franciszka Gajowniczką, który miał żonę i dzieci.

O. Ignacy na zakończenie uroczystości przyjął w poczet działającego w parafii Rycerstwa Niepokalanego 6 dziewcząt – uczennic miejscowej szkoły. Na apel o wstępowanie do rycerstwa osób dorosłych odpowiedziało kolejnych 6, które razem z proboszczem zostały przyjęte w minioną sobotę, 16 grudnia, na zakończenie rekolekcji.

Relikwie Jana Pawła II do świątyni w Bobrownikach trafiły 22 października, przekazał je metropolita łwowski arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, dzięki znajomości ks. Piotra z rektorem Wyższego Seminarium Duchownego archidiecezji łwowskiej ks. Piotrem Brzeskim.

W obu przypadkach chodzi o cząstkę włosów świętych, które zostały przekazane parafii w zamkniętych szkatułkach, po czym umieszczone w ozdobnym relikwiarzu. W przypadku relikwii św. Jana Pawła II, ufundowało go małżeństwo z Bobrownik, które 22 października obchodziło jubileusz 50-lecia pożywania. Relikwiarz św. Maksymiliana Kolbe fundował z kolei mieszkaniec Łowicza.

Relikwie na stałe zostaną umieszczone w sąsiedztwie tabernakulum, ale od 1 stycznia rozpoczną peregrynację po parafii. Trafia do tych domów, których mieszkańcy je do siebie zaproszą.

W 2018 roku parafia w Bobrownikach przyjmie najprawdopodobniej jeszcze relikwie dwóch świętych Kościoła: św. Fausty i św. pastuszków z Fatimy, czyli Hiacynty i Franciszka, którzy byli świadkami słynnych objawień maryjnych. – Już rozpoczęliśmy starania o ich sprowadzenie – powiedział nam proboszcz. **tb**

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 3.12.2017 – 13.12.2017

† 3 grudnia: Juliusz Pilich, l. 81; Anna Miazek, l. 70; Henryk Opaliński, l. 72.

† 4 grudnia: Stanisława Kunikowska, l. 91.

† 5 grudnia: Jan Wielemborek, l. 84; Józefa Dobrowolska, l. 64; Bronisław Kołubański, l. 77; Zbigniew Cieślak, l. 61.

† 6 grudnia: Edward Kaczmarek, l. 89, Głowno.

† 8 grudnia: Jadwiga Włodarczyk, l. 63.

† 9 grudnia: Antoni Jaszczak, l. 88; Eugenia Gąsecka, l. 88

† 10 grudnia: Piotr Borkowski, l. 68; Czesław Stańczak, l. 78; Stanisław Wrona, l. 79

† 13 grudnia: Teresa Czapnik, l. 89

† 29 września: Jerzy Okrasa, l. 63 (pogrzeb odbył się 16.12.2017)

Serdeczne podziękowania
dla rodziny, przyjaciół, współpracowników,
sąsiadów oraz wszystkich osób
uczestniczących w ostatniej drodze
Ś.P.
Piotra Borkowskiego
składa
żona z rodziną

RZUT OKIEM | 523 KARTECZKI



Setki uczniów ze łowickich podstawówek i przedszkoli udało się zaangażować do akcji „Karteczki dla Wandeczek”, będącą odpowiedzią na apel Piotra Marciniaka - prezesa „Dziesiąteków”, aby wysłać kartki do podop. Wandy Broszkowskiej-Piklikiewicz, uczestniczki powstania warszawskiego i matki chrzestnej kopii pułkowego sztandaru. Akcję „rozkręcili” nauczycielki SP 2 - Elżbieta Lis i Katarzyna Sejdak. Wzięły w niej udział dzieci i z przedszkoli miejskich nr 4, 5, 7 i 10 oraz szkół podstawowych nr 1, 2, 3 i 7, dołączyli urzędnicy z ratusza i harcerze z ZHP. W tym tygodniu 532 kartki zostały wystane. Mają dotrzeć do adresatki przed świętami. **mwk**

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Halina Szpigiel z domu Kubiak (1929-2015)

Urodziła się w Strykowie 21 czerwca 1929 roku. Jej rodzicami byli Jan Kubiak, burmistrz Strykowa oraz Teodozja z rodziny Kapuścińskich.

Miała 10 lat gdy wybuchła wojna. W czasie jej trwania większość czasu spędziła w Strykowie. Jej dziadek w tym czasie pomagał przedostawać się potrzebującym przez granice Rzeszy i Generalnej Guberni, przebiegającą w pobliżu Strykowa. Ojciec zaś został aresztowany przez Niemców i uwięziony w hitlerowskim więzieniu na Radogoszczu w Łodzi. Śmierci w masakrze dokonanej nocą z 17 na 18 stycznia 1945 r. uniknął tylko dzięki temu, że akurat zabrano go na przesłuchanie do Łęczycy. Do domu wrócił z Łęczycy pieszo, brutalnie pobity, przechodząc koło zgliszczy, które pozostały z więzienia, w którym dopiero co siedział. Łódź była już wtedy zajęta przez Armię Czerwoną, której nadejście było dla niego spełnieniem najgorszego koszmaru, pamiętał bowiem rewolucję bolszewicką, która wybuchła, kiedy służył w carskiej armii. Zmarł rok po zakończeniu wojny.

Halina po wojnie mieszkała w Łodzi, w Strykowie natomiast najczęściej spędzała wakacje. Chodziła do V LO w Łodzi, które ukończyła w 1949 roku. Zaraz po maturze rozpoczęła pracę. Jej małżeństwo z Tadeuszem Spiegelem było krótkie i zakończyło się rozwodem. Sama wychowała dwójkę dzieci – Iwonę i Krzysztofa.

Od 1957 do 1969 roku pracowała w biurze łódzkiego oddziału Związku Filmowców Polskich. Z kolei w 1969 roku znalazła zatrudnienie na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie przepracowała 20 lat jako pracownik administracyjny. We wrześniu 1980 roku weszła w skład komitetu założycielskiego, który powołał na tym wydziale „Solidarność”, znalazła się w jej kolegium zakładowym. Uczestniczyła w strajku studentów Uniwersytetu Łódzkiego w styczniu i lutym 1981 roku.

Szczególnie ceniła sobie wolność i swobodę wypowiedzi, dlatego z rozzerwieniem wspominała późniejszą namętne dyskusje toczące podczas solidarnościowych zebrań na uczelni – często mówiła, że były to oazy wolności i zarazem lekcje demokracji, podczas których mogła być na „ty” z profesorami (sama miała wykształcenie średnie), bo w „Solidarności” wszyscy byli kolegami.

W reakcji na wprowadzenie stanu wojennego brała udział w demonstracjach – już 13 grudnia przed siedzibą Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej, a dwa dni później przed budynkiem Wydziału Prawa UŁ. Potem uznała, że przyszedł czas na przejście do podziemia – nadal nieustannie działała, ale zachowywała daleko posuniętą ostrożność. Współpracowała z Tymczasowym Komitetem Koordynacyjnym NSZZ „Solidarności” Uniwersytetu Łódzkiego (TKK). Całymi dniami wykonywała swoją etatową pracę, cały czas wolny poświęcając na działalność konspiracyjną (dzieci były już wtedy dorosłe). Zajmowała się m.in. organizacją pomocy socjalnej dla osób z „Solidarności” i ich rodzin. Szczególną opieką objęto rodziny internowanych działaczy, którzy otrzymywali w ten sposób regularne pensje, zasiłki i zapomogi, a nawet tanie wyjazdy na wczasy organizowane przez TTK.

W latach 1982-1987 Halina pełniła funkcję łączniczki pomiędzy TKK NSZZ „Solidarność” UŁ z Międzyzakładowym Komitetem Porozumiewawczym „Solidarności”, a do jej zadań należała m.in. wymiana wydawnictw podziemnych i informacji. Pracowała przy wydawaniu i kolportażu podziemnych pism, m.in. „Tygodnika Mazowsze”, „Biuletynu Uniwersytetu Łódzkiego – Solidarność”, „Solidarni”, „Wiadomości Wójcenne” oraz innych pism i książek drugiego obiegu. W jej mieszkaniu na Widzewie funkcjonowała podziemna drukarnia. Załatwiała papier, przepisywała teksty, pomagała przy drukowaniu, potem bra-

ła też udział w ich rozpowszechnianiu.

Kiedy uruchamiała drukarnię, dokładnie zamykała drzwi, zasłaniała okna – było to konieczne ze względów bezpieczeństwa, ale wiązało się z tym, że całe mieszkanie przesiąkało oparami i zapachem farby. Do tego dochodził duży wysiłek fizyczny i ciągły stres. Wszystkich, którzy mogliby chcieć do niej przyjść w tym dniu, uprzedzała, że nie ma czasu, bo będzie gotowała kartoflanek – ta jej „kartoflanka” do dzisiaj jest legendą w środowisku dawnych opozycjonistów z Łodzi.

Odbite arkusze musiały schnąć do rana. Później, ukryta w torbie czy pod ubraniem „bibułę” rozwoziła po Łodzi tramwajami, dostarczała do mieszkań innych działaczy, którzy z kolei zajmowali się jej rozprowadzaniem dalej. Uczestniczyła też w tajnych spotkaniach, w czasie których wymieniano się informacjami i drukami z drugiego obiegu, albo zbierano pieniądze na dalszą działalność.

Jak zapewne wszyscy działacze łódzkiej „Solidarności”, bardzo ceniła sobie patriotyczne nabożeństwa w kościele ojców jezuitów przy ul. Sienkiewicza w Łodzi, a za wielki autorytet uważała kapelana łódzkiej „Solidarności” o. Stefana Miecznikowskiego.

Blisko współpracowała z dr. Zbigniewem Głuszcakiem, członkiem Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarności” Uniwersytetu Łódzkiego. – W naszych strukturach była postacią niezwykle ważną, a dla mnie osobiście swego rodzaju prawą ręką – mówił dr Głuszcak w rozmowie z nami. – Bywałem u niej w domu, a kiedy czułem się zagrożony, udzielała mi tam schronienia. Któregoś razu sąsiedzi zobaczyli mnie wychodzącego od Hali rano i niektórzy zaczęli brać nas za narzeczeństwo, co Hala przyjmowała ze śmiechem, bynajmniej nie protestując (Zbigniew Głuszcak był już wtedy żonaty, a od pani Haliny młodszy o 24 lata – przyp. red.).



Halina Szpigiel z domu Kubiak (1929-2015)

Dla rodziny i znajomych po prostu „Hala” – energiczna, charyzmatyczna, obdarzona wielkim poczuciem humoru i życzliwością. Urodziła się w Strykowie, tam też została pochowana. Chociaż przez większość życia mieszkała, pracowała i działała w Łodzi, bardzo często odwiedzała rodzinę i znajomych w rodzimym miasteczku, w którym była osobą powszechnie znaną i szanowaną. Współtworzyła strukturę „Solidarności” na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie przez wiele lat była zatrudniona jako pracownik nienaukowy. O wolną Polskę walczyła na różne sposoby, m.in. biorąc udział w solidarnościowych demonstracjach i strajkach, tajnych spotkaniach, prowadząc we własnym mieszkaniu na Widzewie nielegalną drukarnię i kolportując wydrukowane pisma.

Zapamiętałem przede wszystkim jej poczucie humoru i to, że nawet w tych najbardziej ponurych i dramatycznych dla nas chwilach, zachowywała pogodę ducha.

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasburg.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

**ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,**

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

Wielkie wrażenie robiła też swoją odwagą. Podziwiałem ją, kiedy wozila w wózku małą wnuczkę, a pod nią miała ukrytą „bibulę”. Z pewnością była to wyjątkowa osoba.

W „Solidarności” działał także syn Haliny – Krzysztof. Nie pracował na uczelni, ale do 1989 roku opłacał składki związkowe. Halina jeździła z nim do Warszawy na msze za ojczyznę odprawiane przez ks. Jerzego Popiełuszkę, a po jego śmierci, wraz z koleżanką Emilią Staniszwską, w rocznicę śmierci jeździli składać kwiaty na jego grobie, pomimo groźnych za to represji.

Syn nie był może zaangażowany w działalność i kolportaż aż tak bardzo jak matka, ale też miał w tym niemały udział. Oboje byli w grupie, która rozpoczęła układanie krzyża ze zniczy przy kościele Podwyższenia Świętego Krzyża przy ul. Sienkiewicza. Z czasem inni ludzie zaczęli dokładać do niego kolejne znicze i kwiaty, formując duży krzyż. Dziś w tym miejscu stoi pomnik ofiar stanu wojennego i odbywają się tam uroczystości rocznicowe 31 sierpnia.

– Poznałam ją, kiedy była już blisko pięćdziesiątki – wspomina Barbara Szpigiel, synowa i zarazem współpracownik w sekretariacie Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UŁ. – Od razu, po pierwszym spojrzeniu, oceniałam, że jest kobietą nietuzinkową, o niezwykłej urodzie. Szybko przekonałam się też, że jest piękną nie tylko ciałem, ale również duchem. Bardzo dobra, kochająca, życzliwa, ale przy tym także twarda, charyzmatyczna i umiejąca postawić na swoim. Potrafiła zjednywać i skupiać wokół siebie ludzi, mimo że w sprawach ważnych nie chodziła na kompromisy czy ustępstwa. Można powiedzieć, że była po prostu „charakterna”, w pozytywnym znaczeniu.

Jednym z najmiłszych wspomnień rodziny Haliny z lat 80. są wakacje spędzane w Murzaszchlu u zaprzyjaźnionych górali. Działacze uniwersyteckiej „Solidarności” jeździli do nich wraz z dziećmi w ramach prowadzonej przez TKK działalności socjalnej. Ci przyjmowali ich bardzo otwarcie, choć mieli za to sporo nieprzyjemności ze strony miejscowej milicji. Znany był przykład Pani Chycowej, która za przyjmowanie u siebie działaczy ciągle dostawała mandaty za nieporządek na podwórku.

Po 1989 roku Halina formalnie przeszła na emeryturę, ale jeszcze przez wiele lat, nawet po 80.

roku życia, była zatrudniona jako kasjerka na cząstkę etatu w Komisji Zakładowej „Solidarności” na UŁ. Wreszcie miała legalną pracę, która sprawiała jej radość i dawała satysfakcję, stąd nie chciała się z nią rozstać, póki dawała radę. Odeszła z niej dopiero kilka lat przed śmiercią. Zajmowała się opieką nad emerytowanymi działaczami „Solidarności”, którym bardzo pomagała w załatwianiu spraw bytowych i socjalnych. Wiele czasu poświęciła na chodzenie z nimi po urzędach w ich indywidualnych sprawach.

Z czasem Halina doczekała się trojga wnucząt. Przed śmiercią wiedziała już, że będzie też miała dwie prawnuczki, niestety zmarła w lipcu, nie doczekawszy ich przyjscia na świat w sierpniu i w październiku tego samego roku. Dzieci, a później wnuczęta, były jej największą miłością. – Wyjątkowo je wielbiła i strasznie rozpieszczała – wspomina synowa. – Z wnuczkami miała niepisana umowę, że zwracali się do niej, tak jak wszyscy bliscy czy znajomi, czyli po prostu „Hala”, bo tak lubiła. Ceniła sobie bezpośredniość i brak dystansu. W rodzinie opowiadamy sobie taką anegdotkę, że kiedy poszła do przedszkola odebrać wnuczkę Anię (dziś już dorosłą kobietę), pani opiekunka zawołała: „Aniu, babcia po ciebie przyszła!”. Na co wnuczka odpowiedziała: „Przecież to nie babcia, to Hala!”.

W Strykowie była powszechnie znaną osobą, ponieważ miała tam liczną rodzinę, a o dobre kontakty z kuzynostwem zawsze dbała. Bliscy pamiętają ją przede wszystkim jako pogodną i pełną życia kobietę. Uwielbiała się śmiać, a rozmowy najczęściej zaczynała od żartu. Potrafiła być ironiczna, ale w granicach dobrego smaku i szacunku dla drugiej osoby, najczęściej zresztą tę ironię stosowała wobec siebie samej. Nie lubiła nadmiernego patosu i przedstawiania jej jako bohaterki. Uważała się za zwykłą kobietę, która w trudnych czasach robiła to, co robić należało.

Po latach doczekała się oficjalnych honorowych odznaczeń. W 2002 roku została odznaczona medalem „O Niepodległość Polski i Prawa Człowieka 13 XII 1981 – 4 VI 1989”, w 2005 roku Złotym Krzyżem Zasługi. W 2014 roku prezydent Bronisław Komorowski przyznał jej Krzyż Wolności i Solidarności.

Zmarła 18 lipca 2015 roku w wieku 86 lat. 22 lipca została pochowana na cmentarzu parafii św. Marcina w Strykowie. **tm**



Wigilia parafialna na Korabce to dobra okazja do rozmów.



Ciepło przyjmowany na tym spotkaniu jest co roku bp senior Alojzy Orszulik, któremu na pożegnanie śpiewano „Życzymy, życzymy”.

Korabka | Wigilia przy kościele

Spotkania integrują wspólnotę parafialną

Około 40 starszych i samotnych parafian z Korabki, czyli o wielu mniej niż w latach poprzednich, uczestniczyło w niedzielę, 17 grudnia, w Wigilii przy kościele. Na każdego czekał talerz z ciepłym posiłkiem i opłatek do przełamania się.

Gości było jednak dużo więcej, gdyż obecni byli też m.in. członkowie zarządu osiedla i radni miejscy oraz przedstawiciele Rady Parafialnej. Zwyczajowo wszyscy przełamali się opłatkiem i złożyli sobie życzenia z ks. proboszczem Adamem Domańskim. Następnie mogli posłuchać koledę i pastorałek w wykonaniu Ka-

liny Sędkowskiej-Staszewskiej i jej podopiecznych ze Studia Piosenki. O ciepły poczęstunek dla wszystkich zadbały panie z Rady Parafialnej. – Jak to dobrze, że mamy ten kościółek, Mój Boże! – mówiła nam pani Kazimiera Miazek.

Ewa Łukawska powiedziała nam, że w wigilii parafialnej

uczestniczy co roku i zawsze czerpie z niej dużo radości. Pamięta jeszcze, jak podczas organizowanych przez ks. proboszcza Wiesława Frelka pierwszych takich spotkań grała nawet orkiestra. – Mój mąż nie żyje już 11 lat i tak zaczęłam przychodzić, bo tu ludzie naszykują i nie przyjsć to tak trochę nie wypada, prawda?

– opowiada nam. Parafianie dostrzegli, że uczestników spotkania było mniej niż w latach ubiegłych.

– Tu tyle osób przychodziło, że nie było wolnych miejsc. I tak nam się wydaje, że może tych starszych ubywa, a młodzi nie przychodzą przeważnie, bo może się krepują – zastanawiała się wspólnie Maria Piorun i Władysława Rybicka. – Człowiek tu mieszka od urodzenia, wszystkich zna, to się nie krepuje przyjsć – mówiła nam inna parafianka z Korabki.

Wiele osób mówiło nam o tym, że takie spotkania są potrzebne, gdyż sprzyjają integrowaniu całej rodziny parafialnej.

Ciepło przyjęty, jak co roku na tym spotkaniu, został bp senior Alojzy Orszulik, inicjator powstania parafii, któremu na pożegnanie śpiewano chóralne „Życzymy, życzymy”. **aa**

Łowicz | Osiedle Nowe Miasto

W świątecznej i sąsiedzkiej atmosferze

Blisko 100 mieszkańców osiedla Nowe Miasto spotkało się w piątek, 15 grudnia, na opłatkowym spotkaniu przygotowanym przez zarząd osiedla. Coroczne spotkanie bożonarodzeniowe miało miejsce w restauracji „Nasze smaki” przy ul. Krakowskiej.

Wśród zaproszonych znalazło się też kilkoro gości spoza osiedla, m.in. burmistrz Krzysztof Jan Kaliński i ks. bp Wojciech Osiał, który udzielił wszystkim błogosławieństwa. Składając życzenia bi-



Uczestnicy spotkania złożyli sobie życzenia łamiąc się opłatkiem i zasiedli do stołu zastawionego wigilijnymi potrawami

skup zwrócił uwagę na problem samotności, który może dotyczyć ludzi dookoła, czasami nawet tych mieszkających w najbliższym sąsiedztwie. Podkreślił, że rodzina jest najcenniejszym skarbem jaki możemy otrzymać.

Uczestnicy spotkania złożyli sobie wzajemne życzenia łamiąc się opłatkiem i zasiedli do stołu zastawionego wigilijnymi potrawami. Oprawę muzyczną przygotowała Maria Nierobisz, która śpiewała koledy i pastorałki, a wraz z nią Szymon Mońka, który grał na akordeonie. Kilka koledz śpiewała też radna z osiedla Karina Sędkowska-Staszewska. **tm**

Wrocław | Odszedł dh Stanisław Kowalczyk

Ostatnie pożegnanie „Sępa”

Delegacja Stowarzyszenia Szarych Szeregów w Łowiczu 9 grudnia wzięła udział w uroczystościach pogrzebowych druha Stanisława Kowalczyka ps. „Sęp”.

Urodzony w Sobocie żołnierz łowickich Szarych Szeregów, zawiszek, kapral Wojska Polskiego, zmarł 3 grudnia, w wieku 87 lat.

Za niepodległościową działalność w konspiracji dh Stanisław Kowalczyk odznaczony był wie-



Sztandar Stowarzyszenia Szarych Szeregów Oddziału w Łowiczu na ostatnim pożegnaniu zasłużonego druha.

loma honorami, m.in. Krzyżem AK, Krzyżem za Zasługi dla ZHP i Brązowym Krzyżem Zasługi. Z zawodu był lekarzem, przez 56 lat leczył kilka pokoleń pacjentów w Dzierżoniowie i Złoty. W łowickich Szarych Szeregach, a po latach także w stowarzyszeniu, działał również jego brat Zbigniew

Nabożeństwo pogrzebowe miało miejsce w kościele NMP Królowej Polski we Wrocławiu. Łowickie stowarzyszenie reprezentowali Anna Żaczek, Agnieszka Pawłowska-Kalinowska oraz Tadeusz Żaczek, który odczytał na pogrzebie list od dh. Kazimierza Szymańskiego, prezesa łowickiego oddziału stowarzyszenia. **tm**

RZUT OKIEM | PRZEDSZKOLAKI ODWIEDZAJĄ INSTYTUCJE

Już kilka lat temu w gminie Kiernozia, a w zasadzie w tamtejszym przedszkolu, wprowadzony został dobry zwyczaj: delegacje, składające się z kilkunastu przedszkolaków wraz z opiekunami, odwiedzają w okresie przedświątecznym kiernozkie instytucje i składają w nich świąteczne życzenia.

13 grudnia, w ramach przedświątecznego spaceru, odwiedziły Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, miejscową bibliotekę, Urząd Gminy oraz Bank Spółdzielczy w Kiernozie.

– Mamy nadzieję, że wigilijny wieczór, dzięki życzeniom dzieci, pozwoli odkryć to, co najbardziej wartościowe w życiu – powiedziała nam dyrektor Marzena Bogucka.

opr. mak



MARCIŃ KUCHARSKI



Lowicz | „Królowa Gburka” w Przedszkolu nr 3

Mikołajkowa frajda

Miłą niespodziankę sprawili swym pociechom rodzice, którzy zdecydowali się wystąpić 6 grudnia w mikołajkowym przedstawieniu w Przedszkolu nr 3 „Pszczółka Maja” w Łowiczu. Wcześniej, przez pięć kolejnych wtorków, po pracy spotykali się na próbach trwających po godzinie.

Pomysłodawczyniami przedstawienia były nauczycielki przedszkola. Reżyserem została Małgorzata Bolimowska, nad przygotowaniami czuwała Małgorzata Panek, a za dźwięk odpowiadała Anna Popiel. Role sceniczne pozostawiono natomiast rodzicom. Wystąpiło ich szesnaścioro, a w tej grupie były trzy małżeńskie pary.

Pięć prób i praca nad kostiumami

W czasie przeznaczonym na próby kompletowane były kostiumy, w których wiele elementów było wykonywanych własnoręcznie, na przykład sztytów, albo wycinanych z papieru czy tektury. Rodzice zajęli się tym sami, pomagając sobie nawzajem – wymieniali się potrzebnymi materiałami, elementami strojów czy chociażby samymi pomysłami. „Najbogatsza wróżka” na swój strój wydała – jak sama przyznaje – 19,50 zł, pozostałe mówią, że w „ciucholandach” można było kupić czarodziejskie szaty jeszcze taniej. Między sobą żartują, że mają już sylwestrowe kreacje.

Z kolei panowie odgrywający rolę rycerzy wykorzystali swoje związki z łowickim bractwem „Serpens Bellatorum”, dzięki czemu zaprezentowali się w średniowiecznych zbrojach. – Nie jestem już może aktywnym członkiem bractwa, ale wciąż czuję się z nim związany – wyjaśnił nam Mariusz Boczek. – Nie mogło być lepszego stroju dla rycerza z bajki, chociaż jest w nim bardzo gorąco.

Wszyscy zgodnie podkreślali, że próby to forma dobrej zabawy



Po zakończeniu przedstawienia wróżki częstowały widownię pierniczkami.

wy i idealna sposobność do wzajemnej integracji między samymi rodzicami, a także nimi i kadrami przedszkola. – Mamy dwoje dzieci, Tomka i Małgosię, a ponieważ gramy w przedstawieniu oboje, musieliśmy przed każdą próbą prosić o zajęcie się nimi rodziców – mówili Sylwia i Piotr Adamscy, odtwórcy ról królewskiej pary. – Oczywiście, jak to dziadkowie, nie tylko nie mieli nic przeciwko, ale byli zachwyceni. Pomysł super, cieszymy się, że możemy coś fajnego zrobić dla naszych dzieci, a także dla samego przedszkola.

Pani Sylwia na próbie mówiła nam, że nie czuje tremy, ale ma nadzieję, że dzieci będą wyrozumiałe dla ewentualnych potknięć. – Może bardziej się powinien przejmować mój mąż, którego rola ma dużo więcej złożonych kwestii... – dodaje.

Jeszcze na generalnej próbie było kilka drobnych potknięć i wypadków. A to zawodził sprzęt grający, który sam przerzucał



W tytułowej roli Królowy Gburki przewodnicząca rady rodziców – Karolina Papuga.

utwory za bardzo do przodu, a to ktoś pomylił kwestię, a to królowi pękła korona. – Bardzo dobrze, że to wszystko wyszło teraz, po to są przecież próby, żeby wyeliminować usterki w tym najważniejszym momencie – mówił Piotr Adamski.

Próbom z zainteresowaniem przyglądała się dyrektor przed-

szkola Iwona Kosiorek, a także inne panie tam pracujące. – Panowała niesamowita atmosfera dobrej zabawy, chyba każdy z rodziców gdzieś w środku mógł sam poczuć się dzieckiem – mówi nam dyrektor Kosiorek. – Było głośno, dużo śmiechu, ale na ostatniej, generalnej, widać już było odrobinę napięcia. Naprawdę im zależało, żeby wypaść jak najlepiej.

Mimo tremy wyszło świetnie!

W dniu imienin świętego Mikołaja – który notabene po przedstawieniu osobiście pojawił się w przedszkolu z prezentami – wszystko było dopięte na ostatni guzik. Dzieci wpatrywały się w scenę (a właściwie po prostu wydzieleny z sali kawałek podłogi) z prawdziwym zainteresowaniem, w skupieniu, momentami jakby faktycznie zaszarowane. Tylko momentami niektórym wyrwało się na głos: „To moja mama!”, „Teraz mój tata!”.



Za kulisami podczas generalnej próby, dzień przed przedstawieniem. Jak widać – panowały dobre nastroje.

Scenariusz przedstawienia opowiadał historię królowej nazywanej „Gburką” – pięknej, ale nieuprzejmej dla innych. W tę rolę wcieliła się przewodnicząca rady rodziców Karolina Papuga, która wykazała się dużą ekspresją, tworząc najbardziej wyrazistą postać spektaklu. Z powodu nagannych manier, królowej tej nie chciał poślubić kochany przez nią król – w tej roli Mariusz Majcher. Na szczęście z pomocą przyszły dobre wróżki, które wszystko naprawiły przy pomocy trzech magicznych słów – „proszę”, „dziękuję” i „przepraszam”. Aktorzy przekonywali tym samym publiczność, że warto być uprzejmym w domu, przedszkolu i na ulicy. Dlaczego? „Bo kultura czyni cuda, różni mnie od małpóluda!” – jak śpiewali wszyscy w finałowej piosence.

Aktorzy zaprezentowali zarówno dialogi, piosenkę, a na koniec także układ choreograficzny, stylizowany na dworskie tańce – nie trudno się bowiem domyślić, że bajka skończyła się szczęśliwym ślubem. Na koniec maluchy podziękowały za wszystko owacyjnymi brawami, a w zamian otrzymały od wróżek pierniczki. Rodzice zostali zaproszeni na poczęstunek. Niektórzy nie mogli tak od razu ochłonąć.

– Ostatni raz takie emocje to chyba przeżywałem przed maturą... – mówił nam po przedstawieniu tata Rozalki, odgrywający rolę jednego z paziów. – Myślę, że



Myślę, że nam, rodzicom, to przedstawienie sprawiło ogromną radość i frajdę, może nawet większą niż dzieciom, a przynajmniej porównywalną.

tata Rozalki

nam, rodzicom, to przedstawienie sprawiło ogromną radość i frajdę, może nawet większą niż dzieciom, a przynajmniej porównywalną. – Dla nas to był debiut sceniczny, nie sądziliśmy nawet, że to tak świetna zabawa – zgodnie mówili dwaj rycerze Adam Bachura i Mariusz Boczek. – Cieszy nas to, że dzieci patrzyły na nas z zainteresowaniem, a na końcu z uśmiechem. Czy może być dla rodzica coś przyjemniejszego niż sprawienie radości dziecku?

Kiedy aktorzy wychodzili z przedszkola po przedstawieniu, nikt już nie mówił o nim jak o jednorazowej przygodzie, raczej zadawali sobie pytanie – kiedy znowu coś wystawimy? Niektórzy nawet żartowali, że teraz, już jako aktorzy z dorobkiem, czekają na kolejne propozycje. **tm**



Król i królowa z dziećmi – Małgosią i Tomkiem.

REKLAMA

SYPIALNIOLAND.pl
Największy wybór mebli do sypialni

ul. Kameralna 2, 96-100 Skierniewice nad drogerią Rossmann
Tel.: 728-888-511 • www.sypialnioland.pl

MATERACE ŁÓŻKA

Transport **gratis** • Raty **0%** • Promocje **23%**

Burmistrz Strykowa informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie przy ul. Kościuszki 27 oraz na stronie internetowej urzędu w BIP, zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Stryków, przeznaczonych do:

- 1) oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych dzierżawców,
- 2) oddania w najem w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy.

Wykazy podlegają publikacji do dnia 5 stycznia 2018 r.

OFERTA KREDYTÓW GOTÓWKOWYCH I KONSOLIDACYJNYCH do 220 tys. nawet na 144 miesiące **BEZ PORĘCZYCIELI**

FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

Hurtownia Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRΟΣZEK WORKOWANY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
→ sprzedaż nawozów w rozliczeniu za dostawy mleka do OSM Łowicz

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRΟΣZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chęšno II 43, 46/839-28-72

PCO Nieborów

komunie warsztaty
chrzciny szkolenia
urodziny konferencje

Nieborów 142A
99-416 Nieborów
kontakt@econieborow.pl
www.econieborow.pl
+48 602 608 551
f /econieborow

SP Kęszyce | Komisji konkursowej zabrakło pytań

Kamil, Piotrek i Hubert – specjaliści od Lewisa

Rzadko zdarza się aby komisji konkursowej trafili się tak dobrze przygotowani uczestnicy. Podczas konkursu czytelniczego „W kręgu baśni i fantastyki Clive’a Lewisa”, w dogrywce o pierwsze miejsca walczone tak długo, że w końcu komisji zabrakło pytań.

Ten powiatowy konkurs zorganizowano w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Skierniewicach, a o zwycięstwo walczyło troje uczniów klasy VI Szkoły Podstawowej w Keszycach. Ostatecznie Kamilowi Chmielewskiemu i Piotrowi Kocusowi przypadło ex aequo I miejsce, III miejsce zaś zdobył Hubert Pilich.

Regulamin konkursu zakładał sprawdzian z wiedzy o życiu i twórczości Clive’a Lewisa oraz treści dwóch jego powieści: „Lew, czarownica i stara szafa” oraz „Książę Kaspian” z cyklu Opowieści z Narnii. Uczniowie z Keszyc reprezentowali gminę Bolimów. 2 grudnia w Skierniewicach 18 uczniów ze szkół podstawowych powiatu skierniewickiego najpierw odpowiadało na 30 pytań testowych. Kamil uzyskał maksymalną ilość 60 pkt, zaś Piotrek i Hubert 58 pkt, dlatego cała trójka znalazła się w finałowej piątce, która losowała zestawy ustnych pytań. Finałisti byli tak dobrzy w swoich odpowiedziach, że odpowiadali na wszystkie pytania zadawane przez jury, w końcu okazało się, że te, które komisja miała



Laureaci konkursu, od lewej: Piotr Kocus – I miejsce, Kamil Chmielewski – I miejsce, Hubert Pilich – III miejsce, Marzena Cęcelek – nauczyciel polonista, opiekun przygotowujący chłopców do konkursu.



Finałisti byli tak dobrzy w swoich odpowiedziach, że odpowiadali na wszystkie pytania zadawane przez jury.

przygotowane skończyły się. Hubert potknął się na prostym pytaniu: Kiedy w Krainie Narnii przypada Wigilia Bożego Narodzenia? Odpowiedział, że 24 grudnia, podczas gdy w Narnii nie ma Wigilii. – To stres, w tym czasie w szkole trwały przygotowania do Jasełek i myślę, że dlatego się pomylił – powiedziała nam nauczy-

cielka języka polskiego Marzena Cęcelek, która przygotowywała uczniów. Zwycięzcy konkursu w nagrodę otrzymali karty podarunkowe o wartości ponad 100 zł na zakupy w popularnej sieci oferującej nie tylko książki.

Kamil i Piotrek powiedzieli w rozmowie z nami, że swój sukces w konkursie zawdzięczają właśnie Marzenie Cęcelek. Grupa 7 uczniów, którzy zdecydowali przygotowywać się do konkursu, spotykała się z nią w ramach zajęć pozalekcyjnych, na których czytali, omawiali i dyskutowali na temat książek Lewisa oraz omawiali jego życie. – Oprócz tego przygotowaliśmy pytania dotyczące różnych szczegółów z książki i nawzajem się odpytywaliśmy – wspomina Kamil.

– Ja zawsze staram się nie nakazywać udziału w konkursach, ja zachęcam uczniów, mówiąc im

czego konkurs dotyczy, jak będziemy się przygotowywać i zawsze mam chętnych – mówi Marzena Cęcelek. Cykl Opowieści z Narnii ceni za to, że w atrakcyjny sposób promuje takie wartości jak: miłość, szacunek, zaufanie i umiejętność wybaczenia.

Piotrek powiedział nam, że nie wie czy sięgnąłby po cykl Lewisa, gdyby nie konkurs, czytanie nie jest jego największą pasją, ale zaznaczył, że nie żałuje udziału w konkursie i tego, że przeczytał obie książki. – Czytało się szybko, było dużo wartkiej akcji, przygód, były też momenty śmieszne i smutne, ogólnie podobało mi się – powiedział nam, dodając, że właśnie przymierza się do samodzielnego czytania „Wędrowca do świtu” – trzeciej książki cyklu. Jego kolega Kamil był szybszy, już zaczął czytać tę książkę. – Książki Lewisa bardzo mi się spodobały, zwłaszcza „Lew i czarownica” mocno mnie wciągnęła – mówi. Chłopcy zadowoleni są ze startu, ale też z nagród, choć jeszcze nie wiedzą co kupią za karty podarunkowe. **tb**



Twórcza praca podczas warsztatów z wykonywania ozdób świątecznych w Ziąbkach

Ziąbki | Rada Sołecka i OSP razem Przed świątami warsztaty dla mieszkańców

W tym roku Rada Sołecka wspólnie z jednostką OSP w Ziąbkach, w związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia zaprosiły 9 grudnia instruktorki z GOK w Bolimowie: Barbarę Myczkę i Kamilę Jażdżyk aby przeprowadziły dla dzieci i rodziców warsztaty plastyczne z wykonywania świątecznych ozdób.

Na salę OSP przyszło 25 dzieci mieszkających w Ziąbkach – to około połowy wszystkich dzieci mieszkających w tej miejscowości. Pozostałe musiały zostać w domu m.in. ze względu na grupę.

– Zrezygnowaliśmy z zabawy tanecznej i konkursów i postanowiliśmy zaprosić mieszkańców do twórczej pracy. Maluchy wykonywały Mikołaja z papieru i waty do zawieszania na choince, starsze dzieci kolorowe bombki i stroiki świąteczne. Rodzice zaś zajęli się przygotowaniem papierowego łańcucha – powiedziała nam soltys wsi Ziąbki Urszula Zwolińska. Po warsztatach na salę wszedł Mikołaj, który rozdał paczki ze słodkimi upominkami, na które złożyli się rodzice. Spotkanie zakończył poczęstunek, który ufundowali strażacy. **tb**

Nieborów | Biblioteka

184 listy do Świętego Mikołaja

8 grudnia w Bibliotece Publicznej w Nieborowie wręczone zostały nagrody uczestnikom konkursu plastyczno-literackiego List do Świętego Mikołaja, który swoim zasięgiem objął powiat łowicki.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Wpłynęła na niego bardzo duża liczba prac, bo aż 184. – To, jak i pomysłowość autorów sprawiło, że jury oceniające prace miało poważny problem z wyłonieniem zwycięzców – powiedział nam dyrektor biblioteki Andrzej Czapiński. Nadesłane pra-

ce były w formie tradycyjnego listu, ozdobionego rysunkiem, pracy plastycznej bez treści, ale za to z przedstawieniem Mikołaja jak i prace przestrzenne.

– Dzieci zwracały się do Mikołaja o różne prezenty, przekrój był ogromny, prosiły o wszystko zaczynając od iPhone’a, przez książki, po gry i zabawki. W wielu listach dzieci zwracały się o prezenty nie dla siebie, ale dla kogoś bliskiego z rodziny, mamy, taty, czy rodzeństwa, a nawet dla dzieci, które są ubogie – powiedział nam dyrektor.

W I kategorii dzieci w wieku od 5 do 6 lat nagrody odebrali: **Matylda Znajewska** z SP Jamno, **Alicja Cichal** z SP Zielkowie, **Natalia Jasińska** z SP Belchów, **Lena Duda** z Przedszkola w Nieborowie, **Kalina Musiał** z Przedszkola w Belchowie, **Natalia Podrażka** z SP Zielkowie, **Julia Gendek** z Przedszkola w Belchowie i **Agata Długosz** z SP Zielkowie.

W kategorii dzieci w wieku 7-8 lat nagrody otrzymali: **Michalina Sosnowska** z SP Dąbkowice Dolne, **Izabela Skulimowska** z SP Zielkowie, **Iwo Jelonek** z SP Nr 2 w Łowiczu, **Zuzanna Sekuła** z SP Bednary, **Gabriele Gosławska** z SP Bobrowniki, **Wiktoria Sosnowska**, **Mateusz Głowacki** i **Aleksandra Warszawska** z SP Popów.

W kategorii dzieci w wieku 9 – 10 lat nagrodzeni zostali: **Maria Kryszkiewicz**, **Michalina Żakowska** i **Maja Gajewska** z SP Popów, **Sebastian Michalski** i **Michalina Kośmider** z SP Dąbkowice Dolne.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają słodkie upominki, laureaci odebrali nagrody w postaci książek i dyplomów. **tb**

REKLAMA

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

Sala Telimena
w Dąbkowicach Dolnych

Dwór Soplicowo
w Woli
Gostawskiej

U Rejenta
w Głownie

organizujemy **Bal Sylwestrowy**

→ dwie sale weselne
od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

tel. 602-368-505

Sylwester
Spotkajmy się 31 grudnia
w GWIOŹDZIE
Kontakt: 666-860-750
www.gwiozda.lowicz.pl
gwiozda.lowicz@hotmail.com

Serdecznie zapraszamy
na imprezę
sylwestrową
Tej nocy wróżymy tylko
dobrą zabawę

Sylwester 2017
Zabostów Duży
• 4 dania gorące
• przekąski • wiejski stół
• 0,5 l alkoholu na parę
• gra zespół Divers
609-525-149
794-395-640

Sylwester
OSP Łaguszew
• 4 dania gorące
• liczne przekąski
• ciepłe i zimne napoje
• ciasta
• 0,5 l alkoholu na parę
• DJ • 250 zł/para
tel. 721-145-736

BAL Sylwestrowy 2017/2018
w lokalu po byłej „Kamienicy”
Głowno, ul. Swoboda 20
Zapewniamy:
• 3 gorące posiłki
• zimna płyta
• ciasto, owoce
• napoje zimne i gorące bez ograniczeń
• 0,5 l alkoholu na parę
• szampan o północy
• imprezę poprowadzi DJ
cena 170 zł/osobę
start godz. 20.00
Zapisy: 507-507-358
517-366-310

NOWO POWSTAŁA
Sala Weselna
Łowicz, ul. Podrzeczna 22
Hotel Eco
PRZYJMujemy
ZAMÓWIENIA
na imprezy okolicznościowe
od maja 2018 roku
SZCZEGÓŁY
otrzymacie Państwo
pod nr tel. 602-620-147
Serdecznie zapraszamy!

Opinie

Turystyka – promocja | Dobiesław Jędrzejczyk krytycznie o nowym wydawnictwie

Przewodnik, który jest antyprzewodnikiem

Niedawno ukazał się przewodnik turystyczny pod banalnym tytułem „Wszystkie kolory Łowicza i Ziemi Łowickiej” i z jeszcze banalniejszą okładką. Wydał go Urząd Miejski w Łowiczu, nie podając zresztą daty edycji. Przy 50-stronicowej broszurze małego formatu pracowało aż sześć wymienionych z imienia i nazwiska osób. Mimo to, a może właśnie dlatego, zawiera on rażące błędy merytoryczne, przekłamania, nie mówiąc już o językowych.

**DOBIESŁAW
JĘDRZEJCZYK**

Już sam tytuł budzi zastrzeżenia, gdyż nigdy nie istniała tytułowa Ziemia Łowicka. W średniowiecznej Polsce była to terytorialna jednostka administracyjna, utworzona z księstwa, które utraciło polityczną odrębność, później była już tylko częścią podziału administracyjnego kraju.

Błędem jest też utożsamianie owej „Ziemi Łowickiej” z powiatem łowickim, gdyż jego granice i obszar często się przecież zmieniały, nie mówiąc już o tym, że wchodził on w skład różnych województw, np. warszawskiego, łódzkiego, skierniewickiego i ponownie łódzkiego.

Wiele nieporozumień budzi też tak nadużywany przy każdej nadarzającej się okazji termin „Księstwo Łowickie”. Od połowy XIII wieku określano nim zwyczajowo, ale tylko zwyczajowo, tworzące zwarty obszar dobra łowickie arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Natomiast w sensie prawa stanowionego istnieje on dopiero od końca XVIII stulecia, ale



Łowicz nigdy nie był „stolicą Księstwa Łowickiego”, gdyż takiej nigdy nie było.

– o czym pisał Jan Warężak – wprowadzili go do obiegu prawnego zaborcy, realizując własne cele polityczne i przy okazji też gospodarcze. Nie ma go przecież ani w Konstytucji Trzeciego Maja, ani, co najistotniejsze, w Konstytucji Królestwa Polskiego. Z tego też punktu widzenia pierwszym „księciem łowickim” był ówczesny arcybiskup gnieźnieński Ignacy Krasicki, obdarzony oboma tymi tytułami przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II w 1795 r. Ale już jego następcą, Fryderyk Wilhelm IV, w 1822 r. w zmiennej sytuacji politycznej zakazał arcybiskupom używać tytułu książęcego.

Z kolei Joanna Grudzińska została „księżną łowicką” tylko z woli cara Aleksandra I, choć była tylko zwyczajną polską szlach-



Okładka przewodnika wydanego przez Urząd Miejski w Łowiczu.

cianką, a nie „księżną krwi”. Dlatego też, zgodnie zresztą z prawem i obyczajem, tytułowana była w Rosji tylko jako „Jeja Światłość”. „Księżną” została przecież tylko za cenę zrzeczenia się przez swego małżonka, wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza, prawa do dziedziczenia tronu moskiewskiego! Ten na-

tomiast, oprócz pięknej Polki, o urodzie której nie wszyscy współcześni byli przekonani, otrzymał też dochodowe dobra łowickie. Wcześniej Napoleon ofiarował je swemu marszałkowi Ludwikowi Davout, które warte były wtedy dokładnie 4.831.239 franków! Jednak w świetle konstytucji Królestwa Polskiego było to bezprawie, gdyż nie podlegały one królowi, którym był zawsze car, ale władzy wykonawczej. Z tego też powodu w czasie powstania listopadowego Rząd Narodowy odebrał je carowi, zaś dochody z nich płynące miały być przeznaczone na rozwój gospodarki narodowej.

Wbrew też temu co twierdzą autorzy przewodnika, Łowicz nigdy nie był „stolicą Księstwa Łowickiego”, gdyż takiej nigdy nie było i to nie tylko ze względów formalnych, ale także praktycznych. Owszem, była administracja dóbr łowickich, ale mieściła się najpierw w Łyszkowicach, a później w Skierniewicach. Sama zaś Grudzińska z reguły przebywała na zamku królewskim w Warszawie, gdzie jej ojczym Adam Broniec był dożywotnim carskim marszał-

kiem dworu, lub w Belwederze, sporadycznie w Skierniewicach. Nawet życzliwy jej biograf, profesor Adam Czartkowski, pisał, że zawsze była posłuszna woli Konstantego, natomiast sprawy Polski i Polaków były jej obojętne, jeśli nie wrogie. Zmarła w Carskim Siole, zaś jej doczesne szczątki w okresie międzywojennym zostały sprowadzone do Polski. Spoczęła w Rąbnie w dobrach Chłapowskich, gdyż mężem jej siostry Antoniny był Dezydery Chłapowski, napoleoński marszałek.

Natomiast sieć osiedli wiejskich jest konsekwencją carskiego ukazu z 2 marca 1864 r., a nie zaś „z II poł. XIX/XX w. /tzw. ulicówki/”. Pomijając już ową niezrozumiałą „drugą połowę przełomu wieków”, były to ciągnące się kilometrami klasyczne szeregowki, o czym wielokrotnie pisali Anna i Henryk Świątkowscy. Jedną z nich jest właśnie Złaków Borowy, znajdujący się na liście zabytków budownictwa i architektury ze względu na zachowany w niemal niezmiennym kształcie układ zabudowy i pól, ale o tym nie ma ani słowa. Włościanie nie otrzymali jednak

REKLAMA

**Złomowanie
POJAZDÓW**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

**AGRO-BUD
GAJDA**

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

TRAMEX - transport międzynarodowy i spedycja

TIR 4,33
ON 4,49
PB 4,69
GAZ 2,19

STACJA PALIW TRAMEX

Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku

Stroniewice 9 A k. Domaniewic

• NAJNIŻSZE CENY •

Zapraszamy przewoźników oraz klientów indywidualnych

**POLSKI ZWIĄZEK
MOTORÓWY**

PZM

**OŚRODEK
SZKOLENIA
KIEROWCÓW**

Łowicz
ul. Nadburzańska 1

czynne:
pon.-pt. 8:00-20:00
sob. 8:00-16:00

tel. 46/837-39-81

**ZAPRASZA NA KURS
PRAWA JAZDY**
kat. „B”, „C”, „C+E”
dn. 20.12.2017, godz. 16:00

Oferujemy: materiały do nauki,
płyty z pełnym zakresem
pytań egzaminacyjnych
na poszczególne kategorie prawa jazdy

Płatne w ratach!

**OKRĘGOWA
STACJA
KONTROLI
POJAZDÓW**

tel. 46 837-21-75
Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw)

przeglądy rejestracyjne ←
wszelkie badania techniczne ←
mycie auta GRATIS ←

**ZŁOMowanie
POJAZDÓW**

**GAZY
TECHNICZNE**

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182



ziemi na własność z woli miłości panującego cesarza Aleksandra II. Musieli bowiem do skarbu imperium carskiego wnieść podatki gruntowy i to wcale nie mały, gdyż wynosił on 2/3 dotychczasowego czynszu. Natomiast odszkodowania dla właścicieli ziemskich, którzy przekazali swoją własność mieszkańcom wsi, pochodziły z propinacji, czyli dochodów czerpanych przez państwo rosyjskie z wyszynku wszelkiej maści trunków.

Można się też spierać czy „Nowy Rynek jest w obecnej formie dumą Łowicza”, ale na pewno nie jest „jednym z trzech zachowanych w pierwotnej formie trójkątnych rynków w Europie/obok Bonn i Paryża”. Gdyby którykolwiek z autorów przewodnika zajrzał do znakomitej „Urbanistyki” prof. Tadeusza Tolwińskiego, to dowiedziałby się, że jest ich znacznie więcej, gdyż jest to powszechna forma urbanistyczna, powstała z reguły na rozwidleniu dróg czy szlaków handlowych. Taki rynek istnieje w Wilnie, Białymstoku, zaś w Warszawie taki kształt ma Plac Grzybowski, który może być przykładem jak powinien wyglądać tego typu plac miejski. Z zaniedbanego i opuszczonego „wygonu”, omijanego przez mieszkańców, stał się przyczajną przestrzenią miejską za sprawą wprowadzenia zróżnicowanej taflı wodnej, a przede wszystkim drzew, krzewów i kwiatów, kwitnących od wiosny do późnej jesieni.

Nie ulega wątpliwości, że ważnym elementem krajobrazu kulturowego jest architektura. Jest bowiem nie tylko nośnikiem piękna, ale też tożsamości mieszkańców naszego regionu. Jeśli więc znalazł się Tylman z Gameraen, jeden z najwybitniejszych budowniczych doby baroku, a w Łowiczu wspaniałego gmachu pomisjonarskiego, to trudno doprawdy zrozumieć dlaczego nie wymieniono go jako twórcy pałacu w Nieborowie. Nie wspomniano też ani słowem o Hilarym Szpilowskim, wybitnym architekcie doby klasycyzmu, autorze pałacu w Walewicach. A jak nazwać pominięcie łowickich architektów doby II Rzeczypospolitej? Przecież to Stanisław Porczyński, Mikołaj Kumuniecki czy Ryszard Pawłowski kształtowali przestrzeń nie tylko miasta, ale też podłowickich wsi, wznosząc gmachy użyteczności publicznej jak szkoły, domy kultury itp. Byli oni uczniami urodzonego w Rudnikach pod Łowiczem Rudolfa Świerczyńskiego, profesora Politechniki Warszawskiej, autora m.in. Banku Gospodarstwa Krajowego /BGK/ na rogu Alei Jerolimskich i Nowego Świata czy też gmach Ministerstwa Komunikacji przy ul. Chałubińskiego.

Wiele wątpliwości budzi też lista słynnych Łowiczan i nie chodzi tu o to, kto się na niej znalazł, ale o to, kto został pominięty. Jest wprawdzie Stanisław Noakowski, ale tylko jako malarz. Wymieniono też wprawdzie Stefana Bryła, ale tytułowany jako „inżynier”, choć był przecież profesorem Politechniki Łwowskiej i Politechniki Warszawskiej. Błędna jest też informacja, że był twórcą pierwszego na świecie mostu spawanego na Studwi, gdyż pierwsza taka konstrukcja powstała w Stanach Zjednoczonych pod Hunten Crossing w stanie Pensylwania. Nie wspomniano natomiast o drugim jego moście na Studwi pod Retkami, który z powodu małej wysokości jest ułożony w skosie, z wglębnym pomostem. Nie ma natomiast Haliny Świdarskiej-



Wiele wątpliwości budzi też lista słynnych Łowiczan i nie chodzi tu o to, kto się na niej znalazł, ale o to, kto został pominięty.

-Konecznej, rodem ze Strugienic, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, autorki znakomitego „Dialektu Księstwa Łowickiego” i wielu innych prac poświęconych „księżackiej mowie”.

Z niewiadomych powodów pominięty też został dr Władysław Rogowski, twórca łowickiego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego, a także – a może przede wszystkim – jeden z twórców metody chromatograficznej, pozwalającej wyjaśnić mechanizm fotosyntezy. Próżno by też szukać na tej liście Konrada Dargiewicza, malarza, po wojnie profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, twórcy znakomitego pomnika w centrum Zdun, poświęconego poległym w walkach o wolność ojczyzny w latach 1914-1920 gminianom. Nie ma też Jana Węgnera, autora wielu prac z dziejów Łowicza czy Nieborowa, podobnie jak Dyżny Gałaja, rodem z Mystkowic, socjologa wsi, profesora warszawskiej SGGW i marszałka Sejmu, autora dwóch prac o społeczności Bochenia. Ale przy innej okazji nie omieszkało wymienić z imienia i nazwiska... twórcy muzeum guzików, którego nie wymyśliłby sam Sławomir Mrożek.

Wadą bądź co bądź przewodnika turystycznego, po który mogliby sięgnąć turyści z innych regionów Polski, są też mapy, urągające podstawowym zasadom sztuki kartograficznej. Nie ma na nich przede wszystkim skali albo w postaci liczbowej, albo liniowej, przez co nie można się zorientować w odległościach np. od Łowicza do Zdun czy Złakowa Kościelnego. A już o pomstę do nieba woła brak kształtów wsi, które z reguły oznacza się odpowiednimi sygnaturami. W efekcie nazwy wsi są jakby zawieszane „w powietrzu”, zresztą są też błędnie zlokalizowane, jak choćby w przypadku Zdun. Jeśli by ktoś chciał przekonać się, jak powinien wyglądać przewodnik turystyczny, niech sięgnie po znakomitą mapę turystyczną „Ziemia Łowicka”, wraz z opisem, opracowaną z materiałów Albina Szymajdy. Wydała ją w 1985 r. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, było zresztą w późniejszych latach kilka wznowień.

Nie sposób wymienić wszystkich błędów tego wydawnictwa. Ich lista zajęłaby więcej miejsca niż sam jego tekst. „Wszystkie kolory Łowicza i Ziemi Łowickiej” mają jednak pozytywną stronę. W sposób bezdyskusyjny dowodzą, że powinien powstać rzetelny przewodnik po Łowiczu i jego okolicy. W jego opracowaniu powinni jednak wziąć udział zarówno historycy, jak też geografowie, architekci oraz etnografowie, a nie tylko przysłowiowi „przyjaciele królika”. Jeśli w dalszym ciągu będą ukazywały się tego typu wydawnictwa, firmowane przez Urząd Miejski bądź Dom Kultury, to staną się raczej antyprzewodnikiem niż przewodnikiem po naszym pięknym i głęboko wrosniętym w Polskę i polskość regionie. ■

RZUT OKIEM | SŁODKI OPŁATEK

Około 150 osób uczestniczyło w spotkaniu wigilijnym pszczelarzy, zorganizowanym w niedzielę, 17 grudnia, w restauracji Polonia w Hotelu Zacisze w Łowiczu. Było ono okazją do wręczenia odznaczeń i dyplomów uznania dla zasłużonych bartników. Jeden z takich dyplomów otrzymał m.in. prezes Regionalnego Koła Pszczelarzy w Łowiczu Marek Borowski. Marszałek województwa mazowieckiego odznaczył też pamiątkowymi medalami „Pro Masovia” Mazowiecki Związek Pszczelarzy w Warszawie oraz jego prezesa Jerzego Rosińskiego. Modlitwę nad opłatkiem odmówił proboszcz parafii katedralnej ks. Robert Kwatek. Bartnicy chętnie obdarowywali swoich gości stoikami z miodem. aa



AGNIESZKA ANTOSIEWICZ

REKLAMA



„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych
z siedzibą w Skierniewicach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

Magazynier w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówkę.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówkę zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- **Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.**
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Księgowy w Dziale Księgowości (umowa na zastępstwo)

Główne zadania i obowiązki:

- Dekretacja faktur.
- Sprawdzanie zgodności faktur z przepisami ustawy o podatku VAT.
- Sporządzanie i sprawdzanie rejestrów VAT w zakresie księgowanych transakcji.
- Sporządzanie deklaracji VAT: VAT-7, VAT-UE.
- Sporządzanie sprawozdań statystycznych GUS i nadzór nad bazą GUS: F-01, SP, DG-1, RF-01, DU-K, NU-K itp.
- Sporządzanie sprawozdań dla Narodowego Banku Polskiego.
- Księgowanie faktur: kosztowe krajowe, usługowe krajowe i zagraniczne.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia (umowa o pracę - stanowiska: Magazynier, Ślusarz-mechanik, Operator maszyn, Specjalista ds. logistyki i magazynu; pakiet socjalny, wynagrodzenie zawsze na czas).
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:
 - 1) Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
 - 2) Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
 - 3) Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
 - 4) Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Kreżce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Ządęcie – ul. Rawka – Ferroxcube
 - 5) Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sieriewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
 - 6) Skierniewice – Nowy Kawęczyn – Stara Rawa – Jeruzal – Kamion – Prandotów – Skierniewice

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl

INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.



Warszawa | Rodzina z Łyszkowic na sejmowej debacie

Ciekawy głos na temat głosowania

Małżeństwo z Łyszkowic było wśród prywatnych osób, które podczas obrad Sejmu RP wypowiadały się na temat możliwości głosowania korespondencyjnego w wyborach.

Państwo Łukasz i Elżbieta Kunikowscy nie zgadzają się z poglądem prezentowanym przez posłów Platformy Obywatelskiej, że możliwość wysyłania głosów za pośrednictwem poczty to rozwiązanie dobre.

Łukasz Kunikowski jest niewidomy od 6. roku życia, mimo to wiecie szczęśliwe,

normalne życie, interesując się przy tym sprawami społecznymi i polityką. Wraz z poruszającą się na wózku inwalidzkim małżonką wychowują 6-letniego, zdrowego syna. Uważają, że głosowanie za pośrednictwem poczty, wbrew pozorom, nie jest znaczącym ułatwieniem dla niepełnosprawnych oby-

wateli, stwarza natomiast duże ryzyko nieprawidłowości i manipulacji – droga kartki do urny jest bowiem dłuższa i więcej osób może mieć z nią styczność.

– To ułatwienie tylko pozorne, bo lokali wyborczych jest znacznie więcej niż placówek pocztowych, poza tym wszystkie mają podjazdy i są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych – mówił pan Łukasz w rozmowie z NŁ. – Jeśli ktoś chce głosować i mógłby udać się na pocztę, równie dobrze może

się udać do lokalu wyborczego. Wiem, że są też osoby, które chcą głosować, a nie mogą wstać z łóżka, ale one mają możliwość wyznaczenia sobie pełnomocnika w wyborach, więc możliwość głosowania pocztą niewiele dla nich zmienia. Jestem po prostu za tym, żeby wybory były przeprowadzane jak najbardziej rzetelne i większość osób niepełnosprawnych, które znam, myśli podobnie.

Posiedzenie Sejmu, na którym byli państwo Kunikowscy, miało miejsce 30 listopada. Pan



Fragment wystąpienia pana Łukasza Kunikowskiego znalazł się w głównym wydaniu „Wiadomości” (na pasku TVP popełniła błąd w nazwisku).

Łukasz znalazł się nawet przez chwilę na ekranie w głównym wydaniu „Wiadomości” na TVP

1 – zaprezentowano tam krótki fragment jednej z kilku jego wypowiedzi. **tm**

Kiernozia | Projekt edukacyjny – uczniowie sami przygotowali film

Ścieżki chwały – śladami żołnierzy wyklętych

Projekt edukacyjny „Ścieżki chwały – śladami żołnierzy wyklętych” dla klas VII, oraz II i III klasy gimnazjum ruszył w szkole w Kiernozi. Uczniowie będą mieli szansę na zdobycie wiedzy oraz uczestniczenie w ciekawych zajęciach.

– Tym bardziej, że wiedza ta wykracza poza program nauczania – powiedziała nam koordynująca projekt Sylwia Małachowska.

Projekt bierze udział w ósmej edycji konkursu wydawnictwa Nowa Era – „Projekt z klasą” i może uzyskać grant w wysokości 1 tys. złotych. Może nie jest to kwota duża, ale ma być przeznaczona na ciekawy cel: sfinansowanie wycieczki szkolnej do Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce.

Celem projektu jest przybliżenie uczniom walki żołnierzy antykomunistycznego podziemia, którzy, mając świadomość, że

okupacja niemiecka zastąpiona została rosyjską, stanęli w obronie niepodległego bytu państwa polskiego, walcząc o prawo do życia w wolnej i suwerennej ojczyźnie – piszą w materiałach informacyjnych organizatorzy.

Co będą robili uczniowie w ramach projektu? Otóż w czwartek, 14 grudnia, o godz. 11.00, w szkole odbył się apel poświęcony losom żołnierzy wyklętych. – To apel filmowo-poetycki. Część uczniów przygotowała około 15-20 minutową prezentację z podkładem muzycznym – coś w rodzaju filmu na ten temat, zaśpiewają utwór Mako-



Uczniowie uczestniczący w projekcie edukacyjnym w Kiernozi.

wieckiego „Ballada o rotmistrzu Pileckim”, „Biały krzyż” – Czerwonych Gitar, „Dzisiaj idę walczyć – Mamo” Szczepańskiego oraz

recytować wiersze – mówiła nam przed apelem Sylwia Małachowska.

Twórcami filmu są uczniowie klasy drugiej gimnazjum: Jan Adamowicz, Jakub Lus, Kacper Matuszewski i Mikołaj Stelmaczyk. Film zaprezentowany był podczas apelu. Opowiada o losach rotmistrza Witolda Pileckiego. – Uczniowie szkoły podstawowej, jak i gimnazjum, nie omawiali jeszcze tematyki drugiej wojny światowej i działań żołnierzy podziemia, dlatego należy się szczególne uznanie dla twórców filmu, gdyż potrafili

i chcieli zrozumieć historię tamtych tragicznych dni – podkreśla Sylwia Małachowska.

W drugiej części apelu goście mieli okazję wysłuchać utworów muzycznych o tej tematyce w wykonaniu chóru szkolnego pod kierunkiem nauczyciela muzyki Łukasza Lesiaka, a także wierszy o Żołnierzach Wyklętych.

Ponadto w ramach projektu szkoła zamierza m.in. zorganizować konkurs dla uczniów na najciekawszą prezentację multimedialną, koncert piosenki patriotycznej, spotkanie młodzieży z pracownikami IPN, spotkanie



Uczniowie szkoły podstawowej, jak i gimnazjum, nie omawiali jeszcze tematyki drugiej wojny światowej i działań żołnierzy podziemia, dlatego należy się szczególne uznanie dla twórców filmu.

z grupą rekonstrukcyjną Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty, apel z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych, tematyczny przegląd filmowy, konkurs plastyczny i konkurs wiedzy o Żołnierzach Wyklętych.

Np. podczas planowanego w marcu przeglądu filmowego, który ma zostać zorganizowany zarówno w szkole, jak i Gminnym Ośrodku Kultury, będzie można obejrzeć filmy: „Inka; zachowałam się jak trzeba”, „Kochankowie z lasu”, z archiwum IPN „Łupaszka – dowódca Hubala”. Uczniowie zamierzają zaprosić na projekcje m.in. Klub Seniora oraz społeczność lokalną. – Co miesiąc coś chcemy zorganizować. W projekcie uczestniczy ponad 20 osób, więc energii nie zabraknie – zapewnia koordynująca projekt Sylwia Małachowska.

Będziemy informować o kolejnych otwartych dla społeczności lokalnej wydarzeniach w ramach projektu. **mak**

REKLAMA

OPAKOWANIE NAWOZÓW
WYGODA 31

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem

TRANSPORT GRATIS

ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany

tel. 726 530 587

nagrobki granitowe

ZPHU M. Kubiak

Wiskienica Dolna 41

608-409-643; 600-438-181

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

NAWOZY KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

L

Wojciech Rybus
Szkoła Nauki Jazdy „CODEX”
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46
tel. 664-176-048

Rozpoczęcie kursu kat. B
10 stycznia 2018 r. o godz. 15.30

Posiadamy
WŁASNY PLAC MANEROWY
vis-à-vis WORD-u w Skierniewicach

materiały dydaktyczne w cenie kursu **płatne w ratach**
Zapraszamy

REKLAMA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁOWICZA
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza, obszar urbanistyczny Małszyce, fragment położony przy ulicy Poznańskiej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017 r. poz. 1073) oraz uchwały Nr XXXVI/250/2017 Rady Miejskiej w Łowiczu z dnia 27 lutego 2017 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza, obszar urbanistyczny Małszyce, fragment położony przy ulicy Poznańskiej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 02 stycznia 2018 r. do 26 stycznia 2018 r. w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, Budynek B, pokój 36, Stary Rynek 1, 99-400 Łowicz.

- Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 23 stycznia 2018 r. w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, Budynek B, pokój 36 o godz. 14.00.
- Jednocześnie informuję, iż stosownie do art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405) w/w projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.
- Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
- Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Łowicza z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 lutego 2018 r.
- Stosownie do art. 18 ust. 3 ustawy, jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 530) opatrzone kwalifikowanym podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Łowicz | Muzeum zaprasza na niecodzienną wystawę

Artyści z Głowna wystawiają w Łowiczu

Choć dzielą ich prezentowane style i spojrzenie na sztukę, łączy jedno – Głowno. Od 8 grudnia we wnętrzach Muzeum w Łowiczu oglądać można wystawę „Made in Głowno”, prezentującą wyimek twórczości dziewiętki artystów mieszkających lub w inny sposób związanych właśnie z miastem nad Mroga.

Projekt „Made in Głowno” stworzony został przez artystę, twórcę głowieńskiej galerii sztuki Bank&DM, Dariusza Młynarczyka. Łowicka wystawa to już piąta odsłona cyklu, prezentowanego wcześniej przede wszystkim w samym Głownie. W pierwszej edycji pokazano prace czterech artystów. Teraz jest ich już dziewięć. Co warto podkreślić, nie mówimy tu o amatorach. Wszyscy twórcy to absolwenci wyższych szkół artystycznych, zajmujący się sztuką na poważnie, pokazujący swoje prace w Polsce i poza jej granicami.

Ekspozycja w Łowiczu to efekt wieloletniej współpracy Dariusza Młynarczyka z kustoszem łowickiego muzeum Anną Kośmider. Już dwa lata temu głowieński artysta zasugerował, aby na długiej liście wydarzeń w muzeum pani kustosz umieściła także wystawę „Made in Głowno”. Teraz wreszcie się to udało.

Na wystawie oglądać można bardzo różne formy twórczości. Prezentowane są prace malarskie Szymona Adamczewskiego, Sebastiana Skoczylasa i Marleny Lenart, papiery czerpane Agnieszki Andruszkiewicz, ilustracje książ-



Na pierwszym planie jedna z prac Jolanty Milczarek, w tle rozmawiają burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński i Dariusz Młynarczyk.

kowe Agnieszki Myszowski, rzeźby Jolanty Milczarek, ceramikę Aleksandry Skoczylas, surrealistyczne rysunki Mariusza Kotteckiego oraz prace przestrzenne, grafiki, obrazy Dariusza Młynarczyka.

Na wernisażu pojawiła się dość liczna widownia, w znacznej mierze związana z Głownem. Go-

ści, wśród których pojawił się też burmistrz Łowicza Krzysztof Jan Kaliński czy członek zarządu powiatu zgierskiego, były burmistrz Głowna, Wojciech Brzeski, powitała dyrektor Muzeum Marzena Kozanecka-Zwierz. – Bardzo się cieszę, że po sąsiedztwie taka wystawa będzie u nas gościć na koniec roku – mówiła.

Dariusz Młynarczyk na wstępie przypomniał, że 7 lat temu, mniej więcej o tej samej porze roku, w Muzeum otwierana była jego indywidualna wystawa. Opowiadając o „Made in Głowno” przyznawał, że nie jest to grupa artystyczna z ideami, a jedynie grupa znajomych, kolegów, którzy na co dzień zajmują się sztuką. – Cieszę się, że stworzyliśmy piękną wystawę, nie odwołując się do takich najprostszych rozwiązań w sztuce: do jakichś pejzaży czy martwych natur – podkreślił Dariusz Młynarczyk. – Jest to w 100% wystawa sztuki współczesnej.

Na wernisażu pojawiła się siódemka spośród dziewiętki artystów. Opowiadali oni pokrótce o swojej twórczości, ale przede wszystkim sugerowali, żeby widzowie po prostu obejrzeli ich prace i wyrobili sobie o nich opinie.

Głos zabrał także burmistrz Kaliński. – Kiedyś Głowno było w powiecie łowickim, teraz jest w zgierskim – przypomniał wójt miasta. – Tak blisko jesteśmy siebie, a jak jedziemy do Łodzi, to tak przemknijemy przez to Głowno i tak mało się znamy. Myślę, że dobrze, iż taka rzecz się odbywa w tej chwili (...). Dobrze by było, jakby i Łowicz gdzieś w Głownie się pokazał.

Wystawę „Made in Głowno” będzie można oglądać w Muzeum w Łowiczu do 21 stycznia. **kl**

Sanniki | Co jest pod plandeką?

Fontanna schowana na zimę

Ostrołup z plandeki w parku za pałacem wzbudza zainteresowanie spacerowiczów. Co się pod nim ukrywa? – zastanawiają się osoby, które odwiedziły park w Sannikach po raz pierwszy.

– Mieliliśmy co najmniej kilkanaście takich pytań. Nic tam nie ukrywamy, jest to forma zabezpieczenia fontanny przed zmianami warunkami atmosferycznymi zimą – wyjaśniła nam Monika Gadzińska z Europejskiego Centrum Artystycznego w Sannikach.

Fontanna nie jest zabytkowa, została jednak w 2014 roku odrestaurowana (na podstawie rycin oraz zapisów) na wzór tej, której



Fontanna zabezpieczona przed zimą.

szczątki odkryto podczas renowacji pałacu i parku. Tamta fontanna powstała w okresie 1916-1925 z inicjatywy Antoniny i Stefana Dziewulskich, czyli ostatnich prywatnych właścicieli obiektu. **mak**

Łowicz | Parafia katedralna

Rymem zachęcał do Ewangelii

10 grudnia gościem parafii katedralnej w Łowiczu był Roman Kępiński, znany też pod pseudonimem „Romcio Tomcio” – autor religijnych książek, wierszyków i piosenek dla dzieci. Po każdej mszy św. zachęcał do czytania literatury religijnej. O swojej twórczości mówił, że jest to „rymowane słowo na temat Ewangelii”.

Chciałby, żeby jego książki były czytane w rodzinnym gronie. Ma nadzieję, że dla dzieci i młodzieży będzie to alternatywa dla komputera czy telewizora, a dla dorosłych zachęta do czytania Pisma Świętego.

Przy bocznym wyjściu z katedry można było nabyć egzemplarz jego książki z podpisem. **tm**

NZOZ ALAMED | Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski
– wtorki od godz. 15³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska
spec. endokrynolog
– środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak
spec. chorób wewn.
czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska
spec. periodontolog
– pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja
• zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober
spec. neurochirurg
– piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta
spec. reumatolog
– wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNA**
dr n. med. Krzysztof Szram
spec. ginekolog-polożnik
– wtorki godz. 15⁰⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.

Głowno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3 • Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

GABINET STOMATOLOGICZNY

GŁOWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950
ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668
PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA
ORTODONTA

Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)

wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827

APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- badania psychologiczne, pedagogiczne, logopedyczne (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – wydajemy opinie
- terapię pedagogiczną, logopedyczną, psychoterapię
- treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 501-549-114, 600-362-437

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH
KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

Łowicz ul. Tkaczew 7F
GABINET stomatologiczny
Sylvia Marzec
lek. dent.
zapisy tel. 519-640-150

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

PROTEZY - NAPRAWY

Naprawa protez:
• akrylowe • elastyczne
• szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606



Informacje

INFORMATOR ŁOWICKI

informacje

- Informacja PKP 22-194-36
- Informacja PKS 46-837-38-13
- Krajowe Biuro Numerów 118-913
- Międzynarodowe Biuro Numerów 118-912
- Rozmowy krajowe – zamawianie 19050 (koszt 1,07 zł z VAT)
- Rozmowy międzynarodowe – zamawianie 19051 (koszt 1,07 zł z VAT)
- Awarie tel. stacjonarnych – zgłoszenia: 801 505 505
- Biuro zleceń 19497 (zamawianie budżetna, przypomnienie o terminie załatwienia sprawy, przekazywanie życzeń itp.).

telefonny

- Taxi osobowe: 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 606-486-555; 600-508-308;
- Dworcowa: 602-774-552
- Taxi bagażowe: 46-837-35-28
- Powiatowy Urząd Pracy: 46-837-04-20
- Starostwo Powiatowe w Łowiczu: sekretariat 46 837-59-02
- Urząd Miejski: sekretariat 46-830-91-51
- Urząd Skarbowy: centrala 46 837-43-58, 46-837-32-38, sekretariat 46-837-80-28
- ZUS 46-830-17-12
- Lokalne Stowarzyszenie Abstynencje „Pasiacek” Łowicz, ul. św. Floryana 7, tel. 46-837-66-92, pon.-pt. godz. 16-20.00.
- Grupa AA „łowiczanka” spotkania przy Klubie Pasiacek czw. godz. 19.00.
- Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie (siedziba Stowarzyszenia „Nadzieja” ul. Podrzeczna 3a), tel. 46-830-03-63, czynny: 16.00-19.00.
- Gminna Grupa Abstynencka w Bielawach, spotkania w czwartki w godz. 10-11. Informacji udziela UG Bielawa w czwartki w godz. 8.00-10.00.
- Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Przemienię z wiatrem” w Domaniewicach, (problem przemocy) czynny: pt. 16-18 tel. 46-838-33-11.
- Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych” w Zdunach (siedziba GOK), czw. godz. 18.00.

dyżury przychodni

- Nocna i świąteczna pomoc lekarska ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).
- Poradnia Leczenia Uzależnień, ul. Ułańska 28, tel. 46-837-37-07
- Poradnia Zdrowia Psychicznego ul. 3 Maja, tel. 46-837-33-07

pogotowia

- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
- Straż pożarna 998 alarmowy
- Policja 997 alarmowy
- Policyjny telefon zaufania 837-80-00
- Ogólnopolska poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym, czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl
- Pogotowie energetyki ciepłej 46-837-59-16
- Pogotowie wod.-kan. 46-837-35-32
- Pogotowie energetyczne 991, 46-830-15-00
- Awarie oświetlenia ulicznego w Łowiczu: 881-551-551, 46 830-91-53
- Warsztat konserwatorski ł.SM 46-837-65-58
- Gaz butlowy: 516-053-554, 697-

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

telefonny

- Informacja: PKS 42-631-97-06
- Policja 997 alarmowy
- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
- Taxi w Głownie 42-719-10-14
- Filia PUP w Głownie 42-719-20-76
- Biuro Powiatowego Urzędu Pracy w Strykowie 42-719-84-22
- Urząd Gminy Głowo 42-719-12-91
- Urząd Miejski w Głownie 42-719-11-51
- Urząd Mista-Gminy Stryków 42-719-80-02
- KRUS 42-719-95-15
- Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, teren ZGKiM w Strykowie przy ul. Batorego 25, czynny: od wtorku do piątku w godz. 10.00-18.00 oraz w soboty 7.00-14.00.

pogotowia

- Policja 997 alarmowy; w Głownie 42-719-20-20; w Strykowie: 42-719-80-07
- Straż pożarna: 998 alarmowy w Głownie 42-719-10-08 w Strykowie 42-719-82-95;
- Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
- Lecznica dla zwierząt w Głownie: 42-719-14-40, 887-894-942;

- 649-492, 46-837-84-40, 46-837-16-16, 46-837-66-08, 46-837-41-02, 46-837-30-30, 46-837-20-37, 46-838-36-36, 509-887-080; 46-837-47-77, 46-837-44-44
- Zakłady pogrzebowe: 46-837-53-85, 46-837-07-10, 46-837-20-22, 46-837-26-74, 46-838-72-62, 602-131-698
- Lecznice dla zwierząt: ul. Starościeńska 5, tel. 46-837-52-48, ul. Chelmońskiego 31, tel. 46-837-35-24, ul. Krakowska 28, tel. 46-830-22-86, Łyszkowice, tel. 46-838-87-19
- Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Łodzi 9287; 42 664-14-09, 42 664-14-10, 26 144-44-05

apteki

- Łowicz – apteka całodobowa: ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02
- Bielawy, ul. Garbarska 10, tel. 839-22-76
- Chašno 64, tel. 838-18-25
- Domaniewice, ulica Główna 9, tel. 838-33-85; ul. Górna 1A, tel. 911-55-44
- Kiernozia, Rynek Kopernika 12, tel. 24-277-91-58; ul. Kościuszki 6, tel. 24-277-97-64; ul. Łowicka 12A, 24-382-11-66
- Kocierzew Płd., 101, tel. 839-42-42
- Łyszkowice, ul. Kościelna 3, tel. 46-838-87-86; ul. Wolności 6B, tel. 606-221-872
- Nieborów 209, tel. 46-838-56-25
- Belchów, Przemysłowa, tel. 46-837-11-83
- Sobota, Pl. Zawiszy Czarnego 20, tel. 46-838-22-81
- Zduny 1a, tel. 46-838-74-68
- Zduny 34, tel. 46-838-75-35

msze święte w niedziele i święta

- Kościół pw. św. Ducha: 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00.
- Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza: 7.00, 8.00, 10.00 (dla młodzieży), 11.15 (dla dzieci), 12.30, 17.00 (w niedzielę 24 grudnia mszy św. o godz. 17 nie będzie; o godz. 24.00 - pasterka)
- Bazylika Katedralna: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00.
- Kościół o.o. Pijarów: 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00.
- Kościół Sióstr Bernardynek: 8.00, 10.00
- Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy: 8.00, 10.00, 12.30, 18.00;
- Kaplica seminarjna: 10.00
- Kościół św. Leonarda: 11.30

basen w Łowiczu

ul. Kaliska 5, tel. 46-837-32-94

Grafik wejść na pływalnię dla posiadających karnety i kupujących bilety

(grafik orientacyjny, dokładne informacje na miejscu); pon.-pt. ostatnie wejście o 21.00; sob.-ndz. ostatnie wejście o 19.00.

- **Poniedziałek** – 14.00-17.00 (1 tor); 20.00-21.45 (3 tory);
- **Wtorek** – 12.30-13.00 (5 torów); 15.00-16.00 (3 tory); 16.00-16.45 (1 tor); 19.30-21.45 (3 tory)
- **Środa** – 14.00-14.45 (3 tory); 15.45-16.45 (2 tory); 20.15-21.45 (3 tory);
- **Czwartek** – 15.00-16.45 (3 tory); 19.30-21.45 (3 tory);
- **Piątek** – 12.00-13.00 (2 tory); 14.45-15.45 (1 tory); 17.30-18.30 (3 tory); 19.30-21.45 (3 tory);
- **Sobota** – 10.00-11.00 (2 tory); 11.00-19.45 (3 tory);
- **Niedziela** – 10.00-19.45 (4 tory).

Grota solna – w godzinach wejść na pływalnię (pon.-pt. 8.00-22.00, sob.-ndz.

- 10.00-20.00). **Sauna** – pon.-pt. w godz. 16.00-22.00, sob.-niedz. w godz. 13.20-00.00.

boiska i hale sportowe

- **Boiska Orlik ul. Grunwaldzkiej 9 w Łowiczu**, tel. 735-048-951
- **Boiska Orlik ul. Bolimowskiej 15/19 w Łowiczu**, tel. 516-031-268; czynne: pon.-sob. 12.00-20.00, ndz. 12.00-18.00;
- **Stadion piłkarski w Łowiczu** ul. Starzyńskiego 6/8, tel. 46-837-62-08
- **Stadion wielofunkcyjny w Łowiczu** ul. Jana Pawła II nr 3, tel. 46-837-51-06
- **Hala OSiR nr 1 ul. Jana Pawła II nr 3 w Łowiczu**, tel. 46-837-51-06, czynne: pon., śr., czw., pt. 7.00-15.00, wt. 7.00-20.00;
- **Hala OSiR nr 2 ul. Topolowa 2 w Łowiczu**, tel. 46-837-09-04; pon., wt., śr., pt. 8.00-16.00; czw. 8.00-20.00;
- **Boiska Orlik przy SP nr 1 w Łowiczu**, tel. 519-130-551, czynne: pon.-pt. 12.00-20.00, sob.-ndz. 12.00-20.00;
- **Boisko przy SP nr 4 w Łowiczu** – tel. 46 837-36-94
- **Boisko przy LO im. Chelmońskiego w Łowiczu** – 46 837-42-00
- **Boisko Orlik w Popowie** tel. 46 895-15-36
- **SP Bąków Górny** – 46 838-79-66
- **SP Bednary** – 46 8386576
- **SP Kocierzew Płn.** – 46 838-48-26
- **SP Stachlew** – 46 838-67-29 (tylko dla mieszkańców gminy Łyszkowice)
- **SP Mysłaków** – 46 838-59-25
- **SP Nieborów** – 46 838-56-94
- **Gimnazjum Bolimów** – 46 838-03-99
- **Kompleks sportowy w Bolimowie** czynny od 8.00 do zmroku
- **Gimnazjum Łaguszew** – 46 838-43-93
- **ZSP Błędów** – 46 838-14-76

muzea i wystawy

■ **Muzeum w Łowiczu** ul. Stary Rynek 5/7 – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10.00-16.00 (ostatnie wejście do muzeum na pół godziny przed zamknięciem). **Muzeum nieczynne:** 20 grudnia, 24 grudnia, 25 grudnia, 26 grudnia, 31 grudnia, 1 stycznia, 6 stycznia. Bilety: normalny 10 zł, ulgowy 6 zł; wstęp bezpłatny na wystawy stałe – wtorek.

■ **„Sztuka Baroku”** – stała wystawa rzemiosła artystycznego (meble, tkaniny, szkło, porcelana), malarstwa i rzeźby; Kaplica św. Boromeusza w Muzeum; wstęp 2 zł.

■ **„Historia miasta i regionu”** – stała wystawa zabytków archeologicznych, militariów, portretów trumiennych, pamiątek powstańczych, gabinet kolekcjonera.

■ **„Etnografia Księstwa Łowickiego”** – stała wystawa strojów ludowych, wyćninek, rzeźby, ceramiki, tkanin i eksponatów z dziedziny papiero-plastyki; wstęp 2 zł.

■ **Izba Pamięci Łowickich Żydów** – wystawa stała, ukazuje dzieje społeczności żydowskiej w Łowiczu, od chwili pojawienia się starożytnych w mieście, poprzez powstanie i intensywny rozwój Gminy Żydowskiej, aktywny udział w społeczno-gospodarczym życiu miasta w XIX i XX wieku, wybuch II wojny światowej, aż do ostatecznej jej zagłady; wstęp 2 zł.

■ **„Made in Głowo 2017”** – projekt wystawienniczy opracowany przez Dariusza Młynarczyka; wystawa zaprezentowana będą: prace malarskie, rzeźbiarskie, ceramika, ilustracje książkowe, papiery ceramiczne, rysunki oraz obiekty przestrzenne. Wystawa czynna do 21 stycznia 2018 r.

■ **Skansen przy Muzeum w Łowiczu** – do 31 marca czynny tylko z zewnątrz; obowiązuje bilet spacerowy 2 zł,

wstęp bezpłatny – niedziela.

- **Łowicki Park Etnograficzny – Skansen w Maurzycach** – do 31 marca nieczynny
- **Muzeum Diecezjalne w Łowiczu** – zwiedzanie katedry wraz z eksponatami znajdującymi się w wieży; możliwość oglądania panoramy miasta z tarasu – czynne pon.-czw. w godz. 10-16; pt. i sob. w godz. 10-14; w ndz. i święta – nieczynne. Łowicz, Stary Rynek 20.
- **Galeria Browarna w Łowiczu**, ul. Podrzeczna 17. W celu zwiedzania należy umówić się telefonicznie: 691-979-262.
- **Foto Art. Galeria „Ekspozycja 34”:** „Krajoznawcze fascynacje” – wystawa fotografii Jarka Supta, której pomysłodawcą był Paweł Paczkowski; czynna do końca listopada w budynku Galerii Łowickiej (wejście od strony ul. Stanisławskiego).
- **Muzeum Guzików w Łowiczu** – ekspozycja 500 guzików, w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego; czynna pon.-pt. w godz. 10-19, sob. 9-15. Wstęp wolny.
- **Izba Pamięci Stanisława Klickiego w Łowiczu** – wystawa urządzona przez Grupę Historyczną „Kampinos” na I piętrze Baszty im. gen. Kłickiego; czynna w niedzielę, w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.
- **„Powrót do przeszłości 1919-2014 – 95. rocznica przybycia do Łowicza 10 PP”** – wystawa zdjęć w dużym formacie; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, ul. Podrzeczna 30.
- **„Cztery pory roku w przyrodzie powiatu łowickiego”** – wystawa fotokursowa Ekologicznego Konkursu Fotograficznego; czynna do końca grudnia w holu Powiatowej Biblioteki Publicznej W Łowiczu, Stary Rynek 5/7 (wejście od ul. 3 Maja).
- **Domaniewice: „Galeria Przechodnia” – „Medytacje/fotowiesze”** – wystawa fotograficzna Ewy Filipp; Gminny Ośrodek Kultury. Wstęp wolny.
- **Kiernozia: „Pejzaż ojczysty”** – wystawa prac autorstwa Anny Szczepińskiej; Gminna Biblioteka Publiczna.
- **Pałac w Nieborowie, Wystawa Majoliki Nieborowskiej, Świętynia Diany w Arkadii:** ekspozycje muzealne nieczynne do końca lutego.
- **Ogrody w Nieborowie i Arkadii:** do 31 marca czynne od godz. 10.00 do zmierzchu. Wstęp bezpłatny.
- **Nieborów: Muzeum Motoryzacji** – czynne: pt., sb., ndz. w godz. 10-18.00 (lub po uzgodnieniu tel. 46 838-50-68, 501-945-960); Nieborów 231a; bilety: normalny 10 zł, ulgowy (dzieci i młodzież do lat 15, emeryci, renciści) 7 zł, dzieci do lat 7 bezpłatnie.
- **Sanniki: Zespół Pałacowo-Parkowy** – czynny od pn.-pt. w godz. 8.00-17.00, opieka przewodnika od pn.-pt. w godz. od 8.00-15.30. Bilety do pałacu: 10 zł (normalny), 3 zł (ulgowy), dzieci do lat 6 – gratis; park – wstęp wolny.
- **„Ożywie historię, czyli pałac w Sannikach za czasów Natansonów i Dziewulskich”** – wystawa stała dotycząca historii kolejnych właścicieli dóbr sannickich;
- **„Anioły w moich lustrach”** – wystawa malarstwa Haliny Błażyńskiej, czynna do 26 stycznia 2018 r.
- **Sromów: Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich** – czynne: pon.-pt. 9-17.00, ndz. i święta 12.00-17.00. Sromów 11, gm. gmina Kocierzew; tel. 46-838-44-72.
- **Walewicze: Pałac** – zwiedzanie pon.-pt. w godz. 9.00-20.00; w weekendy do końca października w godz. 11.00-17.00; bilety: ulgowy 10 zł; normalny 15 zł. **Stadnina koni** – zwiedzanie pon.-pt. w godz. 8-14.00, po wcześniejszej rezerwacji; bilety: ulgowy 5 zł, normalny 8,50 zł. W kompleksie można zobaczyć m.in. Apartament Napoleoński, kaplicę pałacową, pozostałości historyczne dołki koni rasy półkrii angloarabskiej.
- **Wystawa on-line: „Gloria Victis**

- 1863-1864. **Pamięć i tradycja w 150. rocznicę wybuchu Powstania Sycyńskiego na Ziemi Łowickiej**” – wystawa przygotowana na podstawie materiałów archiwalnych prezentowanych w 2013 r. w siedzibie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy; www.warszawa.ap.gov.pl/powstanie/lowicz/
- **Złaków Kościelny: obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej** w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Mastkach; wystawa w kościele pw. Wszystkich Świętych, czynna do odwołania.

koncerty

- **Poniedziałek 25 grudnia:** godz. 11.30 – **Kolędy i pastorałki w wykonaniu zespołu „Kiernozianie”;** 25-osobowy zespół wraz z kapelą ludową zapewni oprawę mszy św. w kościele św. Małgorzaty w Kiernozii.

Kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- **Środa, 20 grudnia:** godz. 16.00 – **Coco** – animacja/familijny/przygodowy, prod. USA; reż. Lee Unkrich; czas: 1 godz. 49 min. godz. 18.00 – **Liga sprawiedliwości** – akcja/sci-fi, prod. Kanada/USA/Wielka Brytania; reż. Zack Snyder; czas: 2 godz. godz. 20.00 – **Morderstwo w Orient Expressie** – kryminał, prod. USA/Malta reż. Kenneth Branagh; czas: 1 godz. 54 min.
- **Piątek – sobota, 22-23 grudnia:** godz. 17.00 – **Pierwsza gwiazdka** – animacja/familijny/komedia, prod. USA; reżyseria: Timothy Reckart; czas: 1 godz. 26 min. godz. 18.30 – **Thor: Ragnarok** – fantasy/przygodowy, prod. USA; reżyseria: Taika Waititi; czas: 2 godz. 10 min.
- **Niedziela – poniedziałek, 24-25 grudnia:** kino nieczynne
- **Wtorek – czwartek, 26-28 grudnia:** godz. 17.00 – **Pierwsza gwiazdka** godz. 18.30 – **Thor: Ragnarok** Bilety: seanse 2D: 16 zł (normalny), 14 zł (ulgowy), 12 zł (tanie poniedziałki); seanse 3D: 18 zł (normalny), 15 zł (ulgowy).

inne

- **Środa, 20 grudnia:** godz. 17.00 – **Dyskusyjny Klub Książki: spotkanie autorskie i opłatkowe z o. Eliguszem Dymowskim** – poeł i franciszkaninem. Pałac w Sannikach. Wstęp wolny.
- **Piątek, 22 grudnia:** godz. 19.00 – **Świąteczne Skarby VHS:** Czarne Święta (1974 r.), godz. 20.45 – **Elfy** (1989 r.); Pracownia w Łowiczu, ul. Podrzeczna 20. Wstęp wolny.
- **17.00 – Forum Młodzieży Łowickiej** dot. m.in. bezpieczeństwa w mieście. Po spotkaniu set filmowy nawiązujący do świąt Bożego Narodzenia: Klub Pracownia przy Łowickim Ośrodku Kultury, ul. Podrzeczna 20. Wstęp wolny.
- **Sobota, 30 grudnia:** godz. 15.00 – **Spotkanie noworoczne seniorów z terenu gminy Kocierzew Południowy;** sala Gminnej Biblioteki Publicznej w Kocierzewie. Koszt: 20 zł.

msze święte w niedziele i święta

- **Parafia św. Jakuba w Głownie:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- **Parafia św. Maksymiliana w Głownie:** 8.00, 9.30, 11.30, 16.00
- **Parafia św. Barbary w Głownie:** 7.00, 9.00, 11.00, 17.00
- **Parafia św. Marcina w Strykowie:** 8:00, 9:30, 11:00, 18:00
- **Parafia w Dmosinie:** 7:30, 10, 12, 18:00

wystawy

- **Galeria Sztuki Współczesnej Bank&DM** – indywidualne i zbiorowe wystawy prac artystów polskich i zagranicznych; czynna: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00. Głowo, ul. Młynarska 5/13, budynek Banku Spółdzielczego, I piętro.
- **Mój pamiętnik** – wystawa malarstwa i grafik Andrzeja Janeczko czynna do 26 stycznia 2018.
- **Gwiazda Betlejemska z masy solnej, Tabliczka-wywieszka z zyczeniami świątecznymi** – wystawa prac pokonkursowych dzieci i młodzieży oraz KGW. Dom

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU (stan na 19.12.2017 r.)

- Sprzątaczką
- Pomocniczym robotnik w przemyśle przetwórczym
- Sprzedawcą
- Specjalistą do spraw koordynowania projektów
- Sprzedawcą-refundacja części kosztów poniesionych na wynagrodzenia do 30. roku życia
- Szwaczka maszynowa
- Elektryk/eletonik
- Pracownik torowy
- Pracownik do produkcji zabawek pluszowych
- Pracownik magazynowy
- Robotnik gospodarczy
- Murarz
- Pomocniczy robotnik budowlany - refundacja części kosztów poniesionych na wynagrodzenia dla osób do 30. roku życia
- Brukarz
- Pomocniczy robotnik budowlany
- Kasjer-Sprzedawca
- Kelner
- Wykładacz towaru
- Sprzedawca
- Sprzątaczką biurowa
- Technik prac biurowych- refundacja części wynagrodzenia dla osób do 30. roku życia
- Elektryk
- Przedstawiciel handlowy
- Technik prac biurowych - refundacja części kosztów poniesionych na wynagrodzenia do 30. roku życia
- Magazynier
- Operator podnośnika koszowego
- Pylarz
- Elektromonter
- Zbrojarz-pracownik mostowy
- Cieśla-pracownik mostowy

SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA MIEJSKIEGO (ceny z dnia 19.12.2017 r.)

w Łowiczu	
brokuły	szk. 1,00
buraki czerwone	kg 1,00-1,50
cebula	kg 1,50-2,50
czosnek	szk. 0,70-2,00
gruszkę	kg 2,00-3,00
jabłka	kg 1,50-3,50
jaja fermowe	15 szk. 7,00-8,00
jaja wiejskie	15 szk. 10,00-12,00
kalafior	szk. 3,00
kapusta biała	szk. 1,00-2,50
kapusta kiszona	kg 3,00
kapusta pekińska	szk. 1,00-3,00
koperek	pećczek 2,00
marzech	kg 1,50-2,00
natka pietruszki	pećczek 1,50
ogórki kiszone	kg 5,00
ogórek zielony	kg 10,00
papryka czerwona	kg 10,00
papryka żółta	kg 10,00
pieczarki	kg 9,00-10,00
pietruszka	kg 3,00-4,00
pomidor szklamiowy	kg 10,00
por	szk. 0,50-2,00
rzodkiewka	pećczek 2,00-3,00
sałata	szk. 3,00
seller	szk. 1,00-4,00
szczypiorek	pećczek 2,00
włoszczyzna	pećczek 3,50
ziemniaki	kg 0,50-1,00

ROLNIK SPRZEDAJE

(ceny z dnia 19.12.2017)

- **Żywiec wieprzowy:**
- Różyce: 4,00 zł/kg+VAT
- Domaniewice: 4,00 zł/kg+VAT
- Chašno: 4,10 zł/kg+VAT
- Kiernozia: 4,20 zł/kg+VAT
- Skowroda Płd.: 4,40 zł/kg+VAT
- Karnków: 4,20 zł/kg+VAT
- **Żywiec wołowy:**
- Skowroda Płd.: jałówki 7,00 zł/kg+VAT, krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT;
- Różyce: jałówki 7,00 zł/kg+VAT; krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT.
- Domaniewice: jałówki 7,00 zł/kg+VAT; krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT.



Sport

Piłka nożna | Podsumowanie jesieni 2017 w III lidze

Dziurawi mistrzowie ofensywy grający tylko w domu

Zgodnie ze starą piłkarską prawdą drużynę powinno budować się od obrony. Dopiero mając solidnego bramkarza oraz szczelny blok defensywny można myśleć o kreatywnej grze z przodu. Wydawało się, że Marcin Płuska plan ma dobry, ale w praktyce okazało się, że to gracze ofensywni musieli nadrabiać błędy obrony. Kibicom mogło się to podobać, bo mecze Ptaków często obfitowały w mnóstwo bramek, ale efekty na pewno nie są zadowolające – 12. miejsce podczas przerwy zimowej na pewno jest rozczarowujące.



MATEUSZ LIS

mateusz.lis@lowiczanie.info

Początek pracy Marcina Płuski w Łowiczu był dość niespodziewany. Ubiegły sezon w gradzie Pelikana był burzliwy. Trzech różnych trenerów prowadziło zespół, a rozgrywki kończył Grzegorz Wesolowski wykręcając dość niezły wynik. Doświadczony szkoleniwiec, pomimo opóźniającego się momentu przedłużenia umowy, zapewniał, że przygotuje się do nowego sezonu i planuje okres przygotowawczy. Inne zamiary względem niego miał zarząd klubu, który pod koniec czerwca podpisał umowę z Marcinem Płuską. Tym samym klub ze Starzyńskiego stał się rekordzistą w Polsce zatrudniając najmłodszego trenera z licencją w kraju.

29-latek stanął przed wymagającym zadaniem. Biało-zieloni poprzednie rozgrywki zakończyli na siódmym miejscu, co dla wielu już było dość mocno rozczarowujące. Do tego z klubu masowo zaczęli odchodzić kolejni zawodnicy. Zarówno ci grający pierwszoplanowe role, jak Michał Nowak czy regulujący tempo gry

w ofensywie Wojciech Wojciszynski oraz Rafał Parobczyk, jak i ci mający na koncie pojedyncze minuty (Eryk Padzik). Z jednej strony informacje o kolejnych odejściach były niepokojące, z drugiej zaś – nowy szkoleniwiec mógł budować zespół wedle własnego uznania.

Lato – jak zawsze zresztą – stało pod znakiem testów oraz meczów sparingowych. Do Łowicza przyjeżdżało wielu zawodników i chociaż podpisano wiele nowych umów, to większość graczy było odsyłanych. Same mecze sparingowe również nie wypadły zbyt okazale. Wystarczy powiedzieć, że w tygodniu poprzedzającym start ligi biało-zieloni zremisowali 1:1 z Polonią Warszawa oraz zostali rozbitci przez Legionovię 1:4.

Nieźle na papierze prezentowali się za to sprowadzeni latem piłkarze. Na skrzydle operował Michał Wrzesiński – jedno z najważniejszych ogniw Sokoła Aleksandrów Łódzki, Taras Jaworski – doświadczony Ukraińczyk regularnie grający w Podhalu Nowy Targ miał dać spokój w środku pola czy dobrze znany w Łowiczu Robert Kowalczyk powinien zagwarantować kilka bramek. Marcin Płuska zespół rozpoczął budować zgodnie z filozofią wyznawaną już w Widzewie Łódź.

Pomiędzy słupkami bramki znalazło się miejsce dla młodzieżowca – obroną z tego stanowiska w pierwszych kolejkach dyrygował 20-letni Daniel Malina. Na środku zaś mur stanowić mieli Damian Dudała i Bartosz Broniarek.

I już przed startem sezonu rozpoczęły się komplikacje, a cały plan „wziął w lew”. Bartosz Broniarek nabawił się urazu, który wykluczył go z gry na całą jesień. Kontuzję złapał się też Damian Dudała, ale wyleczył się już na drugą kolejkę. Problem w tym, że niedługo potem zdecydował się przenieść do Niemiec. Szkoleniwiec Ptaków musiał, więc improwizować. Okazało się, że na środku optymalnym rozwiązaniem będzie ustawienie Grzegorza Wawrzyńskiego i Mateusza Kasprzyka. Problemy pojawiły się na bokach. Poniżej oczekiwani grał sprowadzony z Kotwicy Kołobrzeg Marcin Budnik. Nie radził sobie też rzucający po różnych defensywnych pozycjach Mateusz Jagiełło. Szybko okazało się, że nie do zastąpienia jest 38-letni Michał Adamczyk, który jesienią opuścił zaledwie dwa spotkania.

Na szybko tworzona od podstaw obrona nie mogła być zgrana i to było widać po niepewnej grze, ale przede wszystkim po ilo-

ści traconych bramek. W dodatku przyzwoitą formę całkowicie stracił Daniel Malina. Młody bramkarz zaczął „zawalać” mecze drużyny i po 11. serii gier na dobre ustąpił miejsca pomiędzy słupkami młodszemu o prawie dwa lata Gabrielowi Łodejowi.

Biało-zieloni bardzo źle weszli w sezon. Dało się to jednak uzasadnić i wytłumaczyć. Inauguracyjna przegrana z Ursusem Warszawa przed własną publicznością to były „pierwsze koty za płoty” (jak sami zresztą pisaliśmy). Z kolei powrót bez punktów z Nowego Miasta Lubawskiego nie mógł przesadnie dziwić – Drwęca wciąż jest aktualnym Mistrzem III ligi. Pelikan nie był po takim starcie na dnie tylko dzięki jeszcze gorszym wynikom Sokoła Ostródy. Kolejne dwa mecze dały jednak mnóstwo optymizmu – rozbiecie 6:1 Tura Bielsk Podlaski i wygrana 2:0 w Wkielcu zasugerowały, że trybny wreszcie zaczyna funkcjonować jak należy.

W praktyce było inaczej. Od 9. września biało-zieloni zaczęli wykręcać niechlubną wyjazdową serię. Przegrali pięć kolejnych meczów na terenie rywala – niemalże z każdym typem przeciwnika. Zespołami z czołówki, jak i dolnych rewirów tabeli. Łowiczanie przegrywali wyraźnie, jak 1:4 ze Świttem czy w dramatycznych okolicznościach jak z Widzewem tracąc gola w ósmej minucie doliczonego czasu gry. Poza meczem w Wkielcu łowiczanie nie udało się zwyciężyć również w Moragu – był to ostatni w tym roku i nikt już nie liczył na to, że graczom Pelikana uda się sprawić niespodziankę.

Zdecydowaną większość punktów biało-zieloni zgromadzili na domowym obiekcie. Żeby jednak udało się przyćmić fatalne rezultaty na wyjazdach to łowiczanie o sobie wręcz musieliby być nieomylni. Zwyciężyli pięć spotkań, a poza porażką z Ursusem przegrali z Sokołem Aleksandrów Łódzki oraz z Olimpią Zambrów. Piętnaście oczek to bilans w gruncie rzeczy przyzwoity. Łowiczanie sporo zabrakło do Widzewa (20 punktów w domu) czy Legii II (19), ale już niewiele lepiej wypadła Lechia (17) bądź Sokół (16) oraz Finishparkiert (16). Gorsze wyniki przed własną publicznością miały czwarto Huragan czy piąty Ursus.

Patrząc na tabelę ciężko doszukiwać się pozytywów. 12. pozycja to wynik znacznie poniżej oczekiwań. 21 zgromadzonych punktów w 16 meczach też biało-zielonym chwały nie przynosi. Z pozytywów do znużenia można mówić o grze ofensywnej. Biało-zieloni mając rozegrany mecz mniej strzelili tylko dwie bramki mniej od Victorii Sulejówek, która ma najlepszy wynik w całej lidze. Podopieczni Marcina Płuski strzelili więcej goli od lidera z Aleksandrów Łódzkiego czy Widzewa.

Fatalna dyspozycja obronna nie były jedynym problemem Pelikana i sprowadzenie słabej pozycji do dziurawej defensywy jest zbyt dużym uproszczeniem.

Zespół przez całą jesień miał problemy kadrowe. O kontuzji kluczowych graczy pisaliśmy już na wstępie. Do tego w trakcie sezonu uraz wykluczył z gry Tarasa Jaworski, problemy na począt-

ku rozgrywek miał także Jakub Bistula. Do tego znacznie poniżej formy był Bartosz Bujalski, któremu brakowało sił na rozegranie pełnych 90 minut i prezentował znacznie niższy poziom w porównaniu z poprzednim sezonem. Jesień była niewypałem także dla Rafała Parobczyka. 22-latek starał się o angaż w wyższej lidze, ale w drugiej połowie sierpnia zagrał już w 3. serii gier III ligi. O ile na początku grał jeszcze tak, jak do tego przyzwyczał, tak z biegiem czasu widać było, że opuścił okres przygotowawczy i brakuje mu przygotowania fizycznego. Z piłkarza regulującego tempo gry, stał się zawodnikiem miewającym przebliski – a potencjał ma niewątpliwie większy.

Nieudane były również przeprowadzone latem transfery. Zaraz po zakończeniu rundy pięciu zawodników rozwiązało umowy z klubem, a aż czterech z nich dołączyło do Pelikana na starcie tego sezonu.

Pierwsza myśl jaka pojawiła się na koniec rundy jesiennej? Dobrze, że w tym roku więcej meczów o punkty już nie będzie. Marcin Płuska potrzebuje czasu, żeby ułożyć drużynę po swojemu. Latem miał niewiele ponad miesiąc na poznanie, przygotowanie zespołu i dokonanie wzmocnień. Teraz swoich podopiecznych i ich możliwości już zna.

Ostatni mecz o punkty był blisko miesiąc temu, a kolejny będzie dopiero w marcu. Czasu na przygotowania będzie miał teraz więcej niż pół roku temu. Pod koniec czerwca zarząd podjął duże ryzyko powierzając drużynę młodemu i niedoświadczonemu (siłą rzeczy), ale bardzo ambitnemu szkoleniowcowi. Teraz władze klubu powinny dać mu czas na wprowadzenie swojej wizji.

Z drugiej strony Marcin Płuska musi udowodnić, że plan na Pelikana po prostu ma i jest on sensowny. Bo miejsce w drugiej połowie tabeli III ligi: raz, że nie jest zadowolające, a dwa – wielkich perspektyw na przyszłość nie daje. ■

Piłka nożna | III-ligowy front

Zmiany w zarządzie Pelikana, czystki w Widzewie

Wszyscy powoli myślą już o zbliżających się świętach Bożego Narodzenia. W minionym tygodniu nie odbył się żaden mecz sparingowy z udziałem III-ligowca. Kluby szukają wzmocnień, a niektórzy zawodnicy sami muszą znaleźć nowych pracodawców. W Pelikanie odbyło się za to zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Zbigniew Czerbniak nadal prezesem, zmiany w zarządzie

Nie przyniosło zmiany prezesa Pelikana Łowicz piętkowe zarządzenie sprawozdawczo-wyborcze. Zbigniew Czerbniak będzie kontynuował swoją misję, którą rozpoczął półtora roku temu. Ponadto w zarządzie znaleźli się: Robert Wilk, Karol Szulc, Przemysław Knera, Wojciech Kunat, Dawid Sut oraz Jan Skomiła. Udział w zebraniu wzięło 63 członków, a kadencja obecnych władz jest 3-letnia. Więcej – na str. 48.

Karnety idą jak świeże bułeczki

Dumni są działacze Widzewa, gdy sprawdzają ilość sprzedanych

karnetów. Dopiero 15 grudnia rozpoczęła się otwarta ich sprzedaż (do tej pory można było jedynie przedłużyć abonamenty zakupione jesienią), a już blisko 12.500 kibiców zdecydowało się „zaklepać” miejsce na stadionie Widzewa. Jeżeli to tempo zostanie utrzymane to pobity zostanie rekord z jesieni. Wtedy sprzedaż zatrzymała się 15.796 sztukach.

Król Strzelców ekstraklasy w Łodzi, ruchy kadrowe

Mieszane uczucia po ubiegłym tygodniu mają kibice Widzewa. Łodzianie nie próżnowali i pozyskali (oczywiście w realiach III ligi) solidne wzmocnienie, ale też mocno się osłabili. Widzew pod-

isał kontrakt ze słowackim napastnikiem – Robertem Demjanem. 35-latek ostatni sezon spędził w rodzimym I lidze w Iskrze Borcice – 3. poziom rozgrywkowy. Do Polski trafił w sezonie 2010/2011 do I-ligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała. Od razu wyrwał się z nim awans do ekstraklasy, a w sezonie 2012/2013 z dorobkiem 14 goli został królem strzelców polskiej ligi. To zaowocowało transferem do belgijskiego Wasland-Beveren, gdzie zagrał 27 meczów i zdobył 2 gole. Po jednym sezonie wrócił do Podbeskidzia, a we wspomnianej już Iskrze spędził tylko ostatnie pół roku.

Humor kibicom mogła zepsuć informacja o odejściu Adama Radwańskiego. 19-letni pomocnik

zagrał w tym sezonie w szesnastu meczach III ligi i zdobył jedną bramkę. Jego usługami poważnie zainteresowany jest grający na zapleczu ekstraklasy Raków Częstochowa, a sam zawodnik już poinformował zarząd, że chciałby w najbliższym okienku zmienić klub. Największym problemem dla klubu może być znalezienie innego solidnego młodzieżowca.

Łodzianie zagraли także mecz sparingowy w Mikołajki i zremisowali z II-ligowym Radomiakiem Radom 1:1.

Klub z alei Marszałka Piłsudskiego chciał również sprowadzić superstrzelca Victorii Sulejówek – Daniela Smuge. Ten jednak odmówił łodzianom, co generalnie w tej klasie rozgrywkowej się nie zdarza. Wyjaśnił to jednak fakt, że poważnie zainteresowane są nim kluby II-ligowe: Radomiak Radom oraz ŁKS Łódź.

Ponadto po ostatnich wzmocnieniach Franciszek Smuda dał

wolną rękę w poszukiwaniu klubu czterem piłkarzom. Zostali oni przesunięci do klubowych rezerw, ale w każdej chwili mogą zmienić klub. Mowa o Bartłomieju Gromku (obrońca, bez meczu w tym sezonie w III lidze), Sebastianie Olczaku (pomocnik, 5 minut w tym sezonie w III lidze), Danielu Gołębińskim (napastnik, 10 meczów i 2 gole w III lidze) oraz Dawidzie Kamińskim (pomocnik, 5 meczów w III lidze), który tej zimy ma już za sobą nieudane testy w III-ligowym Podhalu.

Mroczek jednak odejdzie z Sokola?

Na początku zimowej przerwy Widzew Łódź złożył oficjalną ofertę za pozyskanie z Sokoła Aleksandrów Łódzki Bartosza Mrocza. Lider rozgrywek szybko odpowiedział negatywnie i wydawało się, że za wszelką cenę chce zatrzymać swojego zawodnika. Okazuje się, że aleksandrowianie przede wszystkim nie chcieli jednak wzmocnić swojego najgroźniejszego ligowego rywala. Zawodnik przebywał niedawno na

testach w I-ligowym GKS Tychy i jak utrzymują działacze Sokoła – nie jest to jedyny klub z zaplecza ekstraklasy zainteresowany pozyskaniem Mrocza.

Ruchy kadrowe w Warcie Sieradz

Czasu nie marnują również działacze walczącego o utrzymanie beniaminka z Sieradza. Warta ma realne szanse na zachowanie ligowego bytu, ale rundę wiosenną musi mieć znacznie lepszą od pierwszej części sezonu. Działacze na razie pozbywają się więc piłkarzy będących rozczarowaniem jesienią. Z wypożyczenia z Miedzi Legnica wraca Łukasz Chodyga, a napastnika Dominika Cukiernika sprawdzi II-ligowa Garbarnia Kraków. Ten 23-latek w III lidze zagrał w 14 meczach, a w aż 12 z nich wchodził z ławki rezerwowych. Jesienią zdobył cztery gole. Znosi się na to, że z wypożyczenia do grającej w klasie okręgowej MKS Zduńska Wola powróci Mikael Idzikowski – autor 11 bramek w rundzie jesiennej. ■

Piłka halowa | Robkol IV Liga

Faworycy nie zawiedli

Nie doszło do większych niespodzianek w 6. kolejke Robkol IV lidze. Faworycy zgodnie wygrali swoje mecze i w tabeli, w szczególności w górnej jej połowie nie mamy zmian.

Komplet punktów na swoim koncie wciąż ma ZSCKR Zduniska Dąbrowa. Lider tabeli tym razem wygrał z Mikoba United Klewków 3:0. Gole w tym spotkaniu strzelili Szymon Wódka, Karol Wybraniec oraz Dorian Nasalski.

Wysoką wygraną odniósł drugi w tabeli Vagat Domaniewice. Zespół Marka Sekalskiego tym razem pokonał Genesis Łowicz aż 5:1. Hat-trickiem w tym meczu popisał się Dawid Sztampke, a oprócz niego na listę strzelców wpisał się Mateusz Kardas, Jakub Kirej po stronie Vagatu oraz Piotr Rzeźny dla Genesis. Kolejne zwycięstwo zapisała na swoim koncie drużyna Vinci Łowicz. Tym razem zespół Vinci wygrał z Yogi Team Łowicz 4:1, choć

do przerwy był remis 1:1. Dwa gole Jakuba Sejda oraz trafienia Arkadiusza Sobieraja i Jana Sejda pozwolili na piąte zwycięstwo w tym sezonie. Honorowego gola dla Yogi Team strzelił Damian Zawadzki, który trafił do siatki w 5. minucie meczu, otwierając tym samym wynik meczu.

Ze swojej formy nie mogli być zadowoleni gracze Żuberków Łowicz. Żuberkowie przegrali w meczu z Kolejarzem Łowicz 1:3. Dwa trafienia dla zwycięzców na swoim koncie zapisał Tomasz Guzek, a jedno Dawid Kubel. Jedyny gol dla Żuberków padł po celnym strzale Macieja Jarosa w 15. minucie gry.

Drugie zwycięstwo odniosła Lamela Łowicz, która tym razem pokonała OSP Seligów 4:1 i tym samym wyprzedziła drużynę z Seligowa w ligowej tabeli. Jako pierwsi w tym meczu na prowadzenie wyszli zawodnicy z Seligowa ponieważ w 3. mi-

nucie Jakub Jakubczyk pokonał bramkarza Lameli. W kolejnych minutach meczu więcej powodów do radości mieli zawodnicy Lameli, którzy strzelili cztery gole, a ich autorami byli - Patryk Janicki (dwa trafienia), Tomasz Dańczak i Mateusz Wójcik.

Sześć goli padło w meczu Fenixu Boczek z KS Ostrowiec. W meczu zespołów z gminy Koczewo lepiej spisali się zawodnicy Fenixu którzy wygrali 4:2. Dwa gole strzelił Dominik Kozielec, a po jednym голу zapisali na swoim koncie Krzysztof Lebioda i Łukasz Pietrzak. Oba gole dla zespołu z Ostrowca strzelił Mateusz Klimczak. **ever**

6. kolejka XXV edycji Robkol IV ligi ŁoLiF:

■ **Żuberkowie Łowicz - Kolejarz Łowicz 1:3 (0:1);** br.: Maciej Jaros (15) - Dawid Kubel (9) i Tomasz Guzek (13 i 15)

■ **Yogi Team Łowicz - Vinci Łowicz 1:4 (1:1);** br.: Damian Zawadz-

ki (5) - Jakub Sejdak (2 i 22), Arkadiusz Sobieraj (17) i Jan Sejdak (24)

■ **Lamela Łowicz - OSP Seligów 4:1 (1:1);** br.: Patryk Janicki (2 i 9) i 14), Tomasz Dańczak (23) i Mateusz Wójcik (24) - Jakub Jakubczyk (3)

■ **Genesis Łowicz - LKS Vagat Domaniewice 1:5 (1:3);** br.: Piotr Rzeźny (6) - Dawid Sztampke (3 i 7 i 24), Mateusz Kardas (8) i Jakub Kirej (19)

■ **LKS Fenix Boczek Chelmoński - KS Ostrowiec 4:2 (1:1);** br.: Dominik Kozielec (2 i 10 i 18), Krzysztof Lebioda (20) i Łukasz Pietrzak (22) - Mateusz Klimczak (2 i 9 i 23)

■ **ZSCKR Zduniska Dąbrowa - Mikoba United Klewków 3:0 (1:0);** br.: Szymon Wódka (5), Karol Wybraniec (22) i Dorian Nasalski (23)



ZSCKR jest liderem tabeli z kompletem punktów na koncie.

Tabela:

1. ZSCKR Zduniska Dąbrowa (1)	6	18	17-3
2. LKS Vagat Domaniewice (2)	6	16	27-9
3. Vinci Łowicz (3)	6	15	21-8
4. LKS Fenix Boczek Chelmoński (4)	6	13	22-12

5. Yogi Team Łowicz (5)	6	9	10-11
6. Kolejarz Łowicz (7)	6	9	14-16
7. Mikoba United Klewków (6)	6	6	8-14
8. KS Ostrowiec (8)	6	6	13-20

9. Żuberkowie Łowicz (9)	6	6	8-16
10. Lamela Łowicz (11)	6	6	14-23
11. OSP Seligów (10)	6	3	12-19
12. Genesis Łowicz (12)	6	0	5-2



Bezedura zanotowała kolejną porażkę

Piłka halowa | Zina III Liga

Świetna końcówka Błękitnych II

Błękitni II Dmosin dzięki świetnej końcówce pokonali OSP Soccer Stachlew 2:1. Dzięki tej wygranej zespół z Dmosina wskoczył na drugie miejsce w tabeli. OSP Soccer wyszedł na prowadzenie już w 1. minucie gry. Wtedy piłkę do siatki Błękitnych II skierował Bartosz Skowronek. Błękitni II długo nie mieli pomysłu na rozmontowanie obrony rywali, ale znaleźli sposób ostatnich dwóch minutach meczu. Strzelcem obu goli był Radosław Filipiński, który zapewnił wygraną swojej drużynie.

Bardzo ciekawy był również mecz KS Żychlin z Strażakami ITV Media. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3, a ten wynik spowodował, że zespół z Żychlina spadł na trzecie miejsce w tabeli. Strażacy prowadzili po голу Mariusza Ciesielskiego, ale od razu po przerwie do wyrównania doprowadził Michał Sokolowicz. Obaj zawodnicy dołożyli jeszcze po jednym trafieniu, a oprócz nich kolejne gole w tym meczu strzelili jeszcze Kamil Guzek oraz Sebastian Sumiński.

Lider tabeli Marbud Chašno poradził sobie z FC Jeziorko. Bohaterem meczu został Sebastian

Lenarczyk, który strzelił cztery gole.

Siedem goli sporo emocji towarzyszyło spotkaniu Kropidła Niepokalanów z Bezedurą Łowicz. Kropidła po trafieniach Piotra Miłki (gol samobójczy), Mateusza Uccziwka, Bartłomieja Miłki i Macieja Płatek wygrały 4:3. Dwa gole Pawła Karwata i jeden Krzysztofa Wielemborka niestety nie pozwoliły Bezedurze na zdobycie choćby punktu.

Pierwsze zwycięstwo w tym sezonie odniosła Victoria Zabostów Duży. Ekipa z Zabostwa po trafieniach Andrzeja Sobieszka i Pawła Czajkowskiego wygrała 2:0 z GMG Elekrosystem. Pewne zwycięstwo odniosła Karczma Bednarska Bednary 0:4 (0:2); br.: Damian Trałut (3), Jan Pawłata (4), Wojciech Jędrzejczyk (15) i Wojciech Wójcik (16)

■ **LZS Błękitni II Dmosin - OSP Soccer Stachlew 2:1 (0:1);** br.: Radosław Filipiński (2 i 23 i 24) - Bartosz Skowronek (1)

■ **KS Żychlin - Strażacy ITV Media Łowicz 3:3 (0:1);** br.: Michał So-

kołowicz (2 i 21) i Kamil Guzek (18) - Mariusz Ciesielski (2 i 14) i Sebastian Sumiński (14)

■ **GMG Elekrosystem Łowicz - LKS Victoria Zabostów Duży 0:2 (0:2);** br.: Andrzej Sobieszek (4) i Paweł Czajkowski (11)

■ **Marbud Chašno - FC Jeziorko 5:3 (2:2);** br.: Sebastian Lenarczyk (4 i 10, 11, 13 i 21) i Robert Tuszyński (22) - Michał Perzyna (8), Piotr Buczek (9) i Paweł Burzyński (18)

■ **Ha-Ha-Ha! Łowicz - Karczma Bednarska Bednary 0:4 (0:2);** br.: Damian Trałut (3), Jan Pawłata (4), Wojciech Jędrzejczyk (15) i Wojciech Wójcik (16)

■ **LZS Błękitni II Dmosin - OSP Soccer Stachlew 2:1 (0:1);** br.: Radosław Filipiński (2 i 23 i 24) - Bartosz Skowronek (1)

1. Marbud Chašno (1)	5	15	23-8
2. LZS Błękitni II Dmosin (3)	5	13	18-5
3. KS Żychlin (2)	5	13	17-6
4. Strażacy ITV Media Łowicz (4)	5	10	13-8
5. GMG Elekrosystem Łowicz (5)	5	9	8-7
6. FC Jeziorko (6)	5	6	11-13
7. Kropidła Niepokalanów (9)	5	6	12-21
8. Ha-Ha-Ha! Łowicz (7)	5	4	10-17
9. LKS Victoria Zabostów Duży (11)	5	4	8-16
10. Karczma Bednarska Bednary (12)	5	3	9-12
11. OSP Soccer Stachlew (8)	5	3	6-15
12. Bezedura Łowicz (10)	5	1	8-15

Piłka halowa | KIA Open I liga

Koncert gry Drużyny KIA

Kapitałny mecz w wykonaniu Drużyny KIA Łowicz. Drużyna KIA po koncertowej grze rozbiła dotychczasowego lidera tabeli Reklamę Frog Blokiersów Łowicz aż 7:1!

Drużyna KIA od początku do końca meczu grała zespołowo, a niektóre akcje wykonane przez graczy Drużyny KIA były na najwyższym poziomie. Hat-trickiem w tym spotkaniu popisał się niezawodny w tym sezonie Rafał Trakul, dwa gole strzelił Andrzej Grzegorek, a po jednym Patryk Pomianowski i Radosław Kuciński. Jedynego gola dla Blokiersów strzelił Rafał Bogus, który pokonał Rafała Gospościa strzałem z przedłużonego rzutu karnego.

Potknięcia lidera nie wykorzystał... wicelider czyli Chińska, która w składzie z Igozem Sobalczykiem jedynie zremisowała z SMS-em Dąbkowice 4:4. Chińska była blisko wygranej, gole dla drużyny Mariusza Więcka strzelił Dawid Sarafiński, który strzelił trzy gole oraz Robert Hyży. Plan „Chińczyków” pokrzyżował jednak duet Przemysław Imiołek - Krystian Siatkowski. Obaj zawodnicy strzelili po dwa gole i przeszkodzili Chińskiej w objęciu fotela lidera. Co ciekawe czwarty gol dla SMS padł na dwadzieścia sekund przed końcówką syreną.

Bardzo ciekawy był również mecz Novum Pędzących Imadła z Renixem Łowicz. Renix musiał do spotkania wygrać by przedłużyć nadzieje na grę w grupie mistrzowskiej. jako pierwsi na prowadzenie wyszli zawodnicy Renixu po celnym strzale Bartka Tkacza. Imadła odpowiedziały za sprawą Krystiana Mycki, ale przed przerwą Mariusz Trakul mocnym uderzeniem strzelił drugiego gola dla Renixu.

Po przerwie Pędzące Imadła ponownie odpowiedziały golem wyrównującym, a tym razem z gola cieszył się doświadczony Michał Adamczyk.

O losach meczu zdecydowała sytuacja z 18. minuty gry. Wte-

dy Renix przeprowadził bardzo składną akcję, którą wykończył Bartosz Placek.

Pewną wygraną zapisali na swoim koncie zawodnicy Błękitnych Dmosin. Zespół Dawida Ślązaka pokonał Victorię Bielawy 5:1. Dwa gole strzelił Dawid Ślązak, a po jednym голу strzelił Rafał Głowacki, Mateusz Wardziński i Maciej Walczak. Gola na otarcie łez dla zespołu z Bielawy strzelił w 14. minucie meczu Błażej Oterski.

Adam Salamon zapewnił wygraną Kancelarii Bosh Centrum w meczu z Fantazją Głowno. Napastnik Kancelarii Bosh strzelił trzy gole, a oprócz niego na listę strzelców po stronie zwycięzców wpisał się Michał Brandt i Hubert Matyjas. Zespół z Głowna dwa gole strzelił w końcówce meczu. Oba strzelił Łukasz Nagański, ale te trafienia popularnego „Nagana” cieszyć nie mogły. **ever**

5. kolejka XXV edycji KIA Open I ligi ŁoLiF:

■ **Kancelaria Bosh Centrum Tor-Rem Belchów - Fantazja Głowno 5:2 (2:0);** br.: Adam Salamon (3 i 7, 12), Michał Brandt (19), Hubert Matyjas (20) - Łukasz Nagański (2 i 20, 20)

■ **Kancelaria:** Dawid Laska - Kamil Banaszekiewicz, Hubert Matyjas, Adam Salamon, Bartłomiej Bakalarski, Michał Brandt, Krystian Iwanowski.

■ **Fantazja:** Adrian Bakalarz - Damian Mospinek, Eryk Ignatowski, Patryk Ignatowski, Antoni Waśkievicz, Przemysław Szubert, Michał Suchenek.

■ **RC Design Victoria Bielawy - Błękitni Dmosin 1:5 (0:4);** br.: Błażej Oterski (14) - Dawid Ślązak (2 i 8, 10), Rafał Głowacki (6), Mateusz Wardziński (9), Maciej Walczak (20)

■ **Victoria:** Przemysław Walczak - Konrad Wojciechowski, Kamil Janikowski, Przemysław Grzegory, Kamil Rybus, Bartłomiej Rębiowski, Artur Oterski, Błażej Oterski, Mateusz Antozak.

■ **Błękitni:** Karol Kacprzak - Szymon Ślązak, Piotr Knera, Bartłomiej Sibiela, Rafał Głowacki, Mateusz Wardziński, Maciej Walczak, Dawid Ślązak.

■ **Renix Eko-Plast Łowicz - Novum Pędzące Imadła Łowicz 3:2 (2:1);** br.: Bartłomiej Tkacz (2), Mariusz Trakul (8), Bartosz Placek (18) - Krystian Mycka (5), Michał Adamczyk (12)

■ **Renix:** Jarosław Rusek - Bartłomiej Tkacz, Daniel Wasiak, Mariusz Trakul, Tomasz Gajda, Maciej Baiik, Michał Świdrowski, Bartosz Placek.

■ **Novum:** Oktawian Zimny: Piotr Paweł, Damian Janik, Sebastian Zwierz, Krystian Mycka, Michał Adamczyk, Roman Perizhok, Damian Górowski, Krzysztof Skowronek, Przemysław Kochanek.

■ **SMS Dąbkowice - Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowsky Łowicz 4:4 (2:1);** br.: Przemysław Imiołek (2 i 3, 14), Krystian Siatkowski (2 i 5, 20) - Dawid Sarafiński (3 i 7, 12, 17), Robert Hyży (11)

■ **SMS:** Jacek Miłczarek - Cezary Olejnik, Patryk Wiśniewski, Przemysław Imiołek, Kamil Lenarczyk, Michał Bryszewski, Damian Kostrzewa, Krystian Siatkowski, Szymon Kuciński.

■ **Chińska:** Robert Nowogórski - Tomasz Rembowski, Robert Hyży, Dawid Ługowski, Igor Sobalczyk, Dawid Sarafiński, Michał Fabijański.

■ **Reklama Frog Blokiersi Łowicz - Drużyna KIA Łowicz 1:7 (1:6);** br.: Rafał Bogus (10) - Rafał Trakul (3 i 3, 8, 20), Andrzej Grzegorek (2 i 6, 10), Patryk Pomianowski (2), Radosław Kuciński (7)

■ **Reklama Frog:** Rafał Zieliński - Jakub Jędrachowicz, Maciej Jędrachowicz, Jarosław Burzykowski, Jacek Woźniak, Rafał Bogus, Rafał Kołaczynski, Kacper Jaros.

■ **Drużyna KIA:** Rafał Gospość - Kamil Łojszczyk, Radosław Kuciński, Patryk Pomianowski, Przemysław Pomianowski, Kacper Rzeźny, Andrzej Grzegorek, Rafał Trakul, Tomasz Trafalski.

Trójbój siłowy | Mistrzostwa Świata w Trójboju Siłowym

Kamil Olewicz wicemistrzem świata

Na łamach naszej gazety już raz pisaliśmy o kolejnym sportowcu z Ziemi Łowickiej, który trenuje mało popularny sport – trójbój siłowy. Kamil Olewicz, który w pod koniec czerwca 2017 roku w Mistrzostwach Europy w Trójboju Siłowym w Białej Podlaskiej zdobył złoty medal w trójboju siłowym kontynuuje swoją karierę i zdobywa kolejne tytuły.

Reprezentant Łowicza w weekend 30.11-03.12 2017 r. wystartował w Mistrzostwach Świata w Trójboju Siłowym w Siedlcach w kategorii junior 67,5 kg. Występ ten okazał się bardzo udany. Łowiczanie zdobyli srebrny medal z wynikiem łącznym 485 kg w kategorii junior 23 – 67,5kg. (wygrał zawodnik z Włoch przeważając 5kg). Dodajmy, że w skład trójboju siłowego wchodzi trzy konkurencje: przysiad ze sztangą, wyciskanie sztangi leżąc i martwy ciąg.

– Były to moje trzecie zawody w tym roku. Na start zdecydowałem się stosunkowo wcześnie, na przygotowanie miałem dużo czasu, także do Siedlec udałem się z formą życiową. Niestety na rozgrzewkę, przed pierwszą konkurencją, czyli przysiadami, do-



Kamil Olewicz w czasie jednej z prób trójboju siłowego.

znałem kontuzji – relacjonował Olewicz.

– Prawdopodobnie zmiażdżona została przepona, a jak wiadomo jest to główny mięsień oddechu. Mimo tego zdecydowałem się wystartować. Pierwsze asynchroniczne podejście w przysiadzie zakończyło powodzeniem, drugie podejście to atak na rekord życiowy 180 kg i ciężar zaliczony. Do trzeciego podejścia już nie wyszedłem. W pozostałych bojach (wyciskanie sztangi oraz martwy ciąg)

udało się zaliczyć tylko pierwsze podejście. Wynik łączny 485 kg dał mi 5. miejsce mistrzostwa świata w trójboju siłowym junior 23 67,5kg – podsumował. – Jednak w klasyfikacji „Open Juniorów” bez podziału na kategorie wagowe zająłem 1. miejsce (stosunek masy ciała do ogólnego wyniku w kilogramach), co jest dla mnie osobliście olbrzymim sukcesem. Na zawodach reprezentowałem Polskę, Miasto Sportu oraz Łowicką Akademię Sportu – dodał.



Victoria Bielawy zajęła 3. miejsce w turnieju.

Piłka nożna | IV Ogólnopolskie Mistrzostwa Klubów o nazwie Victoria Piłkarze Victorii Bielawy z brązem

„Wiele serc jedno bicie Victoria na całe życie” – pod takim hasłem odbyły się w dniach 2-3 grudnia w Jezierzycach koło Słupska IV Ogólnopolskie Mistrzostwa Klubów o Nazwie Victoria.

Na tej imprezie pojawili się przedstawiciele naszego powiatu – zawodnicy z klubu Victoria Bielawy. W dwudniowej rywalizacji udział wzięło 9 klubów z całej Polski.

– Nasza drużyna, podobnie jak rok, temu zajęła III miejsce. Na turnieju rozegraliśmy 9 spotkań z czego 6 zwyciężyliśmy, 1 zrealizowaliśmy, 2 przegraliśmy. Zdo-

byliśmy 34 bramki, a 20 straciliśmy – relacjonował przedstawiciel zespołu Piotr Kociak.

W składzie ekipy z Bielawy zagrali: Przemysław Walczak, Oktawian Andrzejczak (7 bramek), Przemysław Grzegory (6), Adrian Zieliński (5), Michał Warda (5), Robert Liberski (2), Kamil Janikowski (2), Kamil Rybus (2), Piotr Kociak (1), Bartłomiej Rebiewski i Piotr Lewandowski (2).

Trener: Paweł Janikowski. Najskuteczniejszym zawodnikiem Victorii Bielawy został Oktawian Andrzejczak, który strzelił 7 bramek.

■ **Wyniki:** Victoria Bielawy – Victoria Kaliska 0:3, Victoria Niemcz – Victoria Bielawy 2:2, Victoria Bi-

elawy – Victoria Miały 8:0, Victoria Bartoszyce – Victoria Bielawy 3:5, Victoria Bielawy – Victoria Słupsk 4:3, Victoria Słupsk II – Victoria Bielawy 2:6, Victoria Bielawy – Victoria Ocicka 1:4, Victoria Jaworzno – Victoria Bielawy 2:4, Victoria Bielawy – Victoria Skarszew 4:3.

Klasyfikacja końcowa:

1. Victoria Kaliska	17 pkt.
2. Victoria Niemcz	15 pkt.
3. Victoria Bielawy	13 pkt.
4. Victoria Skarszew	12 pkt.
5. Victoria Ocicka	10 pkt.
6. Victoria Bartoszyce	7 pkt.
7. Victoria Słupsk	6 pkt.
8. Victoria Jaworzno	4 pkt.
9. Vitoria Słupsk II	4 pkt.
10. Victoria Miały	2 pkt.



Mistrzowie rejonu rawskiego z Ekonomika.

Sport Szkolny | Półfinały wojewódzkie w piłce ręcznej chłopców

Ekonomik mistrzem rejonu

Bardzo dobrze zaprezentowali się uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 z Łowicza, którzy poniedziałek 4 grudnia w hali OSiR nr 1 w zawodach rozgrywanych w ramach Półfinałów Wojewódzkich Licealiady Szkolnej w Piłce Ręcznej zdobyli pierwsze miejsce.

W półfinałach startują szkoły z powiatu łowickiego, kutnowskiego, rawskiego i skierniewickiego. Kiedyś zawody te nazywały się mistrzostwami rejonu rawskiego. W tym roku do rywalizacji zgłosiły się tylko trzy szkoły, a jest zawsze pięć miejsc, co oznacza, że dwie ekipy nie zdecydowały się na walkę.

Ekipa szkoły z Ekonomika, po zdobyciu mistrzostwa powiatu łowickiego wiedziała, że w zawodach rejonowych jest szansa na zwycięstwo, tym bardziej, że turniej odbywał się we własnej hali.

Podopieczni nauczyciela w-f Pawła Kępkę nie zawiedli i w wygrali pewnie swoje dwa mecze. Reprezentanci powiatu łowickiego ponownie pokazali, że są mocni w szczyptorniaku w naszym regionie.

Rok temu podobny sukces odnieśli piłkarze ręczni z Blichu. Wcześniej taki wynik udało się również już osiągnąć sportowcom z ZSP nr 4. Teraz czeka ich walka o medale w Finałach Wojewódzkich, ale tak już poziom jest nieco wyższy, ponieważ grają tak zawodnicy trenujący piłkę ręczną w klubach.

W zwycięskim składzie ZSP nr 4 Łowicz, który zdobył mistrzostwo rejonu rawskiego grali: Piotr Buczek, Krzysztof Burzyński, Bartosz Haczykowski, Damian Janicki, Mateusz Koniczny, Maciej Kowalski, Karol Łapieś, Hubert Matyjas,

Norbort Nowysz, Bartosz Wiśniewski, Adam Wojda, Tomasz Wudkiewicz, Przemysław Żaczek, Krystian Ziemiński. Nauczycielem w-f zwycięskiej drużyny był Paweł Kęпка.

Wyniki Półfinałów Wojewódzkich Licealiady Szkolnej w Piłce Ręcznej Chłopców:

- **Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu – Liceum Ogólnokształcące w Skierniewicach 9:2 (4-0)**
- **Zespół Szkół nr 3 w Kutnie – Liceum Ogólnokształcące w Skierniewicach 4:8 (2-6)**
- **Zespół Szkół nr 3 w Kutnie – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu 2:10 (0-4)**

Kolejność końcowa:

1. ZSP nr 4 Łowicz (powiat łowicki)
2. LO Skierniewice (powiat m. Skierniewice)
3. ZS 3 Kutno (powiat kutnowski)

Tenis stołowy | Grand Prix Polski Weteranów

Orzechowski nadal bez finału

Nadal bez upragnionego finału pozostaje w tym sezonie w ramach Grand Prix Polski Weteranów łowicki weteran tenisa stołowego Zdzisław Orzechowski, który po raz czwarty zajął trzecie miejsce. Nasz reprezentant nie może przełamać bariery trzeciego miejsca. Wydaje się, że pierwsze miejsce lub choć finał jest blisko, ale brakuje kropki nad „i”. Przyczyną tego jest brak koncentracji w najważniejszych momentach.

– Nie wiem dlaczego, ale chyba przegrywam te pojedynki psychicznie. Mecze są wyrównane, ale zawsze przegrywam je po 0:3. Jestem blisko, ale coś zawsze decyduje, że to ostatnie piłki należą do rywala. Muszę nad tym popracować – skomentował po zawodach Orzechowski.

W czwartym turnieju Grand Prix Polski Weteranów w teni-



Zdzisław Orzechowski (drugi z prawej) po raz czwarty był trzeci.

sie stołowym w kategorii 75+ zawodów, który odbył się w dniach 10-11 grudnia w Węgierskiej Górze wygrał Henryk Glura, a drugi był Ryszard Banaszkiewicz, czyli dokładnie tak samo jak

mięsiąc wcześniej w trzecim turnieju.

1. Henryk Glura (Bydgoszcz)
 2. Ryszard Banaszkiewicz (Brzeg Dolny)
 3. Orzechowski Zdzisław (Łowicz)
- Janusz Malarz

Dart | 12. turniej XIX edycji OMŁ

Dart w świątecznej atmosferze

W świątecznym nastroju odbywał się ostatni w tym roku kalendarzowym turniej XIX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o. Wzięło w nim udział trzynastu zawodników. Najsztybciej uzyskał wymaganą liczbę punktów Artur Siekiński, zajmując pierwsze miejsce w 12. turnieju, rozegranym 15 grudnia.

Bardzo dobrze radził sobie również dotychczasowy lider, Sylwester Grzanka, który zajął drugie miejsce, a na trzeciej pozycji zakończył rozgrywki Jacek Kocus. Do 10 punktów powiększyła się więc przewaga Grzanki nad Kocusem w klasyfikacji generalnej.

Na dalszych pozycjach uplastowali się kolejno w piątkowych

rozgrywkach: Piotr Pernak (4), Artur Borowicz i Artur Wójcik (5-6), Marcin Wroński i Mariusz Siekiński (7-8), Michał Kryszkiewicz, Bogdan Adamczyk, Kamil Kryszkiewicz, Piotr Zarzycki (9-12). Tym razem „trzynastka” była pechowa dla Pawła Adamczyka, który zajął ostatnie miejsce w tym turnieju.

Następne spotkanie rozegrane zostanie dopiero w piątek, 5 stycznia w Barze Maja przy ul. Dworcowej 8 o godz. 19.00. **Gogo**

12. turniej XIX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.:

1. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg Łowicz (1) 164
2. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (2) 154

3. Michał Kryszkiewicz – ŁKD Leg Łowicz (3) 126
4. Marcin Wroński – ŁKD Leg Łowicz (4) 110
5. Artur Wójcik – ŁKD Leg Łowicz (5) 100
6. Paweł Adamczyk (6) 84
7. Artur Siekiński – ŁKD Leg Łowicz (7) 76
8. Kamil Kryszkiewicz (8) 54
9. Piotr Pernak (9) 40
10. Artur Borowicz (11) 34
11. Bogdan Adamczyk (10) 32
12. Marcin Podrażka (12) 16
Piotr Zarzycki (14) 16
14. Bogusław Zagawa (13) 14
15. Mariusz Siekiński (20) 10
16. Marek Płaskowski (15) 8
17. Przemysław Markowski (16) 6
Sylwester Owczuk (16) 6
Tomasz Wilk (16) 6
Marcel Wolski (16) 6
21. Robert Domińczak (20) 4
Zbigniew Kruś (20) 4



Piłka siatkowa | 5. kolejka SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza

Siatkarze na półmetku rozgrywek

Amatorzy siatkówki, którzy po raz dziewiętnasty walczą o tytuł mistrza Łowicza są już za półmetkiem tegorocznych rozgrywek.

W piątek wieczorem, 15 grudnia 2017 roku, na boiskach hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu rozegrano piątą kolejną rundę. Na półmetku zmagani liderem jest UKS Korabka Łowicz, która ma na koncie komplet zwycięstw. Teraz przed siatkarzami runda rewanżowa, która zacznie się jeszcze w tym roku, w piątek 22 grudnia.

W miniony piątek siatkarze UKS Korabka Łowicz dopisali na swoje konto piąte zwycięstwo i nadal utrzymują się na pierwszym miejscu w rozgrywkach SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostwach Łowicza. Najwięcej punktów w tym pojedynku zdobył Dawid Pawlak z Korabki (20), ale tytuł MVP dostała Agata Wojciechowska z Pijarskiej, która świetnie spisywała się na pozycji libero, odbierając mocne zagrywki i ataki starszych rywali.

Najszyciej poradzi sobie z rywalem siatkarze z Retek, którzy



Siatkarze UKS Korabka Łowicz pokonali Pijarską.

ry pokonali OSP Seligów 3:0 i w dalszym ciągu utrzymują się na miejscu drugim w tabeli rozgrywek. Tytuł MVP tego meczu

przypadł Mariuszowi Głowackiemu (LKS Retki), który w tym sezonie już po raz trzeci okazał się najlepszym zawodnikiem meczu.

Nadal na trzecim miejscu w ligowej tabeli zasiadają Mnichy z Południa Głowno. Którzy pokonali I LO Łowicz 3:1, oddając przeciwni-

kowi pierwszy set. To był najbardziej zacięty mecz piątej kolejki. Najlepszym zawodnikiem został Mateusz Dąbrowski (Mnichy), który zdobył 16 punktów w tym spotkaniu. Już przed świętami odbędą się kolejne zmagania amatorów siatkówki.

Pojedynki zaplanowane są na ten piątek, tradycyjnie w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej 3 o godzinie 17:30.

5. kolejka XIX edycji SAM:

■ Mnichy z Południa Głowno – I LO Łowicz 3:1 (22:25, 25:17, 25:16, 25:19)

Mnichy: Mateusz Dąbrowski 16 (6), Damian Krzysztofczyk 16 (4), Patryk Kacperski 11 (1), Cezary Markus 9 (1), Kacper Arkitek 5 (1), Konrad Dąbrowski 2 (1) i Patryk Rajewski.

I LO: Kacper Kurczak 9 (2), Paweł Górski 9, Jakub Zabost 6 (2), Franciszek Kaliński 3 (1), Jakub Gawryszczak 2 i Tomasz Rzeźny.

MVP: Mateusz Dąbrowski (Mnichy).

■ UKS Pijarska Łowicz – UKS Korabka Łowicz 0:3 (25:19, 25:18, 25:15)

Pijarska: Tomasz Sobczak 5 (2), Marcin Koza 4 (2), Damian Janicki 4, Michał Lasota 3 (1), Jakub Kukięła 2, Borys Raczek 1, Agata Wojciechowska (L), Wojciech Sokołowski (L), Patryk Bliźniewski, Mikołaj Zapisek, Jakub Papierzewski, Paweł

Szczurek, Damian Górski i Dominik Baczyński.

Korabka: Dawid Pawlak 20 (3), Patryk Milczarek 9 (2), Adam Pietrzak 6 (3), Rafał Dudziński 5 (1), Łukasz Kacpszak 5 (1), Filip Jałoszyński 5 (1), Dominik Pińkowski 1 (L) i Adam Kostrzębski.

MVP: Agata Wojciechowska (Pijarska).

■ OSP Seligów – LKS Retki 0:3 (19:25, 18:25, 16:25)

OSP: Łukasz Gąsecki 7, Rafał Bogus 7, Przemysław Godos 4, Dawid Kuterankiewicz 3, Eryk Urbański 2 (2), Damian Godos 1 (1), Kamil Walencik 1 i Kamil Bodek 1.

Retki: Mariusz Głowacki 16 (1), Piotr Głowacki 10 (2), Marcin Głowacki 7, Maciej Koza 3 (1), Paweł Koza 3, Marcin Suder 2 (1), Jacek Koza i Rafał Ignaczk.

MVP: Mariusz Głowacki (Retki).

1. UKS Korabka Łowicz (1)	5	15	15-1
2. LKS Retki (2)	5	11	13-6
3. Mnichy z Południa Głowno (3)	5	10	11-7
4. I LO Łowicz (4)	5	6	7-10
5. OSP Seligów (5)	5	3	4-12
6. UKS Pijarska Łowicz (6)	5	0	1-15

■ 6. kolejka XIX edycji SAM (2017.12.22, godz. 17:30): I LO Łowicz – LKS Retki (sektor A), OSP Seligów – UKS Korabka Łowicz (sektor B), UKS Pijarska Łowicz – Mnichy z Południa Głowno (sektor C).

Lekka Atletyka | II Halowe Drużynowe Mistrzostwa Polski Masters

Rekordy Tomka Wieteski w Toruniu

Reprezentant UKS Błyskawica Domaniewice Tomasz Wieteska w dniu 17 grudnia poza konkursem wystartował w II Halowych Drużynowych Mistrzostwach Polski Masters, które odbyły się w Arenie Toruń. To był taki start na „przetarcie” i sprawdzenie swojej formy po serii treningów.

Zawodnik UKS Błyskawica w biegu na 60 metrów zaprezentował się bardzo dobrze i z wynikiem 7,25 s o 0,25 s. poprawił swój rekord życiowy. Do najlepszego wyniku wśród juniorów młodszych w Polsce, uzyskanego w tym roku na hali przez mistrza Polski U-18 Antoniego Plichę uczniowi II LO w Łowiczu zabrakło 0,26 s.

Ponadto Wieteska wystartował w konkursie skoku w dal, gdzie z wynikiem 6,17 m o 3 cm pobit swój halowy rekord życiowy (PB na stadionie wynosi 6,21).

Był to pierwszy sprawdzian formy Tomka przed Halowymi Mistrzostwami Polski U-18 i U-20, które w dniach 09-11.02.2018 r. odbędą się w Toruniu. (na MP Tomek wystartuje w biegu na 60 metrów). Z dzisiejszego występu jestem zadowolony. Uzyskany dzisiaj rezultat 7,25 s zwykle wystarczał na awans do finałowej ósemki najszybszych polskich zawodników na hali. Mam nadzieję, że wynik ten uda się jeszcze poprawić – powiedział trener Mieczysław Szymajda.

W zawodach w Toruniu Wieteska miał najlepszy wynik w biegu na 60 metrów, choć taki sam rezultat (7,25 s) uzyskał jeszcze jeden zawodnik.

W skoku w dal wynik 6,17 metra był drugim rezultatem. Tomek do Torunia pojechał wyłącz-

nie poprawić rekordy życiowe i sprawdzić formę, zatem te zajęcia nie mają żadnego znaczenia.

Dużo zawodników Masters to są zawodnicy starsi wiekiem i z góry wiadomo, że z nastolatkami stoją na straconej pozycji.

Niemniej jednak wynik 7,25 s to rezultat bardzo dobry. Ponieważ zawody miały kategorię I, to rezultaty będą oficjalnie wprowadzone do bazy PZLA, a Tomek będzie miał zapewnione w Mistrzostwach Polski korzystne rozstawienie.



Tomasz Wieteska na zawodach w Toruniu

Szachy | I Robkol-Open w szachach szybkich

Dominik Fudała zwyciężył w całym cyklu

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu był gospodarzem w sobotę 16 grudnia 6. turnieju szachowego z cyklu „Robkol-Open ’2017”.

Po pięciu rozegranych zawodach w GOK w Domaniewicach, SP 1 w Łowiczu, Domu Ludowym w Łowiczu, Świątlicy Środowiskowej w Bednarach i GOK w Zdunach przyszedł w końcu czas na finalizację całorocznej rywalizacji.

Zanim jednak nastąpiła kończąca ceremonia 34 zawodników rozegrało ostatni grudniowy turniej, który w celu skumulowania emocji na deskach był punktowany podwójnie. Większość zawodników walczyła jeszcze o dobre miejsce w klasyfikacji generalnej, kilku skupiało się na pojedynczych zawodach, a kilku po prostu przyszło zbierać kolejne doświadczenie.

Po rozegraniu 9 rund najlepszym zawodnikiem okazał się lider cyklu Dominik Fudała, który zdobył 8 oczek i o punkt wyprzedził weteranów Zdzisława Orzechowskiego i Tadeusza Nodzaka. Oprócz zwycięzcy turnieju do odebrania pucharów w poszczególnych wyszli również: Kacper Zakrzewicz – najlepszy junior, Piotr Osiecki – najlepszy w rankingu 1400, Barbara Reszka – najlepsza dziewczyna, Ernest Wolski – najlepszy do lat 10 oraz Paweł Wysocki – najlepszy rodzic. Pan Paweł puchar powinien jednak oddać swojej córce Mai, która mając 5 lat nie miała żadnego stresu i odważyła się zagrać z dużo starszymi i lepszymi od siebie zawodnikami.



Najlepsi zawodnicy 6. turnieju Robkol-Open '2017.

Klasyfikację generalną wygrał Dominik Fudała zakładając złotą koszulkę lidera na pierwszym turnieju w Domaniewicach i nie oddając jej ani przez chwilę zdecydowanie zasłużył na końcowy triumf.

Drugi był Robert Chojnowski, a trzecią lokatę zajął nestor łowickich szachów Tadeusz Nodzak. Wszystkie puchary w klasyfikacji końcowej I Turnieju „Robkol-Open’2017” wręczał prezes łowickiej firmy Robkol, który zapowiedział kontynuację turnieju w roku 2018.

Turniej w liczbach:

- ilość turniejów: 6
- największa liczba zawodników: 50 (turniej 2 w SP 1 Łowicz)
- liczba zawodników sklasyfikowanych w całym roku: 76
- najwięcej zwycięstw turniejowych: 2 (Dominik Fudała)
- najwięcej razy nagrodzony: 5 (Dominik Fudała)
- najwięcej punktów w pojedynczym turnieju: 8,5 (Dominik Fudała)

1 turniej i Paweł Wojciechowski – 5 turniej)

Poszczególne klasyfikacje końcowe po 6 turniejach:

■ Klasyfikacja OPEN:

Dominik Fudała
Robert Chojnowski
Tadeusz Nodzak

■ Klasyfikacja juniorów:

Zakrzewicz Kacper
Walczak Magdalena
Wolski Ernest

■ Klasyfikacja ranking 1400:

Wysocki Paweł
Tybuś Leon
Gzelak Dawid

■ Klasyfikacja dziewcząt:

Łazarska Paulina
Mitrega Wiktoria
Wojda Julia

■ Klasyfikacja do lat 10:

Linkowski Franciszek
Pacler Stanisław
Beta Jan



Koszykarki Księżaka z rocznika 2005 odniosły pierwsze ligowe zwycięstwo

Koszykówka | 4. kolejka wojewódzkiej ligi żaczek U-13 K

Łowiczanki z pierwszym zwycięstwem

Młode koszykarki, które walczyły o ligowe punkty w wojewódzkiej lidze młodzieckich do lat 13 (U 13K) odniosły swoje pierwsze ligowe zwycięstwo. Łowiczanki z UMKS Księżak Łowicz z roczników 2005 i 2006 zagrały w sobotę 16 grudnia w Łowiczu i pokonały UKS Atlas Ksawerów 49:38. Podopieczne trenerki Mileny Wysockiej przed tym meczem nie doznały smaku zwycięstwa, ale kilka razy były bliskie wygranej. Teraz wreszcie się udało. W pojedynku w Łowiczu nasz team dobrze zaczął zawody i po pierwszej odsłonie prowadził 13:5. W drugiej kwarcie gra była wyrównana, jednak nasze koszykarki zdołały dorzucić dwa oczka

przewagi i po 20 minutach równej walki wygrywały 25:15. Po zmianie stron spotkanie było bardzo wyrównane. Walka toczyła się kosz za kosz, ale rywalki z Ksawerowa nie zdołały odrobić strat. Nasze zawodniczki walczyły bardzo ambitnie i zasłużenie wygrały 49:38. Po tej wygranej nasz zespół dziewczyn z rocznika 2005 zajmuje w lidze 5. miejsce w gronie 8 ekip. Kolejny ligowy turniej łowiczanki zagrają dopiero w sobotę, 20 stycznia. **zł**

4. runda:
■ UMKS Księżak-2005 Łowicz - UKS Atlas Ksawerów 49:38 (13:5, 12:10, 12:11, 12:12)

Księżak: Patrycja Tomaszkiwicz 17, Karolina Chojńska 13, Natalia Wróblewska 12, Nadia Duranowska 4, Wiktoria Jonio 2, Kinga Blus 1, Antonina Kuleta, Julia Muras, M. Boczek, Malwina Blus, Julia Wichulska, A. Kalinowska.
Najwięcej dla Ksawerowa: N. Kosior 8, A. Śpiewak 6.

Tabela po 4. rundzie wojewódzkiej ligi młodzieckiej U-13 K:

1. KKS Pro-Basket Kutno (1)	5	10	430-126
2. MUKS Widzew Łódź (5)	5	9	276-167
3. MUKS Belchatów (2)	5	9	229-215
4. MKS Osemka Skierzwice (4)	5	8	302-214
5. UMKS Księżak-2005 (8)	7	8	328-403
6. UKS Atlas Ksawerów (6)	7	8	188-405
7. AKS SMS Łódź (3)	5	7	218-334
8. ŁKS KK Szkoła Gorzata Łódź (7)	5	7	189-296

Szachy | Finał Powiatowy Igrzysk Dzieci SP 1 w Łowiczu mistrzem powiatu

We wtorek 5 grudnia w Szkole Pijarskiej odbył się Finał Powiatowy w szachach w ramach Igrzysk Dzieci. W turnieju drużynowym wystartowało tylko 5 szkół, które rozegrały zawody systemem kołowym. Poziom zawodów obniżyła znowu absencja SP Nieborów, najbardziej utytułowanej szkoły w historii szachów w naszym powiecie. Bardzo wyrównaną walkę stoczyła o pierwsze miejsce drużyna SP 1 Łowicz i gospodarze turnieju. Obie ekipy nie przegrały meczu, ale zawodnicy z Pijarskiej SP KP pogubili małe punkty ze słabszymi drużynami i musieli się zadowolić tylko 2. miejscem. Zwycięska ekipa: Małgorzata Karolak (3,0), Paulina Łazarzka (4,0), Bartosz Dębiński (3,0) i Emmanuel Topolski (3,0) – nauczyciel Paweł Wysocki. **Fischer**



Szachyści z SP 1 Łowicz stoczyli wyrównaną, ale zwycięską walkę z gospodarzami.

Klasyfikacja końcowa drużyn:

1. SP 1 Łowicz	7,0 (+13,0)	3. SP Domaniewice	4,0 (+9,0)
2. Pijarska SP KP Łowicz	6,0 (+11,5)	4. SP 7 Łowicz	3,0 (+5,0)
		5. SP 2 Łowicz	0,0 (+1,5)

Szachy | II Turniej Drużynowy klas I-VII Ekipa z Nieborowa zdobywa Żuków

Dłuższa wyprawa czekała 5 drużyn szachowych, które udały się w drugi dzień grudnia do Żukowa w okolicy Sochaczewa na II Turniej Drużynowy zawodników

ze szkół podstawowych. Wraz z gospodarzami wszyscy rozegrali zawody systemem kołowym, a do tabeli głównej były liczone wszystkie małe punkty.

Po trzygodzinnej rywalizacji najlepszą okazała się drużyna „Pałacu” Nieborów, która zgromadziła na swoim koncie 23 punkty i o dwa wyprzedziła UKS „Pijarski” Łowicz. Trzecie miejsce zajęła pierwsza drużyna SP 1 Łowicz. Teraz młodych zawodników czeka przerwa świąteczna, a kolejny turniej planowany jest w Zdunach lub Bąkowie po feriach zimowych. W zwycięskiej drużynie z Nieborowa grali: Wiktoria Mitrega (4,0), Kacper Zakrzewicz (5,0), Piotr Jabłoński (4,0), Tomasz Kosior (4,0), Antoni Świątkowski (4,0) i Krzysztof Jabłoński (3,0). Po dwóch turniejach liderem jest ekipa z Nieborowa, druga jest drużyna z ulicy Pijarskiej, a trzecią lokatę zajmują młodzi szachiści z SP 1 Łowicz. **Fischer**



Pałacowcy wygrali już drugi turniej z rzędu.

Tabela końcowa:

UKS „Pałac” Nieborów	23,0 pkt.
UKS „Pijarski KS” Łowicz	21,0 pkt.
SP 1 Łowicz I	18,5 pkt.
SP Nowe Zduny	10,0 pkt.
SP 1 Łowicz II	9,5 pkt.
SP Żuków	8,0 pkt.

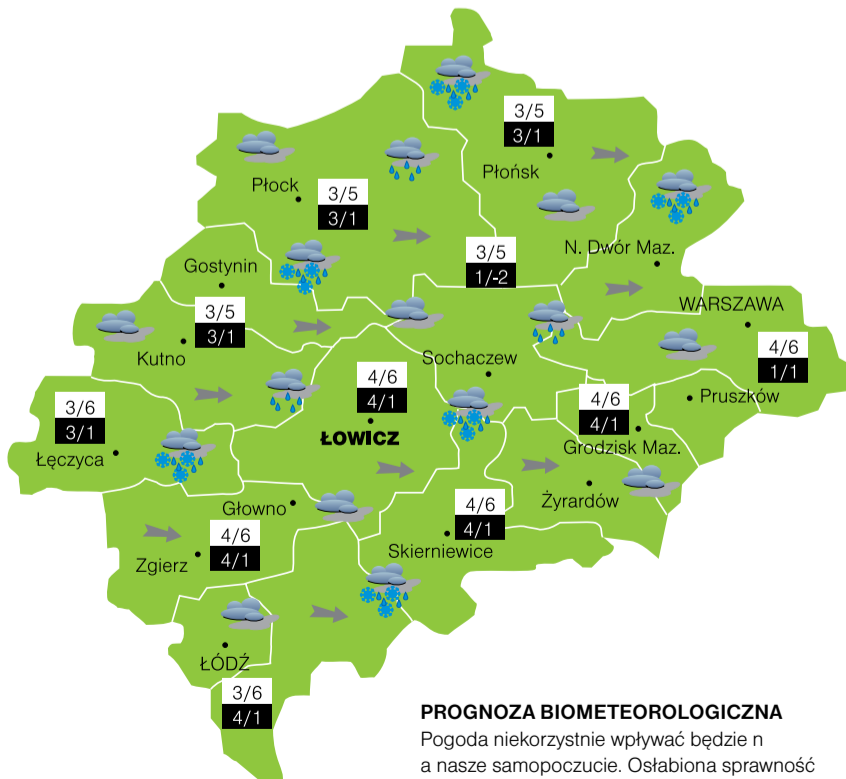
PROGNOZA POGODY | 20.12.2017 - 27.12.2017

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę kształtuje zatoka niżowa znad Skandynawii. Z zachodu napływa wilgotna i cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

ŚRODA - CZWARTEK - PIĄTEK: Pochmurno, okresami występować będą opady śniegu i śniegu z deszczem, trochę cieplej. Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 3 st. C do + 4 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do + 1 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA: Pochmurno, okresami występować będą słabe opady deszczu lub mżawki, cieplej. Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia, w czasie opadów umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby i umiarkowany, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: + 4 st. C do + 6 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 3 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA: Pochmurno z przejaśnieniami, bez opadów, nadal ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia. Wiatr zachodni i południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-8 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 7 st. C. Temp. min w nocy: + 4 st. C do + 2 st. C.



Szachy | Finał Powiatowy IMS GP 2 Łowicz obronili tytuł

4 grudnia w Szkole Pijarskiej odbył się Finał Powiatowy w szachach w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W turnieju drużynowym wystartowało 6 ekip, które rozegrały zawody systemem kołowym. Tempo gry P-10'+5" promowało zawodników grających szybko i dobrze, a to nie zawsze idzie w parze. Obrońcy tytułu z roku 2016 nie zawiedli i zasłużenie zdobyli 1 miejsce w finale powiatowym. Drugie miejsce, które uprawnia do udziału w zawodach rejonowych w Skierzwicach zajęli gospodarze z ulicy Pijarskiej, a 3. zespół SP 1 Łowicz. Zwycięzcy wystąpili w składzie: Natalia Sobieraj (3,5), Jan Karczewski (5,0), Gabriel Jagura (5,0) i kapitan Norbert Jagura (4,5) – nauczyciel Wojciech Kutkowski. **Fischer**

li gospodarze z ulicy Pijarskiej, a 3. zespół SP 1 Łowicz. Zwycięzcy wystąpili w składzie: Natalia Sobieraj (3,5), Jan Karczewski (5,0), Gabriel Jagura (5,0) i kapitan Norbert Jagura (4,5) – nauczyciel Wojciech Kutkowski. **Fischer**

Klasyfikacja końcowa drużyn:

1. SP 2 Łowicz	10,0 (+18,0)
2. Pijarskie Gim. KP Łowicz	6,0 (+12,0)
3. SP 1 Łowicz	6,0 (+11,5)
4. GP Bielawy	5,0 (+9,0)
5. SP Domaniewice	3,0 (+8,5)
6. ZSP Stary Waliszew	0,0 (+1,0)



Ekipa SP 2 Łowicz obroniła tytuł w pięknym stylu

Koszykówka | Turnieju Koszykówki Kadetów U-16 o Puchar Dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji

Kadeci Księżaka na drugim miejscu

Bardzo dobrze spisali się kadeci łowickiego Księżaka z rocznika 2002 na towarzyskim turnieju w Błoniu. Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego zajęli drugie miejsce na Turnieju Koszykówki Kadetów U-16 o Puchar Dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji, który odbywał się w sobotę, 16 grudnia.

Nasz team rywalizuje w lidze kadetów województwa łódzkiego, ale tym razem mecz ligowy musiał być przełożony, a trener Rutkowski zdecydował się skorzystać z zaproszenia do zaprzyjaźnionego Błonia.

W turnieju startowały cztery drużyny, które rozgrywały po trzy spotkania czyli systemem „każdy z każdym”. Zawodnicy Księżaka-2002 radzili sobie bardzo dobrze, mimo że grało ich tylko ośmiu.

W pierwszym meczu z AZS PWSZ Skierniewice łowiczanie wygrali wysoko 47:29, w drugim ulegli UKS MOSiR Basket Sochaczew 43:53 i w ostatnim spotkaniu z UKS Melo Błonie ponownie wygrali 55:41. Po przeliczeniu punktów łowiczanie zajęli drugie miejsce w turnieju, choć trzeba wspomnieć, że organizatorzy popełnili drobny błąd. W przypadku, gdy trzy pierwsze drużyny mają taką samą ilość punktów, liczy się bilans między zainteresowanymi ekipami. W takim przypadku Księżacy byli by na pierwszym miejscu. Jednak policzono małe punkty ze wszystkich spotkań i puchar za pierwsze miejsce powędrował w ręce zawodników z Sochaczewa, którzy mieli trzy punkty więcej.

Na pocieszenie najlepszym zawodnikiem turnieju został uznany



Ekipa Księżaka z rocznika 2002 zajęła w Błoniu 2. miejsce.

Bartosz Dylík, który jest najmłodszym punktem zespołu Księżaka 2002.

Gdyby punkty były liczone między drużynami, które miały tyle samo zwycięstw, to my by-

śmy wygrali. Policzyli inaczej i zajęliśmy drugie miejsce. Jeżeli chodzi o sam występ chłopców na turnieju, to uważam, że fajnie zagrali, mocno się starali. Było ich tylko ośmiu i walczyli. Nawet sam się nie spodziewałem, że mogą tak dobrze zagrać. Wysoko wygrali ze Skierniewicami i Błoniem, nie wyszło jedynie z Sochaczewem, ale Sochaczew przegrał ze Skierniewicami, więc wszystko było nieco pogmatwane. Muszę zespół mocno pochwalić. Do tego Bartek Dylík dostał wyróżnienie, jako najlepszy zawodnik. W Błoniu jeszcze nigdy nie udało nam się wygrać, dlatego jestem bardzo zadowolony za to, jak grali – podsumował trener Rutkowski.

W składzie UMKS Księżak-2002 Łowicz grali: Bartosz Dylík, Szymon Gładki, Michał Kuliński, Stanisław Górniak,

Mateusz Kobuszewski, Dawid Pęczkowski, Kacper Pięta i Karol Wróbel – trenerem jest Piotr Rutkowski. Teraz ekipa kadetów wraca do treningów i po świętach zaczyna kolejne mecze ligi wojewódzkiej. **.zi**

Turniej Koszykówki Kadetów U-16 o Puchar Dyrektora Centrum Sportu i Rekreacji w Błoniu:

- UKS Melo Błonie – UKS MOSiR Basket Sochaczew 26:45
- AZS PWSZ Skierniewice – UMKS Księżak-2002 Łowicz 29:47
- UKS Melo Błonie – AZS PWSZ Skierniewice 33:36
- UMKS Księżak-2002 Łowicz – UKS MOSiR Basket Sochaczew 43:53
- UKS Melo Błonie – UMKS Księżak-2002 Łowicz 41:55
- UKS MOSiR Basket Sochaczew – AZS PWSZ Skierniewice 30:34

1. UKS MOSiR Basket Sochaczew	3	5	128-103
2. UMKS Księżak-2002 Łowicz	3	5	145-123
3. AZS PWSZ Skierniewice	3	5	99-111
4. UKS Melo Błonie	3	3	100-136

Koszykówka | 4. runda wojewódzkiej ligi młodzików U-13 M

Młodzicy Księżaka z trzecim zwycięstwem

Bardzo dobrze spisują się w lidze wojewódzkiej młodsi koszykarze UMKS Księżak Łowicz z rocznika 2005 i 2006. Nasz zespół w niedzielę 3 grudnia zagrał swój kolejny ligowy turniej, na którym pokazał się z dobrej strony. Zespół prowadzony przez trenerów: Dragana Ristanovića i Michała Wójcika przegrał z ŁKS Szkoła Gortata Łódź 57:98, a w drugim meczu odniósł trzecie zwycięstwo w sezonie, pokonując wysoko GTK Głowno 58:28.

Porażka z liderem z Łodzi 57:98 to nie jest do końca zły wynik. Ekipa ŁKS-u to najmocniejsza drużyna tegorocznych zmagani, ale nasz zespół walczył ambitnie. Koszykarzom Księżaka trudno było dorównać lodzianom roku, ale walczyli o każdą piłkę i nie dali się pokonać bez walki. Warto odnotować, że w całym składzie, w ostatniej kwarcie, gdzie mogą już grać dowolni zawodnicy łowiczanie wygrali 21:19. Wynik ten trzeba zapamiętać i w rundzie rewanżowej na pewno będzie lepiej, bo nasza ekipa robi cały czas duże postępy.

W drugim spotkaniu łowiczanie poradzili sobie dużo lepiej. Rywal nie był już tak mocny, ale na zwycięstwo trzeba było mocno popracować. Ekipa z Głowna w pierwszej kwarcie walczyła dość wyrównanie, ale Księżacy z biegiem minut powiększali przewagę, która do przerwy wynosiła 14 oczek (33:19). Po zmianie stron nasza drużyna zagrała super w obronie i wygrała kwartę 10:0. Ostatecznie łowiczanie wygrali cały mecz 58:28 i obecnie, po pierwszej rundzie, zajmują w ligowej tabeli 5. lokatę w gonie 8 ekip. Ekipa trenera Ristanovića i Wójcika w siedmiu rozegranych spotkaniach zgromadziła 10 punktów



Ekipa z rocznika 2005 już niebawem będzie w czołówce woj. łódzkiego

(3 zwycięstwa). Księżacy zdobyli 329 punktów, a stracili 426. Teraz przed naszymi koszykarzami runda rewanżowa, gdzie trzeba będzie poprawić ten wynik. Czy nasz zespół stać na miejsce na podium? Będzie ciężko, ale jest to realne.

Pierwsze pojedynki rundy rewanżowej rozegrane zostaną w niedzielę, 14 stycznia w hali OSiR nr 2 w Łowiczu, przy ul. Topolowej 2. O godz. 9.00 Księżak zmierzy się z MKS Ósemka Skierniewice, a o godz. 13.00 zagra z PKK 99 Pabianice. **.zi**

4. runda ligi U-13:

■ ŁKS Szkoła Gortata Łódź – UMKS Księżak-2005 Łowicz 98:57 (25:14, 23:9, 31:13, 19:21)

Księżak: Miłosz Liberski 14, Antoni Wróblewski 13, Filip Kosiolek 12, Jan Załuski 11, Gabriel Wojda 4, Michał Warzywoda 2, Oliwier Kołaczyński 1, Filip Dziezicz, Jan Doroba i Norbert Wojda.
Najlepiej dla ŁKS: Jakub Zapart 23 (1x3) i Jakub Stań 17.

■ UMKS Księżak-2005 Łowicz – GTK Głowno 58:28 (19:12, 14:7, 10:0, 15:9)

Księżak: Antoni Wróblewski 14 (1x3), Filip Kosiolek 12, Miłosz Liberski 10, Oliwier Kołaczyński 8, Michał Warzywoda 5, Gabriel Wojda

4, Jan Doroba 3, Jan Załuski 2, Filip Dziezicz i Norbert Wojda.

Najlepiej dla GTK: Błażej Bednerek 5 (1x3) i Jakub Trzebiński 5.

Pozostałe wyniki: GTK Głowno – ŁKS Szkoła Gortata Łódź 22:100, KKS Pro-Basket Kutno – PKK 99 Pabianice 71:37, PKK 99 Pabianice – SKS Start Łódź 37:47, SKS Start Łódź – KKS Pro-Basket Kutno 29:91, MKS Ósemka Skierniewice – AZS PWSZ Skierniewice 61:56.

1. ŁKS Szkoła Gortata Łódź (2)	7	14	697-331
2. MKS Ósemka Skierniewice (1)	7	13	486-339
3. KKS Pro-Basket Kutno (4)	7	12	578-367
4. AZS PWSZ Skierniewice (3)	7	10	419-440
5. UMKS Księżak-2005 Łowicz (5)	7	10	329-426
6. SKS Start Łódź (6)	7	10	367-513
7. GTK Głowno (7)	7	7	226-558
8. PKK 99 Pabianice (8)	7	6	220-348

■ 5. runda (2018.01.14): UMKS Księżak-2005 – MKS Ósemka Skierniewice (n. godz. 9.00), MKS Ósemka Skierniewice – PKK 99 Pabianice (n. godz. 11.00), PKK 99 Pabianice – UMKS Księżak-2005 Łowicz (n. godz. 13.00), GTK Głowno – AZS PWSZ Skierniewice (n. godz. 10.00), KKS Pro-Basket Kutno – GTK Głowno (n. godz. 11.45), AZS PWSZ Skierniewice – KKS Pro-Basket Kutno (n. godz. 13.30), ŁKS Szkoła Gortata Łódź – SKS Start Łódź (n. godz. 10.00).

Koszykówka | 8. kolejka wojewódzkiej ligi młodzików U-14 – grupa A

Zwycięstwo UMKS Księżak po nerwowej końcówce

Zespół UMKS Księżak Łowicz składający się z koszykarzy z roczników 2004, 2005, 2006 odniósł swoje trzecie zwycięstwo w tym sezonie. Drużyna Dragana Ristanovića i Michała Wójcika w meczu 8. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 w sobotę, 16 grudnia, pokonała PKK 99 II Pabianice 48:46. Mecz był bardzo wyrównany, a łowiczanie zwycięstwo zapewnili sobie w ostatnich minutach tego pojedynku.

Nasi rywale byli co prawda mocniejsi fizycznie, ale technicznie to Księżacy przewyższali przeciwników. W pierwszym meczu nasza ekipa pewnie wygrała w Pabianicach, ale teraz z rocznika 2004 zabrakło Maksyma Branickiego i praktycznie nasi wszyscy zawodnicy byli młodszy.

Księżacy wyszli na boisko walczyć o zwycięstwo i do końca wierzili, że uda się ten mecz wygrać. Nie było łatwo, bo rywal cały czas prowadził różnicą kilku punktów. Jednak w ostatniej kwarcie łowiczanie zagrani bardzo dobrze, wygrali kwartę 18:8 i cały mecz 48:46. O zwycięstwie zdecydowały celne rzuty wolne w dwóch ostatnich akcjach.

Najskuteczniejszym zawodnikiem w tym meczu był Antoni Wróblewski, który zdobył aż 23 punkty dla Księżaka i pokazał, że nie ma się co bać starszych rywali.

– W dzisiejszym meczu chłopaki prawie od pierwszej chwili wierzili, że mogą wygrać. I wykonali dobrze swoje zadanie na boisku – ocenił po meczu trener Ristanović.

Ostatni mecz pierwszej rundy koszykarze Księżaka-2004 ro-

zegrają na wyjeździe 13 stycznia o godz. 10.00 z AZS PWSZ Skierniewice. Po tym pojedynku zespoły podzielone będą na dwie grupy, finałową A i finałową B. **.zi**

8. kolejka wojewódzkiej ligi młodzików U-14 – grupa A:

■ UMKS Księżak-2004 Łowicz – PKK 99 II Pabianice 48:46 (6:16, 14:10, 10:12, 18:8)

Księżak: Antoni Wróblewski 23, Łukasz Pińkowski 8, Michał Warzywoda 7, Oliwier Kołaczyński 4, Bartłomiej Myszkowski 3, Szymon Durmaj 2, Jan Załuski 1, Filip Dziezicz, Jan Doroba, Filip Kosiolek, Norbert Wojda i Gabriel Wojda.

Najwięcej dla PKK 99 II: Jakub Wolski 12 i Mateusz Skoneczka 10.

■ **Pozostałe wyniki:** AZS PWSZ Skierniewice – LUKS Trójka Sieradz (s. godz. 10.00). **Paauza:** KKS Pro-Basket Nijhof Wassink Kutno.

1. KKS Pro-Basket Nijhof Wassink Kutno (1)	6	12	631-777
2. UMKS Księżak-2004 Łowicz (4)	7	10	244-623
3. LUKS Trójka Sieradz (2)	6	9	400-431
4. AZS PWSZ Skierniewice (3)	5	8	479-248
5. PKK 99 II Pabianice (5)	6	6	233-520

■ **9. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 – grupa A (2018.01.13):** PKK 99 II Pabianice – AZS PWSZ Skierniewice (s. godz. 11.15), LUKS Trójka Sieradz – KKS Pro-Basket Nijhof Wassink Kutno

■ **Paauza:** UMKS Księżak-2004 Łowicz.



Ambitna gra młodych zawodników dała zwycięstwo

Nowy Łowiczanie
Tygodnik Ziemi Łowickiej
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórcy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: redakcja@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W ŁOWICZU:
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłod-Waligórska

Dziennikarze:
Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos,
Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak,
Mirosława Wolska-Kobierecka,
Pawel A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów,
dodawania słów kluczowych.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51,
46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info)
lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Piłarska 3a,
w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00,
śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stro-
nie 36, a także przez stronę www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie
7.910 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim
(Wieści z Główny i Strykowa), też kontrolowanym
przez ZKDP: 10.150 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCCJI PRASY

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej

Koszykówka | Mecz 14. kolejki II ligi męskiej

Druga porażka z Żubrami

Nie najlepiej zaczął rundę rewanżową Łowicki Syntex Księżak. W meczu 14. kolejki II ligi koszykówki, w sobotę 16 grudnia, podopieczni trenera Roberta Kucharka przegrali po dogrywce wyjazdowe spotkanie z Żubrami Białystok 100:103. Żubry przerwały naszą passę jedenastu zwycięstw pod rząd. Okazuje się, że ekipa z Podlasia ma patent na wygrywanie z Księżakiem. Syntex do tej pory zanotował dwie porażki i tylko zespół z Białogostoku zdołał pokonać lidera grupy B.

Łowiczanie wiedzieli, że mecz w Białymstoku będzie trudny. Rywal był wymagający, passa zwycięstw kiedyś musiała być przerwana, ale kibice i trener liczyli na udany rewanż. Niestety, nie udało się i Syntex zaczął rundę rewanżową, podobnie jak pierwszą, od porażki. Warto dodać, że nasza drużyna zagrała bez kontuzjowanego Bartłomieja Bojko, co było na pewno dużym osłabieniem.

Pierwsza odsłona meczu była bardzo wyrównana. Mecz dobrze zaczął nasz kapitan Bartosz Włuczynski i po jego akcjach Księżacy wygrywali 5:2. W kolejnych minutach punktowali Maciej Cukierda, Michał Świdorski i Karol Dębcki i nasz zespół prowadził po 10 minutach 23:21.

Drugą kwartę zdecydowanie lepiej zagraли miejscowi. Byli skuteczniejsi, wykorzystywali błędy Syntexu i po pierwszej połowie prowadzili 48:39.

Po zmianie stron na swój rytm wrócili łowiczanie. Team trenera Kucharka powoli odrobił straty i w 25. minucie Piotr Łucka doprowadził do remisu 58:58.



Łowiczanom nie udało się rewanż za porażkę w pierwszej rundzie.

W końcówce 3. odsłony dobrze spisali się Cukierda i Świdorski i po ich akcjach był remis 67:67.

Decydującą kwartę lepiej zaczęli nasi koszykarze, którzy wyszli na kilku punktowe prowadzenie (76:71, 78:74). Na 3,5 minuty przed końcem Syntex Księżak prowadził 83:76, ale walczący do końca miejscowi potrafili odrobić straty. Kiedy na minutę przed końcem było 86:81 dla nas wydawało się, że rewanż będzie udany. Jednak w ważnym momencie trójkę trafił Aleksander Szczerbatiuk, a chwilę później do remisu doprowadził Arkadiusz Zabielski. Łowiczanie próbowali uniknąć dogrywki, ale rzuty Bartosza Włuczynskiego i Damiana Tokarskiego okazały się niecelne.

Żubry złapały wiatr w żagle i dogrywkę rozpoczęły od ośmiu punktów z rządu i tę przewagę utrzymały do końca. W ekipie rywali dobry mecz rozegrał Andrzej Misiewicz, który rzucił 21 punktów (8 na 9 z gry i 5 na 5 z wolnych), miał 14 zbiórek, 7 asyst i 5 przechwyty. 26 punktów dla Syntexu rzucił Maciej Cukierda. Z double-double zakończył spotkanie Bartosz Włuczynski, który zdobył 20 pkt i miał na koncie 10 asyst. Nasz kapitan wrócił do dobrej formy i już drugi mecz z rzędu zagrał na wysokim poziomie i to może cieszyć.

– Mecz wygrał zespół lepszy. Mieliśmy gospodarzy na widelcu pod koniec czwartej kwarty, mimo słabszej pierwszej połowy,

mieliśmy pięć punktów przewagi, zrobiliśmy dwa błędy, rywale doprowadzili do remisu. Mieliśmy jeszcze piłkę na dziesięć sekund przed końcem, nie wykorzystaliśmy tego i stąd porażka. Zaczynamy drugą rundę tak, jak pierwszą. Mam nadzieję, że będzie dalej tak, jak było, czyli trzeba zacząć od zera te zwycięstwa i jechać dalej. Teraz czeka nas Lublin. Trzeba grać i wygrywać. Porażkę trzeba wziąć na klatkę, wyciągać wnioski i grać dalej – skomentował po meczu trener Kucharek.

W sobotę, 23 grudnia o godz. 20.00, Syntex Księżak zmierzy się na wyjeździe z AZS UMCS Lublin. Trzymamy kciuki za zwycięstwo. Warto wygrać ten mecz i mieć dobre nastroje na święta. **zł**

14. kolejka II ligi koszykówki męskiej – grupa B:

■ **PKK Żubry Białystok – Syntex Księżak 103:100** (21:23, 27:16, 19:28, 19:19, dogrywka 17:14)

Syntex: Maciej Cukierda 26, Bartosz Włuczynski 20 (2×3), Karol Dębcki 16 (2×3), Piotr Łucka 12 (2×3) i Michał Świdorski 8 (1×3) oraz Damian Tokarski 9, Michał Kucharski 6, Daniel Nieporęcki 3 (1×3) i Mateusz Gładki.

Żubry: Andrzej Misiewicz 21, Arkadiusz Zabielski 19 i Bartłomiej Wróblewski 18 (2×3).

Sędziowali: Grzegorz Łata i Robert Rydz (obaj Lublin). Komisarz: Sławomir Jarzab (Warszawa).

■ **Pozostałe wyniki:** Legia II Warszawa SK SA – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 77:62, MUKS Hutnik Warszawa – ŁKS AZS UKL SG Łódź 97:90, OKK Sokół Ostrow Mazowiecka – KS Rosa-Sport Radom 60:93, ZKS Stal Stalowa Wola – AZS UMCS Lublin 52:69, TBV Start II Lublin – Fundacja Warszawskie Dzikie Kielce 96:83. Pauza: AZS UJK Kielce.

1. Syntex Księżak Łowicz (1)	13	24	1119-930
2. PKK Żubry Białystok (3)	13	23	1074-916
3. ŁKS AZS UKL SG Łódź (2)	13	23	1039-919
4. AZS UMCS Lublin (4)	13	22	1035-973
5. KKS Tur Basket Bielsk P. (5)	13	20	1039-966
6. ZKS Stal Stalowa Wola (6)	13	20	993-980
7. KS Rosa-Sport Radom (8)	13	19	1093-942
8. AZS UJK Kielce (7)	12	18	989-903
9. MUKS Hutnik Warszawa (9)	13	18	1053-1107
10. FW Dzikie Warszawa (10)	13	17	964-989
11. TBV Start II Lublin (12)	13	17	872-1133
12. OKK Sokół Ostrow Maz (11)	13	16	913-1099
13. Legia II Warszawa SK SA (13)	13	15	860-1106

Piłka nożna | Wybory w Pelikanie

Sporo zmian po zebraniu wyborczym

W piątek 15 grudnia w Zakładzie Aktywności Zawodowej przy Syntexie odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze KS Pelikan Łowicz. Nie nastąpiła zmiana na fotelu prezesa klubu, którym ponownie został wybrany były obrońca „Ptaków” Zbigniew Czerbniak. Do dużych zmian doszło natomiast w zarządzie klubu ze Starzyńskiego.

Spotkanie rozpoczęło się od podsumowania ostatnich rządów w klubie. Członkowie stowarzyszenia dowiedzieli się choćby o zadłużeniu klubu, które w stosunku do lat poprzednich w mocnym stopniu się obniżyło. W wyborach do struktur klubu wzięło udział 63 z 90 członków stowarzyszenia.

Na sali pojawił się również burmistrz Łowicza – Krzysztof Jan Kaliński, który powiedział, że dobrze współpracuje się w zarządzie klubu oraz potwierdził, że Pelikan spłaca zadłużenie wobec miasta regularnie i że w roku 2018 roku powinien wypłacić już wszystkie raty.

W jawnym głosowaniu na prezesa klubu wziął udział tylko jeden kandydat – Zbigniew Czerbniak. Na „tak” było 62 członków,

a sam Czerbniak wstrzymał się od głosu. Po tym wyborze prezes klubu zabrał głos. Rozpoczął od podziękowania za zaufanie oraz zaproponował do zarządu cztery osoby z którymi chciałby współpracować. Nowy prezes wymieniał tutaj – Wojciecha Kunata, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Wilka oraz Karola Szulca.

Kolejne kandydatury na członków zarządu padły z sali. Były to osoby wskazane przez członków stowarzyszenia: Przemysław Knera, Jan Skomiał, Dawid Sut, Arkadiusz Brodecki, Mariusz Dymek. W tajnym głosowaniu wzięło udział 63 członków, dwa głosy były nieważne. Wyniki prezentowały się następująco – Robert Wilk (50 głosów), Karol Szulc (42), Przemysław Knera

Pierwszy zespół Pelikana zajmuje 12. miejsce w tabeli III ligi, nieźle w IV lidze radzą sobie gracze drugiej drużyny, a zespół juniorów starszych wywalczył awans do I ligi wojewódzkiej.

(42), Wojciech Kunat (38), Dawid Sut (35), Jan Skomiał (31), Grzegorz Wojciechowski (25), Arkadiusz Brodecki (23) i Mariusz Dymek (18). Do zarządu weszli więc Wilk, Szulc, Knera,

Kunat, Sut i Skomiał. W zarządzie nie zasiądą: były prezes ds. finansowych Grzegorz Wojciechowski, członek zarządu w poprzedniej kadencji Mariusz Dymek oraz Arkadiusz Brodecki.

Wielu z obecnych na sali było zaskoczonych takim obrotem sytuacji, ponieważ z poprzedniego zarządu klubu zostali tylko Czerbniak i Kunat. Nowe osoby, które zasiądą w zarządzie Pelikana nie są jednak anonimowe. Robert Wilk to legenda łowickiego klubu, były zawodnik, trener i członek zarządu klubu (zrezygnował po niespełna miesiącu, gdy dowiedział się o podpisaniu umowy z jednym z zawodników z internetu), Karol Szulc to członek Łódzkiego Związku Piłki Nożnej i założyciel żeńskiej drużyny Pelikana, Jan Skomiał przez wiele lat był w strukturach klubu, Dawid Sut jest wychowankiem łowickiego klubu oraz założycielem UKS Soccer Kids Łowicz, a Przemysław Knera to łowicki przedsiębiorca.

Przed nowymi władzami klubu sporo pracy, zarówno pod kątem sportowym, organizacyjnym jak i infrastrukturalnym. Obecnie pierwszy zespół Pelikana zajmuje 12. miejsce w tabeli III ligi, nieźle w rozgrywkach IV ligi radzą sobie gracze drugiej drużyny, a zespół juniorów starszych wywalczył awans do I ligi wojewódzkiej i zimą wyjeżdźcie na obóz przygotowawczy. W sprawach organizacyjnych jak i związanych z infrastrukturą też jest dużo do zrobienia.

Każdy kibic Pelikana zdaje sobie sprawę jak wygląda budynek klubowy, ale już nie każdy już wie, że boisko w Łowiczu nie spełnia wymogów. Wspomnieli o tym Wojciech Piórun, postulując, by przy planowaniu budżetu miasta na wybudowanie nowego budynku klubowego pamiętać również o przeprowadzeniu remontu płyty boiska. Nowy zarząd klubu po raz pierwszy spotka się dzisiaj, w środę 20 grudnia, w godzinach wieczornych. ■



PIĄTEK, 22 GRUDNIA:
■ 17.30 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **5. kolejka XIX edycji SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza;**

SOBOTA, 23 GRUDNIA:
■ 14.00-17.30 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **5. kolejka XXV edycji Julomax II ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal;**
■ 17.30 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Zaległy mecz 3. kolejki XXV edycji Kia Open I ligi ŁoLiF, czyli Łowickiej Ligi Futsal; RC Design Victoria Bielawy – Drużyna Kia Łowicz;**

CZWARTEK, 28 GRUDNIA:
■ 9.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Świąteczno-Noworoczny Turniej Piłki Nożnej – rocznika 2006 o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu;**

PIĄTEK, 29 GRUDNIA:
■ 9.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Świąteczno-Noworoczny Turniej Piłki Nożnej – rocznika 2007 o Puchar Dyrektora OSiR w Łowiczu;**
19.30 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Sparingowy mecz koszykówki seniorów: Syntex Księżak Łowicz – UKS Trójka Żyrardów (III liga);**

SOBOTA, 30 GRUDNIA:
■ 9.00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Noworoczny Turniej Piłki Nożnej – rocznika 2005 im. Józefa Krzysztofa Więcka o Puchar Burmistrza Miasta Łowicza;**

CZWARTEK, 4 STYCZNIA:
■ 20.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Awans mecz 16. kolejki II ligi koszykówki seniorów – grupa B: Syntex Księżak Łowicz – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski;**

PIĄTEK, 5 STYCZNIA:
■ 16.00-20.30 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **14. edycja Charytatywnego Turnieju Piłki Nożnej „Gwiazdy na Gwiazdkę” z udziałem: Ryba Team, Młode Wilki, Reprezentacja Dziennikarza, Raperzy i Przyjaciele oraz Reprezentacja Banku PKO BP;**
■ 19.00 – Bar Maja w Łowiczu, ul. Dworcowa 8; **13. edycja XIX Otwartych Mistrzostw Łowicza w dartsie 501 d.o. Gogo**

